

240/89

**MUZEUM
NARODOWE
W KRAKOWIE**

**CENTRALNE
BIURO WYSTAW
ARTYSTYCZNYCH
ZACHĘTA**

**WYSTAWA
ŻYDZI - POLSCY
GRUDZIEŃ 1989
LUTY 1990
WARSZAWA**



MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
ZACHĘTA

ŻYDZI - POLSCY

GRUDZIEŃ 1989 - LUTY 1990

WYSTAWA POD PROTEKTORATEM MINISTRA KULTURY I SZTUKI

WYSTAWĘ I KATALOG PRZYGOTOWALI

DOROTA DEC
KRYSTYNA MOCZULSKA
MAREK ROSTWOROWSKI - autor scenariusza
JANUSZ WAŁEK

ZARYS HISTORII ŻYDÓW POLSKICH NAPISALI

MAURYCY HORN
JERZY TOMASZEWSKI

W realizacji wystawy brali udział

RYSZARD BŁACHUT — organizacja i sprawy ekonomiczne
ANNA KRAWCZYK — sekretariat
STANISŁAW SŁOTA — stolarka i kierowanie montażem
RYSZARD KUBICZEK — plansze fotograficzne
ANDRZEJ SALOMONSKI — transport i zaopatrzenie
Pracownie Konserwacji MNK pod kierownictwem CZESŁAWY BĘŁZ
Pracownia Plastyczna MNK pod kierownictwem ANNY OLEKSIEWICZ
Pracownie Techniczne MNK

Fotografie

**czarno białe do katalogu
wykonały pracownie fotograficzne**

Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu
Muzeum Narodowego w Kielcach
Muzeum Historycznego Miasta Krakowa
Muzeum Narodowego w Krakowie
Muzeum Sztuki w Łodzi
Muzeum Narodowego w Poznaniu
Muzeum Narodowego w Warszawie
Muzeum Narodowego we Wrocławiu
Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego
Instytutu Sztuki P.A.N. w Warszawie
Zamku Królewskiego w Warszawie
Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie

oraz

Anna Kowalska
Ryszard Kubiczek
Zbigniew Malinowski

Fotografie barwne

Henryk Pieczul

Opracowanie graficzne katalogu

Andrzej Noworyta

Drukarnia Narodowa w Krakowie M II/2 770
Nakład I 10.000 egz. zam. 504/88
Nakład II 10.000 egz. Drukarnia Andrzeja Zielińskiego w Warszawie
zamówienie 346/89, A-14

**EKSPONATY
WYPOŻYCZYLI**

Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie
Muzeum Narodowe w Kielcach
Muzeum Narodowe w Poznaniu
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu
Muzeum Narodowe w Szczecinie
Muzeum Narodowe w Warszawie
Muzeum Narodowe we Wrocławiu
Muzeum Sztuki w Łodzi
Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu
Zamek Królewski w Warszawie
Muzeum Historyczne Miasta Krakowa
Muzeum Historyczne Miasta Łodzi
Muzeum Historyczne Stołecznego Miasta Warszawy
Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie
Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy
Muzeum Okręgowe w Częstochowie
Muzeum Okręgowe w Gorzowie Wielkopolskim
Muzeum Okręgowe w Lublinie
Muzeum Okręgowe w Radomiu
Muzeum Okręgowe w Tarnowie
Muzeum Okręgowe w Toruniu
Muzeum Architektury we Wrocławiu
Muzeum w Bochni
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu
Muzeum Kamienica Orsettich w Jarosławiu
Muzeum Śląskie w Katowicach
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym
Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
Muzeum w Tykocinie
Muzeum Archeologiczne w Warszawie
Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie
Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze
Dom Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów w Stawisku
Klasztor Ojców Bernardynów w Krakowie
Teatr Wielki w Warszawie Muzeum Teatralne
Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie
Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
Biblioteka Krakowskiego Oddziału P.A.N.
Biblioteka P.A.N. w Kórniku
Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
Biblioteka Instytutu Sztuki P.A.N. w Warszawie
Biblioteka Narodowa w Warszawie
Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
Oblastni Galerie Liberec, C.S.R.

Olga Axer
Jerzy Banach
Andrzej Banach
Krzysztof i Grażyna Czarnieccy
Kornel Filipowicz
Mirosław Gardecki
Władysława Jaworska
Walerian Kasprzyk
Rodzina Krzymuskich
Mirosław Leśniak
Piotr Łukaszewicz
Ewa Maciejewska
Zbysław Maciejewski
Jerzy Michalewicz
Lina i Bolesław Nawroccy
Grażyna Piekarska
Marian Rogoziński
Aniela Rubinstein
Wojciech Rybicki
Zofia Sołtysowa
Wisława Szymborska
Zofia Weiss Albrzykowska
Krystyna Wróblewska

PRZEDMOWA

Przeszłość Żydów w Polsce stała się obecnie tematem podejmowanym u nas częściej, niż w jakimkolwiek innym kraju ich diaspory. Polska jest bowiem krajem, do którego od średniowiecza Żydzi ściągali z różnych stron Europy, uchodząc przed prześladowaniami, z czasem zaś uformowali tu niemal autonomiczny ośrodek życia, religii i kultury, korzystający ze swobód. Pod koniec wieku XIX i w wieku XX, okresie budzenia się i rozwoju nacjonalizmów, stanowili oni tu mniejszość narodową znacznie liczniejszą niż gdzieindziej. Przed rokiem 1939 liczyła ona około trzech i pół miliona osób, co stanowiło mniej więcej dziesięć procent całego zaludnienia. W niektórych miasteczkach było to ponad osiemdziesiąt procent mieszkańców. Stąd więc wyszedł silny ruch zasiedlania Palestyny, tutaj wreszcie hitlerowskie Niemcy ulokowały największe swe fabryki masowej śmierci, do których dowozili także Żydów z innych terenów okupowanych.

Czasy nowożytne włączyły więc w dzieje Polski niezwykle bogaty rozdział historii Żydów, przerwany dramatem lat 1939–1945. Dlatego trzeba uczynić go widocznym i uchronić od zapomnienia, w którym mógłby się pogрузić wobec braku żywej kontynuacji.

Przeszłość wprawdzie nie ginie bez śladu, ale czym innym są jej badania na podstawie źródeł odkrywanych przez odległe czasowo pokolenia, a czym innym, gdy wykorzystać można świadectwa uczestników życia, o którym źródła mówią. Dlatego sięgnięcie do przeszłości Żydów jest dziś obowiązkiem pokolenia, które jeszcze w niej uczestniczyło. To zresztą nie tylko obowiązek historycznego świadectwa, ale także ludzki obowiązek pośmiertnego zadośćuczynienia własnym zmarłym, którzy ginęli obok nas, a których myśmy przeżyli.

Stąd wiele inicjatyw, także wystaw, o różnym zakresie i znaczeniu. Przypomnijmy najważniejsze spośród wystaw: „Kultura ocalona” w Muzeum Narodowym w Warszawie w roku 1983, i „Wystawa dzieł artystów żydowskich 1918–1939” w Biurze Wystaw Artystycznych w Olsztynie, w roku 1988. Pierwsza była pokazem przedmiotów sakralnych, rzemiosła artystycznego, dokumentów, także obrazów. Druga gromadziła wybrane dzieła artystów żydowskiego pochodzenia o różnej tematyce, także nie związanej z żydostwem.

Muzeum Narodowe w Krakowie, które od schyłku XIX wieku podjęło gromadzenie judaiców, jako ważnych świadectw kultury kreowanej na ziemiach polskich, a którego różnorodne zbiory częstokroć wzbogacane były darami obywateli polskich narodowości żydowskiej, postawiło sobie dziś zadanie zebrania świadectw artystów o życiu Żydów w Polsce — dzieł sztuki ukazujących to życie w możliwie najszerszym wyborze. Sięgnięto do dostępnych zbiorów polskich, dokumentując także niektóre zbiory znajdujące się poza naszymi granicami. W ten sposób złożone zostało zbiorowe dzieło — jakby malownicza kronika — która powinna się przyczynić do wzbogacenia wiedzy i pamięci o dziejach Żydów w Polsce.

TADEUSZ CHRUŚCICKI
Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie

Jaki tytuł nadać wystawie ukazującej obraz tych pokoleń rozproszonego narodu żydowskiego, które znalazły schronienie w Polsce, i założyły w niej największą z przystani swojego tułactwa? — narodu, który w tym kraju stanowił jakby archipelag wysp żyjących po swojemu, a jednocześnie brał udział w życiu Polaków i dzielił, choć nieraz inaczej niż oni, los tej ojczyzny z wyboru; narodu, który od jej mieszkańców niejedno skorzystał i niejedno także wycierpiał w wyniku swojej odrębności. I tak pomiędzy Polakami i Żydami powstała dwuznaczna więź: przyciągania i odpychania, poszanowania i oskarżeń, powiernictwa i dyskryminacji, sympatii i zawiści, pracy i twórczości raz na wspólne, a drugi raz na osobne konto. I tak narodził się szczególny, polsko-żydowski patriotyzm. Dla Żydów Polacy stanowili środowisko ich egzystencji, a dla Polaków — jeszcze mojego pokolenia — Żydzi należeli do rodzimego pejzażu i kultury; „Judeae nati (przed tysiącleciami), byli „Poloniae educati” (od stuleci), zaś od w. XIX ta edukacja wzbudzała umysłowy ferment, który wszczepił w polską kulturę kształt dwoistego losu Żydów. Patriotyzm nie zawsze bywa radosny. My sami wiemy, ile utrapień i zawiedzionych nadziei, ale i twórczych usiłowań stanowi niezbywalną część tradycji polskiego narodu, a więc stanowi dziedzictwo. Dorobek i tradycje wytworzone przez Żydów polskich przestały być ich dziedzictwem. Pozostałe kilka tysięcy nie jest w stanie podźwignąć tego spadku. Spadkobiercami muszą być inni. Dysponując przemocą można wymordować miliony, ale trudniej zniszczyć przeszłość, choć reformatorzy ludzkości czasem i to zamierzają. Przeszłości nie tylko nie da się oderwać od terażniejszości, ale w naturze człowieka, w jego możliwościach i obowiązkach leży wywoływanie tego, co choć doraźnie przeminęło, zostało zakodowane w ludzkich dziełach. Żywotny szczerp został przecięty, ustne przekazy o nim przekształcają się w stereotypowe zdania, ale pozostała sublimacja jego życia w piśmie i na obrazach — dziedzictwo duchowe, ważne dla Żydów i dla Polaków, które powinno być przypomniane i przemyślane.

Więc jaki zamiar, układ, i jaki tytuł wystawy? — „Żydzi w sztuce polskiej” — to brzmi naukowo lecz konwencjonalnie. Formułkę „w sztuce polskiej” można doczepić do każdego prawie tematu.

Ale nasz temat — także sztuka — nie mieści się w perspektywie żadnej nauki, i dlatego tytuł powinien być podobniejszy do tytułu poematu niż dysertacji. Cyprian Norwid napisał w roku 1861 wiersz — patriotyczny tak dla Polaków jak dla Żydów — zatytułowany „Żydowie polscy”. Julian Tuwim, Żyd i Polak zarazem, wstrząśnięty wyniszczeniem własnego narodu na ziemi, którą uważał za ojczystą, w roku 1944 opublikował rodzaj oświadczenia osobistego, ale także w imieniu swoich braci, co głosi tytuł: „My, Żydzi polscy...”. Od czasu Norwida, a nawet Tuwima, wiele się jednak zmieniło, i dziś już nie możemy powtórzyć w tytule użytej przez nich nazwy grupy mniejszościowej. To przede wszystkim Żydzi. Ale ich własny los na tej ziemi należy także do losu narodu polskiego. W tytule powinny zabrzmieć oba te wyrazy, ale zamiast wymawiać je jednym tchem, zawiesimy go pomiędzy nimi. A więc: „Żydzi — polscy”.

Obraz mówi to, czego nie da się wypowiedzieć słowami. A są to rzeczy nieraz ważne, które w życiu łatwo mijamy, lub one nas mijają. Oglądany w milczeniu, obraz ma dużą siłę, i zagnieżdża się w świadomości głębiej niż przemijająca, zgiełkliwa rzeczywistość. On właśnie pozwala wpatrzeć się w minione, w tę Norwidową „wieś za kołami”, bo „Przeszłość — jest to dziś, tylko cokolwiek dalej”.¹ Obraz Żydów polskich, który tu układamy, pobudza pamięć mojego pokolenia, ale nie ma już odniesienia w pamięci młodszych. Dla nich rzeczywistością będą tylko dzieła, więc ich odczucia staną się próbą siły artystycznego przekazu — tego, co kryje się poza ikonografią, malowniczością, kostiumem itp. Zaś pokolenie posiadające pamięć minionego czasu powinno dopomóc obrazom — wyartykułować ich głębszy głos. Takie jest zadanie wystawy.

Żydzi, w Polsce już nieliczni, wyczytają w malowanych twarzach przodków i dawnych współbraci los własnego narodu. Polacy nie znający Żydów, odgadną może u swoich dawnych współmieszkańców tę powagę myślenia i roztropność postępowania, której im samym czasem brakuje. Tym z nas, którzy skłonni są do oskarżania innych, także Żydów, o własne niepowodzenia, a wielbią swoich artystów i poetów, wystawa przypomni jak bardzo oni poważali Żydów; będzie też okazją do spojrzenia na nich poprzez ich własną wizję, do odkrycia nieznanego świata i mało znanych artystów. Z kolei Żydzi, historycznie uwrażliwieni na wszystko co ich dotyczy, wyczuwają w obrazach malowanych przez Polaków sympatię, i nawet podziw artystów tego narodu, z którym skądinąd mają bolesne zaszłości. Wreszcie każdy cywilizowany Europejczyk ma pod czaszką, choć nie zawsze świadomie, coś z prawd niesionych przez Żydów, i dlatego ich los i historia nie mogą być mu obce.

Do wielu odrębności kultury Żydów od kultur narodów, z którymi współżyli należała i ta, że nie uprawiali oni sztuki figuratywnej, uważając ją za drogę do bałwochwalstwa. Dlatego od średniowiecza aż do XIX wieku obraz polskiego Żyda jest dziełem Polaków; nie wykracza też prawie poza stereotypy: chrześcijański — negatywny, i stanowy — niskiej kondycji.

W XVIII wieku pojawiły się dwa przeciwne nurty, decydujące dla dalszego rozwoju kultury i dla obrazu polskich Żydów. Zachodnia Haskala² otworzyła im drogę do asymilacji, więc i do działalności artystycznej w europejskim stylu. Zrodzony w Polsce chasydyzm³ ukształtował nowy stereotyp Żyda, bardzo rozpowszechniony w dziewiętnastowiecznym malarstwie polskim, a począwszy od końca wieku stał się natchnieniem sztuki żydowskiej. Uduchowieni, a jednocześnie rubaszni i malowniczy chasydzi byli bliżsi Polakom niż zachodnim racjonalistom — także Żydom — niechętnie patrzącym na tak zwanych „Ost-Juden”. Zwrócili oni na siebie uwagę naszych romantyków, którzy w losie narodu żydowskiego upatrywali prototyp polskiego tułactwa, niewoli, wiary w Boga i życia nadzieją. Do Żydów asymilowanych odnoszono się nieufnie, ale niektórzy z nich, zwłaszcza w XX wieku, bywali znów zafascynowani polskością, i umieli ją wyrażać z właściwą sobie elokwencją. Reasumując, Żydzi widziani są w Polsce nieco inaczej niż w innych krajach. A może Żydzi

polscy, o tyle liczniejsi niż mieszkający w innych krajach, byli też nieco inni? — Dobrą odpowiedzią jest zapisany przez Martina Bubera spór z rabbim Szelme — z pozoru błęchy, sięga głęboko:

Kilku nikolsburskich niedowiarków dysputowało z rabbim Szelme: „Ale musisz nam, rabbi, przyznać — powiedzieli na koniec — że mamy takie zalety, jakich brak tym z Polski. Na przykład nosimy się czysto i schludnie, nie tak jak ci z Polski, co nie przestrzegają zaleceń mędrców: „Na odzieży posłusznych nakazom Tory nie znajdziesz nawet plamki”. Rabbi, śmiejąc się, odparł: „Macie rację: nosicie się schludnie, a ci z Polski nie noszą się schludnie. A dzieje się tak dlatego, że jak głosi Talmud, schludność wiedzie do czystości, a czystość do wyrzeczenia się świata i tak dalej, aż do osiągnięcia szczebla Ducha Świętego; kiedy więc ci z Polski zaczynają od szczebla schludności, Zły Popęd stara się ich ze wszystkich sił od tego odwieść, lęka się bowiem, że — postępując ze szczebla na szczebel — mogliby otrzymać Ducha Świętego. A kiedy, broniąc się przed Złym Popędem, usiłują go przekonać, że bynajmniej do tego nie dążą, nie ufa im i nie ustaje, póki im nie wybije z głowy owej schludności. Ale kiedy Zły Popęd naciera na waszą schludność, wy nie musicie go przekonywać, że nie zamierzacie osiągnąć wyższych szczebli: on wierzy wam na słowo, pozwala więc, abyście byli tak schludni jak tylko wam się podoba”.⁴ W tej opowieści, przydługiej jak na wstęp do katalogu ale trafiającej w sedno, zawarte jest przekonanie, że „ci z Polski” mogą otrzymać Ducha Świętego nawet bez pokonywania niższych szczebli. To skądinąd bardzo polskie przeświadczenie, że możemy sięgnąć szczytu nie zadając sobie trudu, zostało tu wyrażone przez Żyda. Świadectwa sympatii Polaków do chasydów posłyszeć można jeszcze dzisiaj: „Byli religijne, spokojne i bogobojne, lepsze od innych Żydów. Dbali o wygląd, czysto się nosili (widać jak na polskie wymagania — M.R.). Ale to była ta sama wiara. Chusyt, tyle że był zaprzysiężony, że wierzy w tę wiarę. Mówili: „Jak szanujesz siebie, tak i Boga”. Byli lepiej przez Polaków szanowani, bo nie cyganili. Takiego Polak docenia. Krzyczeli na innych Żydów, że źle żyją.”⁵

Pomimo tych zbliżeń kilkusetletnie współżycie Polaków z Żydami nie doprowadziło do głębszego ich poznania. Ceniono Żyda jeżeli był patriotą polskim, lub przychylnym i pożytecznym dla Polaków, ganiono jeżeli nie był. Żyd jako żyd — wyznawca judaizmu pisany z małej litery — pozostał obcy. Mieszkańcy miasteczek i sąsiedzi żydowskich dzielnic znali wiele obyczajów „starozakonnych”, ale w sposób zewnętrzny i bałamutny. Podobnie dawna szlachta związana z Żydami dzierżawą i handlem. Nowoczesna ludność miejska miała znacznie mniej kontaktu. W tych warunkach odwieczna, zwłaszcza na poziomie ciemnoty, magiczna skłonność ludzka do oczyszczania siebie kosztem kozła ofiarnego, dawała pole do oskarżeń: „wszystko co złe, to Żydzi” którzy knują nieznaną sprawę. W bajaniach wiejskich Żyd był postacią przewrotną lub nedorzeczną, mędrcem lub błaznem. W efekcie próg judaizmu, wspólnoty Żydów, ich sposobu myślenia i najgłębszych aspiracji, trudno dostępny z powodu różnicy religii, a także języka i alfabetu, nie został przez Polaków

przekroczony; pozostał tajemniczy, a po wojnie jak gdyby osunął się pod ziemię. Ale historia jest przewrotna, i dziś, kiedy rzeczywiste współzycie należy już do przeszłości, wszystko co żydowskie budzi coraz większe zainteresowanie — czasem podziw i rodzaj tęsknoty. Także stosunek chrześcijaństwa do judaizmu ulega zmianie. Papież Jan XXIII wykreślił słowo „wiarołomni” z wielkopiątkowej modlitwy za żydów; Jan Paweł II spotyka się z rabinami; odbywają się jednoczesne modlitwy; wśród chrześcijan szerzy się przekonanie, że w istocie jednym i drugim chodzi o tego samego Boga. A Polska była terenem rozkwitu judaizmu, i z niej wyszło wiele wybitnych osobistości żydowskich o różnej orientacji: rabini — Mojżesz Isserles, Salomon Luria, Baal-Szem-Tow twórca chasydyzmu i szereg innych; filozofowie i uczeni jak Salomon Maimon⁶, Abraham Stern⁷, Chaim Zelig Słonimski⁸, Martin Buber⁹, Meier Balaban¹⁰, wreszcie żydowscy działacze narodowi, wśród nich Dawid Ben Gurion premier państwa Izrael, nie mówiąc o pisarzach i artystach. Polska była łóżyskiem wielu nurtów wspólnych Polakom i Żydom, odrębnych, lub przeciwnych, dziś urwanych, które jednak chciałyby się odnaleźć, poznać, czasem wyprostować.

Świadectwo artystów wynika z „bezinteresownego zainteresowania” i dlatego jest wiarygodne. Co prawda nie może się ono równać ze świadectwami pisanymi pod względem relacji wydarzeń i przeżyć oraz analizy osobowości ludzkich, ale za to siłą obrazu jest zmysłowa, czasem jak gdyby fizyczna obecność przedstawionej postaci. Oglądając, możemy ją interpretować. Jeżeli robi na nas wrażenie, domyślamy się jej psychiki, układamy nawet różne wersje jej historii. I może na tym właśnie polega osobliwa prawdziwość świadectwa zawartego w obrazie, że ono nie jest jednoznaczne; że tak jak osobowość żywego człowieka jest zawsze otwartym wyzwaniem losu, tak wizerunek pozostaje kartą otwartą dla wyobraźni widza. Jego osąd polega na intuicji. Kontynuując metaforę, postać literacka jest kartą zapisaną arbitralnie i definitywnie, choć przecież tylko improwizacją autora, nigdy nieadekwatną do żadnego żywego człowieka, ani wyczerpującą jego możliwości. Poza obrazem, w sposób tajemniczy, człowiek stoi cały, chociaż nie znany patrzącemu. Obraz literacki, nawet najszerzej rozwinięty, nigdy nie powie tak uderzającej, totalnej prawdy o osobie ludzkiej jak ta, którą portret Rembrandta lub Michałowskiego mówi nam w jednej chwili. A dalej, postać literacka, budowana myślą i słowem, jest już przez to samo w większym stopniu portretem własnym piszącego — ujawnia jego formację umysłową, światopogląd, aspiracje i przeżycia; o portrecie malarskim, budowanym raczej wrażliwością zmysłową i intuicją autora, decyduje znów w większym stopniu rzeczywisty wygląd i osobowość modela. Dla nas, patrzących na obrazy, ważne są oba świadectwa — obiektywne i subiektywne — bo chcąc przeniknąć prawdę o odmalowanych Żydach, chcemy także poznać nastawienie tych, którzy ich przedstawiali. Kto przyjrzy się uważnie, ten wiele zobaczy, jeżeli jest zainteresowany naprawdę „bezinteresownie”, to znaczy nie oczekuje od dzieła sztuki żadnej służby.

Obrazy powinno się oglądać pojedynczo, bo każdy z nich posiada własny głos i historię; czasem stanowią zamierzone zespoły. Jeżeli jednak, urządając tę wystawę,

pokazujemy dużą ilość obrazów, to dlatego, że chodzi nam jeszcze o coś innego niż sam kontakt z dziełem sztuki — o jak najszerszy repertuar świadectw w sprawie osobowości, kondycji i losu Żydów w Polsce. Inaczej mówiąc, chodzi o rodzaj psychicznego uczestnictwa artystów i naszego własnego w osobowości, kondycji i losie Żydów. Bo uczestnictwo jest nie tylko warunkiem powstania obrazu. Obraz zrealizowany i oglądany zagnieżdża się w świadomości oglądających, a to z kolei wpływa na ich stosunek do przedstawionych. A więc obraz pośrednio wkracza także w kondycję i los tych ostatnich.

Ażeby uzyskać świadectwo, trzeba zadawać pytania zgromadzonym dziełom. W naszym wypadku odpowiedzi układają się w dwa główne wątki losu polskich Żydów. Jeden, to życie narodu wybranego przez Boga, budowane wewnątrz i organizowane zewnątrz przez religię i prawo stanowiące jedność; życie we własnym środowisku, którego zachowanie było przez tysiąclecia główną troską diaspory; życie skupione, poniekąd stabilne, odgradzone od biegu wydarzeń opływających żydowskie wyspy. Drugi wątek, to pełne dynamicznych napięć życie wśród Polaków, mniej lub bardziej publiczne, związane z burzliwymi dziejami ich kraju, a więc także z przechodzącymi przezeń falami dziejów Europy. Najazd hitlerowski dla Polaków był właśnie taką falą; dla Żydów polskich był on końcem istnienia ich specyficznej społeczności — ostatnim i osobnym rozdziałem jej historii.

Myśląc o tym wszystkim podzieliliśmy wystawę na pięć części: 1. W Polsce, 2. Wobec Boga, 3. Wśród Polaków i jako Polacy, 4. Endlösung (ostateczne rozwiązanie), 5. Pokolenia.

I. W POLSCE

Ty! jesteś w Europie, poważny Narodzie
Żydowski, jak pomnik strzaskany na Wschodzie,
Swoimi gdy złamki wszędzie się rozniesie,
Na każdym hieroglif unosząc odwieczny —
A człowiek północny, w sosnowym gdy lesie
Napotka cię, odbłysek zgaduje słoneczny
Ojczyzny! — co kędyś w niebieskim lazurze
jak Mojżesz się w wodzie pławiła Nilowej! —
I mówi: „Jest wielkim, kto bywał tak w górze
I upadł tak nisko, i milczy jako wy.”

(Cyprian Norwid, *Żydowie polscy*, 1861)

— — Pogody równej

W oddechu płuc, w duchu, w biciu serca,
Czuć nie może, kto nie zna wsi polskiej,
Społeczności, będącej niby idyllą,
Niby wykwintnego świata kaprysem;
Czy p o n a d czy p o z a historycznym?
(...)
Czasem tylko Żyd, jak starożytny obelisk,
Ten sam co za Faraonów, przy drodze stoi
I odpomina wieki —

(Cyprian Norwid, *A dorio ad phrygium*, II, 1871)

Na wsi, w miastach i w miasteczkach polskich mieszkało wielu Żydów. W dalszym ciągu wystawy zobaczymy ich w rozmaitych sytuacjach życiowych, rolach, kontekstach, wydarzeniach, wizerunku własnym i polskim, w różnych okolicznościach czasu i miejsca, w których stali się tematem obrazów. Zanim jednak do tego przejdziemy, chcemy postawić ich jakby poza czy przed tym wszystkim, bo jedynie na tle polskiego krajobrazu; a jednak jako potencjalne osoby dramatu — odwiecznego przymierza z Bogiem i strzeżenia go wśród „ludzi północnych”. Podobnie jak Norwid widzieli Żydów nasi najwięksi artyści: Piotr Michałowski, Władysław Podkowiński, Józef Pankiewicz, Aleksander Gierymski, Maurycy Gottlieb, Stanisław Lentz, Stanisław Dębicki i inni.

Jakgdyby kontrapunktem w tym prologu wystawy jest krajobraz, już po tragedii Żydów polskich — gruzowisko, na którym leżą przedmioty sakralne, a ponad którym wiszą czarno-białe ślady zrujnowanych bożnic i opuszczonych cmentarzy — powiększenia zdjęć Moniki Krajewskiej. Niektóre z bożnic są dzisiaj remontowane, inne rozpadają się w miarę upływu czasu. Na cmentarzach ubywa nagrobków lub pochłania je ziemia. Ślady po życiu Żydów albo znikają, albo zamieniają się w zabytki i muzea.

(il. 2, 4, 6, 7, IV, 9,
10, 18, 42, 43)

II. WOBEC BOGA

Słuchaj Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. Będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej. I będą te słowa, które ja dziś przekazuję tobie, w sercu twojem, i będziesz je powiadał synom twoim, i będziesz o nich rozmyślał, siedząc w domu twoim i idąc drogą, śpiąc i wstając. I przywiążesz je jako znak do ręki twojej, i będą, i ruszać się będą między oczyma twemi. I napiszesz je na podwoju i na drzwiach domu twego.

(*Księga powtórzonego prawa*, 6, 4-9)

A gdy będziecie się modlić, pamiętajcie przed kim stoicie.

(*Talmud*, Berachot, 16,1)

Chociaż obraz religijnego i domowego życia Żydów pochodzi głównie z końca dziewiętnastego wieku i pierwszych dekad dwudziestego, wyjmemy go z kontekstu czasu, w którym powstał — z jego artystycznej spuścizny. Chcemy bowiem zwrócić uwagę na to, że sposób zachowania się Żydów ukazany tu przez parę pokoleń artystów, który postępowcy nazywali anachronicznym a nawet barbarzyńskim, kontynuował tradycję ponad stu pokoleń — wierność tej samej nauce, prawu i obyczajowi. Właśnie tym ortodoksyjnym Żydom Izrael zawdzięcza przetrwanie w diasporze.

Pobożni Żydzi stanowili i stanowią jakgdyby świecki zakon, zachowujący regułę, a nawet rodzaj habitu¹¹. Całe ich życie przebiega jakby w obecności Boga — czy to w domu modlitwy czy w domu rodzinnym — bowiem nakazy i zakazy Prawa boskiego i jego dalsze interpretacje, te 613 przykazań zwanych „micwot”, normują niemal wszystkie postęпки. Ustanowione są jednak szczególne pory i okazje, w których Żyd ma zwracać się ku Bogu, a przynajmniej dawać czynne dowody wierności wobec niego, codziennie, co tydzień, podczas dorocznych świąt, i w pewnych okresach i okolicznościach życia. Bóg obecny jest zawsze, choć nigdy w widzialnej postaci. Jako widomy znak pozostawił spisane prawo zwane Torą — pięć ksiąg Mojżeszowych, powielanych przez kolejne pokolenia na pergaminowych zwojach. Dokładność odpisu jest gwarancją autentyczności słowa, i zapisany nim zwój stanowi największą świętość Żydów. Przechowuje się go w niszy zwanej „Aron Ha-Kodesz”, we wschodniej ścianie synagogi, a w przypadku uszkodzenia trzeba pochować jak ciało zmarłego. Chrześcijanie nazywają te księgi Starym Testamentem, albo Zakonem, i stąd pochodzi dawne polskie nazwanie Żyda — „starozakonny”.

Wobec zakazu przedstawiania osoby ludzkiej, ikonografia religijnych zachowań Żydów mogła być tylko dziełem artystów nieżydowskich, albo Żydów oddalonych od ścisłej ortodoksji, której sprzeciwiał się przyjęty w Europie sposób uprawiania sztuki, i sam tryb studiów w akademiach. Symbolicznym dokumentem odejścia, właśnie w stronę sztuki, jest obraz Artura Markowicza „Ojciec i syn”. Młody Artur, ubrany po europejsku, stoi oparty o stół i w podnieceniu przedkłada swoje racje ortodoksyjnemu

Żydowi, który siedzi odwrócony, pełen zadumy. Wyemancypowani artyści żydowscy, pochodzący z pobożnych rodzin, posiadali jednak znajomość żydowskiego życia religijnego. Nie posiadali jej Polacy, którzy już o sto lat wcześniej zaczęli przedstawiać Żydów jako malowniczy temat. Im znane były tylko niektóre obrzędy i zewnętrzny wygląd bożnic fascynujący ich egzotyką, podobnie jak Mickiewicza — karczma opisana w „*Pannie Tadeuszu*”. Sceny zbiorowej modlitwy Żydów — najmniej dziesięciu mężczyzn, tak zwany „minjan”¹⁵ — należą do rzadkości przed końcem XIX wieku.

- (il. 14) Najwcześniejszą chyba, ale odosobnioną, jest akwarela Zygmunta Vogla z końca XVIII wieku. Uwagę artystów polskich — Franciszka Smuglewicza, Wincentego Smokowskiego, Juliana Karczewskiego, Maksymiliana i Aleksandra Gieryskich, (il. 17, IV, 15) Tadeusza Popiela, Wojciecha Piechowskiego, Wacława Koniuszki — przyciągały najczęściej ceremonie pod gołym niebem, łatwiej im dostępne. Tematy synagogalne w ujęciu Maurycego Gottlieba są raczej osobistymi refleksjami religijnymi niż przedstawieniami ceremoniału. Wierny obraz życia religijnego i domowego zawdzięczamy dopiero artystom, takim jak Samuel Hirszenberg, Leopold Horowitz, Lazar Krestin, (il. 22) Izydor Kaufmann, Wilhelm Wachtel, Jakob Weinles, Adolf Messer, Leopold Pilichowski czy Artur Markowicz. Systematycznym ilustratorem był Mojżesz Rynecki, po którym została ogromna ilość akwarel. Powojenne obrazy Adama Muszki, a zwłaszcza młodszych od niego, to już wspomnienia dzieciństwa, oparte w większej mierze na opowiadaniach i wzorach niż na obserwacji.

Wiele żydowskich obrzędów odbywało się w domach. Wesela, świąteczne zabawy, czytanie Pisma, Talmudu i innych pobożnych lektur, codzienne modlitwy, szabasowe wieczery, prywatne lekcje itp., stanowiły okazje przekazywania wiary i obyczaju młodszemu pokoleniu, pod okiem starszych. Ostatnią ceremonią jest pogrzeb, i pod kamieniami cmentarnymi — „macewami” — żydzi oczekują na zmartwychwstanie. Czy indywidualne? W judaizmie nie jest to określone w sposób tak kategoryczny jak w chrześcijaństwie.

Układ wystawionych obrazów ma ułatwić zwiedzającym śledzenie, choć wrywkowo, cyklu świątecznego. Chcemy, by rozmieszczone na obrazach postacie nie pozostały dla nich tylko artystycznymi motywami, ale wywołały w wyobraźni te obrzędowe wspomnienia wydarzeń biblijnych i historycznych, oraz radości, pokuty i żałoby, które dla pobożnych Żydów były czymś wciąż ożywającym w ich świadomości. One prowadziły ich poprzez tułaczę egzystencję od zburzenia Świątyni Jerozolimskiej, ku przyjsciu Mesjasza i nowej Jeruzalem.

Studiowanie Pisma Świętego i Talmudu, to już nie modlitwa w dosłownym znaczeniu, ale także zwracanie się ku Bogu — poznawanie jego zamysłów i nakazów oraz dziejów Izraela i świata. Dyskusje polegające na godzeniu sprzeczności różnych wersów tego zbiorowego dzieła za pomocą innych, pozornie z tamtymi nie związanych, miały na celu uświadomienie, że mądrość boska, której dostąpili ojcowie i przekazali ją pisemnie, jest całością uniwersalną, i daje odpowiedzi na wszystkie pytania. Te rozważania i dysputy były najwyższą aspiracją prawowiernego żyda, z

którą żadne walory bogactwa czy powodzenia nie mogły się równać. One to prowadziły do wielkiego wyćwiczenia umysłów, dzięki któremu Żydzi, nawet stosunkowo prości, potrafili nieraz górować pomysłowością nad otoczeniem. Obraz Żydów studiujących i dyskutujących od dziecka, począwszy od chederów¹², poprzez jesziwy¹³, a kończąc na przybożniczych bethamidraszach¹⁴, wprowadza nas w świat tego skupienia i ciągłego reinterretowania tematów, które ludziom z zewnątrz, także asymilowanym Żydom, wydają się jałowe. Niemniej bez tego Żydzi nie byłiby tym czym są. Chasydzi, usposobieni bardziej mistycznie niż intelektualnie, szukali stanów zachwycenia, jakie nawiedzają świątobliwych podczas modlitwy i tańca; w zapamiętaniu pragnęli poddawać siebie, jako instrument, impulsom Boga. Na ziemi uznawali jedynie, ale i całkowicie, władzę cadyków cudotwórców.

Inny rozdział, słabiej zilustrowany obrazami, stanowi życie w gminie — zebrania, interesy, sądy rabinów, instytucje charytatywne itp. Pozostaje wreszcie powszedniość, z rozdzieleniem mężczyzn od kobiet nawet we własnym domu, wyższą pozycją pierwszych i gospodarskimi zajęciami drugich, nie stworzonych do abstrakcyjnych rozważań i funkcji publicznych. Żyd we własnym społeczeństwie był ustawicznie pod okiem współwyznawców. Wielka ilość rytuałów przeplecionych przez całe jego życie stanowiła wędzidło, czasem hipokrytyczny kamuflaż, ale i prawdziwą ozdobę; łączyła bogatych z ubogimi, młodych ze starszymi, starożytnych ze współczesnymi. Oslawiony żydowski humor nie znajduje wyrazu w milczących obrazach życia domowego, w których jawi się nam raczej Norwidowy „poważny naród”. Humor przebija oczywiście w przedstawieniach zabaw, zwłaszcza z okazji święta Purim — żydowskiego karnawału — i ślubnych wesel. Natomiast żydowska śmieszność jest dostrzegana raczej przez Polaków niż przez samych Żydów, co można zauważyć w trzeciej części wystawy.

Kończąc opis części drugiej, której najgłębszą treścią nie jest realność potoczna, chcę właśnie podkreślić doniosłość malarskiego realizmu. Poprzez obrazy wiernie oddające zachowanie się konkretnych ludzi możemy sięgnąć do tamtej, głębszej treści życia szeregu pokoleń podobnie modlących się, studiujących i zachowujących Zakon. Realizm „małych mistrzów” żydowskich wprowadza nas w te sytuacje niemal tak blisko jak fotografia, która jest bezpośrednim śladem jednego faktu. Obraz prowadzi dalej — tak daleko jak sięga świadomość wielu ludzi, nieraz pokoleń, nawarstwiona w świadomości artysty. Dlatego każdy obraz jest transmisją w historię ludzkiej kultury, podczas gdy fotografia pozostaje dokumentem, źródłem dla historii. Trzeba tu jeszcze wspomnieć kilku artystów sięgających głębiej niż zewnętrzne zachowanie się ludzi — obrazy, w których żydowska wiara i modlitwa wyrażone są formą i malarskim gestem; to: Jankiela Adlera „*Moi rodzice*”, Norberta Strassberga „*Ekstaza*”, „*Ojciec i syn*” Zygmunta Menkesa, „*Żydzi z Torą*” Fryca Kleinmana... — znaczenie tych dzieł jest może, jak mówi Norwid, ponadhistoryczne?

Obrazy przedstawiające obrzędy i modlitwy nie zdobyły mieszkań rygorystycznych ortodoksów — nie potrzebne im, i chyba nawet nie pożądane. Będąc objawem

(il. 16, 18, 19)

(il. 23)

(il. 11, 12, 13)

rozluźnienia, bo sentymentalnego już traktowania religijności, stały się jednak jej trwałym świadectwem, dla wielu tylko wspomnieniem, i zyskały wielką popularność w reprodukcjach pocztówkowych. Przed pierwszą wojną światową wydawcy zamawiali nawet u malarzy specjalne, czarno-białe (grisaille) wersje ich obrazów, bo tylko takie nadawały się do poprawnego sfotografowania na ówczesnych kliszach niebarwocznych. Pocztówki rozchodziły się wśród wielu Żydów, przypominając łączące ich tradycje. Świadectwem buntu przeciwko degradacji diaspory, a zarazem nostalgii towarzyszącej rozstawaniu się z tradycją jest teka Wilhelma Wachtla „*Pożegnanie z Golusem*”, zakończona sceną wymarszu w kierunku Palestyny — „Ojcu mojemu zawdzięczam serdeczne poczucie przynależności do mego narodu (...) Za Tę odrobinę żydowskości jestem mu teraz wdzięczny. (...) W jesieni mego życia pragnę rozbić namiot w Kraju Ojców naszych, na Ziemi, która darzy mnie świeżą siłą i radością tworzenia, ilekroć dotknę jej stopami. Nowych ludzi, o których śniłem przez całe życie — pragnę opiewać. Ta teka zaś niechaj pozostanie dokumentem czasu: kiedyśmy jeszcze byli w Golusie (wygnanie M.R.) Wilhelm Wachtel.”

Druga część wystawy jest ilustracją i przypomnieniem. Artyści nie spodziewali się jednak, że ich obrazy przetrwają zagładę tych, dla których były przeznaczone, i staną się malowaną kurtyną przeszłości.

III. WŚRÓD POLAKÓW I JAKO POLACY

„... nie bez szczególnego wyroku Opatrzności lud ten od wieków siedzi w Polsce i los jego ściśle jest związany z losem narodu Polskiego.”

(Adam Mickiewicz, wykład w Collège de France, 21. II. 1843)

Część trzecia ma inny charakter niż poprzednia. Nie zamierzamy tu ilustrować historii Żydów w Polsce, ale ukazać tylko metamorfozy ich obrazu w sztuce. Bo dzieło sztuki nie ilustruje historii; samo jest faktem historycznym. Można na nie spojrzeć jako na materiał do dziejów kultury polskiej, albo europejskiej, albo z perspektywy kultury żydowskiej, albo jeszcze z przeróżnych punktów widzenia, bo Żydom przypisano tak rozmaite historyczne role, charaktery narodowe i tym podobne uogólniające określenia, jak nikomu innemu. Nas jednak interesuje tu przede wszystkim charakterystyka ich osobowości i ich współżycia z Polakami. Bo darząc zaufaniem artystów, spodziewamy się za ich pośrednictwem ujrzeć prawdziwą twarz narodu, któremu dorobiono tyle różnych masek.

Do wieku XVI przeważają w sztuce tematy religijne, i uczestniczące w nich postacie biblijnych Żydów nie są objęte zakresem wystawy. Tak się jednak zdarzyło, że właśnie na najstarszym dziele sztuki religijnej określanym jako polskie ze względu na zamówienie, temat i miejsce przeznaczenia, znalazły się postacie średniowiecznych Żydów. Są to drzwi do katedry gnieźnieńskiej wykonane w roku 1170. Na jednej z płaskorzeźb przedstawiono wprawdzie Żydów czeskich, handlarzy niewolników,

(il. 26)

stojących przed księciem i św. Wojciechem jako biskupem Pragi, ale te postacie włączone w historię pierwszego polskiego patrona (956–997) były oglądane przez Polaków i rozpoznawane jako Żydzi począwszy od XII wieku, kiedy istniało już w Polsce żydowskie osadnictwo. Aż do XVII wieku trudno rozpoznać na obrazach postać Żyda, bo nie wyróżniał się strojem. Na przykład na tryptyku z początku XVI wieku w kościele w Kobylinie, w scenie kupowania wsi przez biskupa Stanisława Szczepanowskiego uczestniczy brodata, dostojna postać siedząca za stołem, na którym leżą pieniądze. Nie ma żadnej wyraźnej wskazówki, że chodzi o Żyda, ale możliwość taka istnieje, wzięwszy pod uwagę, że w wieku XVI Żydzi trudnili się w Polsce operacjami finansowymi, a malarze aktualizowali wydarzenia z przeszłości. Pierwszym wyobrażeniem Żyda jako członka polskiego społeczeństwa — właśnie bankiera — jest szesnastowieczny drzeworyt „*Lament różnego stanu ludzi nad umarłym kredytem*”. W siedemnastowiecznym „*Tańcu śmierci*” u bernardynów w Krakowie, pośród władców, duchownych, szlachciców i chłopów znajdujemy też „Brzydkiego Żyda” obok „Sprośnego Turka”. I nawet śmierć jego jest inna — żydowska — na gołej czaszce ma jarmużkę. W wiekach XVI i XVII Żydzi pojawiają się na drzeworytach jako jedna z nacji zamieszkałych w Polsce, jako kupcy, muzycanci itp, nierzadko także w kontrowersji z chrześcijanami, np. w wymaginowanej scenie „mordu rytualnego”, czy wymuszania przez krakowskich żaków daniny zwanej „kozubales”. Z tej stereotypowej ikonografii wywodzi się ludowy obraz Żyda funkcjonujący jeszcze do dzisiaj. Żyd i chłop, których rzeczywiste sytuacje były tak odmienne, w sferze obrazowej usytuowani zostali na tym samym poziomie. Podczas gdy przedstawiciele establishmentu — szlachta i duchowni — w plastyce XV i XVI wieku zajmują poczesne miejsce i otrzymują już rysy indywidualne, Żyd, podobnie jak chłop, pojawia się rzadko i marginalnie; jeden i drugi nie dostępuje nobilitacji portretowej, a nawet rangi tematu rodzajowego. Na Zachodzie w XVII wieku portrety Żydów są już zjawiskiem normalnym, a sceny chłopskie — ulubionym tematem obrazów, zwłaszcza w Niderlandach. U nas, pod koniec XVIII wieku Żydzi zaczynają się pojawiać w dziełach artystów protegowanych przez króla i magnatów, np: „*Kazimierz Wielki*” Marcella Bacciarelliego, warszawskie krajobrazy Bernarda Belotto, portrety Żydówek, Chajki i Elii, malowane przez Krzysztofa Radziwiłłowskiego, i mnóstwo rysunków Jana Piotra Norblina, które, razem wzięte, są rewelacyjnym reportażem z życia warszawskiej ulicy i wsi polskiej, często animowanego przez Żydów. Te rysunki stanowią zarówno dokument ich masowej obecności i aktywności, jak wyrazistą charakterystykę. Relacja Norblina jest obiektywna, i dopiero po nim Kajetan Kielisiński, Aleksander Orłowski i inni, dali początek karykaturalnemu obrazowi Żydów, jaki można znaleźć w dziewiętnastowiecznej grafice i rysunkach. Jednocześnie Żydzi coraz śmielej wychodzą poza swoją zamkniętą społeczność, żeby uczestniczyć w polskim życiu gospodarczym, politycznym, kulturalnym itp. Już w XVIII wieku odnotowujemy po raz pierwszy żydowskie nazwisko artysty — Hersza Lejbowicza, rytownika, wykonawcy serii portretów rodziny Radziwiłłów.

(il. 7)

(il. 9)

(il. 3)

(il. 3, 31)

(il. 132, 33)

(il. 3)

W wieku XIX romantyczna emancypacja sztuki polegała między innymi na tym, że artyści zaczęli wybierać tematy według własnego upodobania. Malowniczy dzięki odrębności stroju i typu fizycznego Żydzi, o wyrazistych twarzach, bardziej wyrafinowanych niż słowiańskie, coraz częściej przyciągają ich uwagę. Przyciąga ją prowincja, ludne miasteczka, życie uliczne. Piotr Michałowski wybiera sobie modeli z pośród wiejskich Żydów. Zainteresowani życiem codziennym realiści pierwszej połowy wieku: Franciszek Smuglewicz, Feliks Piwarski, Wincenty Smokowski, a po nich Franciszek Kostrzewski i monachijczycy: Józef Chełmoński, Alfred Wierusz Kowalski, Maksymilian i Aleksander Gierymscy, przyglądają się Żydom w różnych sytuacjach życiowych. Aleksander Orłowski, Michał Stachowicz, Henryk Pillati, Aleksander Lesser, Artur Grottger i Jan Matejko wprowadzają postacie Żydów do scen z historii Polski. Józef Blank, Józef Simmler i Leopold Horowitz malują portrety wybitnych Żydów biorących udział w polskim życiu publicznym. Cyprian Norwid kreuje postać Jankiela z „*Pana Tadeusza*”, jedynej jego zdaniem „osoby serio” w tym „poemacie arcynarodowym”. Później rysował go także Michał Elviro Andriolli, ilustrator „*Pana Tadeusza*”, a potem „*Meira Ezofowicza*”, powieści Elizy Orzeszkowej, wreszcie młody Jacek Malczewski. Nawet zamknięty horyzont wewnętrzny — synagoga, modlitwa, szkoła, życie domowe Żydów — otwiera się w obrazach. Ich obecność jako tematu w sferze artystycznej stała się liczna i ważna, i, co godne uwagi, wolna od akcentów wrogości lub pogardy, które towarzyszyły jej w sztuce sarmackiej, a przetrwały w półkarykaturalnym nurcie grafiki ilustratorskiej.

Nowocześni artyści dostrzegli rzeczywisty udział Żydów w funkcjonowaniu polskiego społeczeństwa, a nie tylko, jak dawniej, rolę jaką im przypisano w anachronicznym już porządku stanowym, w którym pochodzenie i religia były kryterium wartości i pozycji społecznej. W tym schemacie Żydzi musieli zajmować miejsce poślednie, podczas gdy w rzeczywistości wykonywali już wiele ważnych funkcji i zawodów jako dzierżawcy, bankierzy, kupcy, karczmarze, rzemieślnicy, organizatorzy podróży, woźnice itp — ci, którzy załatwiali interesy wielmożnych i chłopów, dostarczali towarów, napitków, rozrywek, byli obecni wszędzie tam, gdzie trzeba było porachować, zapamiętać, przekonać, zaimprovizować, zagrać, być wesołym i zabawnym. Żyd podejmuje się czynności, których Polacy nie lubią; on stara się, martwi — klienci używają; on też na tym zarabia. Na obrazach wszystko to rysuje się bardzo wyraziście. W pewnych sytuacjach rozgrywanych pomiędzy Polakami, widzimy Żyda stojącego z boku w pozie obserwatora, bo także sprawy, w których nie brał udziału, nie były dla niego obojętne. Żyd służył informacjami, a zawsze mogło się zdarzyć coś, na czym można zyskać lub stracić, albo być narażonym. Stąd czujność wobec „gojów”¹⁶ nigdy nie opuszczała Żyda. Typowym przykładem jest opisana przez Salomona Majmona w roku 1792 dzierżawa mostu zaniechanego przez właściciela, który według kontraktu miał obowiązek dokonywania napraw. Na moście zdarzały się wypadki, a Żyd dzierżawca — dziadek autora — wraz z rodziną odbierał chłostę.

(il. 2)
(il. 1)
(il. 3, 5)
(il. 7, 42)
(il. 36, 37)
(il. 41)
(il. 39, 40)

(il. 3, 20, 21, 25)
(il. 32, 34)

Nie uczestnicząc we władzy państwowej, Żydzi bacznie obserwowali jej funkcjonariuszy — w wieku XIX zaborców — i najczęściej zachowywali w stosunku do nich ostrożną lojalność, co też można zaobserwować w niejednej scenie rodzajowej. W przypadku konfliktów pomiędzy zaborcami a Polakami, przyłączenie się do tych ostatnich było bohaterstwem i podwójnym ryzykiem, bo represjonowanie Polaków mogło spaść w pierwszej kolejności na nielubianych przez Rosjan i zawsze podejrzanych Żydów. Dla nich nawet zabawa gojów mogła się źle skończyć, nie mówiąc o ich powstaniach. A przecież brali w nich udział, poczynawszy od kościuszkowskiego (Berek Joselewicz ze swoim pułkiem, i jego syn Józef, obrona Pragi), potem w powstaniu listopadowym (Józef Joselewicz, rabin Beer Meisels, służba w Gwardii Narodowej), a zwłaszcza w styczniowym — w poprzedzających je manifestacjach i konspiracji, w walkach, zesłaniach i wyrokach śmierci (rabini — Meisels, Jastrow i Kramsztyk, uczeń Michał Landy, malarz Aleksander Sochaczewski, Władysław Rawicz i wielu innych). Były też przypadki pomagania zaborcom, stąd sceny ujęcia przez powstańców Żyda jako szpiega. Wojciech Weiss w swoim młodzieńczym obrazie zatytułowanym „*Pokusa*” ukazał Żyda wahającego się czy nie wydać Rosjanom transportu broni. Inspiracją były zapewne opowiadania ojca artysty, który brał udział w powstaniu styczniowym. Obrazy o treści historycznej malowane z perspektywy dłuższego już czasu, umieszczamy na wystawie w porządku chronologicznym, w którym powstały, jako świadectwa aktualnych zainteresowań.

Nowoczesnemu spojrzeniu cechującemu epokę, w twórczości wielkich artystów towarzyszy także nowa charakterystyka. Ożywiona, a jednocześnie pełna rozumu i godności twarz Abrahama Sterna, wynalazcy maszyny do liczenia, na portrecie Józefa Blanka; zamyślane twarze Żydów Piotra Michałowskiego, naznaczone piętnem dziwnego i trudnego losu, którego odmiennosc oraz psychiczny dystans artysta potrafił dostrzec w poważnym spojrzeniu pięciu mężczyzn, gasnącym u starców, a lekko ironicznym u młodych; Leopolda Horowitza portret Leopolda Kronenberga w pomnikowej postawie, o pełnym obywatelskiej energii spojrzeniu; modlący się Żydzi wpatrzeni w wodę i obojętni na wszystko co dzieje się wokół — „*Święto trąbek*” Aleksandra Gierymskiego; wyczekujące, niespokojne postacie ubogich, wiejskich Żydów podchodzących do chłopskiego wozu, który zatrzymał się przed karczmą — obraz Władysława Podkowińskiego; uważne, pytające, może wrogie spojrzenie tragarza na obrazie Józefa Pankiewicza; zmęczona, łagodna twarz, warszawskiej „*Pomarańczarki*”, Aleksandra Gierymskiego; duże, smutne oczy „*Warszawskiego gazeciara*” Stanisława Lentza, to już nie są stereotypy, ale zobaczeni z bliska ludzie.

Dzieła genialnego ucznia Matejki, Maurycego Gottlieba zmarłego w wieku 23 lat, tego pierwszego wielkiego artysty Żyda, wprowadzają zupełnie nową tonację do obrazu Żydów polskich. Z jednej strony jest to spojrzenie od wewnątrz, ujawniające oblicze własnego narodu, nie znane Polakom („*Dzień Pojednania*” i portrety), z drugiej — Gottlieb podchodzi do świętych żydowskich tradycji w sposób osobisty, nowoczesny i nieortodoksyjny. Przedstawia on sceny ewangeliczne (*Chrystus w Kafarnaum* i *Sąd*

(il. 37, 36)

(il. 39)
(il. 2, 11)

(il. 40)

(il. IV)

(il. 43)

(il. 4)

(il. 6)

(il. 9, 10)

Kaifasza), w których sam bierze udział jako słuchacz Chrystusa lub obserwator jego procesu, a jednocześnie jako reżyser wyobraźni — artysta patrzący z dystansu współczesności. Obecność tych obrazów na wystawie zatytułowanej „Żydzi — polscy” uzasadniona jest właśnie tym spojrzeniem, którego Gottlieb nauczył się od Matejki. Chrystus jest dla niego wielką postacią żydowską, może nawet Mesjaszem tragicznie odrzuconym przez własny naród; zaś autoportret postawiony w obliczu tej postaci, to wyraz neoromantycznego artystocentryzmu. Innym razem malarz przebiera się za starotestamentowego Ahaswera króla Persów, za Araba lub za polskiego szlachcica. Dzięki Gottliebowi i jego następcom otrzymujemy Żydów portret własny, sięgający do ich aspiracji i wyobrażeń o sobie samych. Drugą fascynacją była polskość — „Jestem Polakiem i Żydem, i chcę dla obu, gdy Bóg da pracować”.

(il. 50) Wymieniłem przykłady pogłębionej charakterystyki Żydów w dziełach kilku największych polskich artystów. Poważna, nostalgiczna tonacja, którą oni zdołali uchwycić, zbliżona jest właśnie do nastroju panującego w żydowskiej wizji własnego narodu, i to niezależnie od ich artystycznego poziomu. Czy to będą postacie Maurycego Gottlieba, Wilhelma Wachtla, Jankiela Adlera, Henryka Berlewiego, czy ocierającego się o sentymentalny kicz Jakuba Weinlesa, czy właśnie popularne kicze, ich dominującą cechą jest smutek, refleksja i zapatrzenie w inny świat, tak różne od często spotykanego w ikonografii polskiej obrazu Żyda goniącego za interesem, zabawnego lub dwuznacznego.

(il. 9, 11, 53)
(il. 47) Wracając do tematu — Żydzi wśród Polaków, a także jako Polacy — w wieku dziewiętnastym rozpocząć trzeba od Mickiewicza. On stworzył typ „Żyda poczciwego”, który „Ojczyznę jako Polak kochał”, i starał się przyczynić do jej niepodległości przez konspiracyjną organizację powstania na Litwie i agitację wśród warcholącej szlachty. Mickiewicz poszedł jeszcze dalej pouczając Polaków, że Izrael jest nie tylko częścią narodu, ale „starszym bratem”, któremu należy się „braterstwo, uszanowanie, pomoc” (Skład zasad). W zakończeniu wiersza „(Wizyta Pana Franciszka Grzymały)” wspomniał, nie wymieniając nazwiska, zasługę dla literatury polskiej Krystiana Glücksberga (syn Natana, wydawcy i księgarza), tego właśnie, który „... mimo carskich gróźb, na złość strażnikom ceł, /Przemycyca w Litwę Żyd tomiki moich dzieł.”. Norwid zwracając się do polskiego społeczeństwa w wierszu „Słowianin”, pamiętał też o Żydach, i poszerzył tradycyjny obraz o artystów:

Tak — bywa smętnym życie!... wieszczowie, koledzy,
Zacni szlachcice, Żydy, przekupnie i chłopcy!

jednakże ten podział jest ironiczny. Norwid chciałby nie rozdzielenia, ale solidarności, także z Żydami:

A oto, że dzieje są jako testament,
Którego cherubin dogląda z wysoka —
Więc znowu Machabej na bruku w Warszawie
Nie stanął w dwuznaczej z Polakiem obawie.

(*Żydowie polscy*, 3, 1861)

Ta solidarność w rzeczywistości bywała doraźna. Dla Norwida jej symbolem stała się warszawska manifestacja w roku 1861, podczas której po zastrzeleniu księdza, Żyd Michał Landy z kolei podjął krzyż z rąk zabitego Karola Nowakowskiego i sam padł od rosyjskiej kuli. W wielu obrazach można znaleźć świadectwa udziału Żydów w publicznych zebraniach Polaków, np: Wandalina Strzałeckiego „*Odczytanie przed karczmą manifestu*”, zapewne konfederatów barskich; Michała Stachowicza „*Powitanie księcia Józefa Poniatowskiego w Krakowie*” i „*Sypanie kopca Kościuszki*”; rycina Johanna Schönberga „*General Sierakowski nawołujący do powstania na Litwie w r. 1812*”; „*Pogrzeb ofiar represji w roku 1861*” malowany przez Aleksandra Lessera, i Henryka Pillatiego, w którym biorą udział: arcybiskup Antoni Fijałkowski, rabin Beer Meisels, duchowieństwo i Żydzi — wśród nich Leopold Kronenberg; rysunek Artura Grotgera z cyklu „*Warszawa I*” inspirowany manifestacjami w roku 1861 ukazuje pochód Żydów, obok drugi — szlachty i chłopów. Także Jan Matejko w swoim wielkim teatrze narodowym konsekwentnie umieszczał postacie Żydów. W „*Hołdzie pruskim*”, to marginalna scena przysposobienia Michała Ezofowicza do nobilitacji, która nastąpiła bezpośrednio po uroczystości; w „*Kościuszcze pod Raclawicami*” Żyd, tradycyjnie uważany za wyzyskiwacza chłopów w interesie szlachty, wiwatuje razem z tłumem kosynierów na cześć Naczelnika obiecującego im ulgi; w „*Konstytucji Trzeciego Maja*” młody Żyd wpatruje się jakby z nadzieją w orszak króla, a stary, zwrócony w stronę widza, podnosi dłoń gestem aprobaty¹⁷. W tych historycznych scenach rozgrywanych i malowanych przez Polaków, Żydzi występują jednak najczęściej w roli statystów — w pobliżu kulis polskiego dramatu. Przykładem głębokiej, ideowej solidarności, tym razem Polaków z Żydami, jest obraz Wojciecha Kornelego Stattlera „*Machabeusze*”. Tu żydowskie powstanie zostało przywołane jako metafora walki o niepodległość Polaków. Także ku biblijnej symbolice zwrócił się Jacek Malczewski w kompozycji „*O powrót do ojczyzny*”. Portretowi Żyda sybiraka, zesłanego w roku 1863 lekarza Józefa Tisliwitsza, towarzyszy tu kilka postaci w jarmułkach, zwróconych w głąb, które „*Nad rzekami Babilonu*” rozlanymi na horyzoncie oplakują kilkudziesięcioletnie wygnanie. Obraz Leona Wyczółkowskiego „*Stańczyk*”, z zadumany błąznem wizjonerem i rzedem marionetek, wśród których widać powstańca, Żydów, szlachtę, mieszczanina i dziada, ma znów wymowę ironicznego symbolu, zbliżonego do Norwidowego westchnienia — „Tak — bywa smętnym życie!...”. Do prezentacji narodu Wyczółkowski wprowadził jeszcze akcent satyry politycznej — postać policjanta, który pilnuje społecznego ładu zza kulis szopki. Obraz Czesława Tańskiego „*Droga życia*” jest znów nowoczesną trawestacją siedemnastowiecznego „*Tańca śmierci*”. Podobnie jak tam, Żyd uczestniczy w korowodzie różnych przedstawicieli narodu zmierzających ku wspólnemu końcowi. W roku 1906 krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych urządziło międzynarodową „Wystawę dzieł zaofiarowanych na rzecz loteryi dla niesienia pomocy ofiarom pogromów żydowskich w Rosyi”. Dzieła swe wystawili artyści Żydzi¹⁸.

Temat solidarności można też spotkać w sztuce Żydów, ale rzadziej, zapewne dlatego,

że ten stosunek bywał najczęściej jednostronny. To Żydzi wchodzili w społeczeństwo polskie i stawali się Polakami, ku ich zadowoleniu, a często ku niezadowoleniu własnej społeczności — nawet oburzeniu współwyznawców, jeżeli było to połączone z przyjęciem chrztu. Pierwszym malarskim świadectwem indywidualnych przejawów solidarności jest dzieło Aleksandra Sochaczewskiego, byłego ucznia Jesziwy, który jako student warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych został zesłany za udział w konspiracji w roku 1862. Na podstawie szkiców robionych na miejscu, Sochaczewski namalował później 124 obrazy, którym dał tytuł „Pamiętnik martyrologii Polaków na Syberii w XIX wieku” i wystawiał je w różnych miastach Europy. Później, już w wieku XX, powstały malowane i rysowane przez Żydów wersje „*Koncertu Jankiela*” symbolizującego solidarność narodową. Wymienię tutaj tylko Maurycego Trębacza, który kilkakrotnie podejmował ten temat. Swojego rodzaju apoteozę życia Żydów w Polsce stworzył Artur Szyk w bogato iluminowanej komemoracji przywileju kaliskiego, nadanego Żydom przez Bolesława Pobożnego w roku 1264. W osobnej miniaturze przedstawił on bohaterską śmierć Michała Landego, która dla Norwida stała się bezpośrednią inspiracją do napisania wiersza „*Żydowie polscy*”. Popiersie i statuę poety wyrzeźbione przez Julię Ringel-Keilową uważać można za hołd złożony przez artystkę Żydówkę, wielkiemu Polakowi, tak wysoko stawiającemu naród żydowski.

(il. 65)

(il. 67)

(il. 66)

Na początku wieku pojawia się nieoczekiwane w sztuce Żydów temat kontrowersji religijnej, zdawałoby się już nie bardzo podniecającej umysły, dysputy mnicha z rabinem. Kler katolicki w dawnych wiekach zmuszał Żydów do takich dysput. Czy chodzi tu o symbol, czy też o wskazówkę, że coś takiego odbyło się w Polsce jeszcze tak niedawno?

W wielkiej sztuce polskiej XIX wieku, ciężące wciąż na Żydach średniowieczne piętno „*perfidii Judei*” (wiarołomni Żydzi), zostało jakby usunięte wcześniej niż zrobił to Kościół. Czy oznacza to, że zanikała obcość? że wzajemne nastawienie Polaków i Żydów ulegało zmianie? Ta sprawa nie jest ani prosta ani szybka, i wygląda różnie tak od strony Polaków, jak od strony Żydów. Dla Żydów już sama oświeceniowa tendencja do asymilacji jest problematyczna. Pozostać Żydami, to przecież naturalne pragnienie narodu żyjącego w diasporze, i asymilacja, do której starano się nakłonić Żydów różnymi sposobami, która też pociągała wielu z nich, oznęczała sprzeniewierzenie się imperatywowi religijnemu i narodowemu. A jednak nieuchronnie postępowała wydając ludzi, takich jak Leopold Kronenberg, Szymon Askenazy, Wilhelm i Józef Feldmanowie, Ludwik Hirszfild, Rudolf Weigl, Hugo Steinhaus, Julian Tuwim czy Artur Rubinstein. Obok tej tendencji istniała jednak ortodoksja i chasydyzm, a pod koniec wieku pojawił się socjalizm i syjonizm. Postawy strony polskiej też bywały różne: uznanie dla Żydów; ich akceptacja lub jej brak; oczekiwanie polonizacji już bez warunku przyjęcia chrztu — „*Polak wyznania mojżeszowego*”; wreszcie bojkot ekonomiczny i antysemityzm, skierowany bardziej przeciwko Żydom asymilowanym niż tradycyjnym. Całkowity brak różnicy pomiędzy Polakiem i Żydem, to dopiero hasło lewicy już w XX wieku. Natomiast w obrazie artystycznym różnica

(il. 40, 48, 51,
58, 59, 60, 62,
64, 68, 69)

nie tylko pozostaje, ale artyści właśnie akceptują i podkreślają żydowskość — chcą ją widzieć. Żyd staje się dla nich rodzajem rewelacji, i pod tym względem artyści znacznie wyprzedzają potoczną opinię, na której jeszcze ciążyą tradycyjne uprzedzenia; tyle, że dawniej uważano Żyda za innego i społecznie niższego, później — za społecznie szkodliwego. Problemy asymilowanych Żydów — ich przyjmowanie lub odrzucanie przez Polaków w życiu publicznym i prywatnym — które należą do wątków literackich dziewiętnastego i dwudziestego wieku, nie znajdują wyrazu w sztukach plastycznych. Istnieje oczywiście karykatura prasowa, ale ona należy do publicystyki i nie wchodzi w zakres wystawy sztuki — nie jest owocem „*bezinteresownego zainteresowania*”.

Wiek XX, aż do pierwszej wojny światowej, jest zdaniem wielu historyków kontynuacją dziewiętnastego. Artystyczny obraz Żydów, zwłaszcza ich wewnętrznego życia, wzbogaca się, ale pozostaje nie zmieniony. Natomiast po wojnie zmienia się pojemność samej sfery artystycznej, a więc i sposób obecności w niej Żydów. Powstają organizacje artystów żydowskich: Żydowskie Towarzystwo Krzewienia Sztuk Plastycznych, Zrzeszenie Żydowskich Artystów Plastyków, Zrzeszenie Żydowskich Malarzy i Rzeźbiarzy i inne. Dochodzi do otwartego, literackiego i artystycznego partnerstwa z Polakami — udziału w różnych ugrupowaniach — a twórczość wielu Żydów polskich zaliczyć trzeba do nowoczesnej kultury europejskiej. O przynależności narodowej pisarzy w zasadzie przesądza język; natomiast tak zwany „*język plastyczny*” nie musi być związany z narodowością artysty, i kształtuje się w tym kręgu kulturowym, w którym on działa. Polak czy Żyd równie łatwo mogą należeć np do szkoły paryskiej, do *Die Brücke* czy do formistów polskich. Decyduje o tym sposób widzenia rzeczywistości — jej aspekt, jaki ktoś uzna za swój własny. Natomiast pisząc po polsku, trudno należeć do literatury francuskiej. A do żydowskiej? — To pytanie wywoływało dyskusje — czy ekspresja żydowska wypowiedziana po polsku kwalifikuje do literatury polskiej czy żydowskiej. Te niby teoretyczne dyskusje doprowadzały do jałowych zacierzewień. W istocie szło oczywiście o konkretnych twórców, i tu musi paść nazwisko Juliana Tuwima — urodzonego w Polsce i wychowanego po polsku, ale ucznia szkoły rosyjskiej, który w swojej „*ojczyźnie polszczyźnie*” zachował także wrażliwe poczucie żydostwa i parokrotnie dał mu wyraz. Niezależnie od tego co o nim pisano współcześnie, Tuwim jest przykładem Żyda polskiego z całym przekonaniem wyznającego tę dwoistość — z jednej strony świadome przyjęcie polskości, z drugiej więz z żydowskim losem. To właśnie znaczy Mickiewiczowski: „*jako Polak*”. Ale Tuwim, to także autor wiersza „*Jeszcze się kiedyś rozsmućę, jeszcze do Ciebie powrócę, Chrystusie*”, użytego później jako pieśń kościelna. W tym miejscu warto przypomnieć o nieortodoksyjnym stosunku do osoby Jezusa, jaki w XX wieku znalazł wyraz u niektórych najwybitniejszych artystów żydowskich. Po Maurycem Gottliebem, są to między innymi, Wilhelm Wachtel, i powołujący się na Gottlieba a zwłaszcza na współczesnego im Chagalla członkowie łódzkiej grupy literacko-artystycznej „*Jung Idysz*” działającej około 1920: Jankiel Adler, Marek Szwarz,

(il. 54, 55)

Icchok Brauner, Henryk Barciński. Charakterystyczny jest tytuł obrazu Adlera „Ofiary pogromu i prawdziwe chrześcijaństwo”. Artystów tych cechuje religijny synkretyzm, wyrażający się w ikonografii żydowskiej — starotestamentowej, ewangelicznej i chasydzkiej — i w hagiografii chrześcijańskiej, buddyjskiej i staroperskiej. Niezależnie od ikonografii, programem grupy była stylistyczna ekspresja żydowskości w każdym podejmowanym temacie, a więc także w pejzażu, erotyzmie czy martwej naturze. Realizując trudne zadanie stworzenia nie istniejącej w znaczeniu nowoczesnym sztuki żydowskiej, artyści sięgnęli z jednej strony do tradycji — do żydowskiej etnografii i ornamentyki synagog i nagrobków — z drugiej, do ekspresjonizmu, którego celem było znajdowanie formy duchowości, w tym wypadku żydowskiej. Poszukiwania Adlera szły w obu kierunkach. W obrazie zatytułowanym „Moi rodzice” tradycyjne ornamenty i pismo żydowskie włączone są w Chagallowską stylistykę całości. Henryk Berlewi, w litografii „Chanan i Lea” (z Dybuka), nie zadowolając się cytatami szuka jedynie wysublimowanej ekspresji żydowskiej.

(il. 53)

W sztukach plastycznych z pewnością rozstrzyga wybór środowiska i estetyki, i jeżeli Marcoussisa, Kislinga czy Mele Muter zaliczyć trzeba do szkoły paryskiej, to ruch „Jung Idysz” musi być określony jako żydowski właśnie z powodu programu, a nie tylko pochodzenia artystów. Wymownym, bo paradoksalnym przykładem takiego myślenia jest teza Marka Szwarcza, że Rembrandt był pierwszym wielkim artystą żydowskim. Powiązana z Zachodem, zwłaszcza z Niemcami działalność plastyczna tej grupy nie może jednak zostać wykreślona ze sztuki polskiej i jest przykładem na to, że żydowskość, polskość i europejskość, nie muszą się wykluczać. Ta prawda, tak niezrozumiała dla twardegłowych szowinistów, ujawnia się wyraziście w sferze artystycznej.

W miarę stabilizacji odrodzonego państwa polskiego z jednej, a narastania ruchu syjonistycznego z drugiej strony, dylemat narodowości stawał się dla Żydów już nie tylko ideowy, ale także żywotny. Pod zaborami asymilacja lub deklaracja narodowości była decyzją we własnym środowisku. Teraz pojawiły się natrętne pytania — w życiu publicznym, w urzędach, w szkołach, w pracy — jesteś Polakiem czy Żydem? — Odpowiedź mogła brzmieć: Polakiem, Żydem i Polakiem, Żydem, Polakiem pochodzenia żydowskiego. Odpowiedź „nie dotyczy”, którą wielu Żydów obojętnych religijnie i narodowo dałoby całkiem szczerze — bo przecież można być lojalnym obywatelem bez deklaracji narodowościowej i rodowity Polak nie był o nią wciąż pytany — u rodowitego Żyda traktowano by jako wykręt i w efekcie jako opcję żydowską. Z grubymi nićmi szytego worka musiało wyleźć sztydło dyskryminacji. W Niemczech poszło już nie o opję, ale o geny i prawo do życia, co ukazało w jaskrawym świetle antyetyczność antysemityzmu. U nas problem wyboru stanął szczególnie ostro przed ludźmi działającymi i wypowiadającymi się publicznie — ludźmi pióra. Przed ich własną świadomością — tu można było wybierać w kilku wersjach — i wobec nich, bo z jednej strony narodowo nastawiona publicystyka polska, z drugiej agitacja syjonistyczna żądały deklaracji alternatywnej. Tolerancja

funkcjonowała w dość wąskich kręgach inteligencji miejskiej. Natomiast w miasteczkach wzajemne stosunki między mieszkańcami, a nawet pomiędzy parafią i kahałem, nieraz układały się dobrze. W ogóle trzeba pamiętać o innej, zwyczajowej tolerancji polskiej, o tym, że różne poglądy nieraz pochopnie głoszone, nie są konsekwentnie realizowane. Dla tych Żydów, którzy buntowali się przeciwko tradycjom i upośledzeniom, rozwiązaniem był socjalizm, radykalnym — komunizm, który usuwał dylemat opcji narodowościowej, ale stanowił znów argument dla zwolenników koncepcji „Żydo-komuny”.

Opisuję tę sytuację, bo chociaż, poza publicystyczną karykaturą, ona nie ma ikonografii, a sama sfera sztuki da się chyba od niej oddzielić, to jednak artyści Żydzi w tej atmosferze żyli, w niej działali, i ona musiała rzutować na ich psychikę. W końcu fakt przynależności narodowej zadecydował o śmierci wielu z nich — co prawda nie z ręki Polaków. Na przykład Roman Kramsztyk, który znalazł się na wystawie nie z powodu pochodzenia, ale jako autor portretów, zginął jako Żyd w warszawskim getcie. Tylko niektórzy umieli, czy też chcieli zamknąć swoją twórczość w horyzoncie tak wyłącznie osobistym jak Bruno Schulz. Nie deklarując swojej żydowskości on wprowadził ją w sferę autopsychologicznej baśni. Można go nazwać Tuwimowskim „Żydem śpiewającym, Żydem obłąkanym”, ale na wysokim pięttrze, który zamienił Biblię na „Xsięgę bałwochwalczą” erotyzmu, co nie przeszkadzało mu potem czytać Ewangelię. A został zastrzelony przez Niemców w getcie w Drtohobyczu. Także nie programowa, ale i nie tak obłąkana jest żydowskość Saszy Blondera. Programowo związała się z żydostwem grupa „Jung Idysz”; postawa Zygmunta Menkesa była judeo-chrześcijańska, podobnie jak Maurycego Gottlieba; Eliasza Kanarek dość marginalnie upoetyzował żydowskość, a przedstawiciel kosmopolitycznej w założeniu awangardy Jonasz Stern zaangażował się w nią na dobre w czasie okupacji i po wojnie; młodszy od niego Marek Oberländer należy już do pokolenia, które dojrzywało w okresie okupacji.

(il. 56, 57)

(il. 8)

Wobec różnych poziomów sublimowania żydostwa, lub jego omijania w drodze ku wartościom narodowym, wreszcie wobec istnienia antysemityzmu, pytanie kto jest Żydem, stało się nieprzyzwoite w odczuciu cywilizowanego Polaka. Aż zjawił się cywilizowany najeżdźca, dla którego przyzwoitość i moralność nie stanowiły problemu, ponieważ miał program. Jego całkiem instrumentalne pytanie nie miało w sobie nic z chwiejnej i nieraz żenującej, ale ludzkiej mieszaniny kompleksu wyższości z kompleksem niższości, jaka cechowała stosunki polsko-żydowskie. Szło mu o wydzielenie przedstawicieli gatunku przeznaczonego do wytępienia. Sytuacja żydowsko-polska, która, z jakiegokolwiek strony by na nią spojrzeć, owocowała ożywioną twórczością, została przecięta.

Epilogiem tej części, a zarazem prologiem następnej, niech będą fragmenty wielkiej deklaracji Juliana Tuwima zatytułowanej „My, Żydzi polscy...”:

... I od razu słyszę pytanie: „Skąd to MY?” Pytanie w pewnym stopniu uzasadnione. Zadają mi je Żydzi, którym zawsze tłumaczyłem, że jestem Polakiem, a teraz zadają mi

je Polacy, dla których, w znakomitej ich większości, jestem i będę Żydem. Oto odpowiedź dla jednych i drugich. (...)

... Być Polakiem — to ani zaszczyt, ani chluba, ani przywilej. To samo jest z oddychaniem. Nie spotkałem jeszcze człowieka, który jest dumny z tego, że oddycha. (...)

Polak — bo mi tak w domu rodzicielskim po polsku powiedziano; bo mnie tam polską mową od niemowlęctwa karmiono; bo mnie matka uczyła polskich wierszy i piosenek; bo gdy przyszedł pierwszy wstrząs poetycki, to wyładował się polskimi słowami; bo to, co w życiu stało się najważniejsze — twórczość poetycka — jest nie do pomyślenia w żadnym innym języku, choćbym nim jak najbieglej mówił. (...)

Polak — bo przejąłem od Polaków pewną ilość ich wad narodowych. (...)

Ale przede wszystkim — Polak dlatego, że mi się tak podoba.

Na to słyszę głosy: „Dobrze. Ale jeżeli Polak, w takim razie dłaczego „MY ŻYDZI”?

Służę odpowiedzią: Z POWODU KRWI. — „Więc rasizm?! — Nie. Wcale nie rasizm. Wprost przeciwnie.

Dwojaka jest krew: ta w żyłach i ta z żył. Pierwsza jest sokiem cielesnym, więc badanie jej należy do fizjologów. (...)

Druga krew — to ta właśnie, którą ów herszt międzynarodowego faszyzmu wytacza z ludzkości, aby zadokumentować tryumf swojej juchy nad moją juchą. — krew niewinnie pomordowanych milionów ludzi, krew nie w arteriach, lecz krew ujawniona. Takiej powodzi męczeńskiej krwi nie było jeszcze jak świat światem, a krew Żydów (nie „krew żydowska”) najszerszymi i najgłębszymi płynie strumieniami. Czerniały jej potoki zlewają się już w burzliwą, pienistą rzekę... I W TYM OTO NOWYM JORDANIE PRZYJMUJĘ CHRZEST NAD CHRZESTY: KRWAWE, GORĄCE, MĘCZENNICZE BRATERSTWO Z ŻYDAMI.

(tygodnik „Gwiazda Polarna”, Toledo, U.S.A. 1944)

IV. ENDLÖSUNG (ostateczne rozwiązanie)

„Śpiewaj! I harfę chwyć w dłoń, lekką, z pustego drzewa
Ciężarem palców wydobądź ze strun jej tony wysokie,
Tak jakby to serca czyniły zbolale, ostatnią pieśń śpiewaj,
Zaśpiewaj dziś o ginących ostatnich Żydach w Europie.”
(...)

Jakże mam śpiewać? Świat cały obrócił mi się w pustynię!
Jak grać mam, kiedy daremnie ręka podźwignąć się sili?
Gdzieżecie, moi umarli? W śmieciach was szukam i glinie,
I w każdej garstce popiołu. Gdzieżecie mi się zgubili?
(...)

Ukaż się, mój narodzie, zjaw się, wyciągnij ramiona
Z głębokich dołów, tych, któreś po brzegi wypełnił sobą
Warstwą na warstwie pokrytą wapnem i żarem spaloną —
Powstań! I wychodź z najgłębszych pokładów swojego grobu!
(...)

(Icchak Kacnelson, *Pieśń o zamordowanym żydowskim narodzie*)

Użyłem w tytule niemieckiego słowa, ponieważ jest ono autentycznym określeniem podejścia hitlerowców do „kwestii żydowskiej”. „Ostateczne rozwiązanie” nie ma w sobie dramatycznej nośności takiej jak zagłada, holocaust czy szoah; jest bezbarwne, ale kategoryczne; nie mówi nic o zabijaniu, a tylko o załatwieniu jakiejś rozwleczonej sprawy; jest wyrazem niemieckiego geniuszu porządku.

To, co działo się z Żydami w latach hitlerowskiego panowania w Polsce, zdławiło oddech pomiędzy rzeczywistością a wyobraźnią, który jest niezbędny dla narodzin artystycznego kształtu wydarzeń. Nie mogło, i bodaj nie może powstać w sztuce plastycznej nic na miarę pochodzącego na śmierć milionów ofiar, w bezsilnej rozpaczce, albo z modlitwą „Szema Izrael” na ustach — może jedynie głos poety, Icchaka Kacnelsona... Szkieletowe notatki jakie powstały w tej sytuacji są zdumiewającym świadectwem żywotności ducha ludzkiego, która każe skazańcowi wziąć do ręki pióro, ołówek czy rylce. Są to bezcenne świadectwa, ale nie sposób patrzeć na nie jako na dzieła sztuki, obojętne czy wyszły z pod ręki dziecka, dyletanta czy wytrawnego artysty jak Roman Kramsztyk, Marek Włodarski, Krzysztof Henisz lub Jonasz Stern. Chyba oni sami, utrwalając to co przeżyli lub czego byli świadkami, nie myśleli o sztuce. Często spotykane zdanie, że artystyczna sublimacja nie rodzi się pod bezpośrednią presją wydarzeń, znajduje tu potwierdzenie.

Znaczące dzieła na temat zagłady Żydów powstały później, aby wymienić tylko „Rozstrzelania” Andrzeja Wróblewskiego, „Przesyłkę bez wartości” i „Sobotę” Jerzego Krawczyka, „Walczące getto” Aliny Szapocznikow, kolaże Władysława Strzemińskiego i Jonasza Sterna, Natana Rapaporta pomnik bohaterów getta, Marka Oberländera „Napiętnowanych”. Przypomniałem dzieła monumentalne; ich autorzy nadali wybranym scenom lub osobom wymiar symbolu, albo, sumując wspomnienia, stworzyli tylko kurtyny historycznej tragedii, której rozmiaru ani tajemniczego znaczenia nie da się objąć. Można jedynie wykonać gest, zgodnie z tym co dojrzało w wyobraźni.

Wielu artystów pokusiło się, też później, o coś w rodzaju pamiętnika. Z pośród nich wymieniam tu jednego, którego wrażliwość, pamięć, i dynamizm powodowanej nią dłoni wydają mi się być fenomenem, jak gdyby wywołania po latach taśmy, która ciasno zwinięta pod czaszką, w końcu, przed śmiercią, musiała zwolnić tego człowieka nękanego splotem wspomnień i obrazów. Mam na myśli Józefa Charytona, który był świadkiem wydarzeń w Wysokim Litewskim i w Kamieńcu, a także namiętnym słuchaczem relacji, w jego mózgu przekształcających się w wizje. Powstało mnóstwo

(il. 72, 73, 75)

(il. VI, 74, 77)

(il. 76)

(il. 70, 71) szkiców szybko lawowanych tuszem, także obrazy olejne. Charyton nie zrobił tego ani dla wystawy, ani dla wydawnictwa, ani na jakikolwiek pokaz; zrobił coś, co człowiek musi zrobić — zdać sprawę. Jego dzieło porównać można do „*Desastros de la guerra*” Goyi, nie przyrównując tych artystów pod względem mistrzostwa i zasięgu ich horyzontu. Ale Charyton, tak jak Goya, ukazał nierozzerwalność okrucieństwa i cierpienia; ten zdumiewający mariaż kata i ofiary — spokojnej, aktywnej bestii, którą jest kat, i ekstremalnie napiętej bierności człowieka-zwierzęcia torturowanego i w agonii — z jednej strony wyzbycia się, z drugiej pozbawienia „ludzkiej godności”. Mówienie o ludzkiej godności jest najczęściej frazesem. Wbrew bezmyślnie powtarzanemu zdaniu, że to obrońcy getta uratowali godność Żydów, któż może rozstrzygnąć czy bardziej „godną” jest śmierć w walce, czy męczeństwo transportu i komory gazowej.

(il. 77) Charyton stworzył rapsod żydowskiego cierpienia. Epitafium Żydów ułożył Stern w licznych asamblażach, z których jedne zawierają fotograficzne cytaty, a w innych metaforą jak gdyby Ezechielowej wizji zmartwychwstania są kompozycje z kości rybich. Mniej eschatologiczna, a raczej spirytystyczna jest „*Sobota*” Jerzego Krawczyka — wizja miasteczka, gdzie w pustych ulicach snują się ślady po Żydach. To odczucie braku, czy właśnie pośmiertnej obecności Żydów, znane jest wielu Polakom przebywającym w żydowskich dzielnicach, i to nie tylko takim, którzy Żydów pamiętają.

Umieszczone na początku części trzeciej — „*Wśród Polaków i jako Polacy*” — Mickiewiczowskie motto, dotyczy także „ostatecznego rozwiązania”. Prawda, że związek z dalszym losem narodu polskiego zakończył się dla ogromnej większości tych Żydów polskich, którzy uniknęli zagłady. A którzy zginęli?... — Ich los został wpisany w historię tego narodu — a więc i w jego przyszłość.

„Swoi i obcy”. — Obcy, dla siebie swoi, Niemcy przyszli aż tutaj, żeby zabijać obcych. Żydów wyróżnili także spośród Polaków — skazali na śmierć wszystkich i zabijali osobno. Ślad Żydów w naszej historii, to pamięć obcości, oskarżanie o wyzysk, wyrzut upośledzenia narodu żydowskiego... ale i wiele inicjatyw i współdziałań, wreszcie poważny, duchowy depozyt wzbogacający kulturę.

A ci, którzy pozostali? — Mickiewiczowy „wyrok opatrności” dziś mówi jeszcze głośniejszym głosem, że podział na swoich i obcych musi zostać przezwyciężony.

V. POKOLENIA

„Nie będziesz więcej zwan Jakóbem, ale Izrael będzie imię toje”. I nazwał go Izraelem, i rzekł mu: „Jam Bóg wszechmogący. Rozradzaj się i mnoż się: narody i rzesze narodów będą z ciebie, królowie z biodr twoich wynijdą. I ziemię, którą dałem Abrahamowi i Izaakowi, dam tobie i nasieniu twemu po tobie”.

(*Księga Rodzaju*, 35, 10–13)

(il. — 87) Ostatnia część wystawy, to spojrzenie na nieruchome popiersia, głowy i postacie — na portrety. Sportretowanie jest zabiegiem dokonanym na człowieku i czasie — przeniesieniem jego doraźnego wyglądu w czas następnych pokoleń. A zbiór portretów osób zmarłych przywodzi na myśl pokolenia przodków. Ale ludzie, których wizerunki zostały tutaj zebrane, to przeważnie bezpotomni — umarli nie tylko śmiercią własną, ale i następców; tym największym nieszczęściem dla Żydów, którym błogosławieństwo boże ma się spełnić w potomstwie i w powrocie do ziemi ojców.

Na zakończenie chcę, wychodząc poza horyzont polski, a także poza historyczne dramaty i kompleksy, zwrócić uwagę na depozyt wniesiony przez Żydów — przede wszystkim depozyt religijny i moralny. Związek Nowego Testamentu ze Starym jest sprawą powszechnie znaną, ale niektórych zaskoczy ten drugi przymiotnik, bo Żydom zarzuca się podwójną moralność. To jednak należy właśnie do historycznych kompleksów, bo jest wynikiem diaspory — zawsze obronnej postawy Żydów i ograniczania ich praw. Jeżeli sięgniemy poza życiowe wypaczenia, do tego co istotne, to przecież Żydzi wynieśli z epoki wielobóstwa i religijnego pluralizmu nie tylko monoteizm, który stał się pniem kultury europejskiej i pochodnych, ale także dekalog, będący jej podstawowym prawem. Chrześcijanie nieraz traktują jedno i drugie jak swoją własność; ale jeżeli w pojmowaniu Boga różnią się od Żydów, to w dekalogu nie ma różnicy. Natomiast nie znamy prawie rabinackiej nauki moralnej, śród-wiskowo i historycznie oddalonej od chrześcijańskiej, ale treściowo często bardzo jej bliskiej. W Talmudzie po wielokroć znaleźć można zdania wypowiedziane też przez Chrystusa, a w Ewangelii przysłowia żydowskich nauczycieli.

Naszą epokę cechuje zgłębianie rodowodu wartości zwane sięganiem do korzeni, i właśnie ta potrzeba kieruje nas w stronę Żydów.

Chcąc się przekonać co powiedzieli artyści o Żydach polskich, trzeba było obejrzeć jak najwięcej dzieł na ten temat, a potem ułożyć je według treści i ekspresji. Bo tego rodzaju wystawa nie może być tylko prezentacją materiału ikonograficznego, ale ma właśnie przemówić. To założenie, a także zbyt duża ilość odnotowanych pozycji, podyktowały potrzebę ograniczenia pokazu przede wszystkim do malarstwa, i to po dokonaniu selekcji. Grafikę i rysunki najlepiej oglądać z bliska, w zaciszu gabinetu; na ścianach one tracą siłę oddziaływania, zwłaszcza w sąsiedztwie obrazów; niosą też inny rodzaj przekazu. Obraz jest wyrazem dojrzałej koncepcji i sumą doświadczeń. Rysunek bywa notatką, studium lub szkicem, zaś grafika — anegdotyczną ilustracją, powieleniem, wreszcie publicystyką. Dlatego zdecydowaliśmy się na włączanie ich do wystawy, jeżeli są jedynym dokumentem, albo wnoszą tematy i ujęcia nieobecne w malarstwie. Obraz Żydów, który powstał przy użyciu tych mniej spektakularnych technik, w katalogu sygnalizowany szerzej niż na samej wystawie, wymaga dalszej, rozległej kwerendy i kameralnego pokazu. Materiał jest ogromny i bardzo ciekawy. Rzeźba, to

jakby przeciwny biegun. Statua czy popiersie, najczęściej pojedyncze, reprezentuje, a nie opowiada; stoi nie tylko przed oczyma ludzi, ale pośród nich; wynosi na piedestał lub nagrobek. Zrobimy z niej użytek tylko w ostatniej części wystawy. Do katalogu wpisane zostały prawie wszystkie obrazy, które znajdują się w ujętych tutaj zbiorach, także takie, których nie udało się wystawić. Należało bowiem opublikować wynik pierwszego na tak dużą skalę poszukiwania ikonografii Żydów polskich. Natomiast na naukowe opracowanie zebranego materiału potrzeba jeszcze wiele czasu. Od chwili oddania rękopisu katalogu, do planowanego otwarcia wystawy pozostaje dziewięć miesięcy, i przez ten czas ujawni się z pewnością szereg nowych pozycji, których nie da się już tutaj opublikować. Także przedstawiona tu koncepcja może się zmienić, bo kształt każdej wystawy o szerszym horyzoncie poczyną się wprowadzić w wyobraźni i dojrzewa w dyskusjach współpracującego zespołu, ale rodzi się na miejscu podczas urządzania. Dopiero zebrane i oglądane razem dzieła dyktują ostateczny sposób rozmieszczenia ich w przestrzeni.

Za pomoc w przygotowaniu i realizacji wystawy pragniemy podziękować: Dyrektorom i Kustoszą instytucji wymienionych na początku katalogu, którzy udostępniłi nam zbiory i ułatwili kwerendę, a osobno Zarządowi Stowarzyszenia „Żydowski Instytut Historyczny w Polsce”, Dyrektorowi Prof. Maurycemu Hornowi i Kustoszą Muzeum Ż.I.H. Paniom Magdalenie Sieramskiej i Renacie Piątkowskiej, które opiekując się największym w Polsce zbiorem judaiców, służyły nam cenną pomocą — bez współpracy Żydowskiego Instytutu Historycznego urządzenie wystawy nie byłoby możliwe; Osobom prywatnym, które zechciały publicznie udostępnić posiadane zbiory; Osobom, z których wiedzy i rady korzystaliśmy — Panu Szymonowi Datnerowi, Panu Salomonowi Belis Legis, Panu Eugeniuszowi Dudzie, Państwu Monice i Stanisławowi Krajewskim, Panu Jerzemu Malinowskiemu, autorowi opracowań na temat sztuki Żydów¹⁹, Panu Romanowi Spirze; Pani Monice Krajewskiej za wypożyczenie negatywów synagog i cmentarzy, z których wykonano plansze ekspozycyjne; Kolegom z Muzeum Narodowego w Krakowie, a w szczególności Paniom Katarzynie Semkowicz-Szklarczyk, Annie Grochowskiej i Urszuli Jakóbskiej, które przygotowały do ekspozycji wiele obrazów wymagających konserwacji; Pani Zofii Kucielskiej i Panu Andrzejowi Zaborowskiemu za kwerendę w Dziale Grafiki i Rysunków M.N.K.; Panu Ryszardowi Kubickowi za wykonanie powiększeń ekspozycyjnych i materiału fotograficznego do druku plakatu. Osobne podziękowanie należy się Pani Halinie Nelken zajmującej się ikonografią Żydów polskich, w rozmowie z którą narodził się pomysł urządzenia wystawy; Prof. Henrykowi Markiewiczowi, za wzbogacenie jej cytatai z literatury.

P.S. Poszukując artystycznych świadectw o Żydach polskich, stawaliśmy nieraz wobec pytania, czy zaliczyć do nich tę lub inną postać ważną w polskiej historii i kulturze. Tego pytania, które w Polsce przedwojennej bywało tak zgrzytliwe, dziś nie wypada już ominąć, i trzeba umieć zająć stanowisko odpowiadające wadze problemu. Zaczniemy od jego powierzchni. Tak zwana asymilacja, której często żądano od Żydów, i która też pociągała wielu z nich, była sprawą obustronnie drażliwą. Społeczność żydowska uważała „asymilatorów” za renegatów, a społeczność polska nie przyjmowała ich bez zastrzeżeń; przypominano i wypominano żydowskość jeszcze następnym pokoleniom. Czy więc my, organizatorzy wystawy, nie postępujemy podobnie przypominając czyjeś żydowskie pochodzenie, może wbrew ówczesnemu życzeniu tych nieżyjących już Polaków z wyboru lub ich potomstwa?

Jeżeli Tuwim, urodzony w roku 1894, mógł napisać, że dla niego „być Polakiem, to ani zaszczyt ani chluba ani przywilej. To samo jest z oddychaniem” to my, z dzisiejszej perspektywy jesteśmy zdania, że historyczna już polskość Tuwima, Kronenberga, Joselewicza i tym podobnych przynosi właśnie zaszczyt obu stronom — spolszczonym Żydom, bo stanowi dowód, że narodowość nie była dla nich tylko „sokiem cielesnym” (Tuwim), ale czymś, co sami wybrali, bo im to odpowiadało, a więc świadomym aktem woli; Polakom, bo ten akt woli oznaczał też uznanie i akceptację wartości polskość stanowiących. A przecież nie bez racji, i nie bez dumy, Żydzi „starsi w historii” przemawiają do Polaków ustami Norwida: „Bo kiedyś był nicość ja mleko już ssałem — /Naturę znam dawniej! — więc przeklnę wędzidła/ I staniesz na koniu jak pastuch — bez b y d ła”. Wybieranie polskości przez wybitnych Żydów dodało jej powagi; bo trzeba pamiętać, że dokonywali go Mickiewiczowscy „starsi bracia”. Dlatego wypada wysoko cenić przypadki tego braterstwa, które przekracza poniżające płoty nacjonalizmów, i jest świadectwem otwartości i odwagi tych, którzy je przyjmowali.

Taka jest nasza odpowiedź, i chociaż z pewnością będą padały pytania, dlaczego ten czy ów jest obecny na wystawie albo też nie jest (po prostu brak portretu), to jednak, generalizując, odpowiedź ta wyraża chyba dostatecznie jasne stanowisko w tej sprawie.

M.R.

PRZYPISY

- ¹ Z wiersza Cypriana Norwida, zatytułowanego „Przeszłość”.
- ² Haskala — oświecenie, wykształcenie — termin utworzony w roku 1832 przez Judę Jeitelesa na określenie ruchu zapoczątkowanego głównie przez Mosesa Mendelssohna, szerzącego nowoczesną kulturę europejską wśród Żydów. Haskala propagowała reformę szkolnictwa, i wpłynęła na rozwój prasy i literatury żydowskiej; zapoczątkowała ruch asymilacyjny.
- ³ Chasydyzm, od słowa chasid — pobożny. Ruch religijny i społeczny zapoczątkowany przez Izraela ben Eliezera z Podola, zwanego Baal Szem Tow (1700–1760). Chasydyzm przeciwstawił się rygorystycznie intelektualnemu judaizmowi rabinicznemu, głosił radość życia poprzez ekstazę religijną, taniec i śpiew. Główny nacisk kładł na osobistą modlitwę, która miała służyć połączeniu się z Bogiem, a przez to wypełnieniu najważniejszego zadania człowieka. Chasydzi rozwinęli swój własny rytuał,

zakładali własne synagogi, lecz nigdy nie oderwali się od głównego nurtu judaizmu. Do drugiej wojny światowej centrum chasydyzmu stanowiła Europa Wschodnia.

- ⁴ Martin Buber, „*Opowieści Chasydów*”, przekład Pawła Hertza, Poznań 1986, s. 154.
- ⁵ Alina Cała, „*Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*”, mała poligrafia Uniwersytetu Warszawskiego, s. 50.
- ⁶ Salomon ben Jehoszua ur. 1754 w Suchowborze koło Nieświeża, zm. 1800 w Zebrzydowie koło Głogowa. Filozof, zwolennik Kanta, komentator Majmonidesa, wielkiego uczonego i teologa żydowskiego żyjącego w XII wieku. Przybrał pseudonim Maimon. Większą część życia spędził w Niemczech.
- ⁷ Abraham Stern, ur. ok. 1769 w Hrubieszowie, zm. 1842 w Warszawie; mechanik samouk, wynalazca maszyny do liczenia i myszyny do mlócenia zboża, członek Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- ⁸ Chaim Zelig Słonimski (1810–1904), dziad Antoniego, działacz oświecenia żydowskiego, astronom, technik, matematyk.
- ⁹ Martin Buber (1878–1964) pochodzący z rodziny lwowskiej filozof i religioznawca, przez pewien czas działacz syjonistyczny, założył wydawnictwo „Jüdischer Verlag”, potem czasopismo „Der Jude”, profesor uniwersytetu we Frankfurcie, później w Jerozolimie, pierwszy prezydent Izraelskiej Akademii Nauk. Młode lata spędził we Lwowie, potem działał w Wiedniu, Niemczech i Izraelu.
- ¹⁰ Majer Bałaban (1877–1942) historyk, badacz dziejów Żydów, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wydawca czasopisma „Nowe Życie”, autor książek o polskich Żydach.
- ¹¹ Od XVII wieku Żydzi wyróżniają się w Polsce przeniesionym z Zachodu czarnym strojem z szerokim kapeluszem. Z czasem przejęli od Polaków futrzaną czapkę, materiałny pas i krój żupana, z którego wykształca się charakterystyczny chałat chasydów, noszony do dziś dnia. U wszystkich religijnych Żydów, mężczyzn obowiązuje nakrycie głowy. Kobiety w dniu ślubu strzygą włosy i nakładają peruki.
- ¹² Cheder — szkoła religijna mieszcząca się na ogół w domu nauczyciela zwanego rebbe lub meamed, obejmująca trzy grupy wieku: od 3 do 5 lat, 6–7, i 8–13 lat. Przedmiotem nauczania w kolejnych grupach było: czytanie modlitewnika, czytanie Tory, czytanie Talmudu.
- ¹³ Jesziwa — nazwa wyższych szkół talmudycznych, początkowo odnosząca się do akademii działających w Palestynie i w Babilonii, później także do szkół powstających w całym świecie żydowskim, zajmujących się studiami nad Talmudem i innymi dziełami rabinicznymi.
- ¹⁴ Bejt midrasz (bethamidrasz) — dom nauki; miejsce studiów Prawa i dyskusji nad problemami judaizmu, z własną biblioteką dostępną dla wszystkich, bez względu na wiek. Nauczycielami byli często wędrowni kaznodzieje zapraszani przez gminę.
- ¹⁵ Minjan — zgromadzenie złożone z dziesięciu Żydów płci męskiej, powyżej 13 roku życia, niezbędne do odprawiania publicznych modłów w synagodze i niektórych ceremonii religijnych, np. do czytania Tory i odmówienia modlitwy za zmarłych zwanej Kaddisz.
- ¹⁶ Goj — stare hebrajskie słowo oznaczające inne narody — każdego nie-Żyda. W czasach nowożytnych, zależnie od sytuacji, miało zabarwienie pejoratywne.
- ¹⁷ Zwrócił na to uwagę Jarosław Krawczyk — „*Wokół „Konstytucji 3 Maja” Jana Matejki*”, Biuletyn Historii Sztuki XLVII, nr 3–4, s. 62. Emanuel Rostworowski dostrzegł w profilu młodego Żyda rysy Maurycego Gottlieba — „*Konstytucja 3 Maja*” i *Matejkowska wizja czasów Stanisławowskich*, w druku.
- ¹⁸ Katalog obejmuje 77 pozycji, z czego ponad połowę stanowią dzieła artystów działających w Polsce lub polskiego pochodzenia.
- ¹⁹ Jerzy Malinowski, „*Żydowskie środowisko artystyczne w międzywojennej Polsce*” oraz Indeks żydowskich artystów plastyków działających w Polsce w latach 1918–1939, ułożony przy współpracy Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce. Obie pozycje w Katalogu Wystawy Dzieł Artystów Żydowskich 1918–1939, Olsztyn 1987.
Jerzy Malinowski, Grupa „Jung Idysz” i żydowskie środowisko „Nowej Sztuki” w Polsce 1918–1923, Warszawa 1987, Polska Akademia Nauk, Instytut Sztuki.

MAURZYCY
HORN

ŻYDZI W POLSCE od średniowiecza do końca XVII w.

W kraju nad Wisłą Żydzi pojawili się zapewne u zarania państwowości polskiej. Jednak najdawniejsza, sprawdzalna źródłowo wzmianka o stałym osadnictwie wyznawców mozaizmu w Polsce pochodzi dopiero z końca XI w. W 1097 lub 1098 r. większa liczba Żydów ratując się przed krwawymi rozruchami wznieconymi przez krzyżowców znalazła schronienie w Polsce, zapewne na Śląsku. Przed 1153 r. możnowładca śląski Piotr Włast kupił od Żydów wieś Mały Tynec w okręgu wrocławskim, a w 1190 r. dwaj Żydzi Józef i Chaskiel byli właścicielami wsi Sokolniki pod Wrocławiem. Co najmniej od 1203 r. Żydzi mieszkali we Wrocławiu. Do 1350 r. skupienia żydowskie powstały w 35 miastach śląskich. Zajmowali się Żydzi handlem, byli również rolnikami. Byli ludźmi wolnymi i mogli swobodnie dysponować majątkiem ziemskim. W okresie panowania w Polsce Mieszka III Starego, Żydzi pracowali w jego mennicy jako rytownicy stempli i zarządcy techniczni. Wybijali oni monety z napisami hebrajskimi również w mennicach innych książąt piastowskich: Kazimierza Sprawiedliwego, Bolesława Wysokiego i Władysława Laskonogiego. Monety te pochodzą z przełomu XII i XIII w. Pierwsza wzmianka (poświadczona źródłem pisanym) o zwartym osadnictwie na ziemiach polskich, poza Śląskiem, pochodzi dopiero z 1237 r. Dotyczy ona osady żydowskiej w Płocku. Kolejny przekaz źródłowy z 1287 r. wspomina o gminie żydowskiej w Kaliszu, a następny z 1304 r. o ulicy żydowskiej w Krakowie.

W drugiej połowie XIII w. Żydzi wielkopolscy musieli stanowić już znaczną grupę ludności, skoro w 1264 r. książę wielkopolski Bolesław Pobożny nadał im specjalny przywilej, od miejsca wydania nazwany statutem kaliskim. Zgodnie z tym przywilejem wzorowanym na przywilejach: austriackim, czeskim i węgierskim, ale zawierającym przepisy nie zaczerpnięte z obcych statutów, a oparte na polskim prawie zwyczajowym, Żydzi zostali wyjęci spod sądownictwa sądów miejskich i kasztelańskich i poddani sądownictwu książęcemu. Przywilej gwarantował Żydom swobodny handel i prawo prowadzenia operacji kredytowych, zapewniał im bezpieczeństwo życia, ochronę mienia osobistego i niezależność w prawach religijnych. Podobne przywileje nadali Żydom również książęta śląscy: wrocławski Henryk Probus w latach 1273–1290, Henryk głogowski I po 1274 r., Henryk legnicki w latach 1290–1295, Bolko legnicko-wrocławski w 1295 r. i Henryk głogowski II w 1299 r.

Korzystne dla Żydów przywileje książąt polskich wywołały kontrakcję ze strony kleru. W 1267 r. synod wrocławski wzorem synodów odbytych wcześniej w państwach Europy Zachodniej uchwalił tworzenie dla Żydów oddzielnych, odizolowanych od chrześcijan dzielnic oraz noszenie specjalnych oznak. Żydom zabroniono sprawować urzędy, w których podlegaliby im chrześcijanie. Uchwały te, mimo powtórzenia ich przez synody w Budzie w 1279 r. i Łęczycy w 1285 r., nie weszły praktycznie w życie wobec korzyści, jakie gospodarcza działalność Żydów przynosiła władcom. Osadnictwo żydowskie w Polsce popierał usilnie król Kazimierz Wielki, zainteresowany rozwojem stosunków towarowo-pieniężnych w kraju. Już w rok po objęciu rządów, bo w 1334 r. zatwierdził on przywilej Bolesława Pobożnego z 1264 r. dla Żydów

wielkopolskich. W latach 1364 i 1367 Kazimierz Wielki wydał przywileje regulujące życie Żydów w całym państwie. Zostali oni wyjęci spod prawa niemieckiego i poddani jurysdykcji wojewodów, a w sprawach gardłowych samemu królowi. Przywileje Kazimierza Wielkiego, zatwierdzone przez Kazimierza Jagiellończyka i jego następców, były aż do rozbiorów podstawowym dokumentem określającym stanowisko prawne Żydów w Koronie. Na Litwie podobną rolę odgrywały przywileje księcia Witolda nadane w latach 1388–1389 trzem gminom żydowskim: trockiej, brzeskiej i grodzieńskiej.

Zapewnienie Żydom opieki monarszej przyczyniło się do wzmożonego osadnictwa żydowskiego. W drugiej połowie XIV i w XV w. do Polski schroniły się rzesze Żydów z krajów ościennych, wyganianych przez władców poszczególnych księstw. Przynieśli oni ze sobą znajomość języka żydowskiego, który co najmniej od XIV w. stał się językiem potocznym Żydów polskich. Język ten oparty wprawdzie na słownictwie i składni niemieckiej, odbiegał jednak od narzeczy germańskich swym brzmieniem, budową zdania oraz poważnymi zapożyczeniami z języków słowiańskich i języka hebrajskiego, który podobnie jak w wiekach poprzednich panował w liturgii synagogalnej i literaturze religijno-filozoficznej. W kontaktach z chłopami Żydzi posługiwali się językami słowiańskimi, a z mieszczanami porozumiewali się również językiem niemieckim.

Stosunki między mieszczanami a Żydami pogarszały się w miarę pogłębiającej się konkurencji handlowej między nimi a także w związku z przejmowaniem przez Żydów arend komór celnych. U schyłku XV w. władze miejskie Krakowa i Lwowa wprowadziły istotne ograniczenia handlowe dla Żydów w obrocie detalicznym. W latach pięćdziesiątych doszło do pierwszych poważniejszych tumultów antyżydowskich w Krakowie. W 1495 r. Żydów wygnano z tego miasta i przesiedlono do pobliskiego Kazimierza. W tym samym roku Aleksander Jagiellończyk wzorując się na zarządzeniach władców Hiszpanii wygnał Żydów z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na kilka lat znaleźli oni schronienie na terenie Królestwa Polskiego, aż im w 1503 r. pozwolono wrócić na Litwę.

U schyłku średniowiecza ludność żydowska w Polsce i na Litwie liczyła szacunkowo od 15 do 24 tys. mieszkańców, co stanowiło zaledwie ułamek 1. % ogółu ludności obu tych państw.

Wiek XVI i pierwsza połowa XVII w. były okresem wzmożonego osadnictwa i stosunkowo szybkiego przyrostu naturalnego Żydów polskich i litewskich. Wzrastała także liczba imigrantów, wśród których znaleźli się nie tylko Żydzi aszkenazyjscy, wypędzeni z krajów należących do monarchii Habsburgów — Niemiec, Czech, Węgier i Górnego Śląska, ale również Żydzi sefardyjscy wygnani z Hiszpanii i Portugalii. Ponadto przesiedlili się do Polski dobrowolnie Żydzi sefardyjscy z Włoch i Turcji. Przy końcu XVI w. nastąpiło zahamowanie imigracji, a powstawanie nowych gmin odbywało się przeważnie na skutek migracji ludności żydowskiej z przetoczonych dzielnic w większych miastach do nowych osiedli. Około 1648 r. ponad

połowa miast Rzeczypospolitej Polskiej posiadała już ludność żydowską, z tym że centrum życia żydowskiego przeniosło się z dzielnic zachodnich i centralnych do województw wschodnich, gdzie w około 67 % osad typu miejskiego istniały skupiska żydowskie. Od połowy XVI w. coraz większa liczba Żydów zaczęła osiadać na wsi. W połowie XVII w. ludność żydowska Rzeczypospolitej liczyła przypuszczalnie 500 tys. osób, co stanowiło w przybliżeniu 5 % ogólnej liczby mieszkańców Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Stanowisko prawne Żydów regulowały nadal przywileje królewskie oraz konstytucje sejmowe, z tym że w Koronie od 1539 r. Żydzi miast i wsi prywatnych zostali podporządkowani sądownie i administracyjnie ich właścicielom. Na sytuację prawną Żydów nadal miały wpływ uchwały synodów oraz prawo zwyczajowe. W XVI w. kilkadziesiąt miast wystarczyło o „privilegia de non tolerandis Judaeis”, m. in. Warszawa w 1525 r. Zakazy zamieszkiwania Żydów w tych miastach były tylko w części z nich przestrzegane z całą surowością prawa, w pozostałych bądź powstawały odrębne przedmiejskie dzielnice, zwane miastami żydowskimi, bądź też Żydzi uzyskiwali cofnięcie dyskryminujących zarządzeń.

W latach 1501–1648 w porównaniu z poprzednim okresem zmieniła się struktura zawodowa ludności żydowskiej. Coraz większą rolę odgrywało rzemiosło żydowskie, mimo ostrej walki prowadzonej z nim przez cechy chrześcijańskie. Do 1648 r. we Lwowie i Krakowie powstało 7 samodzielnych cechów żydowskich podporządkowanych kahałom obu tych miast. Do połowy XVII w. Żydzi odgrywali ważną rolę w handlu zagranicznym, prowadząc ożywione operacje handlowe z Anglią i Holandią przez Gdańsk, a z Węgrami i Turcją przez Lwów i Kraków. Bardzo często bogaci kupcy żydowscy byli zarazem finansistami. Do najważniejszych bankierów żydowskich w XVI i I. poł. XVII w. należeli Fiszlowie z Krakowa i Nachmanowicze ze Lwowa oraz Żydzi litewscy Abraham i Michał Ezofowicze, Mendel Izakowicz i Izak Brodawka. Byli oni nierzadko pionierami scentralizowanego kredytu.

Ważną dziedziną gospodarczej działalności Żydów polskich i litewskich pozostawały nadal arendy. Niektórzy z bogatych arendarzy żydowskich dochodzili do wysokich godności. Wspomniany wyżej Abraham Ezofowicz, który przeszedł na wiarę chrześcijańską, został nobilitowany przez Zygmunta Starego w 1507 r., a w dwa lata później został przezeń mianowany podskarbisem ziemskim litewskim. Jego brat Michał, mimo iż nie porzucił wiary żydowskiej, uzyskał od tegoż króla w 1525 r. tytuł szlachecki.

W parze z szybkim rozwojem osadnictwa i działalności gospodarczej Żydów szła rozbudowa samorządu żydowskiego. Podobnie jak w średniowieczu, autonomicznymi gminami żydowskimi zarządzały kahały, tj. ciała kolegialne, w skład których wchodziłi starsi wybierani przeważnie spośród miejscowych bogaczy. Kahał zajmował się organizacją pogrzebów, opiekował się cmentarzami, organizował szkolnictwo, sprawował kontrolę nad łaźniami, ubojem i sprzedażą mięsa koszerne. W zamkniętych „miastach żydowskich” miał nadzór nad czystością i bezpieczeństwem mieszkańców. Dochodziły do tego funkcje dobroczynne, jak organizacja przytułków dla biednych

i chorych i udzielanie pomocy biednym pannom wychodzącym za mąż. Niebagatelną sprawą, którą zajmował się kahał, był podział kwoty podatkowej przypadającej na gminę, na poszczególne gospodarstwa.

W 1579 r. Stefan Batory powołał do życia centralną reprezentację Żydów polskich i litewskich, która miała odpowiadać za sprawne ściąganie pogłównego nałożonego na ludność żydowską. Ukonstytuowanie się tej instytucji, zwanej potocznie Sejmem Czterech Ziemstw (po hebrajsku: Waad arba aracot) nastąpiło w Lublinie w 1581 r. W 1623 r. z organizacji tej wyłonił się oddzielny Waad litewski. Oprócz waadów centralnych działały waady prowincjonalne, zwane potocznie sejmikami żydowskimi. Waady reprezentowały ogół żydostwa. Prowadziły one pertraktacje z centralnymi i lokalnymi władzami za pośrednictwem swych syndyków, starając się przez kontakty z posłami wpływać na decyzje podejmowane w sprawach żydowskich na sejmach i sejmikach. Na waadach obok spraw fiskalnych rozpatrywano sprawy gospodarcze, a także zagadnienia związane z rozwojem szkolnictwa.

W życiu społeczeństwa żydowskiego szkolnictwo odgrywało szczególną rolę ze względu na aspekt religijny tego zagadnienia. Żydów uważano powszechnie za naród Pisma i Książki. W XVI w. w państwie polsko-litewskim istniały żydowskie szkoły prywatne dla bogatszych chłopców, i szkoły kahalne dla biedniejszych. Nauka odbywała się w języku żydowskim. Na utrzymanie nauczycieli nauczających w szkołach kahalnych wszyscy członkowie gminy płacili specjalny podatek. W większych miastach istniały do 1648 r. szkoły dwustopniowe. Do szkół pierwszego stopnia uczęszczali chłopcy w wieku od 4 do 7 lat, do szkół drugiego stopnia w wieku od 8 do 13 lat. W obu typach szkół przeważały przedmioty związane z nauczaniem religii i języków żydowskiego i hebrajskiego. Ze starszymi dziećmi przerabiano ponadto 4 działania rachunkowe. Dziewczęta z bogatszych rodzin pobierały naukę w domu. Uczyły się języka hebrajskiego i czytały Biblię po żydowsku.

W największych miastach polskich prosperowały w XVI w. wyższe szkoły talmudyczne, zwane jeszibami lub jeszybotami. Największą sławą w Polsce i za granicą cieszyli się rektorzy jeszybotu krakowskiego Jakub Polak rodem z Niemiec (ok. 1460–1530) i Mojżesz Isserles (1520 lub 1530–1572) i rektorzy jesziby lubelskiej Szalom Szachna (zm. w 1569 r.) i Salomon Luria (1510–1573). Rektorzy ci byli najwybitniejszymi twórcami rozwijającej się w państwie polsko-litewskim tzw. literatury rabini-cznej. Zajmowali się oni przeważnie studiowaniem Talmudu, traktowanego przez Żydów jako „księga mądrości życiowej i encyklopedia wszelkiej wiedzy”.

Na wiek XVI i pierwszą połowę XVII w. przypada w Polsce rozkwit twórczości religijnej w języku żydowskim. Literatura ta była przeznaczona głównie dla kobiet. Rozwijały się w tym czasie (głównie dzięki znajdującym się pod wpływem humanizmu imigrantom sefardyjskim) również nauki świeckie, m. in. matematyka, astronomia, kronikarstwo i medycyna.

Wiedzę medyczną Żydzi zdobywali bądź we własnym zakresie, poprzez praktykę u lekarzy współwyznawców, bądź na uniwersytetach, głównie włoskich. Pierwsze

wiadomości o żydowskich lekarzach leczących zarówno Żydów jak i chrześcijan w Polsce m. in. w Warszawie, Krakowie i Lwowie odnoszą się do XV w. Najwybitniejszych z nich monarchowie polscy zapraszali na swe dwory jako lekarzy przybocznych. Lekarzem nadwornym czterech królów polskich: Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Aleksandra Jagiellończyka i Zygmunta Starego był Izak (Izaczko) fizyk rodem z Hiszpanii; medykami nadwornymi Zygmunta Starego i królowej Bony byli Samuel bar Meszulam z Włoch i Mojżesz Fiszel z Kazimierza pod Krakowem, Zygmunta Augusta Salomon Aszkenazy z Udine i Salomon Kalahora wywodzący się z rodziny wygnańców z Hiszpanii. Medyków żydowskich zapraszał dorywczo na swój dwór Stefan Batory. W pierwszej połowie XVII w. ordynował na dworze książąt Radziwiłłów w Nieświeżu dr Józef Salomon del Medigo rodem z Kandii, autor wielu prac medycznych i popularnych, w których jako uczeń Galileusza występował m. in. w obronie teorii Kopernika.

Rok 1648, w którym wybuchło powstanie pod wodzą Bohdana Chmielnickiego, uznawany jest powszechnie za datę przełomową zarówno w dziejach państwa polsko-litewskiego, jak i w historii narodu żydowskiego. Powstanie Chmielnickiego i wojny z wrogami Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. przyspieszyły głęboki kryzys państwa polsko-litewskiego oraz spowodowały znaczny regres w gospodarce rolnej i bardzo wyraźny upadek miast. Nastąpił także regres w dziedzinie kultury, w tym również żydowskiej, a także upadek szkolnictwa. Zaniebane zostały prawie zupełnie nauki świeckie. Wojny z Kozakami, Rosjanami, Szwedami, Turkami i Tatarami spowodowały także poważne straty demograficzne, zwłaszcza wśród ludności żydowskiej. Na terenach zajętych przez Kozaków i wojska rosyjskie gminy żydowskie zostały zlikwidowane. Część Żydów została zmuszona do przejścia na prawosławie, część została wymordowana, część znalazła schronienie w centralnych regionach Polski, część wyemigrowała do państw zachodnioeuropejskich, a także do Turcji.

Królowie polscy dążąc do odbudowy zrujnowanych miast popierali usilnie rozwój osadnictwa żydowskiego. Podobną politykę prowadzili magnaci i średnia szlachta. W osadnictwie żydowskim i odrodzeniu żydowskiego handlu i rzemiosła byli również zainteresowani mieszkańcy zagranyzowanych miast i miasteczek, co znajdowało wyraz w podpisywaniu umów między władzami tych osiedli a osadnikami żydowskimi. Wszystko to przyczyniło się do powolnej odbudowy rzemiosła i handlu żydowskiego, w tym również po dłuższej przerwie żydowskiego handlu zagranicznego. Radykalne zmiany nastąpiły w II. poł. XVII i w I. poł. XVIII w. w organizacji kredytu żydowskiego. Zniknęły wielkie domy bankierskie, a kahały z kredytodawców magnatów, szlachty i duchowieństwa przekształciły się w ich kredytobiorców.

W większych miastach, zwłaszcza w miastach królewskich, w których dominującą pozycję w handlu i rzemiośle cechowym zachowało mieszczaństwo polskie, wybuchały ostre konflikty między Żydami a chrześcijanami wywołane konkurencją na tle gospodarczym. Napięta atmosfera tej walki prowadzonej przeważnie pod hasłami religijnymi sprzyjała wybuchowi tumultów i pogromów antyżydowskich. Powszechną

obawę wśród Żydów wywoływały organizowane w dobie ciemnoty i przesądów religijnych procesy o mordy rytualne, a także procesy o zbeszczeszczenie hostii. O wiele groźniejszą dla Żydów okazała się jednak ich sytuacja na Ukrainie, dokąd ludność żydowska powróciła przy końcu XVII w. Podczas powstania chłopskiego w 1768 r., zwanego koliwsczyzną, zginęło w Humaniu i innych miastach i miasteczkach z rąk powstańców kilka tysięcy szlachty i kilkadziesiąt tysięcy Żydów.

W warunkach pauperyzacji mas żydowskich eksploatowanych w dodatku przez oligarchię kahalną, w okresie pogromów i tumultów antyżydowskich, wśród Żydów zaczęły się szerzyć ruchy mistyczne, m. in. sabataizm w drugiej połowie XVII w. i chasydyzm od lat trzydziestych XVIII w. Tłem społecznym chasydyzmu (od hebr. słowa chasid = prawy, bogobojny, sprawiedliwy) była niechęć mas żydowskich do oligarchii kahalnej i uczości rabinów. W przeciwieństwie do sabataistów (a później frankistów) chasydzi pozostali wierni tradycyjnemu judaizmowi. Modły do Boga oparte były na uproszczonym rytuale połączonym ze śpiewem i tańcem, przechodzącym niekiedy w ekstazę. Twórcą chasydyzmu był ur. w 1700 r. Izrael ben Elia zwany Baal Szem Tow (po hebr. mistrz dobrego imienia). Zasady jego nauki przedstawił w 1780 r. jego nieodstępny towarzysz — Jakub Hakohen w komentarzu do Pięcioksięgu pod tytułem Toldot Jakow Jozef.

W zmaganiach Rzeczypospolitej Polskiej z jej wrogami: Kozakami, Rosjanami, Tatarami i Turkami wzięła aktywny udział młodzież żydowska, rekrutująca się głównie ze wschodnich dzielnic państwa polsko-litewskiego. O Żydach zamieszkujących te tereny pisał na ogół niechętny wyznawcom judaizmu Sebastian Miczyński jeszcze w 1618 r. w „Zwierciadle Korony Polskiej”, że są „między nimi chłopi duzi i niespracowani, zwłaszcza owi ruscy, wołyńscy, podolscy, którzy, aza nie widzimy, jako z szablą, z łukiem i ruśnicą ochotnie konie osiadają, a gdy okazyja poda, mężnie się stawiają”.

W okresie panowania Stanisława Augusta (1764–1795) Polska kwitła jeszcze w formacji feudalnej, zaczęły się jednak w niej rozwijać elementy kapitalistyczne. Powstały manufaktury magnackie, królewskie i mieszczańskie. Powstały też nieliczne żydowskie zakłady, w których finansiści zatrudniali żydowskich robotników najemnych, m. in. w wytwórniach koronek i haftów w Lesznie, sukna i płótna w Węgrowie i Lutomiersku i tzw. „fabrykach” prochu pod Krakowem i koło Brodów. Głównym jednak zajęciem ludności żydowskiej pozostał nadal handel i rzemiosło oraz lichwiarstwo. Część Żydów zachęcona ulgami przyznanymi przez państwo osiadła na roli.

Wydarzenia na Ukrainie w 1768 r. zwróciły uwagę światlejszych umysłów społeczeństwa polskiego na konieczność przeprowadzenia zasadniczych reform ustrojowych i rozwiązania zarówno kwestii chłopskiej jak i żydowskiej.

W latach sześćdziesiątych XVIII w. sprawa żydowska stała się przedmiotem obrad sejmowych. Sejm z 1764 r. podjął uchwałę o likwidacji waadów. Sejm z 1768 r. postanowił, iż Żydzi mogą oddawać się tylko takim zajęciom, na jakie im pozwalają

układy z miastami. W odczuciu Żydów oznaczało to pełne uzależnienie ich od odwiecznego konkurenta na polu gospodarczym, jakim było dla nich mieszczaństwo. Sprawa przeprowadzenia tzw. reform żydowskich stała się też przedmiotem obrad Sejmu Czteroletniego. Ani Konstytucja III Maja ani inne uchwały Sejmu Wielkiego nie przyniosły Żydom żadnej zmiany w ich sytuacji prawnej. Z wyjątkiem jednej. Uchwałą Komisji Policji z 24 V 1792 r. Żydzi, podobnie jak inni obywatele Rzeczypospolitej, mieli korzystać z prawa o niewięzieniu ich bez wydania wyroku sądowego. Do końca XVIII w. nie udało się rozwiązać trudnego problemu żydowskiego również na ziemiach zagarniętych przez trzech zaborców, gdzie ok. 1790 r. mieszkało ponad 270 tys. Żydów. W tym samym czasie według Tadeusza Czackiego w Rzeczypospolitej Polskiej mieszkało przypuszczalnie 900 tys. Żydów, czyli ok. 6,4 % całej ludności państwa polsko-litewskiego.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII w. w sprawie rozwiązania w Polsce kwestii żydowskiej wypowiedzieli się sami Żydzi, rekrutujący się przeważnie ze zwolenników oświecenia żydowskiego występującego pod nazwą Haskali. Wzorem swego mistrza, pisarza i filozofa niemieckiego, twórcy tego prądu, Mojżesza Mendelssohna, zwolennicy Haskali, zwani maskilami, wypowiadali się za autoemancypacją i asymilacją narodu żydowskiego. Uważali oni, iż dzięki zmianie obyczajów, porzuceniu dawnych strojów, zmianie struktury zawodowej, laicyzacji życia, reformom w dziedzinie oświaty i wychowania uda się ludności żydowskiej wydostać z izolacji i zdobyć równouprawnienie. W latach 1789–1796 w Polsce i za granicą opublikowano kilka projektów tzw. reform żydowskich. Autorami ich byli przeważnie lekarze (Salomon Polonus z Wilna, „konsyliarz Jego Królewskiej Mości”, Jakub Kalmansohn rodem z Hrubieszowa i pochodzący z Polski, ale mieszkający stale w Berlinie Elias Ackord), ale również i pisarze i uczeni (m. in. Mendel Lewin z Satanowa).

Maskilów zwalczali ostro nie tylko chasydzi, którzy w tym czasie nie stanowili jeszcze poważniejszej siły w łonie żydostwa, ale również zwolennicy tradycyjnego talmudyzmu. Pod wpływem ogólnoeuropejskiego i polskiego Oświecenia, a także pod wpływem Haskali, spośród tradycjonalistów żydowskich wyłoniła się grupa oświeconych talmudystów, tzw. mitnagdów (przeciwników), postulujących konieczność studiowania obok Biblii i Talmudu również tych nauk świeckich, które mogą się przydać w życiu. Twórcą tego kierunku był uczony rabin wileński Elia (1720–1797) zwany gaonem (ekscelecją) wileńskim, który uważał, że „Zakon i wiedza ściśle wiążą się ze sobą”. Kontynuatorem dzieła rozpoczętego przez gaona wileńskiego był jego uczeń Baruch ze Szklowa (1740–1812) autor prac z zakresu astronomii, anatomii i higieny oraz tłumacz z języka angielskiego geometrii Euklidesa (1780) i podręcznika z trygonometrii (1784).

Pod wpływem nowych prądów, a zwłaszcza pod wpływem Haskali kontakty, również towarzyskie, między ludnością polską a żydowską uległy zacieśnieniu. W czasie insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. Żydzi odnosili się z sympatią do powstańców i wspierali powstanie zarówno w służbie pomocniczej jak i z bronią w ręku. Wielu

Żydów poległo podczas rewolucji kwietniowej w Warszawie. Po wyparciu armii carskiej z Warszawy powstała myśl zorganizowania złożonej z Żydów-ochotników osobnej jednostki wojskowej. Ideę tę poparł Naczelnik Tadeusz Kościuszko. „Nic bardziej przekonać nie może najodleglejszych narodów o świętości sprawy naszej i sprawiedliwości rewolucji teraźniejszej — pisał on w „Uwiedomieniu o formującym się pułku starozakonnych” — jak to, że oddzieleni od nas religią i zwyczajami ludzie dla poparcia powstania naszego z własnej woli życie w ofierze noszą”. Pułk żydowski z Berkiem Joselewiczem na czele wziął udział w walkach podczas szturmie Pragi przez wojska carskie 4 XI 1794 r., dokumentując obficie wylaną krwią oddanie ludu żydowskiego sprawie insurekcji oraz głośnym przez nią hasłom wolności, równości i braterstwa.

JERZY
TOMASZEWSKI
**ŻYDZI
POLSCY
w XIX i XX
stuleciu**

Rozbiory Polski odbiły się ujemnie na położeniu Żydów. Zahamowanie rozwoju gospodarczego prowadziło do pogorszenia sytuacji ludności zajmującej się handlem i rzemiosłem. Szczególnie ucierpiała Warszawa, która stała się na lat kilkanaście nadgranicznym miastem pruskim, a później na całe stulecie prowincjonalnym miastem imperium rosyjskiego. Państwa rozbiorowe zachowały stanowy ustrój społeczeństwa, wprowadzając nowe przepisy upośledzające Żydów.

Wprawdzie krótkotrwałe Księstwo Warszawskie (1807–1815) formalnie zapewniało mieszkańcom prawa cywilne, lecz równouprawnienie nie weszło w życie, a po Kongresie Wiedeńskim i ponownym podziale ziem polskich obowiązywały nadal przepisy ograniczające Żydów. Prawodawstwo pruskie przyznało pewne prawa tzw. Schutjuden — znającym język niemiecki i posiadającym określony majątek, lecz dyskryminowało pozostałą większość. Wielu Żydów musiało opuścić zabór pruski. W rezultacie wzrastała ich liczba w Kongresówce, zaś zamożni Żydzi w zaborze pruskim stopniowo przejmowali kulturę niemiecką. Dopiero w 1850 r. Prusy przyznały Żydom równouprawnienie.

W zaborze austriackim prawo ograniczało zakres zajęć dostępnych dla Żydów oraz określało, gdzie mogą mieszkać. Dość dużą swobodę zyskali zamożni przedsiębiorcy, lecz liczne warstwy uboższe odczuły dotkliwie przepisy, które ograniczyły możliwości zarobkowania. Wiele rodzin znalazło się w nędzy. Zrównanie praw obywatelskich nastąpiło w latach 1867–1868.

W najlepszej sytuacji — pomimo istotnych ograniczeń prawnych — znaleźli się początkowo Żydzi w Królestwie Polskim. Sprzyjało temu ożywienie gospodarcze. Powstawała warstwa średniozamożnych przedsiębiorców, z której wyrosło kilkanaście rodzin wybitnych finansistów, a także inteligencja. Wśród niej zyskał oparcie ruch Haskali (Oświecenia), którego przedstawiciele propagowali osiągnięcia współczesnej nauki. Zrodził się ruch na rzecz uzyskania pełni praw obywatelskich oraz przeobrażenia całej społeczności żydowskiej. Grupy młodzieży współdziałały z młodzieżą polską w organizacjach konspiracyjnych. Konsekwencją tego stał się udział Żydów w powstaniu listopadowym, w patriotycznych manifestacjach lat 1861–1862 i w powstaniu styczniowym. Jakkolwiek rozpoczęło się wówczas stopniowe dopuszczanie Żydów do praw obywatelskich, to przecież do upadku caratu zachowały się w Rosji przepisy dyskryminujące osoby wyznania mojżeszowego. Wielu Żydów brało udział w polskim życiu politycznym (m. in. w konspiracjach niepodległościowych i w ruchu robotniczym) oraz kulturalnym, co sprzyjało tendencjom asymilacyjnym.

Asymilacja nie obejmowała jednak warstw ludowych. W Kongresówce zachowano — choć w bardzo ograniczonych formach — samorząd żydowski, który otrzymał kompetencje w dziedzinie zagadnień religijnych i charytatywnych. Istniało rozwinięte tradycyjne szkolnictwo religijne (chedery i jesziwy), podtrzymujące odrębność społeczeństwa żydowskiego wobec chrześcijańskiego otoczenia. Tylko nieliczne zamożne rodziny mogły posyłać dzieci do szkół świeckich. Częściej uczęszczały do nich

dziewczęta, dla których nie było szkół religijnych; rozwinęły się dopiero w latach międzywojennych (szkoły Bejs Jakow).

W środowiskach ludowych w ciągu XIX w. szerzyły się wpływy chasydyzmu. U progu stulecia wielkim autorytetem cieszył się Jakub Icchak z Lublina, zwany Widzącym (1745–1815). W pierwszej połowie XIX w. ważnym ośrodkiem chasydyzmu był Kock (nauczał tam Menachem Mendel, ?1787–1859). W latach późniejszych rosła sława Góry Kalwarii, gdzie osiedlił się Icchiak Meir Alter (1789–1866), założyciel dynastii cadyków, istniejącej do dziś w Jerozolimie. O wiele słabsze okazały się wpływy chasydyzmu na ziemiach włączonych do Cesarstwa Rosyjskiego. Twierdzą ruchu pozostał Wołyń, dalej na północ wpływy jego sięgały na Polesie, lecz w Wilnie — ważnym centrum judaizmu — zdecydowanie przeważali ich przeciwnicy (misnagdim). Chasydyzm rozkwitał natomiast we wschodniej Galicji. Ruch ten wnosił promień radości do ubogich rodzin żydowskich handlarzy i rzemieślników i wyrósł ze sprzeciwu wobec wyniosłości tradycyjnych autorytetów. Sprzyjał utrwaleniu odrębności obyczajowej Żydów, spetryfikował ubiór codzienny i świąteczny, a zarazem powodował zamknięcie się społeczności na jakiegokolwiek wpływy zewnętrzne i z upływem lat ulegał skostnieniu. Chasydzi dystansowali się od życia politycznego i ograniczali do troski o ścisłe zachowanie nakazów religii oraz swego obyczaju.

W drugiej połowie XIX w. społeczności żydowskie wszystkich zaborów ulegały doniosłym przeobrażeniom. Trudne warunki materialne — zwłaszcza w ubogiej Galicji oraz na ziemiach włączonych do Cesarstwa Rosyjskiego — ograniczenia prawne oraz pogromy w Rosji (nasilające się na początku XX w.) powodowały rosnącą emigrację, przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Wkrótce na wschodnim wybrzeżu tego państwa powstały ośrodki wychodźców z ziem polskich, ukraińskich, białoruskich i rosyjskich, kultywujące tradycje przodków. M. in. rozwinął się tam chasydyzm, aczkolwiek w nowych warunkach emigranci łatwiej ulegali sekularyzacji, w pewnej mierze nawet asymilacji. Także na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej wzrastały wpływy nowych ideologii, opozycyjnych wobec tradycji religijnych lub też poddających je krytycznej rewizji. Zarazem, pod wpływem odmiennych warunków panujących w trzech zaborach, pogłębiały się różnice regionalne.

W zaborze pruskim społeczność żydowska ulegała szybko erozji. Wielu Żydów emigrowało — początkowo do zaboru rosyjskiego, później głównie do innych części Niemiec i do Ameryki. Ci, co pozostali, zarzucili tradycyjne stroje, przejmowali język i kulturę niemiecką, zachowując przeważnie religię, choć formy obrzędów przeszły ewolucję, pozwalając nie wyróżniać się z otoczenia.

W zaborze rosyjskim w miasteczkach zachowywano na ogół stare obyczaje oraz stroje, a na straży tego stała opinia publiczna lokalnych, przeważnie chasydzkich społeczności. W większych ośrodkach wśród młodzieży i robotników powstawały nielegalne kółka socjalistyczne. W niektórych środowiskach wpływy zyskała Polska Partia Socjalistyczna, która utworzyła Organizację Żydowską. Wielu żydowskich socjalistów — wśród nich Chaim Boruch Szulman (1886–1906), wykonawca zamachu na pod-

komisarza policji w Warszawie — trwale zapisało się w dziejach polskiego i żydowskiego ruchu rewolucyjnego. Z Wilna docierały wpływy Bundu, który wkrótce stał się najbardziej wpływową żydowską partią robotniczą na ziemiach polskich. Rozwijał się ruch syjonistyczny, pesymistycznie oceniający możliwość rozwiązania kwestii żydowskiej w krajach diaspory i propagujący emigrację do Palestyny, gdzie — zgodnie z obietnicą brytyjską zawartą w deklaracji Balfoura z 2 listopada 1917 r. — miała powstać żydowska siedziba narodowa. Z ziem polskich wywodziło się wielu wybitnych przedstawicieli tego ruchu, wśród nich Nachum Sokółow (1859–1936), wieloletni przewodniczący Światowej Organizacji Syjonistycznej oraz Dawid Ben Gurion (1886–1973), pierwszy premier państwa Izrael po jego utworzeniu 14 maja 1948 r. Pojawiły się także inne nurty polityczne. Wspólną cechą tych przeobrażeń było kształtowanie się współczesnej świadomości narodowej i klasowej wśród Żydów, w przeciwstawieniu do wpływów religijnych. Stopniowo nowe idee przenikały do małych miasteczek, zwłaszcza do młodzieży. Wpływał na to również napływ tzw. Litwaków, czyli Żydów spoza wschodniej granicy Kongresówki (zwłaszcza z ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego), spowodowany przesunięciem na zachód dozwolonej dla Żydów strefy osiadłości w Rosji oraz innymi formami dyskryminacji. Litwacy wyróżniali się obyczajami, odmiennym stosunkiem do religii, znajomością języka rosyjskiego. Wprawdzie w ciągu niewielu lat wrosli na ogół w społeczność żydowską Kongresówki (niektóre rodziny uległy nawet polonizacji), lecz traktowano ich często niechętnie, a dla polskich nacjonalistów imigracja posłużyła jako argument, że Żydzi grożą rusefikacją Polski. Wśród inteligencji nadal silną pozycję zachował ruch asymilatorski, lecz jego rola społeczna malała. Asymilatorzy, przyjmujący język i kulturę polską, traktowali to jako jedyną perspektywę dla wszystkich Żydów. Tracili jednak kontakt ze środowiskami ludowymi, które posługiwały się na codzień jidysz, a w synagogach i podczas studiów — hebrajskim. Wraz z rozwojem narodowych ruchów politycznych, literatury i teatru, kształtowaniem się żydowskiej świadomości narodowej, asymilatorzy stali się niezbyt liczną grupą. Z ich środowiska wyszło wielu wybitnych twórców kultury polskiej. Pozycje asymilatorów podważał także rozwój antysemityzmu, szerzącego się w Europie w drugiej połowie XIX w. Symbolem jego stała się sprawa Dreyfusa we Francji (1894 r.) oraz sprawa Bejlisa w Rosji (1913 r.). W Polsce program antysemicki głosił Roman Dmowski (1864–1939) i stworzona przez niego Narodowa Demokracja. Niechęć, a nawet nienawiść nacjonalistów kierowały się także przeciw Polakom pochodzącym z rodzin żydowskich. Antysemityzm osłabiał wpływy polskie również wśród Żydów galicyjskich. Wprawdzie charakterystycznym zjawiskiem było tam — zwłaszcza w większych miastach — przejmowanie przez inteligencję języka i kultury polskiej, lecz na ogół przy zachowaniu świadomości narodowej żydowskiej. W tych środowiskach wzrastały wpływy socjalizmu bądź syjonizmu. Na przemiany społeczeństwa żydowskiego wpływał także rozwój kultury świeckiej.

Już w pierwszej połowie XIX w., pod wpływem Haskali, powstawały dzieła literackie i naukowe w języku hebrajskim. W Galicji wychodziło pismo „*Keren Chemed*” (1833–1843); wśród pisarzy hebrajskich należy wymienić zwłaszcza Nachmana Krochmala (1785–1840). Na ziemiach pod panowaniem rosyjskim znanym popularyzatorem nauk świeckich oraz badaczem był Chaim Zelig Słonimski (1810–1904), redaktor i wydawca pisma „*Hacefira*” (1842–1931), wśród pisarzy rozgłos zdobył Perec Smolenskin (1842–1885). Ośrodkiem intelektualnym było Wilno, lecz wielu pisarzy publikowało swe utwory także w Austrii.

Wydawnictwa hebrajskie docierały do ograniczonego kręgu czytelników. W drugiej połowie XIX w. rozwinęła się literatura w języku jidysz, czytana powszechnie w społeczeństwie żydowskim. Sławę zyskali zwłaszcza Icchak Lejb Perec (1852–1915) oraz Szolem Rabinowicz (1859–1916), piszący pod pseudonimem Szolem Alejchem, przekładani na liczne języki w całym świecie.

Pod koniec XIX w., pod wpływem syjonizmu, pojawiły się nowe tendencje w literaturze hebrajskiej. Na język ten przekładano dzieła literatury światowej (także pisarzy polskich), a przede wszystkim powstawały utwory oryginalne. Rozgłos zyskał poeta Chaim Nachman Bialik (1873–1934). Także niektórzy pisarze tworzący w jidysz pozostawili utwory hebrajskie. Rozkwit twórczości w obu językach miał przynieść okres międzywojenny, gdy Polska stała się światowym centrum intelektualnym Żydów. Rozwinęły się wówczas badania naukowe. W Wilnie powstał Żydowski Instytut Naukowy (dziś istniejący w Nowym Jorku), w Warszawie — Instytut Nauk Judaistycznych. Nowym zjawiskiem była rosnąca liczba twórców żydowskich w sztukach plastycznych. W latach trzydziestych powstało wiele filmów żydowskich w języku jidysz, dzięki którym zachowały się postacie wybitnych aktorów. M. in. rozpoczęli wówczas pracę w filmie znany po 1945 r. reżyser Aleksander Ford (1908–1980) i operator Adolf Forbert.

Rewolucja 1905 r., a przede wszystkim pierwsza wojna światowa i rewolucja, która ogarnęła na przełomie wojny i pokoju całą środkową i wschodnią Europę, wpłynęły na szybkie przeobrażenia społeczności Żydów polskich, przede wszystkim na rozwój świadomości narodowej, współczesnej struktury politycznej oraz życia intelektualnego. Ujawniły się nielegalne w carskiej Rosji partie polityczne, powstały nowe, które reprezentowały interesy różnych warstw i grup społecznych oraz głosiły rozmaite koncepcje. Utworzenie niepodległej Polski postawiło na porządku dziennym nowe zagadnienia.

Rewolucja przyczyniła się do ożywienia działalności wszystkich nurtów politycznych. Ugrupowania robotnicze żywiły nadzieję na zwycięstwo socjalizmu. Środowiska żydowskie związane z PPS oczekiwały, że ludowa Polska rozwiąże wszelkie kwestie narodowe. Bund sceptycznie odnosił się do powstającej Rzeczypospolitej, w której dosłownie od pierwszych dni wybuchały pogromy (szczególnie tragiczny w skutkach 22 listopada 1918 r. we Lwowie) i — podobnie jak radykalna polska lewica — działał na rzecz przewrotu o charakterze socjalistycznym. Analogiczne stanowisko zajmowała

partia Poale Syjon (w latach późniejszych miała podzielić się na radykalną lewicę i — o mniejszych wpływach — umiarkowaną prawicę), aczkolwiek w perspektywie przewidywała budowę żydowskiego społeczeństwa socjalistycznego w Palestynie. Odwoływała się ona do poglądów Bera Borochowa (1881–1917), który podjął próbę połączenia marksizmu ze syjonizmem. Na ogół żydowskie ugrupowania socjalistyczne nie angażowały się w kształtowanie ustroju Rzeczypospolitej ani w tworzenie specyficznych form organizacyjnych życia żydowskiego w jej ramach, gdyż początkowo traktowały odradzające się państwo jako organizm przejściowy, przewidując wybuch rewolucji socjalistycznej. Dopiero po osłabieniu powojennej fali rewolucyjnej Bund skoncentrował się na obronie bieżących interesów robotników, przeciwstawiając się emigracji; w następnych dziesięcioleciach pozostał jedną z najbardziej wpływowych partii żydowskich w Polsce. Czołowymi działaczami byli Wiktor Alter (1890–1941) oraz Henryk Erlich (1882–1941).

Odmienne stanowisko zajęli tzw. ogólni syjoniści (Organizacja Syjonistyczna w Polsce oraz ugrupowania z nią związane). Przeciwni rewolucji socjalistycznej, pesymistycznie zapatrujący się na możliwość rozwiązania kwestii żydowskiej poza Palestyną, pragnęli stworzyć autonomiczne organy żydowskiego życia politycznego i kulturalnego, które by umożliwiły kultywowanie odrębności narodowej, a zarazem ułatwiły obronę narodowych interesów. Pod koniec 1918 r. powołali do życia Tymczasową Żydowską Radę Narodową, która w założeniu miała być reprezentacją całego narodu żydowskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, lecz została zbojkotowana przez ugrupowania niesyjonistyczne. Rada wysłała delegatów na konferencję pokojową do Paryża, gdzie — razem z reprezentacjami Żydów z innych krajów — usiłowała uzyskać międzynarodowe uznanie dla idei autonomii narodowo-kulturalnej mniejszości żydowskiej w powstających po wojnie państwach środkowej Europy. Celu tego nie osiągnięto, toteż w latach następnych syjoniści usiłowali przekształcić gminy wyznaniowe żydowskie (które na mocy polskiego ustawodawstwa cieszyły się samodzielnością w kwestiach dotyczących zaspokojenia potrzeb religijnych ich członków) w swego rodzaju substytut ustroju autonomicznego.

Podjęli także działalność w Sejmie, usiłując współdziałać w kształtowaniu podstaw prawnych i praktyki politycznej w stosunku do mniejszości narodowych. Organizacja Syjonistyczna była jednak wewnętrznie podzielona, zarówno według dawnych granic rozbiorowych, jak też według koncepcji taktycznych. Jednym z ważnych problemów było pytanie, czy należy koncentrować się wyłącznie na przygotowywaniu emigracji i tworzeniu przyszłej siedziby narodowej, czy też podejmować walkę o poprawę położenia Żydów w diasporze. Początkowo dominowała radykalna frakcja, kierowana przez działacza z Kongresówki Icchaka Grünbauma (1879–1970), który doprowadził do stworzenia Bloku Mniejszości Narodowych podczas wyborów do Sejmu. Taktyka ta przyniosła wprawdzie sukces w postaci uzyskania wielu mandatów poselskich, lecz zarazem zaostrzyła konflikty z politykami polskimi. Na czoło syjonistów wysunęli się więc przejściowo działacze umiarkowani, których reprezentowali przede wszystkim

galicyjscy politycy Leon Reich ze Lwowa (1879–1929) oraz rabin Abraham Ozjasz Thon z Krakowa (1870–1936). W latach trzydziestych musieli jednak ponownie ustąpić miejsca radykałom, wśród których czołową rolę odegrał bliski współpracownik Grünbauma (od 1933 r. przebywał on w Palestynie) — Mosze Kleinbaum (1909–1972). Rywalem ogólnych syjonistów stała się w tym czasie Nowa Organizacja Syjonistyczna (tzw. rewizjoniści), wprawdzie w Polsce stosunkowo mało liczna, lecz bardzo dynamiczna. Głosiła radykalny program nacjonalistyczny, domagała się (a potem organizowała) walki przeciwko Brytyjczykom w Palestynie, organizowała nielegalną emigrację do tego kraju.

Dużą rolę w formowaniu ideowego oblicza syjonizmu odegrały ruchy młodzieżowe. Pod koniec pierwszej wojny światowej powstała organizacja Hechaluc (Pionier), przygotowująca młodzież do pionierskiego trudu tworzenia żydowskiej gospodarki rolnej w Palestynie, a następnie organizująca emigrację. Siedziba władz centralnych tego międzynarodowego ruchu o lewicowym charakterze mieściła się w Warszawie. Również podczas wojny — w Galicji — powstały zręby organizacji Haszomer Hacair (Młody Strażnik), której członkowie zakładali podwaliny radykalnych społecznie kibuców w Palestynie.

Środowiska konserwatywne reprezentowała — utworzona podczas wojny — partia Agudas Isroel. Podstawowym jej celem była obrona wartości i tradycji religijnych, natomiast odrzucała programy syjonistyczny i socjalistyczny, jako sprzeczne z wiarą. Wobec państwa konserwatyści zachowywali lojalność, pod warunkiem swobody wyznawania religii i wykonywania jej obrzędów. Jeśli więc ugrupowania socjalistyczne i syjonistyczne znajdowały się najczęściej w opozycji do rządu, to konserwatyści usiłowali z nim współpracować. Wyrazem tej postawy był ich udział w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem po zamachu majowym. Agudas Isroel miała rywalą w konserwatywnej i religijnej partii syjonistycznej Mizrachi. Wprawdzie wpływy Agudas Isroel miały tendencję malejącą, lecz przez cały okres międzywojenny odgrywała istotną rolę w życiu politycznym Żydów polskich. Jednym ze źródeł tego był autorytet cadyka z Góry Kalwarii, który za nią się opowiadał.

Oprócz partii politycznych, działały liczne organizacje społeczne i gospodarcze, często o lokalnym znaczeniu, jak np. kasy bezprocentowego kredytu, powstające zwłaszcza w latach kryzysu po 1929 r. i służące pomocą zubożałym kupcom i rzemieślnikom. Wybitną pozycję zyskała Centrala Związku Kupców, jednocząca lokalne i regionalne stowarzyszenie kupieckie, której prezesem był Wacław Wiślicki (1882–1935), a następnie Abraham Gepner (1872–1943).

Powstająca w 1918 r. Rzeczypospolita Polska deklarowała równość wszystkich obywateli wobec prawa. Stwierdziła to konstytucja uchwalona w marcu 1921 r. Praktyczna realizacja tych założeń okazała się jednak skomplikowana. Konstytucja nie anulowała automatycznie dyskryminacyjnych praw państw zaborczych. Niektóre z nich przestały obowiązywać w następstwie stopniowego wprowadzania w życie nowych ustaw, inne jednak zniesiono dopiero ustawą z 1931 r. Jeszcze trudniejsze

było położenie gospodarcze Żydów. Lata międzywojenne przyniosły jedynie powolny wzrost ekonomiczny, przerywany kryzysami; szczególnie dotkliwy nastąpił w latach 1929–1935. Prowadziło to do wzrostu bezrobocia, które społeczność żydowska odczuwała tym bardziej, że przedstawicielom jej odmawiano pracy w wielu przedsiębiorstwach. Co więcej, robotnicy żydowscy koncentrowali się w małych zakładach, gdzie panowały najgorsze warunki pracy, obowiązywały najniższe płace, a bezrobocie było największe. Kryzys odczuli też dotkliwie drobni kupcy i rzemieślnicy, których obroty oraz dochody drastycznie zmalały, wobec zubożenia klientów.

Handel i rzemiosło cierpiały zwłaszcza z powodu rosnącego przeludnienia i nędzy wsi, która — zwłaszcza w latach trzydziestych — gwałtownie musiała ograniczyć zakupy. Ograniczenia imigracyjne w państwach całego świata zmniejszyły emigrację do minimum, a władze brytyjskie wprowadziły bezwzględne restrykcje dla chętnych do wyjazdu do Palestyny. W rezultacie lata trzydzieste przyniosły rosnącą nędzę warstw robotniczych i drobnomieszczańskich w Polsce, stawiając społeczeństwo żydowskie przed pytaniem o przyszłość.

Dochodziły do tego problemy polityczne. Narodowa Demokracja wykorzystywała w walce o władzę argumenty nacjonalistyczne, głosząc m. in. program walki z Żydami. W drugiej połowie lat trzydziestych radykalni nacjonaści organizowali w miasteczkach pogromy, rzucali bomby na sklepy żydowskie, opłacali pikiety, odstrasżające klientów od żydowskich firm. Sejm — na wniosek grupy skrajnie nacjonalistycznych posłów, choć wbrew stanowisku rządu — uchwalił w 1936 r. ustawę ograniczającą ubój rytualny (szechitę). W 1939 r. nowa ustawa zakazać miała całkowicie szechity; wybuch wojny przeszkodził jej uchwaleniu. W ostatnich latach tendencje antysemickie ujawniły się w polityce rządu, który m. in. zmierzał do zorganizowania masowej emigracji Żydów. Działalność polskiej prawicy potęgowała w sumie skutki trudności ekonomicznych i przyczyniała się do pauperyzacji Żydów polskich.

Organizowane przez nacjonalistów, przy poparciu wielu przedstawicieli Kościoła katolickiego, nastroje antysemickie napotykały przeciwdziałanie polskiej lewicy, zwłaszcza socjalistów i komunistów. W latach trzydziestych także w polskim ruchu ludowym — poprzednio w tej mierze dość zróżnicowanym — zwyciężyło stanowisko, że antysemityzm zagraża demokracji w Polsce.

Wybuch drugiej wojny światowej spowodował zasadniczą zmianę położenia Żydów polskich. Okupant hitlerowski rozpoczął dyskryminację i prześladowania, wkrótce tworząc zamknięte getta, a wreszcie podjął na skalę masową działania celem zagłady Żydów. Z około 3,5 mln liczącej społeczności, pozostało w 1945 r. zapewne około 10%. Uratowali się ci, którzy znaleźli się w głębi ZSRR, zdołali emigrować do państw niezależnych od wpływów III Rzeszy, lub którym pomogli ich polscy współobywatele. Haniebną kartą lat okupacji była działalność tzw. szmalcowników, którzy szantażowali ukrywających się Żydów i ludzi im pomagających, często donosząc o nich policji. Ukrywanym i ukrywającym groziła śmierć. Były też organizacje konspiracyjne — choć

o ograniczonych wpływach — nadal głoszące antysemicką propagandę, a nawet mordujące Żydów.

Zagłada wisząca nad Żydami wpłynęła jednak na zmianę postaw części środowisk antysemickich. Nawet niektórzy dawniej czołowi działacze nacjonalistyczni zaangażowali się w ratowanie Żydów, choć nieraz nadal uważali, że stanowią oni zagrożenie dla narodu polskiego.

Jesienią 1942 r. powstała konspiracyjna organizacja („Żegota”) niosąca pomoc prześladowanym, związana z rządem polskim na obczyźnie, w której udział wzięli przedstawiciele rozmaitych nurtów politycznych. Liczba Żydów uratowanych dzięki jej działalności, a także dzięki inicjatywie indywidualnych osób, nie jest dokładnie znana; zapewne wynosiła od 80 do 120 tys.

W gettach — wbrew tragicznym warunkom życia i terrorowi — rozwinęło się życie kulturalne, oświata, konspiracyjne prace naukowe, działalność polityczna. Bezcenną wartość mają materiały zgromadzone w podziemnym archiwum getta warszawskiego, zorganizowanym przez wybitnego historyka Emanuela Ringelbluma (1900–1944). W obliczu zagłady w niektórych gettach, a nawet obozach, wybuchały powstania. Największe rozmiary przybrały walki w getcie warszawskim, rozpoczęte 19 kwietnia 1943 r., które trwały do połowy maja. Komendantem Żydowskiej Organizacji Bojowej był Mordechaj Anielewicz (1919–1943) z Haszomer Hacair.

**WYKAZ
SKRÓTÓW**

Żydowski Instytut Historyczny w Polsce (Warszawa)	ŻIH
Muzeum Narodowe w Warszawie	MNW
Muzeum Archeologiczne w Warszawie	MAW
Muzeum Historii Polskiego Ruchu Robotniczego (Warszawa)	MHPRR
Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza (Warszawa)	ML
Muzeum Historyczne Stołecznego Miasta Warszawy	MHW
Muzeum Sztuki w Łodzi	MS
Muzeum Narodowe w Poznaniu	MNP
Muzeum Narodowe we Wrocławiu	MNW _r
Muzeum Narodowe w Kielcach	MNK _i
Muzeum Górnośląskie w Bytomiu	MGB
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej	MNZP
Muzeum Historyczne Miasta Krakowa	MHK
Muzeum Narodowe w Krakowie	MNK
Biblioteka Narodowa w Warszawie	BN
Muzeum Śląskie w Katowicach	MŚK
Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Wrocław)	Ossolineum
Biblioteka Uniwersytetu WarszawskiegoBUW
Biblioteka Jagiellońska (Kraków)	BJ
własność prywatna	wł. prywat.
olej na płótnie	ol. pł.
olej na tekturze	ol. tekt.
akwarela na papierze	akw.
ołówki na papierze	oł.
Zbiory Czartoryskich	Z. Cz.
numer inwentarza	inw.

KATALOG

- ALFRED ABERDAM (1894–1963)**
- Dziecko, 1930**
ol.pł., 46 × 38 cm
MNW, inw. MPW 486
 - Koncert**
ol.pł., 50 × 73,5 cm
MNW, inw. MPW 460
- F. ABRAHAMOWICZ (?—?)**
- Sobotnia wizyta, 1922**
ol.pł., 44 × 33,8 cm
MHK, inw. 139/VII
- BRONISŁAW ABRAMOWICZ (1837–1912)**
- Studium kobiety, 1885**
ol.pł., 72 × 58 cm
MS, inw. MS/SP/M 298
- ABRAMOWICZ (?—?)**
- Wędrowny sprzedawca**
ol.dykta, 48,3 × 38 cm
ŻIH, inw. A-475
- JANKIEL ADLER (1895–1949)**
- Moi rodzice, 1921**
ol.collage, deska, 136 × 54 cm
MS, inw. MS/SN/M 67
 - Młody robotnik, 1929**
(obraz wycięty z kompozycji pt. „Rodzina”
podzielonej na trzy części)
ol.pł. piasek, 130 × 78 cm
MS, inw. MS/SN/M 68
 - Autoportret, 1946**
akw., 43,3 × 38,3 cm
MS, inw. MS/Rys. 1263
 - Portret Heleny Syrkusowej (ur. 1900)
i autora, 1946**
monotypia, 42,5 × 34 cm
MS, inw. MS/Graf. 1639
 - Portret Szymona Syrkusa (1893–1964),
architekta, 1946**
monotypia, 42,5 × 34,2 cm
MS, inw. MS/Graf. 1610
- J. ADLER (?)
- Żyd nad książką**
ol.tekt., 38 × 32 cm
ŻIH, inw. A-118

- WŁADYSŁAW AER (?—?)**
- Portret panien S., ok. 1913**
ol.pł. 80 × 98 cm
MNW, inw. MPW 485
- ZYGMUNT AJDUKIEWICZ (1861–1917)**
- Do miasteczka, 1885**
ol.tekt., 30,5 × 15 cm
MNW, inw. MP 1942
- ANTONI ALSTER (1903–1968)**
- Stary Żyd, 1965**
drzeworyt, 27,5 × 44 cm
ŻIH, inw. A-1211
- NATAN ALTMAN (?–1929)**
- Portret pana Brauna, 1900**
ol.pł., 75,6 × 58,3 cm
ŻIH, inw. A-312
 - Portret pani Braun, 1900**
ol.pł., 75,6 × 58,3 cm
ŻIH, inw. A-306
- MICHAŁ ELWIRO ANDRIOLLI (1836–1893)**
- „Rada” — il. do Księgi VII
„Pana Tadeusza” A. Mickiewicza, 1882**
akw.gwasz, 40 × 31 cm
ML, inw. A-47
- STANISŁAW ANTOSZEWICZ (?—?)
wg rys. FRANCISZKA WASTKOW-
SKIEGO (1843–1900)**
- Ulica Kierków (Jakuba) w Krakowie**
drzeworyt ilustr., 23,5 × 33,3 cm
MNK, inw. III-ryc.23901
- HENRYK ASCHENBRENNER (?—?)**
- Portret rabina Dawida-Berisza
(Beer) Meiselsa, (1798–1870)**
litografia, 35,5 × 26,3 cm
MNK, inw. III-ryc. 25902
 - Portret Berka Joselewicza (1764–1809)**
litografia, 26 × 18 cm
MNK, inw. III-ryc.25884
 - Portret rabina dr Markusa
Jastrowa (1829–1903)**
litografia, 38,9 × 28,5 cm
MNK, inw. III-ryc.25896

172. Portret kolegi (malarza Seidenbeutla), ok. 1929
ol. pł., 90 × 63 cm
Muzeum Okręgowe w Toruniu,
inw. MT/M/738
- RAFAŁ CHWOLES (ur.1913)**
173. Bóżnica krawców w Wilnie, 1962
monotypia, 34,5 × 33,5 cm
ŻIH, inw. A-198
174. Portret rabina Dawida-Berisza (Ber) Meiselsa, 1966
ol.pł., 73 × 55 cm
MHK, inw. 489/VII
- FELIKS NAŁĘCZ CICHOCKI (1861–1921)**
175. Żyd
ol.pł.tekt., 32 × 27,5 cm
MNW, inw. HP 2229
- WALENTY CIECHOMSKI (?–) wg Aleksandra GIERYMSKIEGO (1850–1901)**
176. Na cmentarzu Starozakonnych drzeworyt il., 28,5 × 23,7 cm
MNK, inw. III-ryc. 25915
- WALDEMAR CWENARSKI (1926–1953)**
177. Dzieci z Bałut, 1950
ol.pł., 117 × 95 cm
MNWr, inw. XVII-155
178. Kompozycja z dziećmi, 1950
ol.pł., 117 × 94,5 cm
MNWr, inw. XVII-110
- BOLESŁAW CYBIS (1995–1957)**
179. Postać starego Żyda, ok. 1925
ol.pł., 92 × 66,5 cm
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, inw. MKD/428/S
180. Żyd, 1925
ol.pł., 60 × 58,3 cm
Muzeum Okręgowe w Bydgoszczy,
inw. MW/523/MOB
- SAMUEL CYGLER (1898–1943)**
181. Cadyk i jego dwór — z cyklu „Dybuk”, 1924
litografia, 19,5 × 20,7 cm
MNK, inw. III ryc.7639
182. Taniec chasydów — z cyklu „Dybuk”, 1924
litografia, 16,5 × 22,3 cm
MNK, inw. III-ryc.7640
183. Żydzi studiujący księgi — z cyklu „Dybuk”, 1924
litografia, 17,9 × 25,2 cm
MNW, inw. Gr 6123
184. Zaulek miejski, lata 30-te
akwatinta, 17,7 × 9,5 cm
MNK, inw. III-ryc.7638
185. Zaulek żydowski, lata 30-te
drzeworyt, 13,3 × 14,5 cm
MNK, inw. III-ryc.7637
186. Bazar-kramy, lata 30-te
akw., 30,5 × 36,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 12738
- HENRYK (CHAIM) CYTRYN (1911–1943)**
187. Portret kobiety, 1939
akw., 50 × 35 cm
ŻIH, inw. A-435
188. Autoportret, 1939
drzeworyt, 20,5 × 16,5 cm
MNW, inw. Gr W. 6021
189. Siedzący Żyd
litografia, 33,5 × 21,8 cm
MNW, inw. Gr W. 6022
- STANISŁAW CZAJKOWSKI (1878–1954)**
190. Szabas na Kazimierzu, lata 30-te
ol.pł., 66 × 100 cm
MNK, inw. Iib-1716
191. Kirkut, 1916
ol.dykta, 35,2 × 45,2 cm
MAW, inw. J-120
192. Dorożka, 1924
ol.dykta, 25 × 33 cm
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, inw. MKD/88/S
193. Kazimierz
ol.pł., 78 × 163,5 cm
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, inw. MKD/84/S
194. Szabasy i Trąbki w Kazimierzu — tryptyk, 1924
ol.dykta, 35 × 35 cm, 35 × 49 cm, 35 × 35 cm
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, inw. MKD/83/S
- W. CZECHOWSKA-ANTONIEWSKA (1905–1979)**
195. Portret Seweryny Broniszówny (1887–1982), aktorki
brąz, wys. 51 cm
Teatr Wielki w Warszawie — Muzeum Teatralne, inw. MT/I/107
- TYTUS CZYŻEWSKI (1901–1945)**
196. Portret Brunona Jasińskiego (1901–1939), 1921
ol.pł., 80 × 62 cm
MS, inw. MS/SN/M/100
- HENRYK (HERSZEL) DANIELEWICZ (HARRY DANIELS) (?–?)**
197. Pisanie listu — z cyklu „Z dawnego życia Żydów”
reprodukcja, 43,6 × 56,4 cm
ŻIH, inw. A-1127/6
198. Szabat — z cyklu „Z dawnego życia Żydów”
reprodukcja, 25,3 × 33 cm
ŻIH, inw. A-1127/8
199. Szwaczki — z cyklu „Z dawnego życia Żydów”
reprodukcja, 43,2 × 56 cm
ŻIH, inw. A-1127/7
200. Taniec chasydów — z cyklu „Z dawnego życia Żydów”
reprodukcja, 25,3 × 33 cm
ŻIH, inw. A-1127/13
201. Uliczny grajek — z cyklu „Z dawnego życia Żydów”
reprodukcja, 43,2 × 56 cm
ŻIH, inw. A-1127/1
202. Wieści ze świata — z cyklu „Z dawnego życia Żydów”
reprodukcja, 23,8 × 29,3 cm
ŻIH, inw. A-1127/9
203. Zabawa z bączkiem w święto Chanuka — z cyklu „Z dawnego życia Żydów”
reprodukcja, 43,1 × 55 cm
ŻIH, inw. A-1127/4
- MICHAŁ DASZKIEWICZ CZAJKOWSKI (1878–1967)**
204. Portret Bolesława Leśmiana (1878–1937), 1898
ol.tekt., 36 × 24,5 cm
ML, inw. A-733
- HENRY DAWE (1790–1848) wg R. JOHNSTONA**
205. Lithuanian Jewess — Litewska Żydówka, 1815
mezzotinta, akwaforta, 22,2 × 28 cm
MNK.Z.Cz., inw. XV-R 9504
- STANISŁAW DAWSKI (ur. 1905)**
206. Żydówka, 1956
monotypia, 50,3 × 38 cm
MNW, inw. Gr W. 1063
- ISIDORE-LAURENT DEROY (1797–1886)**
207. Kościół Katedralny rzymsko-katolicki w Wilnie — z „Albumu Wileńskiego”
J.K.Wilczyńskiego, 1858
litografia kolorowana, 54,7 × 71,3 cm
MNK.Z.Cz., inw. XV-R 19761
- I.L.DEROY (1797–1886) i L.P.A.BICHEBOIS (1801–1850) wg Konstantego KUKIEWICZA (1818–1840)**
208. Żydzi przemycający towary w okolicach Wilna — z „Albumu Wileńskiego”
J.K.Wilczyńskiego, 1858
litografia kolorowana, 40 × 57 cm
MNK.Z.Cz., inw. XV-R 19796
- STANISŁAW DĘBICKI (1866–1924)**
209. Chamajdes w chederze
ol.deska, 26,3 × 16 cm
MNK, inw. Iib-786
210. Do chederu (Mełamed z dziećmi), po 1890
tempera, tekt., 15,5 × 8 cm
MNK, inw. Iib-768
211. Młody Żyd — studium portretowe
ol.tusz, 20 × 16,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 1524
212. Modlący się stary Żyd
ol.tusz., 20 × 13 cm
MNK, inw. III-r.a. 1522
213. Grupa Żydów, ok. 1924
ol.sklejka, 52 × 58 cm
MNZP, inw. MPS 8762
214. Dziewczynka przy lekcji, 1910–1912
ol.pł., 56,7 × 38 cm
MNWr, inw. VIII-806
215. Mały rabin, 1885–1890
ol.pł., 33,7 × 27,2 cm
MNWr, inw. VIII-381
216. Żydek
ol.pł., 40 × 34 cm
MNS, inw. Sp 9
217. Projekt zabawy ludowej w Kołomyi
akw., 23 × 55 cm
wł. Zbysław Maciejewski
- FRYDERYK KRZYSZTOF DIETRICH (1779–1847)**
218. Gwardia miejska — z cyklu „Ubiory Wojska Polskiego” 1831
akwatinta kolorowana ręcznie, 22,5 × 14,5 cm
MNK, inw. III-ryc. 19369
219. Straż bezpieczeństwa żydowska — z cyklu „Ubiory Wojska Polskiego” 1831
akwatinta kolorowana ręcznie, 22,1 × 14,6 cm
MNK, inw. III-ryc. 19370
220. Straż bezpieczeństwa — z cyklu „Ubiory Wojska Polskiego” 1831
akwatinta kolorowana ręcznie, 22,1 × 14,6 cm
MNK, inw. III-ryc. 17837
221. Widok Krakowskiego Przedmieścia od strony Kolumny Zygmunta (1827–29)
akwatinta, 18,3 × 29 cm
MNK, inw. III-ryc. 25911
- HENRYK DIETRICH (1889–1948)**
222. Targ na Kazimierzu, ok.1930
ol.dykta, 30 × 40 cm
MNK, inw. Iib-2432
- ZBIGNIEW DŁUBAK (ur. 1921)**
223. Nagrobki — z cyklu „Desymbolizacje” 1978
fotografia cz-biała, pł.plansza, 120 × 96 cm
MNW, inw. Rys.W.7784
224. Ręce — System — z cyklu „Desymbolizacje”, 1978
fotografia cz-biała, pł., 85 × 16,5 cm
MNW, inw. Rys.W. 7785
225. z cyklu „Desymbolizacje”, 1978
fotografia cz-biała, pł., 60 × 60 cm
MNW, inw. Rys.W. 7786
- JANINA DŁUSKA (1899–1932)**
226. Portret pani Lewi
akw.kredka, 56,8 × 35 cm
MNK, inw.BW/M/143
- STEFANIA DRETLE-FLIN (ur.1909)**
227. Synowie — z cyklu „Żydzi”, 1952
drzeworyt, 19,5 × 15 cm
MNK, inw. III-ryc. 4280
228. Bój — z cyklu „Żydzi”, 1953
drzeworyt, 27 × 22 cm
MNK, inw. III-ryc. 4279
- XAWERY DUNIKOWSKI (1875–1963)**
229. Portret Wiktora Poznańskiego, 1915–16
gips polichromowany wys. 147 cm
MNW, inw. MKr 34, MNW d. 189830
230. Głowa Schenkera, kupca krakowskiego, 1928
brąz wys. 46 cm
MNW, inw. MKr 454, MNW d. 189778
231. Głowa Sary (Sarah Lipska, rzeźbiarka, uczennica Dunikowskiego)
brąz wys. 48 cm
MNW, inw. MKr 28, MNW d. 189777
232. Głowa Janusza Korczaka (1878–1942), 1956–60
gips polichromowany, wys. 37 cm
MNW, inw. MKr 328, MNW
233. Głowa Janusza Korczaka (1878–1942), 1960
brąz, wys. 35 cm
MHPRR, inw. Rz 5
234. Portret Zofii Minderowej (1894–1945)
gips polichromowany, wys. 117 cm
MNK, inw. II-rz. 551
235. Portret dr Bernarda Kupczyka z żoną
gips, wys. 82 cm
MNK, inw. II-rz. 553

- MAX GILNZ (?-?)**
304. Studium głowy Żyda, 1921
pastel, 38,5 × 26,5 cm
ŻIH, inw. A-132
- HENRYK (ENOCH, ENRICO) GLICENSTEIN (1870-1942)**
305. Portret Samuela Hirszenberga (1864-1908), malarza, 1900
brąz, wys. 40 cm
MNK, inw. II-rz 575

306. Głowa staruszki, 1904 ?
brąz (płaskorzeźba), 29 × 23 cm
MS, inw. MS/SP/R 8

- SARA GLICKSMANOWA (1910-?)**
307. Most w getcie łódzkim, 1943
ol. tekt., 60,5 × 72 cm
ŻIH, inw. A-448

- JAN GŁADYSZ (1762-1830)**
308. Wjazd Henryka Dąbrowskiego do Poznania w r. 1806, 1809
ol. pł., 224 × 162 cm
MNP, inw. Mp 333

- EDWARD GŁOWACKI (1898-1963)**
309. Bruno Winawer (1883-1944) — karykatura
tusz, 29,6 × 25,2 cm
Teatr Wielki w Warszawie — Muzeum
Teatralne, inw. MT/III/279

- JAN NEPOMUCEN GŁOWACKI (1802-1847)**
310. Portret Henryka Rosenzweiga, ordynatora szpitala żydowskiego w Krakowie, ok. 1845-47
ol. pł., 59 × 46,5 cm
MHK, inw. 700 dep.

311. Portret Joanny Rosenzweig
ol. pł., 57,5 × 46 cm
MHK, inw. 701 dep.

- JÓZEF GŁOWACKI (1789-1858)**
312. Portret rabina Eliasza syna Salomona z Wilna, zm. 28.IX.1797
litografia, 38 × 27 cm
MNK, inw. III-ryc. 25892

- ZDZISŁAW GŁOWACKI (ur. 1919)**
313. Modlący się Żydzi, 1956
ol. pł., 100 × 80 cm
MS, inw. MS/SN/M 336

- A. GOLDENBERG (?-?)**
314. Kupno na szabas, 1830
litografia, 15,5 × 29 cm
BN, inw. g.24025

- IZYDOR CZAJ GOLDHUBER (1896-1942 ?)**
315. Podwórko
ol. pł., 68 × 55 cm
MNK, inw. IIB-739

- JOHANN TEODOR GOLDSTEIN (1796-1871)**
316. Portret dzieci, 1842
pastel, 25 × 40 cm
MHK, inw. 518/VII

- EDWARD GORAZDOWSKI (1843-1901)**
wg rys. Michała Elwiro ANDRIOLLEGO (1836-1893)
317. Ilustracje do powieści E. Orzeszkowej „Meir Ezofowicz”, 1877-1878
drzeworyt il., 19 × 13 cm
MNK, inw. III-ryc. 12747, 23442 — 23448

- EDWARD GORAZDOWSKI wg Józefa BRANDTA (1841-1915)**
318. Handlarz koni w małym miasteczku, 1871
drzeworyt il., 15,7 × 22,8 cm
MNK, inw. III-ryc. 12732

- WIKTORIA GORYŃSKA (1902-1945)**
319. Żydzi, ok. 1927
drzeworyt, 18 × 11,3 cm
MNW, inw. Gr.W. 4298

- JAN GOTARD (1898-1943)**
320. Portret dziewczynki z warkoczem, 1940
ol. dykta, 47,5 × 40,5 cm
MNW, inw. 129293 (dep. w Muzeum Okręgowym w Toruniu)

321. Kabalarka, ok. 1928
ol. dykta, 99,5 × 89,5
ŻIH, inw. A-1072

- HENRYK GOTLIB (1890-1966)**
322. Portret kobiety, 1926
ol. pł., 72 × 52 cm
MAW, inw. J-9

323. Portret kobiety
ol. pł., 116 × 98 cm
MNW, inw. MPW 3021

324. Portret dr Gabriela Gotliba, 1929
ol. pł., 129,5 × 99,5 cm
wł. pryw.

325. Siedząca Żydówka
ol. pł., 68 × 65 cm
wł. pryw.

- LEOPOLD GOTTLIEB (1879-1934)**
326. Portret dr Bernarda Kupczyka, 1907
ol. pł., 115 × 84,5 cm
ŻIH, inw. A-160

327. Portret malarza Efraima Mandelbauma
pastel, 71,5 × 62 cm
ŻIH, inw. A-179

328. Portret kobiety
ol. pł., 81,5 × 64,5 cm
MNW, inw. MPW 197

329. Mężczyzna siedzący na krześle, 1907
ol. pł., 70 × 85,5 cm
MNW, inw. MPW 793

330. Portret Gustawa Klarsfelda (Szczerski), legionisty
kredki, 34 × 28 cm
MNK, inw. III-r.a.8526

331. Portret Bronisława („Chabera”) Mansperla (zm. 1915), legionisty
kredki, 31,7 × 24,3 cm
MNK, inw. III-r.a.8516

332. Portret mężczyzny przy stole
ol. pł., 100 × 100 cm
wł. Ewa i Wojtek Fibakowie

333. Portret mężczyzny w niebieskiej marynarce
ol. pł., 100 × 81 cm
wł. Ewa i Wojtek Fibakowie

334. Trzej modlący się Żydzi
ol. pł., 46 × 38 cm
wł. Ewa i Wojtek Fibakowie

- MARCIN GOTTLIEB (1867-1936)**
335. Portret Żyda, 1887
ol. pł., 129 × 75,7 cm
MHK, inw. 554/VII

336. Portret kobiety, 1888
ol. pł., 67,2 × 54,5 cm
Zamek Królewski w Warszawie,
inw. ZKW 286

337. kopia z obrazu Maurycyego Gottlieba
Autoportret w stroju wschodnim
ol. pł., 110 × 70,5 cm
ŻIH, inw. A-439

- MAURYCY GOTTLIEB (1856-1879)**
338. Portret chłopca w kapeluszu, ok. 1874
ol. pł., 42,5 × 34 cm
MNW, inw. MP 126

339. Portret mężczyzny, 1874
ol. pł., 63,5 × 50,5 cm
MNW, inw. 35591

340. Portret mężczyzny w kapeluszu
ol. pł., 52 × 42 cm
MNW, inw. MP 2300

341. Portret starca
ol. pł., 45 × 36 cm
MNW, inw. MP 34364

342. Portret młodej Żydówki, 1879
ol. pł., 60 × 53,5 cm
MNW, inw. MP 125

343. Portret siostry artysty Anny, ok. 1877
ol. karton, 65 × 52 cm
MNW, inw. MP 127

344. Chrystus nauczający w Kafarnaum (z autoportretem), 1879
ol. pł., 270,5 × 208,5 cm
MNW, inw. MP 431

345. Ahaswer (autoportret), 1876
ol. pł., 63 × 53 cm
MNK, inw. IIa-6

346. Portret kobiety, ok. 1877
ol. pł., 40,5 × 33 cm
MNK, inw. IIa-1221

347. Portret młodego Żyda (autoportret?), ok. 1876
ol. tekt., 25,8 × 20,9 cm
MNKi, inw. M 1625

348. Jałmużna
ol. tekt., 49 × 36 cm
MGB, inw. Sz 3647

349. Pisarz Tory, ok. 1876
ol. tekt., 53,3 × 40,3 cm
MNW, inw. VIII 2204

350. Tańczący Żydzi
Na cmentarzu
ol. (szkic dwustronny), 20,7 × 29,2 cm
ŻIH, inw. A-793

- ANTONI GRABARZ (1904-1965)**
351. Żyd kuśnierz, 1937
ol. pł., 102 × 82 cm
ŻIH, inw. A-4

- ANDRZEJ GRABOWSKI (1833-1886)**
352. Portret Franciszka Preysendanza, ok. 1853
ol. tekt., 30 × 23 cm
MNK, inw. IIa-990

- WOJCIECH GRABOWSKI (1850-1885)**
353. Z pobytu cesarza Franciszka Józefa I w Galicji w r. 1880
Cesarz zwiedza kopalnię ropy w Borysławiu
akw., 40 × 60 cm
MNK, inw. III-r.a. 12791

- KAZIMIERZ GRUS (1886-1955)**
354. Opuszczone getto
tusz, 49,8 × 36,5 cm
ŻIH, inw. A-818

- DAWID GREIFENBERG (1909-1942)**
355. Miasteczko
ol. pł., 57 × 77,2 cm
ŻIH, inw. A-74

- STANISŁAW GROCHOLSKI (1858-1932)**
356. Modlący się Żyd, 1892
ol. pł., 100 × 75 cm
MNW, inw. MP 128

- ALEKSANDER GRODZICKI (?-1893)**
357. Modlący się Żyd
ol. pł., 76 × 54,4 cm
MNW, inw. MP 280

- ARTUR GROTTGER (1837-1867)**
358. Sprzedaż konia w Śledziejowicach, 1855
akw., 34,5 × 49,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 6198

359. Żydzi warszawscy (z cyklu „Warszawa I”), 1861
kredka, 34,5 × 25 cm
MNW, inw. VII 11197

360. Muzykanci żydowski
ol. 15,1 × 8,9 cm
BJ inw. I.R. 1914

- BERTA (BLIMA) GRÜNBERG (ur. 1912)**
361. Portret matki Saszy Blondera
akw., 26 × 15,7 cm
wł. Kornel Filipowicz

- WILHELM GRÜNBERG (?-?)**
362. Pogrzeb żydowski, ok. 1935
ol. tekt., 49 × 50 cm
MHK, inw. 130/VII

363. Święto nowiu (Rosz Chodesz)
ol. tekt., 49 × 50 cm
MHK, inw. 131/VII

364. Wnętrze z siedzącym dzieckiem
ol. tekt., 41 × 31 cm
MHK, inw. 100/VII

- ALEKSANDER GRYGLEWSKI (1833-1879)**
365. Stary ratusz na Kazimierzu w Krakowie, ok. 1862
ol. tekt., 20,8 × 26,5 cm
MNW, inw. MP 2702

- JAN GRZĄDZIELSKI (ok. 1810-1852)**
366. Portret Jakuba Egera rabina z Poznania (zm. 1837)
litografia, 35 × 20,7 cm
MNK, inw. III-ryc. 25888

- JAN KANTY GUMOWSKI (1883-1946)**
367. Stara bożnica w Lublinie
ol., 36 × 48,5 cm
MAW, inw. J-162

368. Stara bożnica w Lublinie, 1917
litografia, 38,7 × 55,8 cm
MNK, Z.Cz. inw. XV-R 18497

NATAN KORZEŃ (1895–1941)

494. Stary dwór w Kazimierzu nad Wisłą, ok. 1930
ol.pl., 65 × 80 cm
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, inw. MKD/684/S

JULIUSZ KOSSAK (1824–1899)

495. Żyd na koniu
akw., 46 × 34 cm
MNK, inw. III-r.a. 13521
496. Studium trzech Żydów
tusz, 13,8 × 10,9 cm
MNK, inw. III-r.a. 1558
497. Kupiec żydowski ujeżdżający konia na jarmarku, ok. 1880
tusz, 27,5 × 20 cm
MHK, inw. 84/VII
498. Żyd
akw., 25,1 × 15 cm
MNW, inw. Rys. Pol. 161302
499. Jarmark pod Warszawą, 1866
akw., 63,5 × 92,4 cm
MNW, inw. VIII-79

FRANCISZEK KOSTRZEWSKI (1826–1911)

500. Powrót z jarmarku, ok. 1850
ol. pl., 57,5 × 71,5 cm
MNKi, inw. MNKi/M/2076
501. Handlarz starzyzną, 1892
akw. gwasz, 27,5 × 22,3 cm
MNK, inw. III-r.a. 975
502. Krajobraz z kamieniarzami, 1862
ol. pl., 79 × 125 cm
MNP, inw. Mp 68
503. Brama Trynitaraska w Lublinie, 1879
ol. pl., 132 × 92 cm
MNP, inw. Mp 466
504. Pożar miasteczka, 1868
ol. pl., 103 × 154 cm
MNW, inw. 1223
505. Sąd wiejski, 1854
ol. pl., 65 × 51 cm
Stawisko, Dom Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów, inw. S. 56

506. Jarmark, 1854
ol. pl., 65,5 × 53,2 cm
Stawisko, Dom Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów, inw. S. 390

JAN KOTOWSKI (1885–1960)

507. Portret Rubina, ostatniego rabina w Wiśniczu
ol. sklejką, 46 × 38 cm
Muzeum w Bochni, inw. MB-AH/4361

ALEKSANDER KOTSIS (1836–1877)

508. Śmigus, ok. 1865
ol. pl., 48,5 × 36 cm
MNKi, inw. MNKi/M/960
509. Rudowłosa
ol. tekt., 50 × 40 cm
MS, inw. MS/SP/M/22
510. Portret rabina Józefa Habera
ol. pl., 68,5 × 53,5 cm
MNK, inw. IIa-384
511. Targ o ciele
ol. pl., 68 × 80 cm
MNK, inw. IIa-127
512. Siedzący Żyd — studium do obrazu „Na pokucie” I
ol., 37,5 × 55 cm
MNK, inw. III-r.a. 6938
513. Żyd nad księgą — szkic do obrazu „Na pokucie” I
ol., 52 × 37,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 1587
514. Ostatnia chudoba, 1870
ol. pl., 65,5 × 80 cm
MNW, inw. 129825

ALFRED WIERUSZ KOWALSKI (1849–1915)

515. Przyjazd karetki pocztowej do miasteczka, ok. 1873–1875
ol. pl., 57 × 110 cm
MNW, inw. 35507
516. Wypadek w podróży, 1873
ol. pl., 56,5 × 101 cm
MNW, inw. MP 412

FELICJAN SZCZĘSNY KOWARSKI (1890–1948)

517. Głowa Żyda
ol. pl., 54 × 45 cm
MNK, inw. IIb-1067

518. Głowa Żydówki, 1944
ol. tekt., 39 × 33 cm
MNP, inw. Mp 2338

519. Głowa Żydówki, 1944
ol. tekt., 66,7 × 48 cm
MNW, inw. MPW 1163

520. Głowa kobiety, ok. 1936
tusz, 50,2 × 35,1 cm
MNW, inw. Rys. W. 4350

521. Głowy — kartka ze szkicownika
tusz, 24,2 × 32,7 cm
MNW, inw. Rys. W. 1612

522. Głód w getcie, 1948
tusz, 25 × 35 cm
MNW, inw. Rys. W. 10218

523. Izraelitka — 1943 rok Warszawa — z cyklu „Getto”, 1947/1948
tusz, 24,4 × 35 cm
MNW, inw. Rys. W. 10212

524. Na progu domu — z cyklu „Getto”, 1947/1948
tusz, 24,9 × 34,8 cm
MNW, inw. Rys. W. 10219

JÓZEF (ICCHOK) KOWNER (1895 lub 1902–1943)

525. Most w getcie łódzkim, 1940
ol. pl., 72,8 × 62,5 cm
ŻIH, inw. A-299
526. Wywóz fekalii
ol. pl., 64,5 × 84 cm
ŻIH, inw. A-456
527. Krawiec przy pracy, 1943
akw. 35,3 × 26 cm
ŻIH, inw. A-137
528. Modniarki przy pracy, 1941–1942
akw., 15 × 12 cm
ŻIH, inw. A-667
529. Nad menażką, 1943
akw., 26,7 × 23 cm
ŻIH, inw. A-480
530. W introligatorni, 1943
akw., 25 × 34 cm
ŻIH, inw. A-124
531. W szwalni, 1943
akw. ol., 25 × 34,5 cm
ŻIH, inw. A-482

532. Trzy szkice portretowe z getta łódzkiego, 1941–1942
akw., 36,9 × 28 cm
ŻIH, inw. A-644, 645, 650

ANTONI KOZAKIEWICZ (1841–1929)

533. Przy straganie w Nowym Targu, 1914
ol. pl., 62,5 × 90,5 cm
MS, inw. MS/SP/M/ 136

534. Zła wróżba, 1888
ol. pl., 67,5 × 112 cm
MNW, inw. MP 57

JULIUSZ KRAJEWSKI (ur. 1905)

535. Płaczące kobiety, 1962
ol. pl., 120 × 90 cm
MNW, inw. MPW 1528

536. Nieoczekiwany gość, 1968
ol. pl., 100 × 60 cm
MNW, inw. XVII-474

ROMAN KRAMSZTYK (1885–1942)

537. Koncert, ok. 1920
ol. pl., 103 × 140,5 cm
MŚK, inw. SzM 407

538. Portret damy
ol. pl., 99,5 × 79,5 cm
MGB, inw. Sz 7493

539. Portret żony artysty
ol. pl., 99,5 × 79,5 cm
MGB, inw. Sz 7492

540. Portret pana M.K. (Autoportret?), 1913
ol. pl., 116 × 89 cm
MNK, inw. IIb-294

541. Autoportret, ok. 1920
ol. pl., 81 × 65 cm
MNS, inw. Sp 188

542. Portret kobiety
ol. pl., 50 × 60 cm
Muzeum Okręgowe w Lublinie, inw. S/N/487/ML

543. Portret mężczyzny w okularach
ol. pl., 91 × 72,5 cm
MNW, inw. MPW 828

544. Portret Natalii Ascher (Aszer)
ol. pl., 83 × 64,5 cm
MNW, inw. MPW 366

545. Portret rzeźbiarza Henryka Kuny
ol. pl., 119 × 90 cm
MNW, inw. MPW 822

546. Portret Mariana Rentgena (Güntera) (1888–1941?) aktora i piosenkarza warszawskiego, ok. 1924
ol. pl., 50,5 × 41 cm
MHW, inw. MHW 19762

547. Mężczyzna w meloniku
ol. pl., 99,3 × 81 cm
ŻIH, inw. A-1068

548. Portret malarza Józefa Toma (1888–1962)
sangwina, 35,4 × 29,5 cm
ŻIH, inw. A-1033

549. Śpiewak z gitarą
ol. pl., 128 × 95,7 cm
ŻIH, inw. A-159

550. Rodzina żydowska w getcie, 1940–1942
sangwina, 53,8 × 37,8 cm
ŻIH, inw. A-1079

551. Portret malarza Efraima Mandelbauma
ol. pl., 80 × 65 cm
ŻIH, inw. A-703

552. Portret Artura Rubinsteina (1886–1982), ok. 1920–30
ol. pl., 81,5 × 67 cm
wł. Aniela Rubinstein

553. Autoportret
ol. pl., 97 × 60 cm
wł. Ewa i Wojtek Fibakowie

PIOTR KRASNODĘBSKI (1876–1928)

554. Żydzi spieszący na modlitwę, 1906
drzeworyt barwny, 31,5 × 24,5 cm
MNK, inw. III-ryc. 1846

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI (1812–1887)

555. Handlarz
akw., 21 × 21,5 cm
Ossolineum — Zb. Pawlikowskich, inw. G. 4685

MARIAN KRATOCHWIL (ur. 1906)

556. Pożegnanie radości, 1939
ol. pl., 117 × 150 cm
MNP, inw. Mp 2982

557. Rudy Żyd, ok. 1970
ol. pl. deska, 35,5 × 29 cm
MNP, inw. Mp 2993

558. Żydowski zaułek w Korcu
ol. pl. deska, 31 × 40,5 cm
MNP, inw. Mp 2979

559. Żyd z kozą, 1937
ol. pl. deska, 20,7 × 26,5 cm
MNK, inw. IIb-2746

560. Żyd z Podkamina (koło Brodów), ok. 1967
ol. deska, 35,2 × 29 cm
MNK, inw. IIb-2129

561. Żyd z Podkamina, ok. 1967
ol. deska, 35 × 29 cm
MNK, inw. IIb-2130

562. Żyd z Podkamina, ok. 1967
ol. deska, 35,5 × 29 cm
MNK, inw. IIb-2136

563. Żyd ze Złoczowa, 1933
ol. pl. deska, 35,5 × 29,5 cm
MNK, inw. IIb-2756

564. Bezdomni, 1936
akwaforta, 24 × 16,8 cm
MNK, inw. III-ryc. 14050

JERZY KRAWCZYK (1921–1969)

565. Przesyłka bez wartości, 1964
ol. pl., 112 × 146 cm
MS, inw. MS/SN/M/1055

566. Sobota (Sonnabend)
ol. pl., 101,5 × 101 cm
MNW, inw. MPW 338

567. Vernichtung, 1961
ol. pl., 117 × 68 cm
MNS, inw. Sp 250

LAZAR KRESTIN (1868–1938)

568. Dysputa, 1920
rotograwiura, 15,9 × 20,4 cm
MHK, inw. 177/VII

569. Sofer (Pisarz Tory), ok. 1904
rotograviura, 16,9 × 17,2 cm
MHK, inw. 176/VII

570. Portret Żyda
ol. pł., 26,5 × 21 cm
ŻIH, inw. A-794

**JÓZEF KRUSZEWSKI
(1853–1920)**

571. Targ w małym miasteczku
akw., 40,5 × 58 cm
MHK, inw. 576/VII

572. Śpiąca rodzina
tuszu, 16 × 24,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 7050

573. Nieszczęśliwa
tuszu, 16 × 24,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 7051

574. Tate
tuszu, 16 × 24,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 7052

575. Zalotnik
tuszu, 16 × 24,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 7053

576. Odwiedziny
tuszu, 16 × 24,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 7054

577. Sielanka
tuszu, 16 × 24,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 7055

578. Żyd wyciągający beczkę
tuszu, 16 × 24,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 7056

579. Rozmowa
tuszu, 16 × 24,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 7057

580. Na majówce
akw. tuszu, 18,5 × 27 cm
MNK, inw. III-r.a. 7039

581. Spotkanie na kładce
akw. tuszu, 18 × 29 cm
MNK, inw. III-r.a. 7040

582. Przyjęcie
akw. tuszu, 18 × 27,8 cm
MNK, inw. III-r.a. 7041

583. Wyjazd
akw. tuszu, 21,5 × 29,8 cm
MNK, inw. III-r.a. 7042

584. Krakowiak
akw. tuszu, 18 × 28 cm
MNK, inw. III-r.a. 7043

585. W kawiarni
akw. tuszu, 22 × 30 cm
MNK, inw. III-r.a. 7044

586. Cheder
akw. tuszu, 21,3 × 30 cm
MNK, inw. III-r.a. 7045

587. Myśliwy
akw. tuszu, 22 × 30 cm
MNK, inw. III-r.a. 7046

588. Na ślizgawce
akw. tuszu, 22 × 30 cm
MNK, inw. III-r.a. 7047

589. Gra w tenisa
akw. tuszu, 22 × 30 cm
MNK, inw. III-r.a. 7048

590. Targ w małym miasteczku
akw. tuszu, 34,7 × 50 cm
MNK, inw. III-r.a. 7038

591. Der Rebe kim, Der Rebe kim
akw., 25,2 × 70 cm
Muzeum Okręgowe w Tarnowie,
inw. MT-A-M/3373

J. KRYSZTALEWICZ (?-?)

592. Księgarz, 1839
litografia, 21 × 17 cm
BN, inw. G. 2018

**JÓZEF KRZESZ MĘCINA
(1860–1934)**

593. Żyd w lisiej czapie, 1886
ol. pł., 77,5 × 52,5 cm
MNW, inw. MP 2550

**KAZIMIERZ KRZYŻANOWSKI
wg obrazu Leopolda HOROWITZA
(1838–1917)**

594. Rocznica zburzenia Jerozolimy
drzeworyt il., 20,8 × 28 cm
MNK, inw. III-ryc. 25633

**KONRAD KRZYŻANOWSKI
(1872–1922)**

595. Portret mężczyzny, ok. 1918
ol. deska, 30 × 42,5 cm
MNK, inw. IIb-3031

596. Portret malarza Eliasza Kanarka, 1921
ol. deska, 31 × 22,5 cm
wł. pryw.

**KONSTANTY KUKIEWICZ
(1818–1840)**

597. Księgarz, 1839
litografia, 32,2 × 24,4 cm
MNK, inw. III-ryc. 25918

598. Tandeciarz, 1839
litografia, 32,2 × 24,4 cm
MNK, inw. III-ryc. 25919

599. Nu, co wać był przedtym a co wać teraz, 1839
litografia, 32,2 × 24,4 cm
MNK, inw. III-ryc. 25920

600. Zabawa za miastem
litografia, 32,2 × 24,4 cm
MNK, inw. III-ryc. 25917

**TADEUSZ KULISIEWICZ
(1899–1988)**

601. Ulica Gęsia z cyklu „Ruiny Warszawy”, 1945
tuszu, 30,7 × 41,5 cm
MNW, inw. Rys. W. 254

HENRYK KUNA (1885–1945)

602. Głowa dziewczyny, przed 1916
gips, wys. 35 cm
MNW, inw. MN 129373

603. Popiersie profesora Józefa
Nussbauma-Hilarowicza
(1859–1917), 1908
brąz, wys. 52 cm
MNW, inw. MN 211954

HENRYK KUNZEK (1873–1928)

604. Portret Józefa Ruffera (1878–1940), poety,
tłumacza
brąz, wys. 59 cm
MNK, inw. II-rz 672

ZDZISŁAW LACHUR (ur. 1923)

605. Rozstrzelanie II z cyklu „Getto”, 1960
tuszu, gwasz, 35 × 49 cm
MNW, inw. Rys. W. 1243

606. Getto — zakochani, 1961
tuszu, 66 × 44 cm
MNW, inw. Rys. W. 1590

607. Najmłodszy powstaniec Szanan Lent
tuszu, 29,8 × 22,2 cm
MNW, inw. Rys. W. 964

608. Dzieci nad matką, 1952
tuszu, 30 × 42,3 cm
ŻIH, inw. A-833

609. Głowa Żydówki, 1961 (?)
tech. miesz., 69,7 × 77 cm
ŻIH, inw. A-454

610. Izrael Kanal strzela do Józefa Szeryńskiego,
1953
tuszu, 38,5 × 48,9 cm
ŻIH, inw. A-641

611. Żyd — z cyklu „Getto — Świętość życia”,
1961
tech. miesz., 101 × 70 cm
ŻIH, inw. A-476

ANTONI LANGE (1779–1844)

612. Jarmark pod św. Jerzym we Lwowie
litografia, 44,8 × 59,2 cm
MNK, Z. Cz., inw. XV-R 10151

**KONSTANTY LASZCZKA
(1865–1956)**

613. Głowa Żyda, 1922
drewno, wys. 63 cm
MNK, inw. II-rz 723

614. Popiersie Żyda
brąz, wys. 47,5 cm
ŻIH, inw. A-996

**ANTONI LAUB (1792–1843)
wg Joela GAMA
(1791–?)**

615. Portret J. Rappaporta lekarza ze Lwowa, 1826
litografia, 30,2 × 19,3 cm
MNK, inw. III — ryc. 25904

JAN LEBENSTEIN (ur. 1930)

616. Figura ugier — czerń - czerwień, 1957
ol. pł., 130 × 45,5 cm
MNP, inw. Mp 1543

617. Figura napięta
ol. pł., 161 × 58 cm
MNP, inw. Mp 2539

618. Figura szara, 1958
ol. pł., 100 × 75 cm
MNP, inw. Mp 2540

**MOJŻESZ LEJBOWSKI
(1876 lub 1885–1942 lub 1943)**

619. Podwórko wileńskie
ol. dykta, 34,5 × 48 cm
ŻIH, inw. A-1143

**IZRAEL LEJZEROWICZ
(1900–1943)**

620. Autoportret, 1930
ol. pł., 45 × 38 cm
MS, inw. MS/SN/M/7

**STANISŁAW LENTZ
(1861–1920)**

621. Gazeciarz warszawski, ok. 1898
ol. pł., 85 × 60,5 cm
MGB, inw. Sz 7397

622. Przy fortepianie, ok. 1910
ol. pł., 114,5 × 148 cm
MNK, inw. IIb — 3037

623. Żyd handlarz, 1897
ol. pł., 78,5 × 62,5 cm
MNK, inw. IIb — 3361

624. Portret rabina Abrahama Perlmuttera
(1843–1930), w roku 1919 posła na Sejm
Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej,
1919
litografia, 66 × 50 cm
MNK, inw. III — ryc. 8379

627. Portret Juliana Leopolda Kronenberga
(1849–1937), finansisty, działacza społecz-
nego, współzałożyciela Filharmonii i Ope-
ry Warszawskiej, 1907
ol. pł., 120 × 105,5 cm
MNW, inw. 185109

628. Portret Aleksandra Rajchmana (1855–1915)
dyrektora adm. Filharmonii i Opery
Warszawskiej, 1890–1900
ol. pł., 134 × 99 cm
MNW, inw. MP 68

629. Pod znakiem Staszica — portret członków
Towarzystwa Naukowego Warszawskiego
(siódmy od lewej prof. Samuel Dickstein),
1912
ol. pł., 171,5 × 200,6 cm
MNW, inw. 184837

630. Żydzi handlujący starzyzną, przed 1900
ol. pł., 90,5 × 71 cm
MNW, inw. MP 66

631. Karykatura Felicji Kaftalowej (1844–1907)
dziennikarki, 1888
tuszu, 23,3 × 9,6 cm
MNW, inw. Rys. Pol. 5313

**WILHELM LEOPOLSKI
(1830–1892)**

632. Studium portretowe Żyda
ol. pł., 56 × 46,5 cm
MGB, inw. Sz 5006

633. Popiersie starego Żyda
ol. pł., 67 × 50,5 cm
MHK, inw. 371/VII

634. Scena przed karczmą (Targ o ciele), 1867
ol. pł., 50 × 63,6 cm
MNK, inw. IIa — 804

EDWARD LEPSZY (?-?)

635. W potrzebie, 1887
ol. pł., 94,5 × 66,5 cm
MHK, inw. 1864/III

ALEKSANDER LESSER (1814–1884)

636. Pogrzeb pięciu ofiar w Warszawie w r.
1861
ol. pł., 170 × 207 cm
MNK, inw. IIa-50

W. LESZCZYŃSKI (?-?)

637. Żyd modlący się nocą, 1887
ol. pł., 20,2 × 14,1 cm
ŻIH, inw. A-625

LUDWIK LESZKO (1880-?)

638. Żydzi pracujący na Plantach, ok. 1940
akw., 41,5 × 59,5 cm
MHK, inw. 606/VII

JAN LEWICKI (1802–1871)

639. Ostatni Machabeusz
akwatinta, 23,8 × 18,6 cm
BN, inw. A. 948/G.XIX/III-3

714. **Stara kobieta, 1909**
pastel, 63,5 × 49,2 cm
ŻIH, inw. A-1458
715. **Stojący chłopiec**
pastel, 50 × 29,7 cm
ŻIH, inw. A-252
716. **Portret żony, 1908**
pastel, 42,5 × 34 cm
ŻIH, inw. A-785
717. **Talmudyści, 1909**
pastel, 33,5 × 51 cm
ŻIH, inw. A-291
718. **Próba trąbki, 1923**
pastel, 31,8 × 30,3 cm
ŻIH, inw. A-582
719. **Dysputa nad etrogiem**
pastel, 49,5 × 61,2 cm
ŻIH, inw. A-403
720. **Sąd u rabina**
pastel, 30,4 × 40,4 cm
ŻIH, inw. A-581
721. **Targ**
pastel, 47 × 38 cm
ŻIH, inw. A-272
722. **Po pogromie (studium), 1906**
pastel, 49,6 × 70 cm
ŻIH, inw. A-59
723. **Siedzące kobiety**
ol. pastel, 36 × 55 cm
ŻIH, inw. A-303
724. **Kobieta wróżąca z kart**
pastel, 76 × 58 cm
ŻIH, inw. A-436
725. **Siedzące starszki**
pastel, 26,7 × 26,8 cm
ŻIH, inw. A-267
726. **Siedząca starszka w czepcu**
pastel, 41,3 × 28,5 cm
ŻIH, inw. A-253
727. **Siedząca kobieta**
pastel, 40,2 × 41,8 cm
ŻIH, inw. A-231
728. **Autoportret w mundurze żołnierza austriackiego**
akw., 42,5 × 28,8 cm
ŻIH, inw. A-282
729. **Dwie stare kobiety**
węgiel, 19,8 × 30,9 cm
ŻIH, inw. A-617
730. **Stare małżeństwo**
kredka, 21,8 × 32,2 cm
ŻIH, inw. A-1396
731. **Adoracja Tory**
ol. tekt., 69 × 100 cm
MHK, inw. 584/VII
732. **Modlący się Żyd**
pastel, 42,7 × 29 cm
MHK, inw. 356/VII
733. **Modlący się Żyd**
pastel, 31 × 18,5 cm
MHK, inw. 109/VII
734. **Modlitwa poobiednia, 1914**
pastel, 58 × 78 cm
MHK, inw. 514/VII
735. **Żydzi w pokoju**
akw., 24,5 × 19,5 cm
MHK, inw. 734/VII
736. **Portret mężczyzny**
ol., 15 × 17,5 cm
MHK, inw. 754/VII
737. **Portret młodej kobiety**
ol., 15 × 17,5 cm
MHK, inw. 756/VII
738. **Portret dr Stefana Herstala, ok. 1910**
pastel, 79,5 × 57,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 11679
739. **Czytający Żyd**
pastel, 29,7 × 23 cm
MNK, inw. III-r.a. 9679
740. **Szachiści**
pastel, 47 × 62 cm
MNK, inw. III-r.a. 13522
741. **U zegarmistrza**
tech. miesz., 42 × 33 cm
MAW, inw. J-39

742. **Nad księgą, 1913**
pastel, 57 × 78 cm
Muzeum Narodowe w Gdańsku,
inw. MNG/SD/677/M
743. **Ojciec i syn**
ol.tekt., 99 × 69 cm
Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie, inw. 886
744. **Gra w szachy, 1923**
ol.tekt., 25 × 35 cm
wł. pryw.
745. **Koncert skrzypcowy, 1929**
ol.tekt., 39 × 47 cm
wł. pryw.
746. **Autoportret**
pastel, 17 × 10,5 cm
wł. pryw.
747. **Odpoczywający wędrowiec**
pastel, 65 × 48 cm
wł. pryw.
748. **Siedzący Żyd**
pastel, 41 × 27 cm
wł. pryw.
749. **Żyd siedzący na łóżku**
pastel, 42 × 34 cm
wł. pryw.
750. **Rozmowa dwóch Żydów, 1916**
pastel, 50 × 35 cm
wł. pryw.

**STANISŁAW MASŁOWSKI
(1853–1926)**

751. **Uwłaszczenie chłopów, 1884**
ol.pl., 64 × 120 cm
wł. rodziny Krzyskowskich

**KAROL ZYNDRAM MASZKOWSKI
(1868–1938)**

752. **Studia portretowe**
ol.pl., 53 × 38,3 cm
wł. Wojciech Rybicki

**MARCELI MASZKOWSKI
(1837–1862)**

753. **Woznica rozmawiający z Żydem**
akw., 29,7 × 22,6 cm
MNK, inw. III-r.a. 7156

JAN MATEJKO (1838–1893)

754. **Przyjęcie Żydów R.P. 1096, 1889**
ol. pl., 76 × 112 cm
MNW, inw. MP 133
755. **Konstytucja 3-go Maja 1791 R., 1891
(reprodukcja fot. fragmentu z postaciami Żydów)**
ol. pl., 247 × 446 cm
Zamek Królewski w Warszawie,
inw. ZKW/1105
756. **Hold Pruski, 1882 (reprodukcja fot. fragmentu z Michałem Ezofowiczem)**
ol. pl., 388 × 785 cm
MNK, inw. IIa-561
757. **Kościuszkę pod Racławicami, 1888
(reprodukcja fot. fragmentu z postacią Żyda)**
ol. pl., 465 × 897 cm
MNK, inw. IIa-151

758. **Grupa chłopów i Żydów w l. 1333–1434
— szkic: „Ubiory w Polsce”**
ol., 23,8 × 18,3 cm
Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego,
inw. 2453-514/II

759. **Szkic kompozycyjny do obrazu
„Wypędzenie Żydów z Krakowa
w r. 1494”, 1892**
ol., 9,5 × 18 cm
MNK-DJM, inw. IX/996

760. **Włościanie i Żydzi — szkic:
„Ubiory w Polsce”**
ol., 20 × 23,5 cm
MNK-DJM, inw. 91688

761. **Postać Żyda z tryptyku Matki Boskiej
Bolesnej w katedrze na Wawelu — szkic:
„Ubiory w Polsce”**
akw., 25,5 × 18 cm
MNK-DJM, inw. 90768

**CARL MAYER (1798–1868)
wg rys. Wojciecha GERSONA
(1831–1901)**

762. **Polonez**
(ilustracja do Koncertu Jankiela z „Pana
Tadeusza” A. Mickiewicza)
heliograviura, 17,2 × 11,2 cm
PAN, Kraków, Zb. Graf. inw. 35190

JÓZEF MEHOFFER (1869–1946)

763. **Portret Celiny Sarowej, 1919**
ol. pl., 100 × 65 cm
MNK, inw. IIB-1071
764. **Róża Saronu (Portret Zofii Minderowej), 1923**
ol. pl., 101 × 78 cm
MNK, inw. IIB-5569
765. **Portret dr Alfreda Krausego, 1936**
ol. pl., 78,5 × 65,5 cm
MNK, inw. IIB-1076
766. **Portret Leontyny z Epsteinów Aderowej**
akw. 60 × 48,6 cm
MNK, inw. III-r.a. 13523
767. **Mała Żydówka, ok. 1901**
pastel, 60 × 44,5 cm
MHK, inw. 701/VII

**ABRAHAM MENDELSON
(1913–1942 lub 1943)**

768. **Portret mężczyzny, 1934**
ol., 19 × 14,9 cm
ŻIH, inw. A-883

ZYGMUNT MENKES (1896–1985)

769. **Autoportret z sową**
ol. pl., 46 × 38 cm
MNW, inw. MPW 816
770. **Ojciec i syn**
ol. pl., 93 × 73 cm
MS, inw. MS/SP/M 60
771. **Żyd z Torą**
litografia, 35 × 25,5 cm
ŻIH, inw. A-443/52

772. **„Góral” (Autoportret), przed 1939**
ol. pl., 46 × 55 cm
wł. Wojciech Borzobohaty

773. **Autoportret z akordeonem**
ol. pl., 156 × 105 cm
wł. Ewa i Wojtek Fibakowie

774. **Ojciec i syn**
ol. pl., 89 × 74 cm
wł. Ewa i Wojtek Fibakowie

JERZY MERKEL (1881–1976)

775. **Portret Artura Markowicza, 1906**
pastel, 54,2 × 42,8 cm
ŻIH, inw. A-63

776. **Portret kobiety w kapeluszu, 1937**
ol. pl., 41 × 33 cm
ŻIH, inw. A-238

777. **Portret kobiety, 1906**
ol. pl., 73,5 × 61 cm
MNP, inw. Mp 1448

ADOLF MESSER (1886–1931)

778. **Wieczera sederowa, 1920**
ol. pl., 60,2 × 91 cm
ŻIH, inw. A-52

779. **Żydzi nad książkami (w Bethamidraszu), 1928**
ol. pl., 58 × 70 cm
ŻIH, inw. A-39

780. **Żydzi nad księgą**
ol. pl., 44 × 53,8 cm
ŻIH, inw. A-420

781. **Portret Żyda z księgą**
ol. pl., 55 × 49,5 cm
ŻIH, inw. A-285

782. **Portret Żyda**
ol. pl., 40 × 32 cm
ŻIH, inw. A-84

783. **Modlący się Żyd (megid z Sanoka)**
ol. pl., 31,3 × 27 cm
ŻIH, inw. A-224

784. **Modlący się Żydzi**
ol. pl., 56,5 × 72,7 cm
MHK, inw. 80/VII

785. **Swiwon — zabawa chanukowa**
ol. pl., 34 × 44 cm
MHK, inw. 379/VII

786. **Talmudysta, 1921**
ol. tekt., 68 × 48 cm
MHK, inw. 118/VII

787. **Talmudyści, 1927**
ol. pl., 101 × 120 cm
MNK, inw. IIB-117

ARIEH MERZER (1905–1966)

788. **Żyd nosiwoda**
metaloplastyka, blacha mosiężna, 60,5 × 44 cm
ŻIH, inw. A-342

- ZYGMUNT MYRTON MICHALSKI (1861-1909)**
789. Portret Żyda, 1903
 ol. pł., 61 × 50 cm
 MNW, inw. MP 2354
- ABRAHAM MICHAŁOWICZ (1900-1943?)**
790. Głowa chłopca, 1936
 akw., 35,1 × 26,8 cm
 ŻIH, inw. A-127
- PIOTR MICHAŁOWSKI (1800-1855)**
791. Żydzi, ok. 1845
 ol. pł., 72 × 118 cm
 MNK, inw. IIa-749
- 792. Chłopiec żydowski (studium), ok. 1840-48**
 ol. pł., 59,5 × 40 cm
 MNK, inw. IIa-753
- 793. Jarmark w Mościskach**
 akw., 52 × 73 cm
 MNK, inw. III-r.a. 9252
- 794. Targ na bydło**
 akw., 30,6 × 45,8 cm
 MNW, inw. Rys. Pol. 1676
- 795. Głowa Żyda, 1855**
 ol. pł., 55 × 44 cm
 wł. Ewa i Wojtek Fibakowie
- 796. Szkice jeźdźców i głów**
 tusz, ol., 33 × 24,5 cm
 ML, inw. A-843
- IZRAEL (JOZEF) MITLER (?-?)**
797. Ucieczka, 1920
 ol. pł., 97,8 × 138 cm
 ŻIH, inw. A-165
- PIOTR MLECZKO (ur. 1919)**
798. Pusta puszcza, 1959
 ol. pł., 50 × 61 cm
 MNW, inw. MPW 996
- 799. Przeprowadzka, 1958**
 ol. pł., 64 × 76 cm
 MNW, inw. MPW 982
- 800. Transport, 1960**
 ol. pł., 62 × 91 cm
 MNW, inw. MPW 1004
- DAWID MODENSTEIN (1854-1912)**
801. Autoportret z paletą
 ol. pł., 66,5 × 51,5 cm
 MNW, inw. MP 3921
- SZYMON (SZMAJ) MONDZAJN (MONDSZAJN) (1890-?)**
802. Więzień
 ol. pł., 40,5 × 32,5 cm
 wł. Wojciech Borzobohaty
- ALEKSANDER MROCZKOWSKI (1850-1927)**
803. Muzykanci przed dworkiem zimą, koniec w. XIX
 ol. pł., 34,5 × 42,5 cm
 Muzeum Okręgowe w Toruniu,
 inw. MT/M/952/N
- K. MRÓWCZYŃSKI (?-?) i WALENTY (WALERY) CIECHOMSKI (?-?) wg Aleksandra GIERYMSKIEGO (1850-1901)**
804. Z życia Warszawy, 1881
 drzeworyt il., 54 × 31,5 cm
 MNK, inw. III-ryc. 13033
- ARKADIUSZ MUCHARSKI (1855-1899)**
805. Cheder (karykatura), 1899
 akw., 20 × 30,4 cm
 ŻIH, inw. A-313
- JAN MUCHARSKI (1900-1981)**
806. Żyd z chłopcem w bramie synagogi, 1944
 tusz, 24,8 × 18 cm
 BN, inw. Rys. 13268
- ADAM (ARON) MUSZKA (ur. 1914 — po 1970)**
807. Janusz Korczak z dziećmi, ok. 1960
 ol. pł., 132 × 98,5 cm
 MHK, inw. 383/VII
- 808. Wieczera sederowa, 1950**
 ol. tekt., 39,4 × 49,5 cm
 MHK, inw. 698/VII
- 809. Chłopiec żydowski, 1961**
 ol. płyta pilśniowa, 40 × 50,3 cm
 ŻIH, inw. A-138

- 810. Purimszpil**
 ol. płyta pilśniowa, 80 × 66,5 cm
 ŻIH, inw. A-1180
- 811. Kobieta („ma wszystko na głowie”), 1965**
 sucha igła, 49,5 × 21,6 cm
 ŻIH, inw. A-1176
- 812. Pobudka do modlitwy**
 ol. płyta pilśniowa, 50 × 41,5 cm
 MS, inw. MS/SP/M 417
- MELA MUTER (MARIA Z KLINGSLANDÓW MUTERMILCH), (1876-1967)**
813. Autoportret „przy świetle księżycy”, ok. 1899-1900
 ol. pł., 72 × 46 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 814. Autoportret w turbanie (II), ok. 1919-1920**
 ol. pł., 61 × 50 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 815. Sprzedawca żydowski, ok. 1905**
 ol. pł., 80 × 65 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 816. Portret ojca artystki, Fabiana Klingslanda, ok. 1907**
 ol. pł., 90 × 100 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 817. Portret pani Klingsland, matki artystki, 1904-1905**
 ol. pł., 61 × 50 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 818. Portret Bronisława Hubermana (1882-1947), skrzypka, 1927**
 ol. pł., 99 × 89,5 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 819. Portret Konrada Dody, śpiewaka, ok. 1926**
 ol. pł., 109 × 91 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 820. Autoportret, ok. 1934-1936**
 ol. pł., 83 × 64 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 821. Autoportret z paletą, ok. 1932-1936**
 ol. pł., 81 × 65 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 822. Autoportret z mandoliną, ok. 1940**
 ol. pł., 75,5 × 60 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy

- 823. Melancholia (fragment obrazu z autoportretem), 1903**
 ol. pł., 26 × 38 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 824. Portret Romana Kramsztyka, ok. 1921**
 tusz, 31 × 24 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 825. Stara Żydówka, ok. 1910**
 sucha igła, 29 × 39 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- 826. Starzec, ok. 1903-1904**
 akwaforta, sucha igła, 16,5 × 12,7 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- ARTUR NACHT SAMBORSKI (1898-1974)**
827. Mężczyzna w meloniku, 1923
 ol. pł., 55 × 45 cm
 wł. pryw.
- 828. Głowa mężczyzny (domniemany autoportret), 1964**
 ol. pł., 60 × 49 cm
 MNP, inw. Mp 1794
- NORBERT NADEL (?-?)**
829. Portret Żyda
 ol. pł., 33,7 × 54 cm
 MHK, inw. 700/VII
- ZYGMUNT NADEL (1854-1926)**
830. Portret Żyda
 ol. pł., 128 × 96 cm
 ŻIH, inw. A-162
- 831. Żyd w kołpaku z tałesem w ręku**
 ol. pł., 115 × 80 cm
 ŻIH, inw. A-148
- 832. Żebrak**
 ol. pł., 106 × 74 cm
 ŻIH, inw. A-405
- ELIASZ (ELI) NADELMANN (1882-1946)**
833. Popiersie chłopca
 terakota, wys. 43 cm
 MNW, inw. MN 1746
- LEONIA NADELMANÓWNA JANECKA (1909-po 1983)**
834. Wesele żydowskie, 1929
 akwaforta, 14 × 17,5 cm
 BN, inw. g. 62805

- BOLESŁAW NAWROCKI (1877-1946)**
835. Portret Meli Muter, 1903
 ol. pł., 35 × 51 cm
 wł. Lina i Bolesław Nawroccy
- ABRAHAM NEUMAN (1873-1943)**
836. Rynek w Kazimierzu Dolnym
 ol. pł., 46 × 64 cm
 ŻIH, inw. A-462
- 837. Ulica w miasteczku**
 ol. pł., 87 × 98,7 cm
 ŻIH, inw. A-1355
- 838. Żydowski zaułek**
 ol. pł., 66 × 100,7 cm
 ŻIH, inw. A-408
- 839. Portret Żydówki**
 ol. tekt., 60 × 53 cm
 MAW, inw. J-8
- KAROL NEUMAN (?-?)**
840. Żydzi modlący się przy księżycu (Rosz Chodesz), 2 poł. XIX w.
 drzeworyt il., 24,5 × 33,7 cm
 MNK, inw. III-ryc. 12935
- EDWARD NICZ (1853-1916) wg Feliksa SYPNIEWSKIEGO (1830-1902)**
841. Targ przed Wielkanocą za Żelazną Bramą w Warszawie
 drzeworyt il., 22,3 × 32 cm
 MNK, inw. III-ryc. 25910
- wg fotografii Konrada BRANDLA (1838-1920)**
842. Portret Izraela Abrahama Staffela (1814-1884), zegarmistrza i konstruktora, 1885
 drzeworyt il., 34,2 × 25,7 cm
 MNK, inw. III-ryc. 25908
- ZYGMUNT NIRNSTEIN (1894-1969)**
843. Michał Znicz (1888/1892-1943) — karykatura
 tusz, 16,2 × 16,3 cm
 Teatr Wielki w Warszawie — Muzeum Teatralne, inw. MT/III/242

- 844. Ludwik Lewański — karykatura**
 tusz, 16,2 × 16,3 cm
 Teatr Wielki w Warszawie — Muzeum Teatralne, inw. MT/III/245
- 845. Konrad Tom (Runowiecki) — karykatura**
 tusz, 16,2 × 16,3 cm
 Teatr Wielki w Warszawie — Muzeum Teatralne, inw. MT/III/243
- STANISŁAW NOAKOWSKI (1867-1928)**
846. Wnętrze bożnicy widoczne przez arkadę, 1922
 tusz, akw., 29 × 29,8 cm
 MNW, inw. Rys. Pol. 70
- JAN PIOTR NORBLIN DE LA GOURDAINE (1745-1830)**
847. Żydówka z towarami, po 1804
 akw., 16,9 × 11,3 cm
 MNK, Z.Cz., inw. XV-Rr 1682
- 848. Żyd balwierz, ok. 1811**
 akw., 16,4 × 11,3 cm
 MNK, Z.Cz., inw. XV-Rr 1636
- 849. Rodzina żydowska, po 1804**
 ol. akw., 16,2 × 11,3 cm
 MNK, Z.Cz., inw. XV-Rr 1650
- 850. Żydowski sprzedawca, ok. 1811**
 ol. akw., 17 × 11,5 cm
 MNK, Z.Cz., inw. XV-Rr 1637
- 851. Koncert żydowski, 1778**
 ol. sepia, 12 × 13,9 cm
 MNK, Z.Cz., inw. XV-Rr 1163
- 852. W karczmie, 1790**
 ol. sepia., 20,8 × 16,3 cm
 MNK, Z.Cz., inw. XV-Rr 1342
- 853. Targ na konie, ok. 1790**
 ol. sepia, tusz, 52,5 × 74,5 cm
 MNK, Z.Cz., inw. XV-Rr 462
- 854. Furman żydowski, po 1804**
 ol. sepia, tusz, 15 × 10,1 cm
 MNK, Z.Cz., inw. XV-Rr 1618
- 855. Dwaj Żydzi z krakowiakiem, 1795**
 ol. tusz, 20,9 × 16,5 cm
 MNK, Z.Cz., inw. XV-Rr 1544

1062. Przy łóżku chorego (Autoportret), 1926
oł., 14,5 × 16,5 cm
ŻIH, inw. A-1399

1063. Dedykacja — z Księgi Bałwochwalczej, 1921
witrografia, 13,8 × 18,2 cm
MNK, inw. III-ryc. 7475

1064. „Xięga Bałwochwalcza”
witrografia, 14,5 × 24,3 cm
MNK, inw. III-ryc. 7474

1065. Rewolucja w mieście — z Księgi Bałwochwalczej, 1921
witrografia, 17,5 × 23 cm
MNK, inw. III-ryc. 7471

1066. Autoportret, 1930–1939
oł., 11,5 × 9,8 cm
ML, inw. K-229/1

1067. Dorożka
oł., 16 × 20,5 cm
ML, inw. K-676

1068. Półnaga kobieta na tapczanie i mężczyzna (autoportret artysty)
oł., 19 × 28,5 cm
ML, inw. K-165

1069. Postacie na balkonie — szkic do Kataryniarza
oł., 21 × 12,3 cm
ML, inw. K-701

1070. Projekt okładki do „Sklepów cynamowych”
tuszu, 19,5 × 16 cm
ML, inw. K-175

1071. Scena obrzędowa — Mojżesz
oł., 16,5 × 19,5 cm
ML, inw. K-700

1072. Scena na ulicy — ulica Krokodyli, przed 1936
oł.kredka., 16 × 20 cm
ML, inw. K-222

1073. Tłum chasydów przy studni, 1930–1939
oł., 12,8 × 13,8 cm
ML, inw. K-195

1074. Trzy kobiety na kanapie i klęczący mężczyzna
oł., 18,5 × 22 cm
ML, inw. K-718

1075. Kobieta i dwaj mężczyźni przy stole (autoportret i Stanisław Weingarten)
oł., 15,5 × 16 cm
ML, inw. K-201

1076. Scena na ulicy — chasydzi
oł., 14,5 × 19,5 cm
ML, inw. K-189

1077. Cztery osoby przy stole, przed 1933
oł., 14 × 17 cm
ML, inw. K-192

1078. Kobieta i mężczyzna przed sklepem, przed 1936
oł., 21 × 60 cm
ML, inw. K-144

1079. Naga kobieta z pejcem i klęczący mężczyzna, przed 1936
oł., 19 × 28,5 cm
ML, inw. K-151

1080. Scena na ulicy — ulica Krokodyli, ok. 1930
oł.kredka., 15,5 × 20 cm
ML, inw. K-223

1081. Portret Edmunda Pipela, ok. 1934
oł., 19,5 × 15,5 cm
ML, inw. K-168

1082. Chasydzi, ok. 1930
oł., 15 × 18 cm
ML, inw. K-193

1083. Tłum chasydów przy studni — Święto Pesach, przed 1933
oł., 21 × 29,5 cm
ML, inw. K-683

1084. Trzy kobiety na kanapie i czołgający się autor, ok. 1933
oł., 15,8 × 20 cm
ML, inw. K-719

MOJŻESZ SCHWANENFELD (1907–1942)

1085. Portret mężczyzny
gips, odlew patynowany na brąz, wys. 42 cm
MNK, inw. II-rz 1205

EFRAIM SEIDENBEUTEL (1903–1945)

1086. Widok z okna, 1934
oł.pl., 98,3 × 79,3 cm
ŻIH, inw. A-9

MENASZE SEIDENBEUTEL (1903–1945)

1087. Portret mężczyzny w kapeluszu
oł.pl., 58,5 × 46,2 cm
ŻIH, inw. A-390

1088. Widok Kazimierza Dolnego
oł.pl., 72 × 77,2 cm
ŻIH, inw. A-25

EFRAIM I MENASZE SEIDENBEUTEL (1903–1945)

1089. Studium kobiety z kwiatami, po r.1930
oł.pl., 72,5 × 61 cm
MNS, inw. Sp. 300

GELA SEKSZTAJN (1907–1942)

1090. Dziewczynka z lalką
akw., 60 × 44,2 cm
ŻIH, inw. A-193

1091. Portret chłopca
akw., 81,7 × 47 cm
ŻIH, inw. A-30

1092. Portret dziewczynki, 1939–1942
akw., 78 × 45 cm
ŻIH, inw. A-28

1093. Portret Szymona Honorczyka, literata
akw., 52,3 × 41,9 cm
ŻIH, inw. A-328

KAZIMIERZ SICHULSKI (1879–1942)

1094. Kirkut w Czerniawach
gwasz, 47 × 61 cm
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, inw. MKD/106/S

1095. Karykatura Juliana Tuwima, 1928
oł., 32,5 × 24,5 cm
ML, inw. K-333

STANISŁAW BOHUSZ SIESTRZEŃCEWICZ (1869–1927)

1096. Powrót z jarmarku, 1923
litografia, 30,5 × 45 cm
MAW, inw. J-53

JÓZEF SIMMLER (1823–1868)

1097. Portret Maurycego Braumana (1816–1879), 1866
oł. pl., 134 × 95 cm
MNW, inw. MP 675

1098. Portret Gustawy Braumanowej, 1866
oł. pl., 134 × 95 cm
MNW, inw. 126927 (dep. w Muzeum Okręgowym w Radomiu)

WŁADYSŁAW SKOCZYŁAS (1883–1934)

1099. Rynek w Kazimierzu, 1928
drzeworyt, 17,4 × 25 cm
MNW, inw. Gr. W. 2586

1100. Zima w miasteczku
drzeworyt, 23,8 × 31,9 cm
MNW, inw. Gr. W. 6826

1101. Żydzi w Kazimierzu, 1930
drzeworyt, 20,7 × 28,6 cm
MNW, inw. Gr. W. 3030

1102. Żydzi
drzeworyt, 20,5 × 28,5 cm
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, inw. MKD/175/S

1103. Rynek w Kazimierzu Dolnym
drzeworyt, 17,5 × 25 cm
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, inw. MKD/177/S

1104. Targ w Kazimierzu Dolnym
drzeworyt, 23 × 32,5 cm
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, inw. MKD/173/S

1105. Zima w Kazimierzu
drzeworyt, 24 × 32 cm
Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, inw. MKD/174/S

JAN SKOTNICKI (1876–?)

1106. Bożnica w Pińsku, 1897?
akw. oł., 12,3 × 20,6 cm
BN, inw. Rys. 1026

1107. Cadyk w otoczeniu chasydów
akw. oł., 18,2 × 21,5 cm
BN, inw. Rys. 1004

ZBIGNIEW SKULSKI (ur. 1909)

1108. Podwórce z chandelesem, 1976
oł. deska, 40,5 × 32,5 cm
MHK, inw. 580/VII

1109. Żydowskie wesele, 1976 (kopia obrazu Maurycego Gottlieba z 1876)
oł. deska, 33 × 32,5 cm
MHK, inw. 577/VII

ZDZISŁAW SKWIRCYŃSKI (?–?)

1110. Bieda, 1902
tuszu, 34,8 × 30 cm
MNK, inw. III-r.a. 4659

WINCENTY SMOKOWSKI (1797–1876)

1111. Pochód żydowski
tuszu, 20 × 25,6 cm
MNK, inw. III-r.a. 7382

1112. Dzieci z kozą
oł. pl., 72 × 97 cm
MNW, inw. MP 3376

1113. Wesele żydowskie, po 1858
oł. pl., 90 × 114 cm
MNW, inw. MP 129

1114. Pośpiech na Szabas (Żydzi w podróży) 1842
atrament, 15,6 × 25,1 cm
MNW, inw. Rys. Pol. 2921

SZKICOWNIK:

1115. Żydzi idący drogą
1116. Żyd prowadzący konia
1117. Dyskusja
1118. Żyd niosący kosz
1119. Rozmowa

1120. Panicz i żydowska rodzina
1121. Witajcie w gospodarze
1122. Dwaj Żydzi i pies
tuszu, 22 × 28,3 cm
MNW, inw. Rys. Pol. 568

1123. Grupa Żydów
atrament, 15 × 22 cm
BUW, inw. G.R. 5288

1124. Trzej Żydzi
atrament, 20 × 26,5 cm
BUW, inw. G.R. 5285/I

1125. Dwaj starzy Żydzi
atrament, 13,5 × 18,7 cm
BUW, inw. G.R. 5286/I

1126. Rodzina żydowska
tuszu, atrament, 20,5 × 17 cm
BUW, inw. G.R. 5287/I

1127. Dwaj chłopci na koniach i rodzina żydowska
tuszu, 15 × 22 cm
BUW, inw. G.R. 5284/I

FRANCISZEK SMUGLEWICZ (1745–1807)

1128. Chłopi podkrakowscy przy stole
oł. pl., 46,7 × 59,6 cm
MNK, inw. IIa-618

1129. Portret Żydówki w stroju szabasowym
oł. pl., 76 × 60,5 cm
Muzeum w Tykocinie, inw. MT/S/76

1130. „Koszerowanie Żydówki”, 1784
tuszu, 13,9 × 16,7 cm
BUW, Zb.Król.
T. 175 nr 42/I

1131. „Odmrażanie Żydówki”, 1784
tuszu, 14,7 × 17,2 cm
BUW, Zb.Król.
T. 175 nr 43/I

1132. „Sąd nad Żydówką”, 1784
tuszu, 17 × 18,3 cm
BUW, Zb.Król.
T. 175 nr 44/I

1133. „Sąd nad Żydówką, 1784
tuszu, 14,5 × 17,2 cm
BUW, Zb.Król.
T. 175 nr 45/I

ALEKSANDER SOCHACZEWSKI (1843–1923)

1134. Autoportret
oł. pl., 122,5 × 71,8 cm
MNW, inw. MP 2082

1135. Aleksander Sochaczewski i Mikołaj Czernyszewski — szkic do obrazu „Pożegnanie Europy”, 1890–1894
oł. pl., 60 × 75 cm
MHPRR, Oddz. X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej, inw. 1708 (dep. 32)

H.P.
1342. Portret Bera Meiselsa (1798–1870),
rabina, działacza społecznego
litografia, 29,7 × 28,7 cm
MNK, inw. III-ryc. 23906

J.J. (J.T.?)
1343. Fragment Starego Rynku na Kazimierzu
drzeworyt il., 25 × 32,5 cm
MNK, inw. III-ryc. 23900

J.M.
1344. Jankiel przemawia do szlachty, 1870
piórko bistr., 33,7 × 42,7 cm
MGB, inw. Sz 5684

M.S.
1345. Widok bożnicy w Łodzi od strony Bałut,
1904
pastel, 32,3 × 28 cm
MHK, inw. 357/VII

S.K.
1346. Widok gmachu Szkoły Sztuk Pięknych
w Krakowie
akw., 21 × 28,8 cm
MNK, inw. III-r.a. 11136

**W.Z. wg Leona KUNICKIEGO
(1828–1873)**
1347. Faktor małego miasteczka, 1868
drzeworyt il., 15,2 × 9,7 cm
MNK, inw. III-ryc. 18026

**ARTYSTA NIEZNANY —
„ABBE”(?)**
1348. Portret Mordechaja Anielewicza
(1919–1943)
węgiel, 47 × 40,4 cm
ŻIH, inw. A-504

**ARTYSTA NIEZNANY
wg obrazu Juliana KARCZEWSKIE-
GO (1806–1833)**
1349. Pogrzeb żydowski, 1868
drzeworyt il., 16,8 × 23,1 cm
MNK, inw. III-ryc. 18428

**ARTYSTA NIEZNANY
wg Juliusza KOSSAKA (1824–1899)**
1350. Portret konny Berka Joselewicza
litografia kolorowana, 47,9 × 36,5 cm
MNK, inw. III-ryc. 26064

**ARTYSTA NIEZNANY
wg Antoniego KOZAKIEWICZA**
1351. Szlachcic, chłop i Żyd, 1883
litografia, 28,5 × 39,5 cm
MNK, inw. III-ryc. 20160

**ARTYSTA NIEZNANY
wg Hipolita LIPIŃSKIEGO
(1846–1884)**
1352. Targ zbożowy na Kleparzu w Krakowie,
1880
odbitka cynkowa, 20,2 × 48,2 cm
MNK, inw. III-ryc. 20188

**ARTYSTA NIEZNANY
wg Andrzeja MNISZCHA (?–?)**
1353. Portret Juliana Klaczki (1825–1906)
ol. pl., 67 × 55,5 cm
MNK, Z.Cz. inw. D.Cz.-1729

**ARTYSTA NIEZNANY
wg Aleksandra MROCZKOWSKIEGO
(1850–1927)**
1354. Portret Maurycego Gottlieba
drzeworyt il., 27,3 × 22 cm
MNK, inw. III-ryc. 25893

**ARTYSTA NIEZNANY
wg Jakuba SOKOŁOWSKIEGO
(1784–1837)**
1355. Berek Szmul, 1829
litografia, 22 × 15,5 cm
MNK, inw. III-ryc. 25886

**ARTYSTA NIEZNANY
wg Aleksandra ORŁOWSKIEGO
(1777–1832)**
1356. Portret Żyda
litografia, 71,5 × 53 cm
MNK, inw. III-ryc. 1222

**ARTYSTA NIEZNANY —
MALARZ BERNARDYŃSKI**
1357. Taniec śmierci,
lata 80-te XVII w.
ol.pl., 252 × 210 cm
Kościół OO Bernardynów w Krakowie

**ARTYSTA NIEZNANY,
koniec w. XV**
1358. Sąd Ostateczny — ikona karpacka
z Polany koło Chyrowa
temp.złoto,deska,pl., 182 × 144 cm
MNK, inw. XVIII-25

**ARTYSTA NIEZNANY,
ok. poł. w. XVII**
1359. Obraz wotywny ku czci bł. Izajasza
Bonera — Uzdrawienie nieznanego
mieszczanina krakowskiego
ol.deska, 25 × 41 cm
MNK, inw. Dep. 5683

ARTYSTA NIEZNANY
1360. Portret Żyda z orderem, w. XIX
ol.pl., 71 × 59 cm
MNK, inw. IIa-1056

ARTYSTA NIEZNANY
1361. Portret Żydówki
ol. pl., 71 × 58 cm
MNK, inw. IIa-1057

ARTYSTA NIEZNANY
1362. Portret Żyda
ol. pl., 63 × 47,3 cm
MNK, inw. IIa-1256

ARTYSTA NIEZNANY
1363. Portret Żyda w meloniku
ol. pl. tekt., 40 × 28,5 cm
MNK, inw. IIa-1064

ARTYSTA NIEZNANY
1364. Alchemik, 2 poł. w. XVIII
ol. pl., 52 × 40 cm
MHK, inw. 468/VII

ARTYSTA NIEZNANY
1365. Modlitwa sobotnia, 1918
ol. tekt., 47,3 × 33,8 cm
MHK, inw. 128/VII

ARTYSTA NIEZNANY
1366. Czytający Żyd
ol. pl., 70 × 54 cm
MHK, inw. 603/VII

ARTYSTA NIEZNANY
1367. Modlitwa
pastel, 65 × 51 cm
MHK, inw. 120/VII

ARTYSTA NIEZNANY
1368. Portret Żydówki z dzieckiem, 1840
ol. pl., 78 × 64 cm
MHK, inw. 346/Dep.

ARTYSTA NIEZNANY
1369. Austeria, pocz. w. XIX
ol. pl., 69 × 166,5 cm
MHK, inw. 368/VII

ARTYSTA NIEZNANY
1370. Portret Marcina Fejntucha (1805–1866)
ol. pl., 50,2 × 40,5 cm
MHK, inw. 4101/III

ARTYSTA NIEZNANY
1371. Portret Salomei z Dettelbaumów
Fejntuchowej (1805–1886)
ol. pl., 50,2 × 40,5 cm
MHK, inw. 4100/III

ARTYSTA NIEZNANY
1372. Portret Żydówki z córką, ok. 1840
ol. pl., 79 × 64 cm
MHK, inw. 345/Dep.

ARTYSTA NIEZNANY
1373. Portret Żyda, ok. 1840
ol. pl., 79 × 64 cm
MHK, inw. 344/Dep.

ARTYSTA NIEZNANY
1374. Portret chłopca z kotem, ok. poł. XIX w.
ol. pl., 51 × 45 cm
MNP, inw. Mp 887

ARTYSTA NIEZNANY
1375. Żyd i czytający chłopiec, w. XIX/XX
ol. atlas, tekt., 55 × 76,5 cm
MNZP, inw. MPS 4560

ARTYSTA NIEZNANY
1376. Żyd czytający Talmud, pocz. w. XX
ol. tekt., 39,8 × 29,8 cm
MNZP, inw. MPS 1275

ARTYSTA NIEZNANY
1377. Żyd piszący w księżce, w. XVII (?)
ol. pl., 80 × 63 cm
Muzeum w Tykocinie, inw. MT/S/173

ARTYSTA NIEZNANY
1378. Bojownikom o godność Narodu Żydo-
wskiego w czwartą rocznicę Powstania w
Getcie Warszawskim — projekt plakatu
technika mieszana, 64 × 48 cm
ŻIH, inw. A-1359

ARTYSTA NIEZNANY
1379. Młoda kobieta w niebieskiej bluzce
ol. pl., 65 × 54 cm
ŻIH, inw. A-175

ARTYSTA NIEZNANY
1380. Podwórko w getcie łódzkim, 1940–1944
ol. sklejka, 60,3 × 48,2 cm
ŻIH, inw. A-308

ARTYSTA NIEZNANY
1381. Portret Jakuba Epsteina (zm. 1841)
ol. pl., 90,5 × 79 cm
ŻIH, inw. A-449

ARTYSTA NIEZNANY
1382. Portret inżyniera Kacembogena
ol. pl., 51 × 41 cm
ŻIH, inw. A-1351

ARTYSTA NIEZNANY
1383. Portret kobiety
ol. pl., 67,5 × 55,5 cm
ŻIH, inw. A-378

ARTYSTA NIEZNANY
1384. Portret mężczyzny
ol. sklejka, 47,5 × 35,4 cm
ŻIH, inw. A-244

ARTYSTA NIEZNANY
1385. Portret mężczyzny
ol. pl., 44,4 × 35 cm
ŻIH, inw. A-1435

ARTYSTA NIEZNANY
1386. Typy z Kazimierza Dolnego, pocz. XX w.
ol. pl., 97,2 × 154,2 cm
ŻIH, inw. A-156

ARTYSTA NIEZNANY
1387. Wywóz fekalii w getcie łódzkim, 1943
ol. tekt., 33,2 × 45,2 cm
ŻIH, inw. A-743

ARTYSTA NIEZNANY
1388. Żydzi na wozie
ol.deska, 58 × 52 cm
Muzeum w Bochni, inw. MB-AH/4312

**ARTYSTA NIEZNANY,
1 poł. w. XVIII**
1389. Wyimaginowana scena
„mordu rytualnego”
ol.pl., 96 × 70 cm

Muzeum Okręgowe w Jarosławiu,
inw. MJ 1131

ARTYSTA NIEZNANY
1390. Portret Debory Wechsler, fundatorki
szpitala tarnowskiego
ol.pl., 66 × 52,5 cm
Muzeum Okręgowe w Tarnowie,
inw. MT-A/3599

ARTYSTA NIEZNANY
1391. Portret modlącej się Żydówki,
lata 20-te w. XX (?)
ol.deska, 56,5 × 39 cm
Muzeum Okręgowe w Tarnowie,
inw. MT-A-M/3377

ARTYSTA NIEZNANY
1392. Portret rabina, w. XIX
ol. deska, 26 × 18 cm
MAW, inw. J-27

ARTYSTA NIEZNANY
1393. Artur Rubinstein przy fortepianie
ol.pl., 51 × 76 cm
wł. Aniela Rubinstein

ARTYSTA NIEZNANY
1394. Żydzi grający w szachy,
ol.pl., 54 × 45 cm
wł. Mirosław Leśniak

ARTYSTA NIEZNANY
1395. Scena rodzajowa — ulica Żydowska
akw., 18,5 × 11,5 cm
MNK, inw. III-r.a. 11137

ARTYSTA NIEZNANY
1396. Para nowożeńców
kredka, 72 × 52,5 cm
MHK, inw. 627/VII

ARTYSTA NIEZNANY
1397. Portret młodego mężczyzny
ol. akw., 29,9 × 21,1 cm
ŻIH, inw. A-1415

ARTYSTA NIEZNANY
1398. awers: Portret młodego mężczyzny
rewers: Portret młodej kobiety
kredka, 33,7 × 24,5 cm
ŻIH, inw. A-1416 a.b.

ARTYSTA NIEZNANY
1399. Portret rabina Szloma Eigera
piórko tusz, 18,5 × 14 cm
ŻIH, inw. A-503

ARTYSTA NIEZNANY
1400. Portret Arnolda Słuckiego, 1960
ol., 15 × 11 cm
ML, inw. K-771

**INDEKS
PRZEDSTAWIONYCH
OSÓB**

Aderowa z Epsteinów Leontyna, kat. 766
Adlerowie Elias i Hana
Adler Jankiel (1895–1949), kat. 8, 9
Aleksandrowicz Róża, kat. 428, 691
Ameisen Halina, kat. 422
Anielewicz Mordechaj (1919–1943), kat. 444, 1348
Ascher (Aszer) Natalia, kat. 544
Atteslander z Konów (Kochnow) Zofia (1874–?), kat. 693

Behrman Adolf (Berman Abraham) (1876–1942), kat. 53
Blonder, matka Saszy Blondera, kat. 361
Bohowski Zygmunt, kat. 88
Brauman Maurycy (1816–1879), kat. 1097
Braumanowa z Bauererców Gustawa, 2-ga żona Maurycego, kat. 1098
Braunowie, kat. 15, 16
Breslauer Chrystian (1802–1882), kat. 257
Broniszówna Seweryna (1887–1982), kat. 195

Centnerszwerówna, córka Stanisławy Centnerszwerowej, kat. 113
Chajka, córka Abramka zw. Lwowskiego ze Żwańca, kat. 990
Cytryn Henryk (Chaim) (1911–1943), kat. 188

Dickstein Samuel (1851–1939), kat. 629
Doda Konrad, kat. 819

Eger Jakub (zm. 1837), kat. 366
Eiger Akiba, kat. 1411
Eisenbaum Antoni (1791–1852), kat. 429
Eissler, kat. 90
Eleszkiewicz Stanisław (1900–1963), kat. 241
Elia, Żydówka ze Żwańca, kat. 991

Eliasz, syn Salomona z Wilna (1720–1797), kat. 312, 1410
Eliowicz Maksymilian (1890–1942), kat. 245
Eliowicz, ojciec Maksymiliana, kat. 247
Elzenberg Eugeniusz, kat. 996
Epstein Jakub (zm. 1941), kat. 1381
Epstein Tadeusz (1870–1939), kat. 939
Ezofowicz Michał, kat. 756

Fajans Mina, kat. 430
Farb Szymek, kat. 80
Fejntuch Marcin (1805–1866), kat. 1370
Fejntuchowa z Dettelbaumów Salomea (1805–1886), kat. 1371
Figerszłom, kat. 1399
Finkelstein Samuel (1890–1942), kat. 265
Finkelsteinowa, żona Samuela, kat. 266, 267
Frendler Jadwiga, kat. 246

Gebirtig Lea, córka Mordechaja Gebirtiga, kat. 1307
Gede Kazimierz (1909–1937), kat. 289
Glaser M., kat. 1242
Glicenstein Henryk (Enoch) (1870–1942), kat. 1226
Goldstein Edward (1844–1920), kat. 427, 932
Gottlieb Anna, siostra Maurycego, Leopolda i Marcina, kat. 343
Gotlib Gabriel, kat. 324
Gottlieb Izaak, ojciec Maurycego, Leopolda i Marcina, kat. 324
Gottlieb Leopold (1880–1934), brat Maurycego, kat. 978
Gottlieb Maurycy (1856–1879), kat. 337, 345, 347, 1354
Grünberg Berta (Blima) (ur. 1912?), kat. 82
Grünberg Uri Zwi, kat. 64

Haber Józef rabin, kat. 510
Haberowa, żona Tobiasza Habera, kat. 380
Halicka Alicja (1895–1975), kat. 386
Halpert Borys (1805–1861), kat. 434
Hellerówna Helena, kat. 1281
Herstal Stefan, kat. 738
Heyman Stanisław (1843–1915), kat. 404
Hirszenberg Samuel (1864–1908), kat. 305, 680
Hirszfang Ignacy (?–1943), kat. 421
Hirszfeld Ludwik Maurycy (1816–1876), kat. 1183, 1423
Hoffmann Barbara, kat. 446
Honorczyk Szymon, kat. 1093
Horecka Irena (1902–1978), kat. 1290
Huberman Bronisław (1882–1947), kat. 818

Izrael, cadyk z Kozienic, kat. 1401

Jasieński Bruno (1901–1939), kat. 196, 1291
Jastrow Markus rabin (1829–1903), kat. 21
Joselewicz Berek (1764–1809), kat. 20, 23, 679, 934, 1350, 1406

Kacembogen, dr, kat. 97
Kacembogen, inż., kat. 1382
Kaftalowa Felicja (1844–1907), kat. 631
Kanarek Elias (1901–1969), kat. 596
Kanał Izrael, kat. 610
Kaszowska z Grützhändlerów Felicja (1867–1951), kat. 1404
Kaufmann (Kaufman) Leon (1872–1933), kat. 469
Klaczko Julian (1825–1906), kat. 258, 700, 1353
Klarsfeld (Szczerki) Gustaw, kat. 330
Klingsland Fabian, ojciec Meli Muter, kat. 816
Klingsland, matka Meli Muter, kat. 817
Kochanek Stanisław, kat. 641
Kochański Eli (1885?–1942), brat Pawła, kat. 63
Koliszer Arnold (zm. 1937), kat. 1317
Kon Feliks (1885?–1941), kat. 1173
Kon Oskar, kat. 930
Korczak Janusz (Goldszmit Henryk) (1878–1942), kat. 232, 233, 807
Krammerowa, kat. 482
Kramszyk Izaak rabin (1814–1889), kat. 22
Kramszyk Roman (1885–1942), kat. 537, 540, 541, 553, 824
Kramszykowa z Markusów Bronisława, żona Romana, kat. 539
Krause Alfred, kat. 765
Krausowa z Sarów Eliza, kat. 91
Kronenberg Julian Leopold (1849–1937), kat. 627
Kronenberg Leopold (1812–1878), kat. 431, 1187
Kuna Henryk (1885–1945), kat. 545
Kunzek Henryk (1871–1928), kat. 688
Kupczyk Bernard, kat. 235, 326

Landau Izrael Jonasz Lewi rabin (zm. 1824), kat. 1407
Landy Michał (1844–1861), kat. 1197
Lawiński Ludwik,
Leder Mosiek zw. „Matejko”, kat. 941
Lejzerowicz Izrael, kat. 620
Lent Szanan, kat. 607
Leśmian Bolesław (1879–1937), kat. 204
Lewański Ludwik, kat. 844
Lewartowski Józef (1895–1942), kat. 445
Lewi Hirszt Dawid rabin, kat. 1408
Lewi, kat. 226
Lewittes Jakub, kat. 423
Lipska Sarah, kat. 231

Majmon Salomon (1754–1800), kat. 111, 1409
Mandelbaum Efraim (Mandel) (1885–1942 lub 1943), kat. 327, 551, 706
Manspral (Mansperl) Bronisław („Chaber”) (zm. 1915), kat. 331, 1206
Markowicz Artur (1872–1934), kat. 712, 728, 746, 775
Markowicz, żona Artura, kat. 716
Marymont Julian, kat. 455

Meisels Dawid-Berisz (Berr) rabin (1798–1870), kat. 19, 174, 389, 1342
Menkes Zygmunt (1896–1985), kat. 769, 772, 773
Minderowa Zofia (1894–1945), kat. 234, 764
Modenstein Dawid (1854–1912), kat. 801
Muter Mela (Mutermilch z Klingslandów Maria) (1876–1967), kat. 813, 814, 820, 821, 822, 823, 835

Nacht Samborski Artur (1898–1974), kat. 828
Natanson Jakub (1832–1884), kat. 1184
Neubauerowa Joanna, kat. 1188
Nusbaum-Hillarowicz Józef (1859–1917), kat. 603

Oderfeldowa Janina, kat. 921
Oderfeldówna Anna, kat. 921
Oderfeldówna Józefa, kat. 920
Oberländer Marek, kat.

Peiper Tadeusz (1891–1961), kat. 709
Penther Daniel (1837–1887), kat. 925
Perlmutter Abraham Cwi (Abram Hirszt) (1843–1930), kat. 624
Petersburski Jerzy (1897–1979), kat. 440
Pinkas Ignacy (1888–1935), kat. 936, 938
Pipel Edmund, kat. 1081
Posner Szymek, kat. 85, 86
Poznański Czesław (1885–1957), kat. 1293
Poznański Izaak (Ignacy) (1852–1908), kat. 406
Poznański Wiktor, kat. 229
Preysendanz Franciszek, kat. 352

Rajchman Aleksander (1855–1915), kat. 628
Rappaport J., kat. 615
Rawicz Władysław (1832–1863), kat. 1328
Rentgen Marian (Günter) (1888–1941), kat. 546
Reynel Leon (1887–1931), kat. 1287, 1288, 1289
Rosen Mathias (1804–1865), kat. 255, 1213
Rosenhauch, kat. 424
Rosensohn Teresa, kat. 447
Rosenstein Erna, ojciec, kat. 1005
Rosenstein Erna, matka, kat. 1006
Rosenzweig Henryk, kat. 310
Rosenzweig z Fejntuchów Joanna, kat. 311
Rubin rabin, kat. 507
Rubinstein Artur (1886–1982), kat. 456, 473, 552, 994, 1393
Ruffer Józef (1878–1940), kat. 604
Rumkowski Chaim (1877–1944), kat. 1194
Rynecki Mojżesz (1885–1942), kat. 1031

Sare Józef (1850–1929), kat. 690
Sarowa Celina, kat. 763

Schenker, kat. 230
 Schenrick Leon, kat. 692
 Schudmak (Siódmak) Anszel, kat. 410
 Schulz Bruno (1892–1942), kat. 1059, 1060, 1062, 1066, 1068, 1075, 1084
 Schwanenfeld Maria, kat. 422
 Seydenbeutel Bronisław, kat. 1239
 Seydenbeutel, kat. 172
 Simons Henryk, kat. 1415
 Słonimski Antoni (1895–1976), kat. 1222, 1286
 Słucki Arnold (ur. 1920), kat. 1400
 Sochaczewski Aleksander (1843–1923), kat. 1134, 1135, 1136, 1137, 1139
 Sperski Apolinary (Ary), kat. 1148
 Staffel Izrael Abraham (1814–1884), kat. 842
 Stern Abraham (ok. 1769–1842), kat. 76, 286
 Stern Jonasz (1904–1988), kat. 641
 Stern Stanisław, kat. 77
 Sternschuss Adolf, kat. 1416
 Stimmlerów z Dobczyc rodzina, kat. 1140–1145
 Sumyłowicz Abraham z Łucka, kat. 966
 Syrkus Szymon (1893–1964), kat. 10
 Szalony Szloma, kat. 109
 Szarras Karina, żona Kazimierza Gede, kat. 290
 Szeryński Józef, kat. 610
 Szmul Berek, kat. 1355
 Szyfman (Schiffmann) Arnold (1882–1967), kat. 1025
 Szygell, kat. 1195

Tislowitz Józef, kat. 689
 Tom Konrad (Runowiecki), kat. 845
 Trębacz, córka Maurycego Trębacza, kat. 1227
 Tuwim Julian (1894–1953), kat. 68, 980, 1095, 1135, 1285, 1330, 1331

Waserberg Ignacy, kat. 1292
 Wasserberger Józef, kat. 998
 Aleksander Wat, kat.
 Wehler Debora, kat. 1390
 Weingarten Stanisław, kat. 1059, 1075
 Wieniawski Henryk (1835–1880), kat. 448
 Wieniawski Józef (1837–1912), brat Henryka, kat. 448
 Winawer Bruno (1883–1944), kat. 309
 Włodarski Marek (Streng Henryk) (1903–1960), kat. 1298

Znicz Michał (1888–92–1943), kat. 843

Żyd pachciarz zw. „Mazepa”, kat. 861

SPIS ILUSTRACJI

ilustracje czarno-białe

1. Wincenty Smokowski, Dzieci z kozą
2. Piotr Michałowski, Żydzi
3. Józef Chelmoński, Pędzący wóz z woźnicą Żydem
4. Józef Pankiewicz, Żyd z koszem
5. Franciszek Kostrzewski, Krajobraz z kamieniarzami
6. Stanisław Lentz, Gazeciarz warszawski
7. Aleksander Gierymski, Piaskarze
8. Elias Kanarek, Pejzaż z czółnem na jeziorze
9. Maurycy Gottlieb, Portret młodej Żydówki
10. Maurycy Gottlieb, Pisarz Tory
11. Jankiel Adler, Moi rodzice
12. Norbert Strassberg, Ekstaza
13. Zygmunt Menkes, Ojciec i syn
14. Zygmunt Vogel, Wnętrze synagogi w Łańcucie
15. Tadeusz Popiel, Święto Tory
16. Adolf Messer, Żydzi nad książkami
17. Wincenty Smokowski, Wesele żydowskie
18. Stanisław Dębicki, Do chederu
19. Leon Lewkowicz, Melamed z uczniem
20. Antoni Grabarz, Żyd kuśnierz
21. Wacław Koniuszko, Żyd naprawiający dywan
22. Mojżesz Rynecki, Szachiści
23. Artur Markowicz, Siedzące kobiety — w przytułku
24. W. Leszczyński, Żyd modlący się nocą
25. Henryk Berlewi, Szklarz
26. Drzwi katedry gnieźnieńskiej (fragment) — Św. Wojciech przyprowadza Żydów z niewolnikami do Bolesława II
27. Artysta nieznany, Lament różnego stanu ludzi nad umartym kredytem
28. Artysta nieznany, „Abo obrona wszystkich Żydów niech ich nie siepają Gdysz komu co jest słuszną Kozubales daią”

29. Artysta nieznany, 2 poł. w. XVII, Taniec śmierci
30. Bernardo Belotto zw. Canaletto, Ulica Miodowa (fragment)
31. Bernardo Belotto zw. Canaletto, Ulica Miodowa
32. Jan Piotr Norblin, Koncert żydowski
33. Jan Piotr Norblin, Targ na konie (fragment)
34. Artysta nieznany, Zabawa w karczmie „na górcie”
35. Jan Matejko, Kościuszek pod Racławicami (fragment)
36. Aleksander Orłowski, Epizod z rzezi Pragi
37. Henryk Pillati, Śmierć Berka Joselewicza w Kocku
38. Kajetan W. Kielisiński, Rodzina żydowska w oknie
39. Antoni Blank, Portret Abrahama Sterna
40. Leopold Horowitz, Portret Leopolda Kronenberga
41. Aleksander Lesser, Pogrzeb pięciu ofiar w Warszawie, w roku 1861
42. Aleksander Gierymski, Brama na Starym Mieście
43. Władysław Podkowiński, Ulica w Siennicy
44. Aleksander Kotsis, Ostatnia chudoba
45. Aleksander Kotsis, Śmigus
46. Ch. Burstin, Dysputa teologiczna
47. Jakub Weinles, Nad brzegiem Wisły
48. Jacek Malczewski, Portret Józefa Sarego, wiceprezydenta miasta Krakowa
49. Leon Wyczółkowski, Stańczyk
50. Maurycy Gottlieb, Ahaswer (autoportret)
51. Roman Kramsztyk, Portret Henryka Kuny, rzeźbiarza
52. Samuel Hirszenberg, Artysta i jego Muza
53. Henryk Berlewi, Chanan i Lea (z Dybuka)
54. Marek Szwarz, Ukrzyżowanie
55. Wincenty (Icchak) Brauner, Żydzi przy stole
56. Bruno Schulz, Xięga Bałwochwalcza
57. Bruno Schulz, Przy łóżku chorego
58. Józef Mehoffer, „Róża Saronu”, portret Zofii Minderowej
59. Maria Blomberg Mrozowska, Portret Stanisława Sterna
60. Maurycy Trębacz, Mężczyzna na leżaku (portret Henryka Glicensteina)
61. Zygmunt Menkes, Autoportret z sową
62. Stanisław Ignacy Witkiewicz, Portret Juliana Tuwima
63. Waldemar Cwenarski, Dzieci z Bałut
64. Feliks Topolski, Portret Antoniego Słonimskiego
65. Maurycy Trębacz, Koncert Jankiela
66. Artur Szyk, Żyd Michał Landy z krzyżem w czasie manifestacji w dniu 12 kwietnia 1861 w Warszawie
67. Artur Szyk, Śmierć Bronisława Mansperla w bitwie pod Kukłami, 1915
68. Ignacy Pinkas, Portret Tadeusza Epsteina, fabrykanta, prezesa Krakowskiej Izby Handlowo-Przemysłowej
69. Janusz P. Janowski, Portret Józefa Lewartowskiego
70. Józef Charyton, Fotografowanie
71. Józef Charyton, Bicie przed egzekucją za ucieczkę z getta

72. Jonasz Stern, Wywózka dzieci
73. Marek Włodarski, Przed krematorium w Stutthofie
74. Andrzej Wróblewski, Powstanie w getcie
75. Roman Kramsztyk, Rodzina w getcie
76. Jonasz Stern, Rok 1941 i 1942 w Kałuszu, II
77. Jerzy Krawczyk, Sobota (Sonnabend)
78. Juliusz Krajewski, Nicoczekiwany gość
79. Aleksander Kotsis, Portret rabina Habera
80. Leon Lewkowicz, Żyd z fajką
81. Roman Kramsztyk, Portret mężczyzny
82. Samuel Hirszenberg, Portret lekarza Anszela Siudmaka
83. Bogumił Plersch, Portret młodej Żydówki
84. Edward Kokoszko, Portret pani Krammerowej
85. Marcin Gottlieb, Portret kobiety
86. Artur Markowicz, Portret żony artysty
87. Władysław Aer, Portret panien S.

ilustracje kolorowe

- I. Jan Piotr Norblin, Rodzina Żydowska
- II. Piotr Michałowski, Żydzi (fragment)
- III. Aleksander Lesser, Pogrzeb ofiar manifestacji w roku 1861 (fragment)
- IV. Aleksander Gierymski, Święto Trąbek (fragment)
- V. Jacek Malczewski, O powrót do Ojczyzny, portret Józefa Tislowitza
- VI. Andrzej Wróblewski, Rozstrzelanie (fragment)

SUMMARY

THE JEWS — OF POLAND

What title should be given to an exhibition depicting the life of those generations of the Jewish nation in Diaspora for whom Poland became, in their wanderings, their greatest refuge; a nation, which in Poland constituted, as it were, an archipelago of islands leading a life of its own, at the same time participating in the life of Poles and sharing, though sometimes differently, in the fortunes of their elected country; a nation which benefited much from life with its neighbours, but also suffered much at their hands, as a result of being different? Within their joint history there arose between the Poles and the Jews a double-edged bond of attraction and repulsion, respect and recrimination, cooperation or the lack of it. There arose also a particular kind of Polish-Jewish patriotism. For the Jews the Poles made up the milieu of their existence, whilst for the Poles — down to my generation — the Jews were considered to be a part of the Polish landscape and culture. Patriotism is not always a joyous emotion. We Poles know only too well how many troubles and unfulfilled hopes constitute an essential part of our tradition, and hence our national heritage. As a result of their annihilation by the German invaders and further emigration, the few thousand Jews still living in Poland can by no means carry on life in the social structure which belonged to their fathers and grandfathers. A thriving graft has been cut off; its oral transmission has been reduced to single stereotyped phrases, but there remains the sublimation of its life in writings and paintings — a spiritual heritage, important for Jews and Poles alike, which should be remembered and considered.

So what should the aim, composition and title of the exhibition be? "The Jews in Polish art" sounds academic but conventional. The tag "in Polish Art" can be affixed to many subjects. But our subject matter extends beyond the field of knowledge, and therefore the title should be more like the title of a poetic work than of dissertation. In 1861 Cyprian Norwid wrote a poem — patriotic to Poles and Jews alike — entitled "Żydowie polscy" (Polish Jews). Julian Tuwim, both a Pole and a Jew, deeply shocked by the mass destruction of his own people in the land he considered his own, in 1944 published a

sort of personal declaration which included his Jewish brethren, as witnessed by the title, "My, Żydzi polscy..." (We Polish Jews). That name, which referred to a minority group, could no longer be used in a title today for they are first and foremost Jews. However, their fate in this land also constitutes the fate of the Polish nation. Therefore the title of this exhibition should include both terms, but instead of uttering them in the same breath, let there be a space between them; thus, "The Jews — of Poland".

The image of Polish Jews we have assembled awakens memories in my generation, but no longer has any reference point in the memories of those who are younger. For them, only the pictures are reality. Jews will be able to follow the fortunes of their own people in the portraits of their ancestors. Poles with no knowledge of the Jews will perhaps discover in their former co-habitants the power of thought and wisdom of action they themselves sometimes lack. Those of us who are quick to blame others, including the Jews, for our misfortunes, and who worship our poets and artists, will be reminded by the exhibition of how high a regard for the Jews those poets and artists had. The Jews in turn, historically made sensitive to everything that concerns them, will sense sympathy and even admiration in the works of Polish painters, the artists of a nation at whose hands they have suffered in the past. Ultimately, every civilized European carries within himself, though not always consciously, something of the truths held up by the Jews, which is why their fate and their history cannot be alien to him.

One of the many differences between the culture of the Jews and the cultures of the nations with whom they co-existed was the fact that they were not engaged in figurative art. That is why the portrait of the Polish Jews was, from mediaeval times up to the XIX century, the work of Polish masters, and was almost totally confined to stereotypes: the Christian — negative, and the social — of people in humble circumstances. In Polish art until the eighteenth century, the Jew was either a biblical figure or a representative of one of the religious, ethnic or professional groups inhabiting the Polish Commonwealth — a shopkeeper, a publican, or a money-lender, or finally, the real or symbolic slayer of Christ. Whilst the representatives of the establishment, the gentry and clergy, in fifteenth- and sixteenth-century paintings were depictions of individuals, the Jew, along with the peasant, was still a type, not yet qualifying for an individual dignity in portraiture.

In the art of the nineteenth century the Jewish theme underwent a substantial enrichment. Alongside the innumerable market stallholders, innkeepers and publicans, money-lenders, carters and craftsmen, there now appeared Jews involved in the fate of the Polish nation: often by-standers cautiously observing events which for them could easily take a turn for the worse, but also there were those who were engaged in Polish political and cultural life. The hitherto enclosed inner horizon, the synagogue and prayers, Jewish education and domestic life etc., now began to appear in paintings. In about 1850

Piotr Michałowski created for the first time individual and physiognomical studies of Jews... With the *haskalah* there came representations of assimilated Jews, businessmen, industrialists, dignitaries, doctors, artists, and along with them the Jews' own portraits revealing their vision of themselves. The stage was reached when Polish and Jewish artists formed working partnerships in which — by the time of the twentieth-century avant-garde — the latter came to play a considerable role.

The XVIII century saw the birth of Hassidism. The religious, yet at the same time unrefined and picturesque, Hassids were more acceptable to the Poles than to Western — even Jewish — rationalists, who looked askance at the so-called "Ost-Juden". They caught the attention of the Polish Romantics who saw in the fate of the Jewish nation a prototype of the Poles' migrations, their loss of independence, belief in God and life in hope. Assimilated Jews were treated with mistrust, but some of them, especially in the XX century, were fascinated by Polishness and became its skilled and characteristically eloquent exponents. That is why the Jews are looked upon somewhat differently in Poland than in other countries. Or perhaps the Polish Jews, so much more numerous than those living in other countries, were somewhat different? A Polish rabbi, Schmelke, on arriving in Nikolsburg in Moravia, explained this to the local Jews in the following way: "... as the Talmud proclaims, cleanliness leads to purity, and purity to rejection of the world and so on, until reaching the level of the Holy Spirit; so when they in Poland begin at the level of cleanliness, the Evil Urge tries with all its might to draw them away, for it is afraid that — if they were to rise up, level by level — they could receive the Holy Spirit. (...) But when the Evil Urge attacks your cleanliness you do not have to convince it that you do not intend to go on to higher levels; it takes your word for it, permitting you to be just as clean as you like". (Martin Buber, *Tale of the Hassidim*).

The panorama of the Polish Jews which we want to show consists of their image through the eyes of Poles and, somewhat later, through their own eyes. These two images complement each other, to a certain extent, being the testimony of two different points of view. It will also provide an opportunity of seeing the Jews as they see themselves, of discovering an unknown world and little known artists.

The testimony of artists is prompted by "disinterested interest", and is therefore trustworthy. Politics and ideology play a lesser role in paintings than in literature. It is the attraction of his subject in its own right that absorbs the artist's attention. For many Polish artists the Jews had for a long time provided an attractive choice of theme. I shall limit myself to mentioning only Jan Piotr Norblin, Aleksander Orłowski, Piotr Michałowski, Franciszek Kostrzewski, Artur Grotger, Jan Matejko, Władysław Podkowiński, Maksymilian and Aleksander Gierymski, Stanisław Lentz and Stanisław Dębicki.

The testimony of the Jews appears later. Hersz Lejbowicz, the provincial engraver commissioned by the Radziwiłł family, Christian Breslauer, the landscape painter, and Aleksander Lesser, the painter of historical themes, were all assimilated. The first for whom Jewishness became a signpost to art was Maurycy Gottlieb, a favourite pupil of Jan Matejko. The turn of the XIX century saw a host of lesser masters, such as Samuel Hirszenberg, Isidor Kaufman, Artur Markowicz, Adolf Messer, Jakub Weinless and Fryc Kleinman, all of whom were realist genre painters. It was their keen sense of observation that gave rise to authentic and intimate pictures of Jewish life. In contrast to them the "Jung Idysz" group of expressionists, active in Łódź in about 1920 and headed by Jankiel Adler and Henryk Berlewi, intended to express the Jewish spirit. Other artists following this trend were Bruno Schulz, Zygmunt Menkes and Norbert Strassberg. An analagous path of development was taken by Jonasz Stern — a representative of the Cracovian avant-garde — after his wartime experiences.

Paintings should be looked at individually, for each has its own voice and history. Sometimes they are deliberately grouped. If, as in our case, a large number of paintings is shown, one has to address questions to the collected works to arrive at some response to the fate of Polish Jews. The answers provided by our exhibition fall into two main categories. The first is life in one's own community, whose survival has been the main concern of the Diaspora for millenia. The second is life among Poles, including the vicissitudes of their country and the successive waves of European history that have crossed it. For the Poles the Nazi invasion was another such wave. For the Polish Jews it meant an end to a particular kind of society — a final chapter in their history.

With all this in mind we have divided the exhibition into five parts: 1) In Poland, 2) Before God, 3) Among Poles and as Poles, 4) "Endlösung" (the final solution), 5) Generations. The first part is an introduction. It shows the Jews in a Polish setting — representative portrayals of people against a background of towns — large and small — villages, synagogues (and churches too), houses, inns, and the landscapes where they lived. The final section — a mass of portraits — represents the great assembly of many generations of Polish Jews down to 1945.

To find out what artists have said about Polish Jews, we had to see as many pictures as possible on the subject, and then arrange them according to subject matter and artistic expression. For this kind of exhibition cannot be merely a presentation of iconographic material, but should speak out. It was this guideline and the extremely large number of items available that forced us to limit the exhibition to paintings above all — after a process of selection. Prints and drawings can best be viewed close up, in the peace of a study. On large walls they lose much of their impact, especially if exhibited next to paintings; they also carry a different sort of message. That is why

we decided to exhibit them only if they constituted a unique document or introduced subjects and formulations absent from the paintings. The image of the Jews portrayed by these less spectacular techniques is given more space in the catalogue than in the exhibition itself. It requires further research, and needs to be shown in more intimate surroundings.

The catalogue lists almost all the paintings in the Polish collections that have been examined, including those which could not be exhibited. It was felt necessary to publish the results of the first large-scale research into the iconography of Polish Jews. However, we

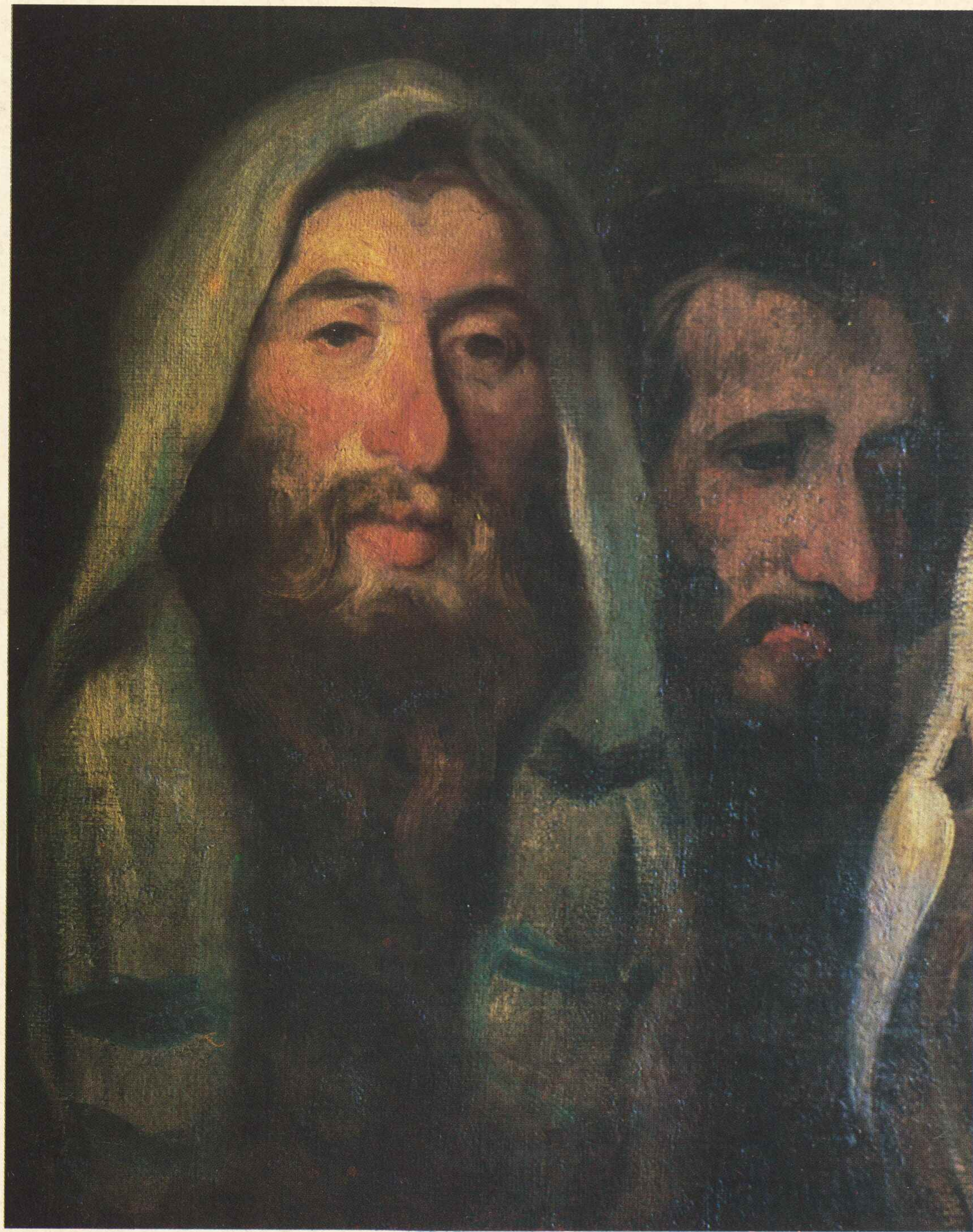
shall have to wait quite a while for a full academic analysis of the material collected.

In the few months between the printing of this catalogue and the opening of the exhibition there will no doubt be several discoveries of new items which will be too late to exhibit. Furthermore, the ideas behind the exhibition might change slightly, for although the structure of every reasonably ambitious exhibition originates in the imagination and matures during the discussions of the organizers, it actually takes on a life of its own during its mounting. The works, seen together, suggest their own arrangement.

ILUSTRACJE

I.
Jan Piotr Norblin,
Rodzina Żydowska,
kat. 849

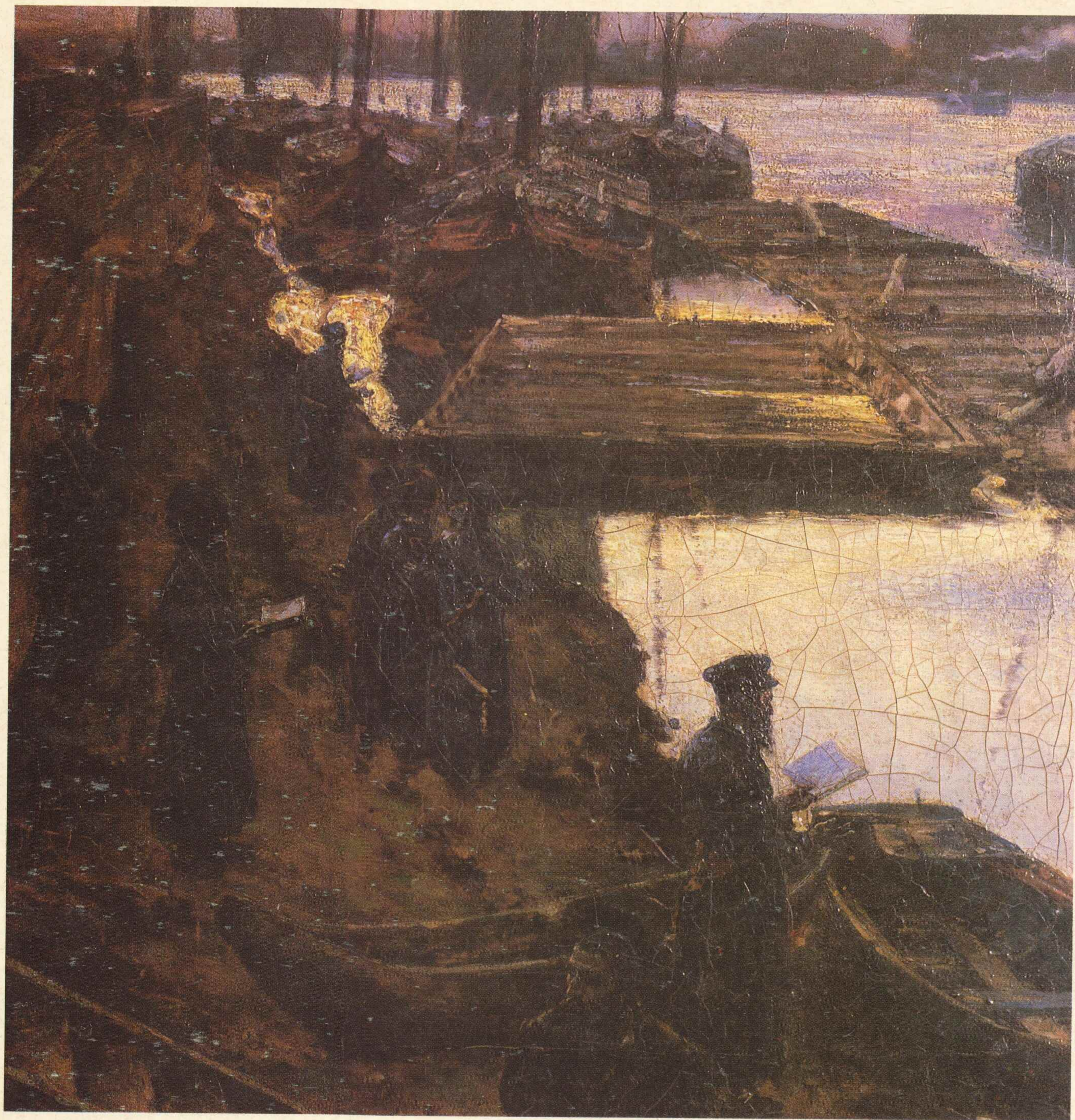




II.
Piotr Michałowski,
Żydzi (fragment),
kat. 791



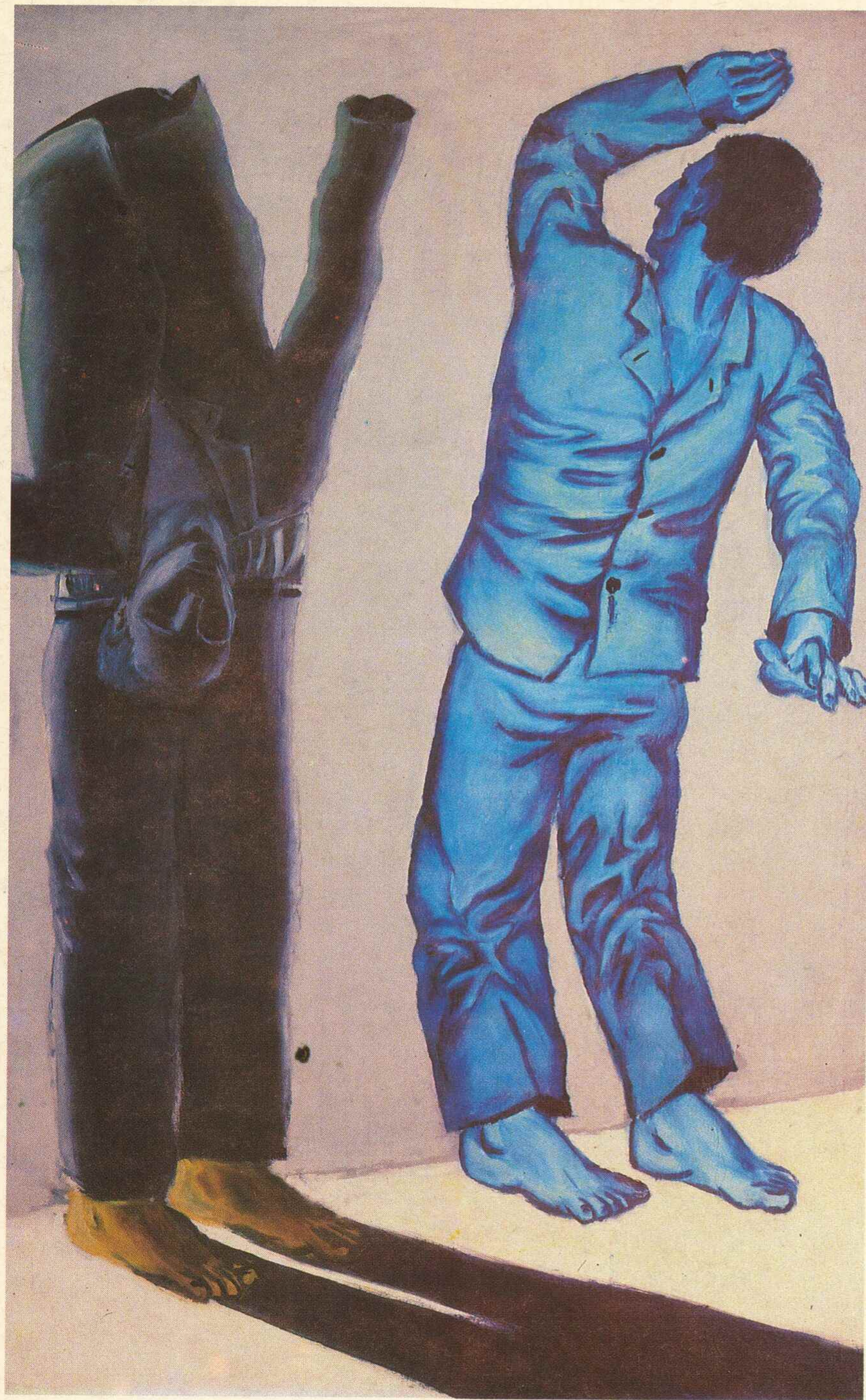
III.
Aleksander Lesser,
*Pogrzeb ofiar manifestacji
w roku 1861 (fragment)*,
kat. 636



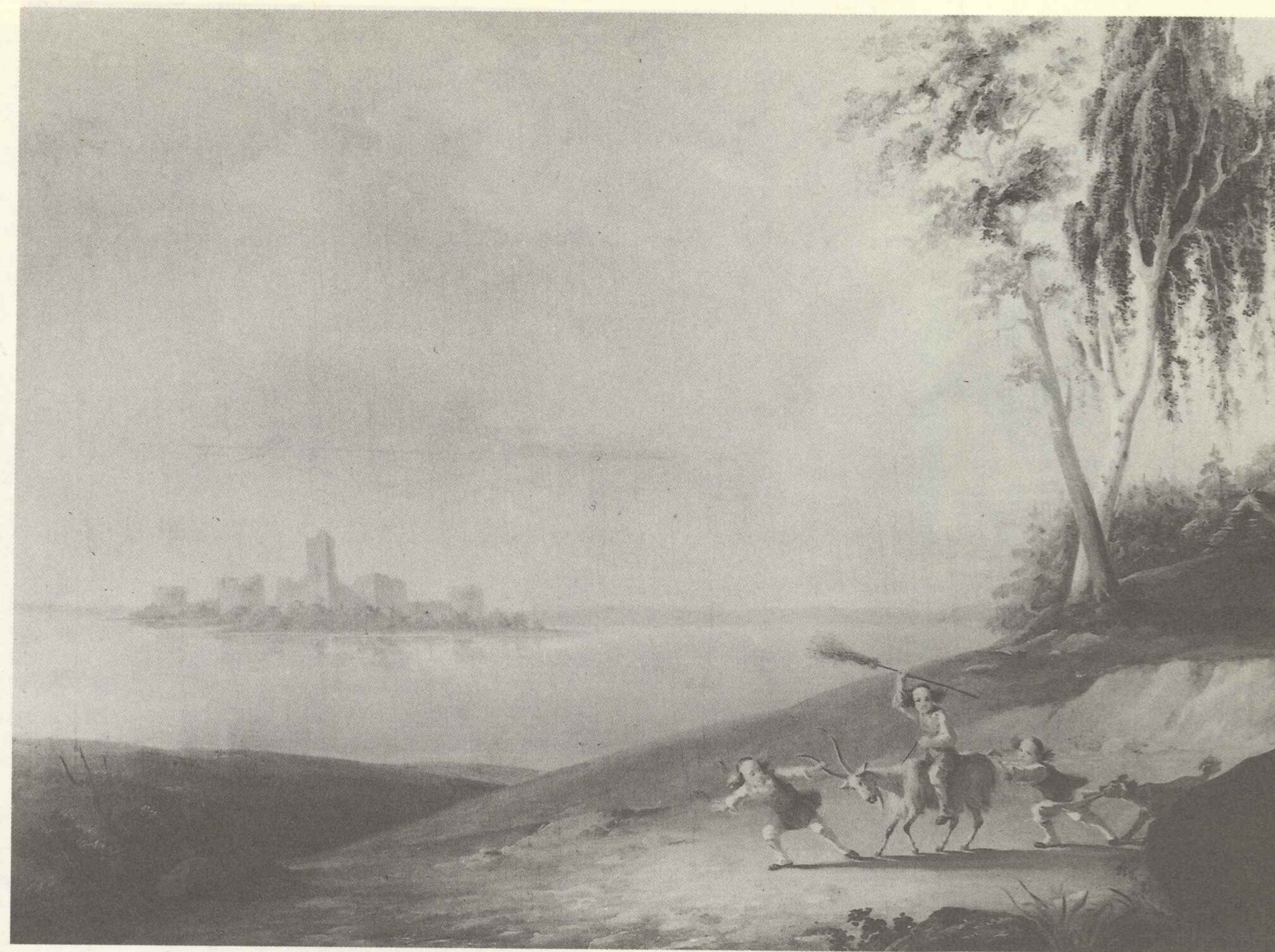
IV.
Aleksander
Gieryski,
Święto Trąbek
(fragment),
kat. 295



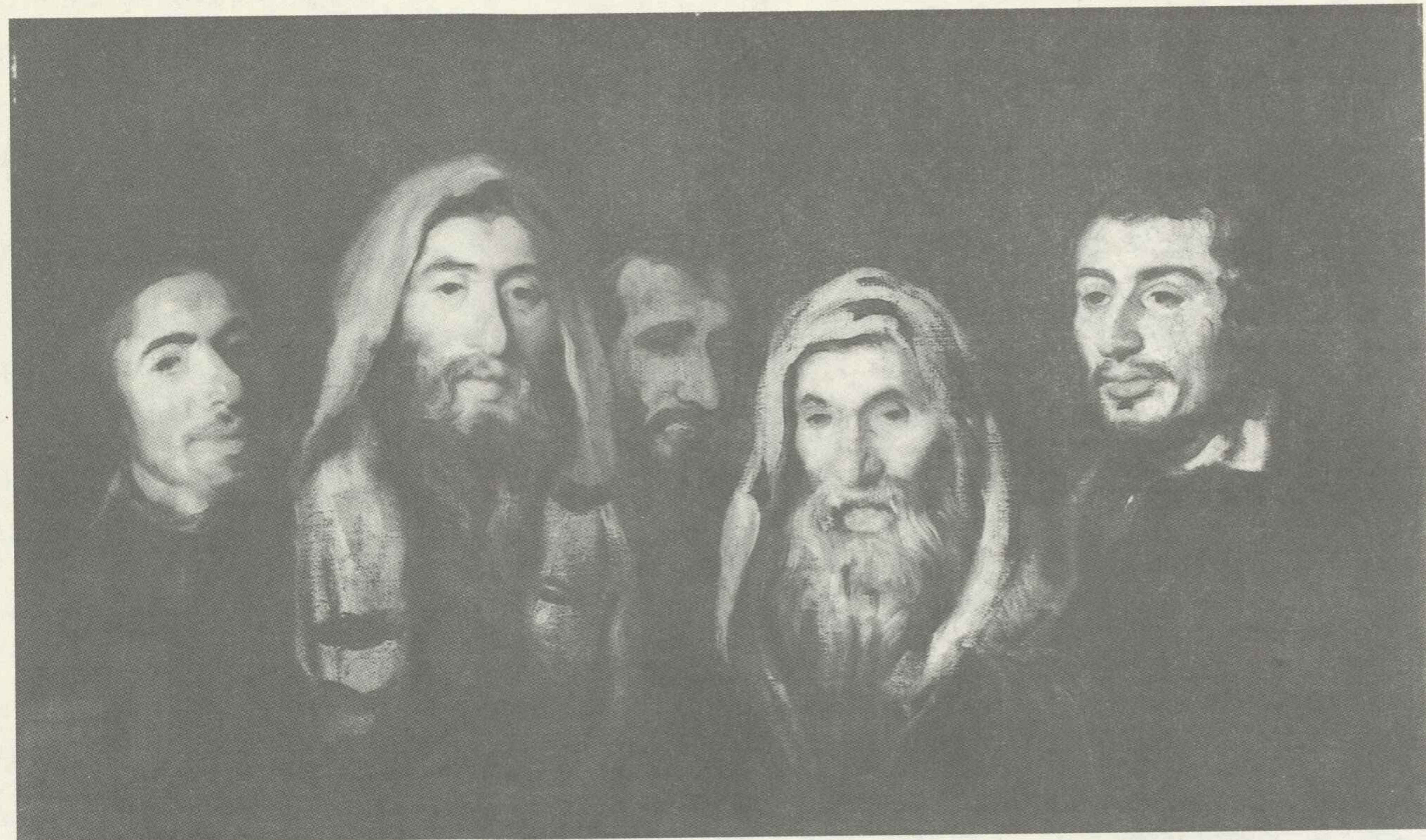
V.
Jacek Malczewski, *O powrót do Ojczyzny, portret Józefa Tislowitza*,
kat. 689



VI.
Andrzej Wróblewski,
Rozstrzelanie VIII (fragment),
kat. 1313



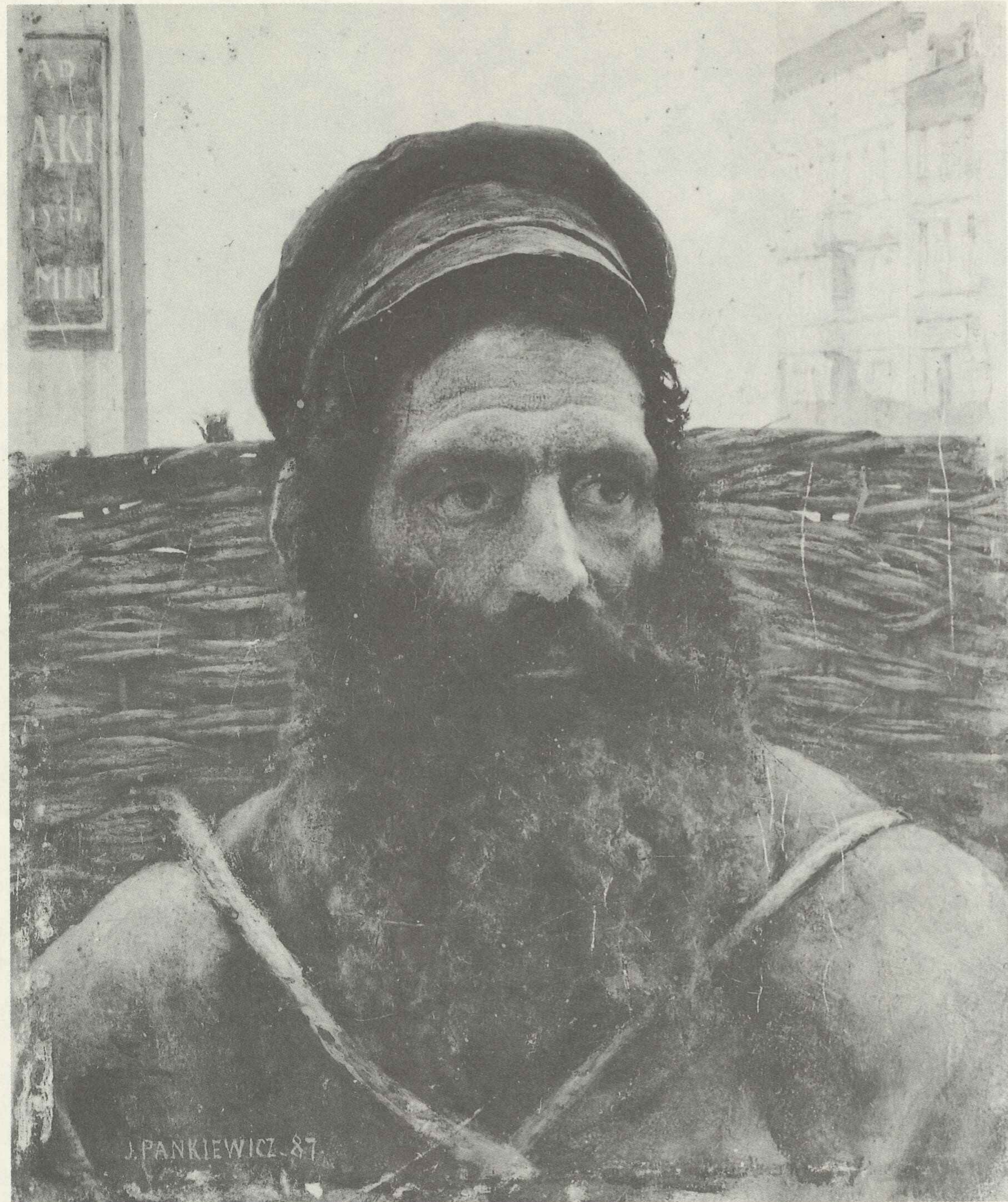
1. Wincenty Smokowski, *Dzieci z kozą*, kat. 1112



2. Piotr Michałowski, *Żydzi*, kat. 791



3. Józef Chelmoński, *Próba zaprzęgu*, kat. 166



4. Józef Pankiewicz,
Żyd z koszem,
kat. 922



5. Franciszek Kostrzewski, *Krajobraz z kamieniarzami*, kat. 502



6. Stanisław Lentz,
Gazeciarz warszawski,
kat. 621

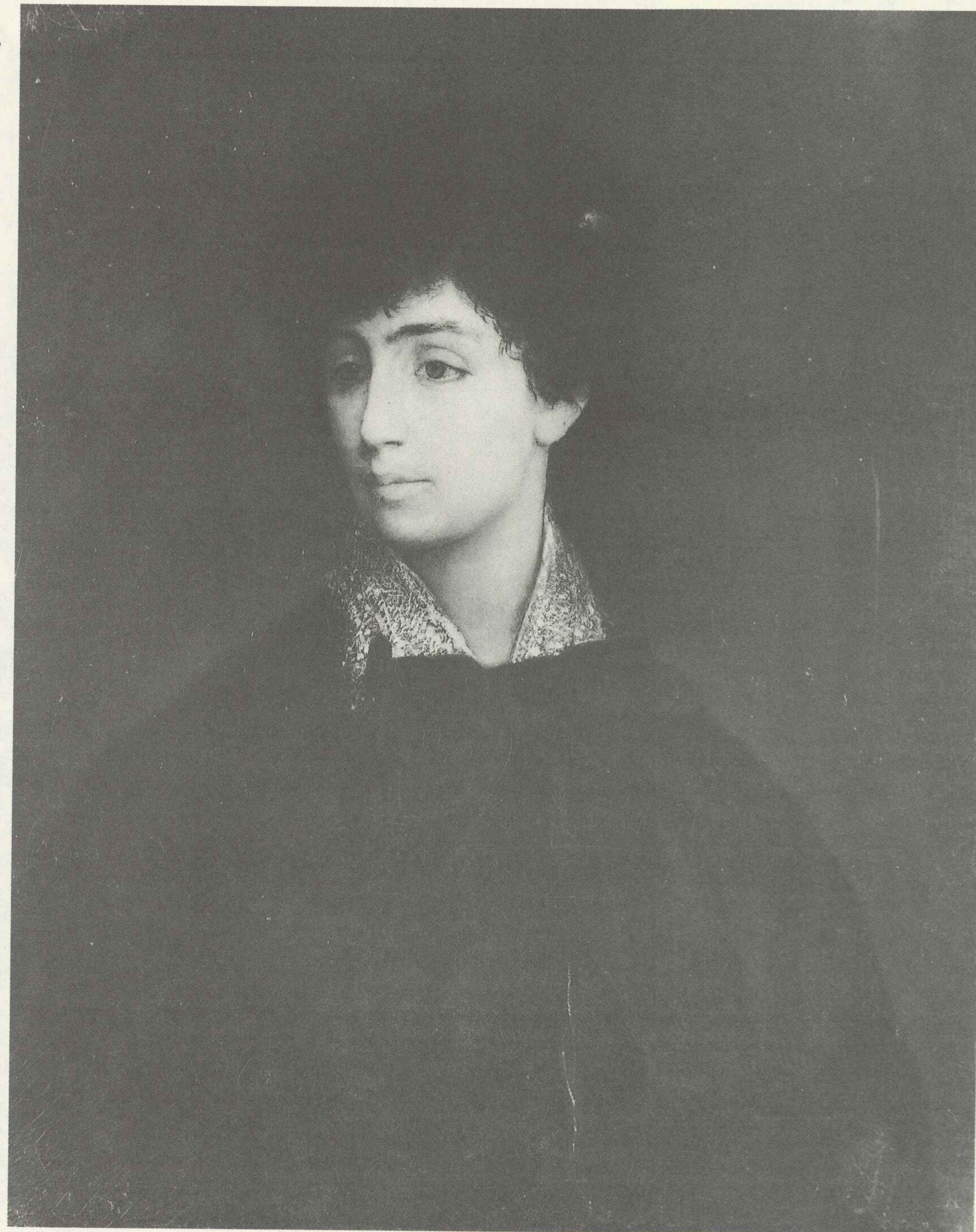


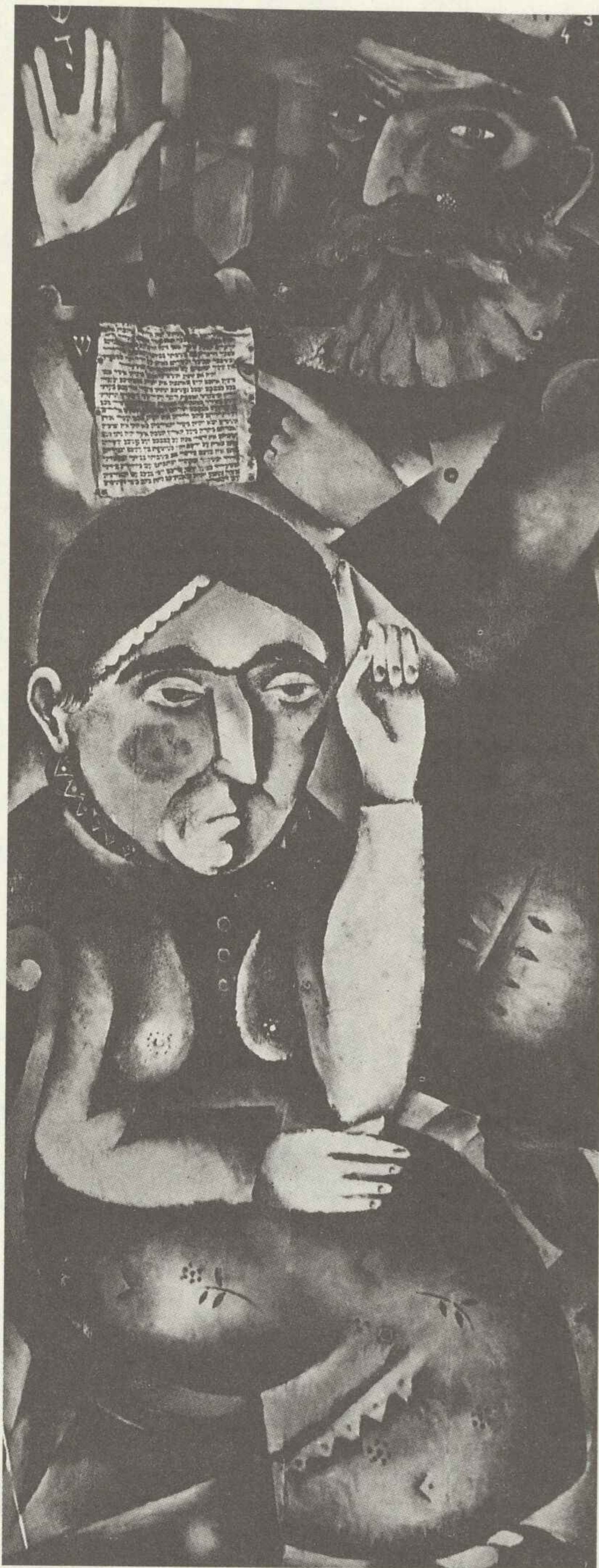
7. Aleksander Gierymski, *Piaskarze*, kat. 294



8. Elias Kanarek, *Pejzaż z czólnem na jeziorze*, kat. 453

9. Maurycy Gottlieb,
Portret młodej Żydówki,
kat. 342

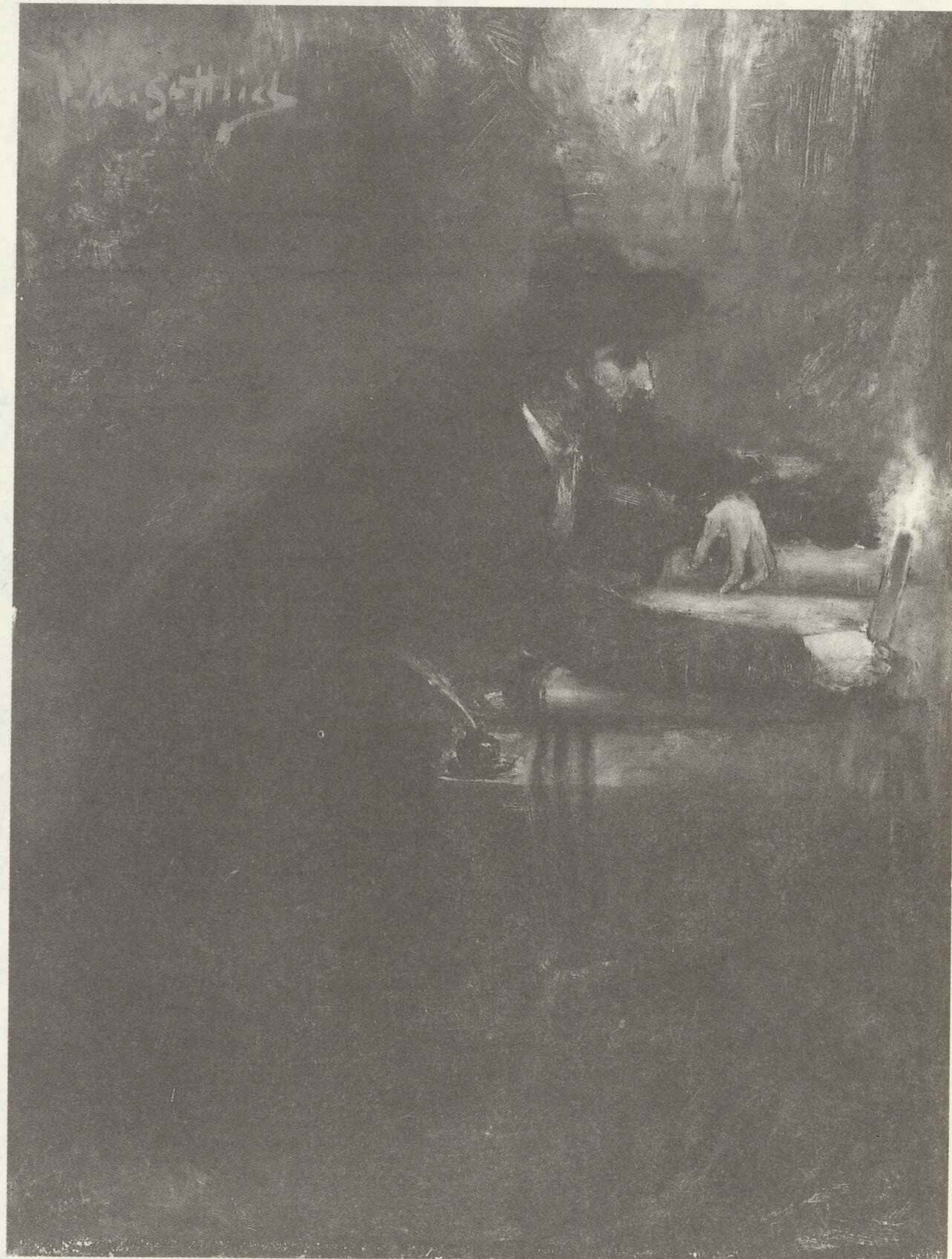




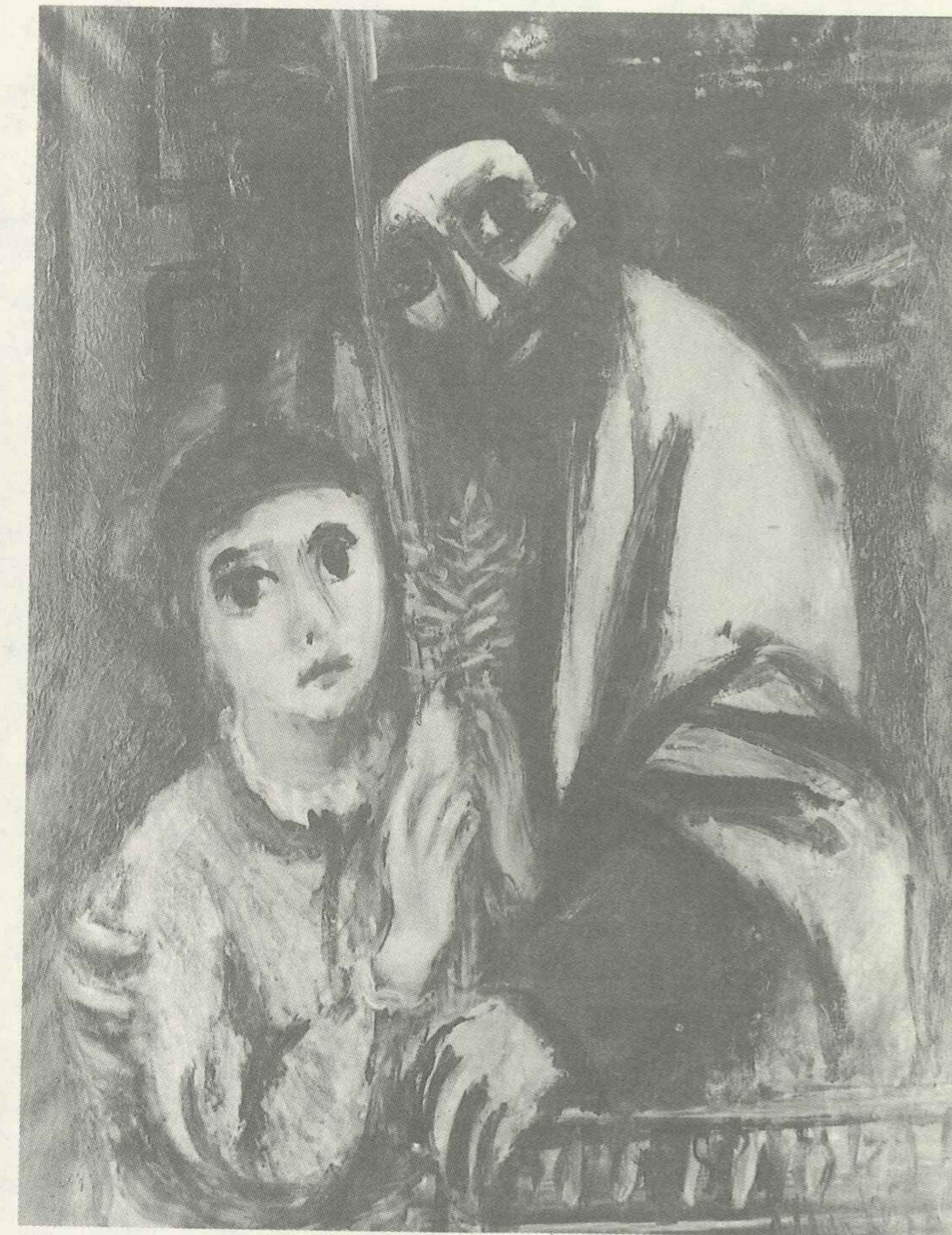
11. Jankiel Adler,
Moi rodzice,
kat. 6

II. WOBEC BOGA

10. Maurycy Gottlieb, *Pisarz Tory*, kat. 349



12. Norbert Strassberg, *Ekstaza*, kat. 1171

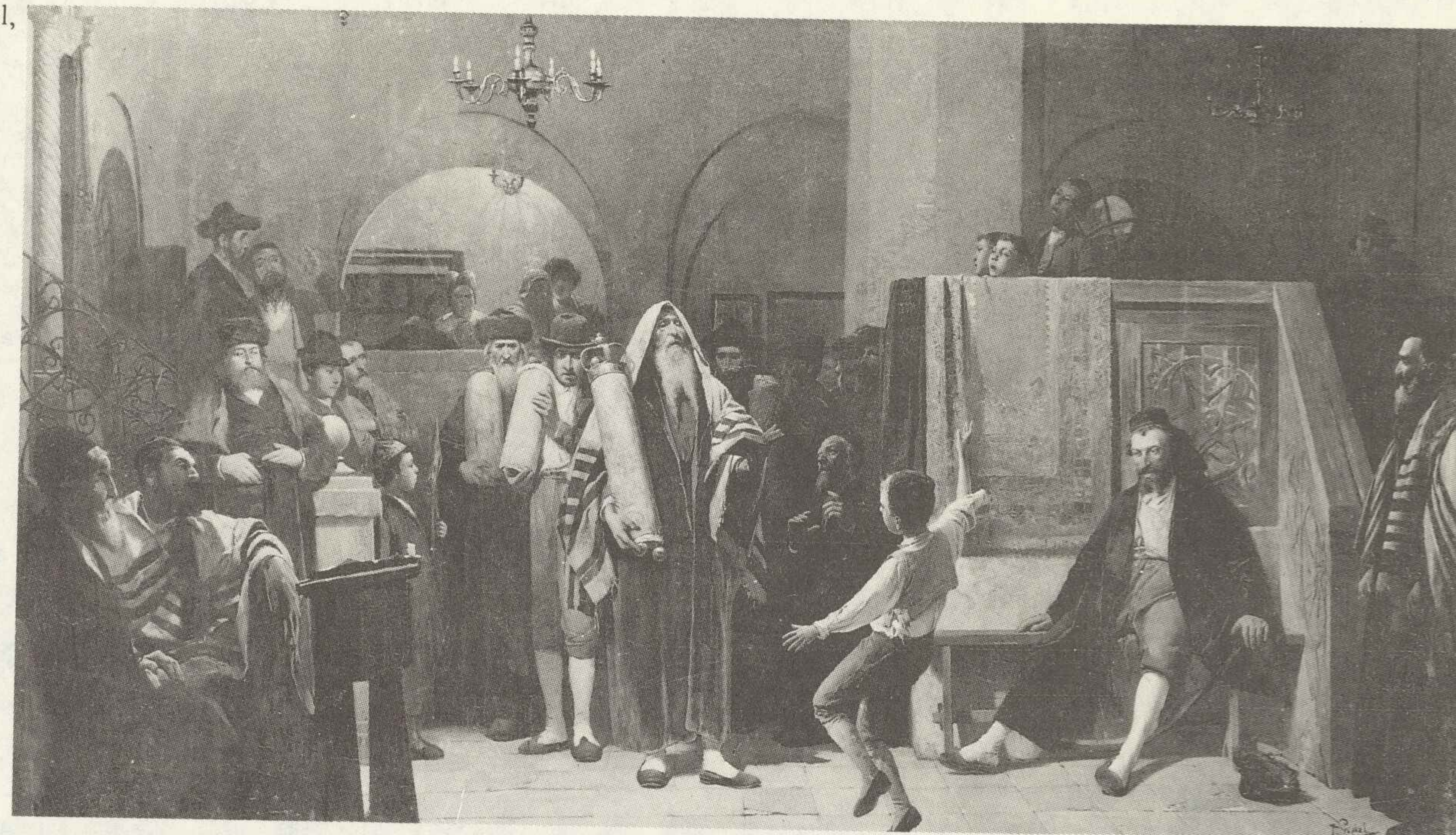


13. Zygmunt Menkes, *Ojciec i syn*, kat. 770



14. Zygmunt Vogel, *Wnętrze synagogi w Łańcucie*, kat. 1252

15. Tadeusz Popiel,
Święto Tory,
kat. 975

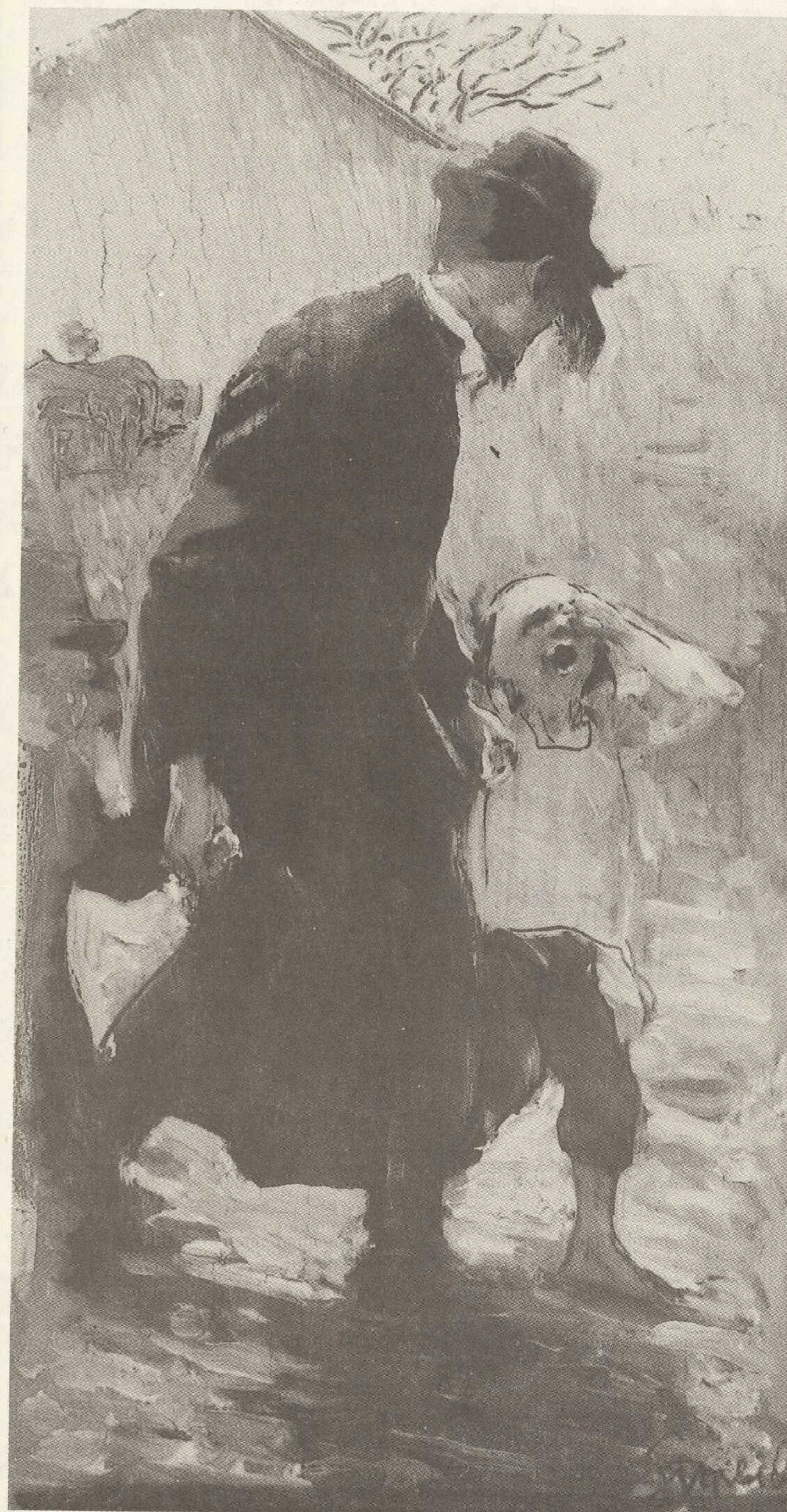


16. Adolf Messer,
W bethamidraszu
kat. 779



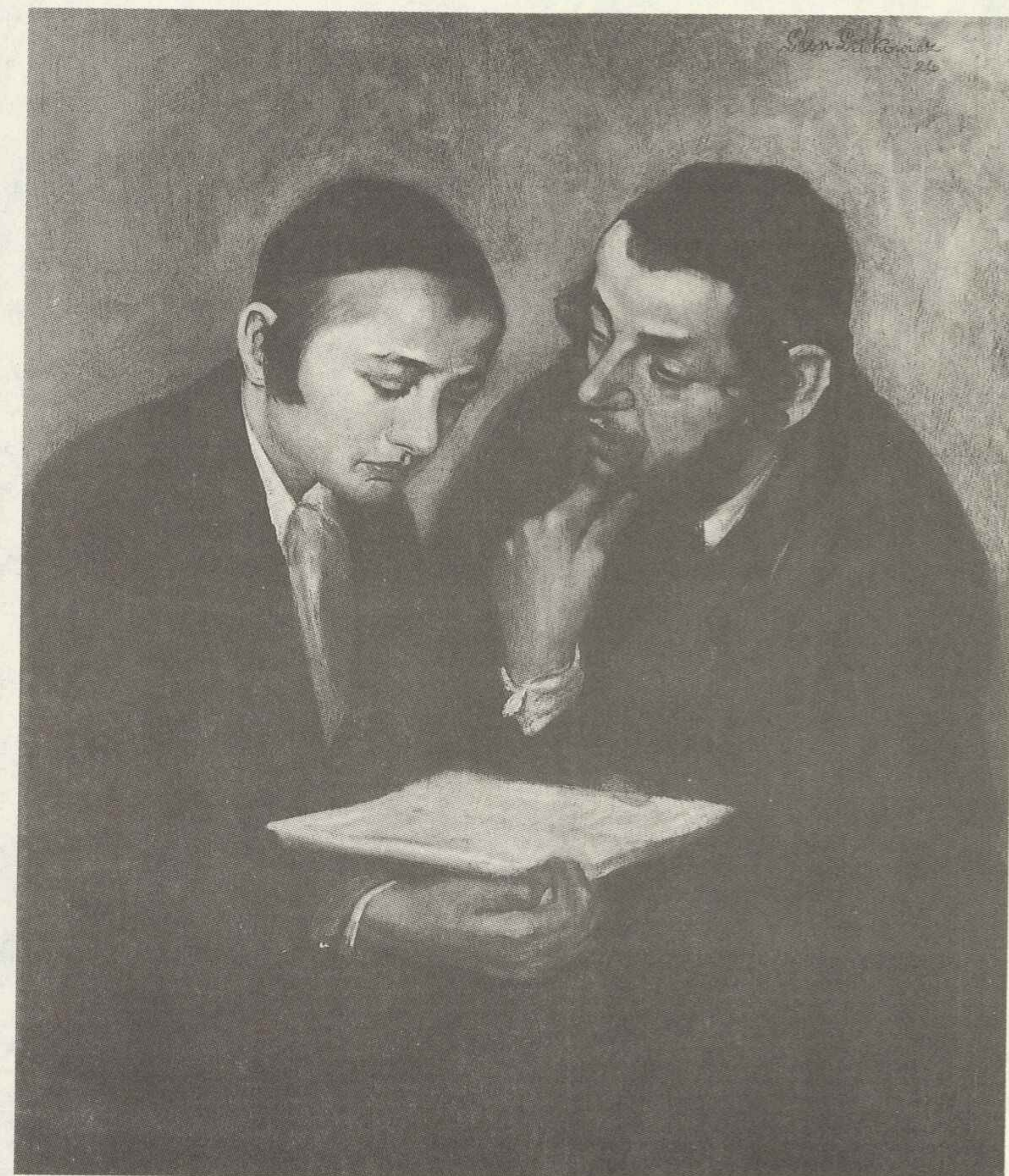


17. Wincenty Smokowski, *Wesele żydowskie*, kat. 1113



18. Stanisław Dębicki,
Do chederu,
kat. 210

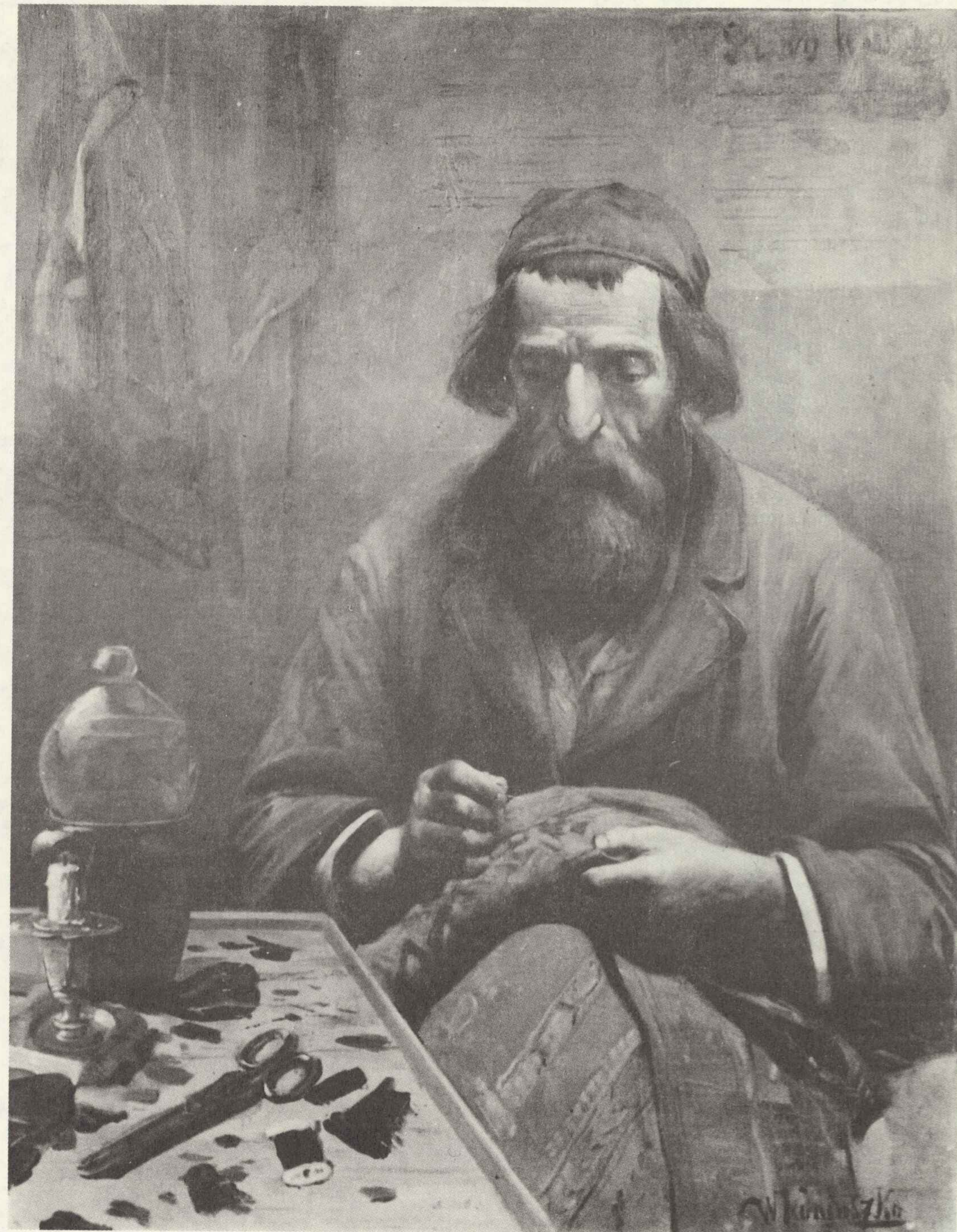
19. Leon Lewkowicz, *Melamed z uczniem*, kat. 662





20. Antoni Grabarz,
Żyd kuśnierz,
kat. 351

21. Wacław Koniuszko,
Żyd naprawiający dywan,
kat. 486





24. W. Leszczyński,
Żyd modlący się nocą,
kat. 637

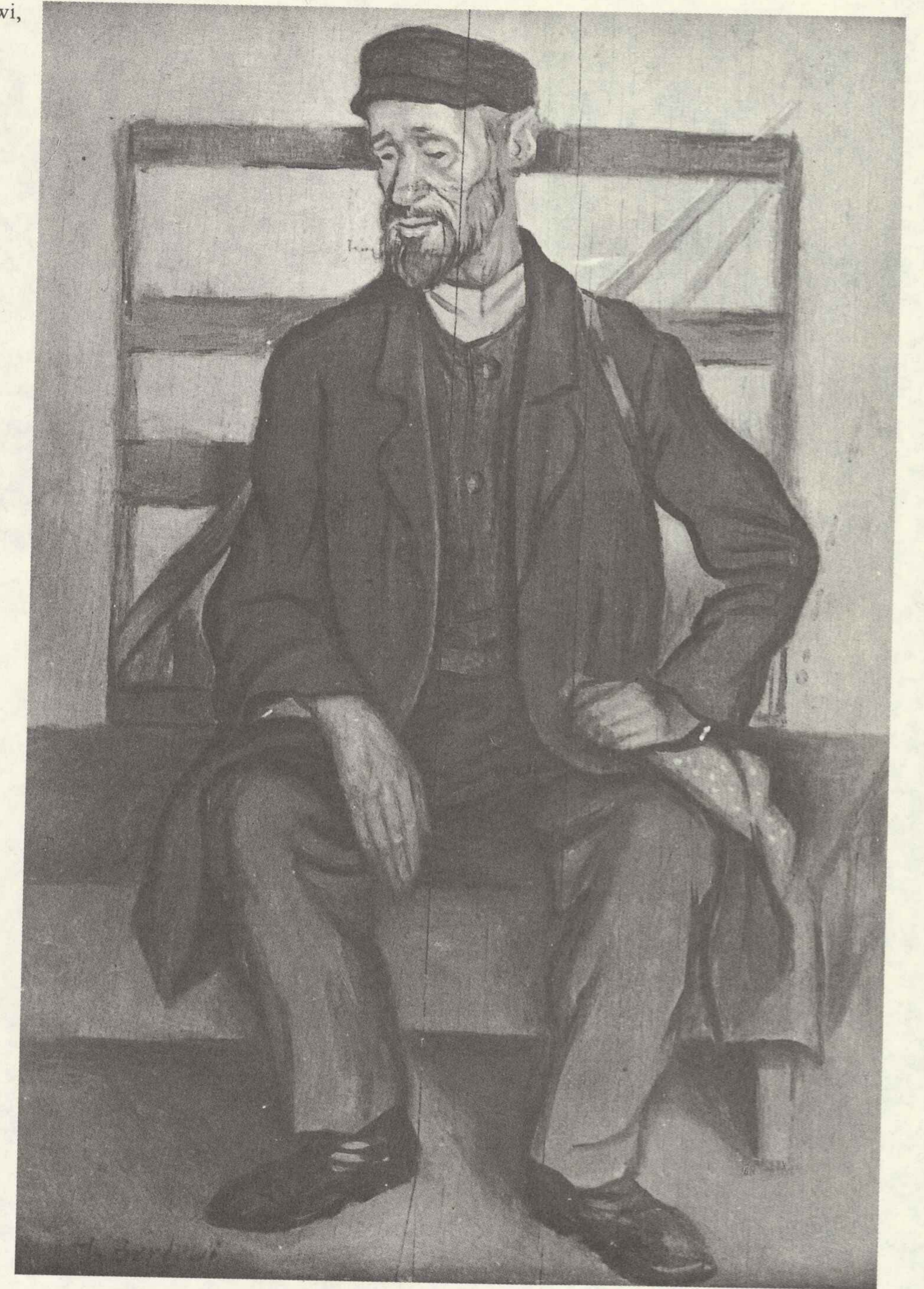


23. Artur Markowicz, *Siedzące kobiety — w przytulku*, kat. 723



22. Mojżesz Rynecki, *Szachści*, kat. 1040

25. Henryk Berlewi,
Szklarz,
kat. 61

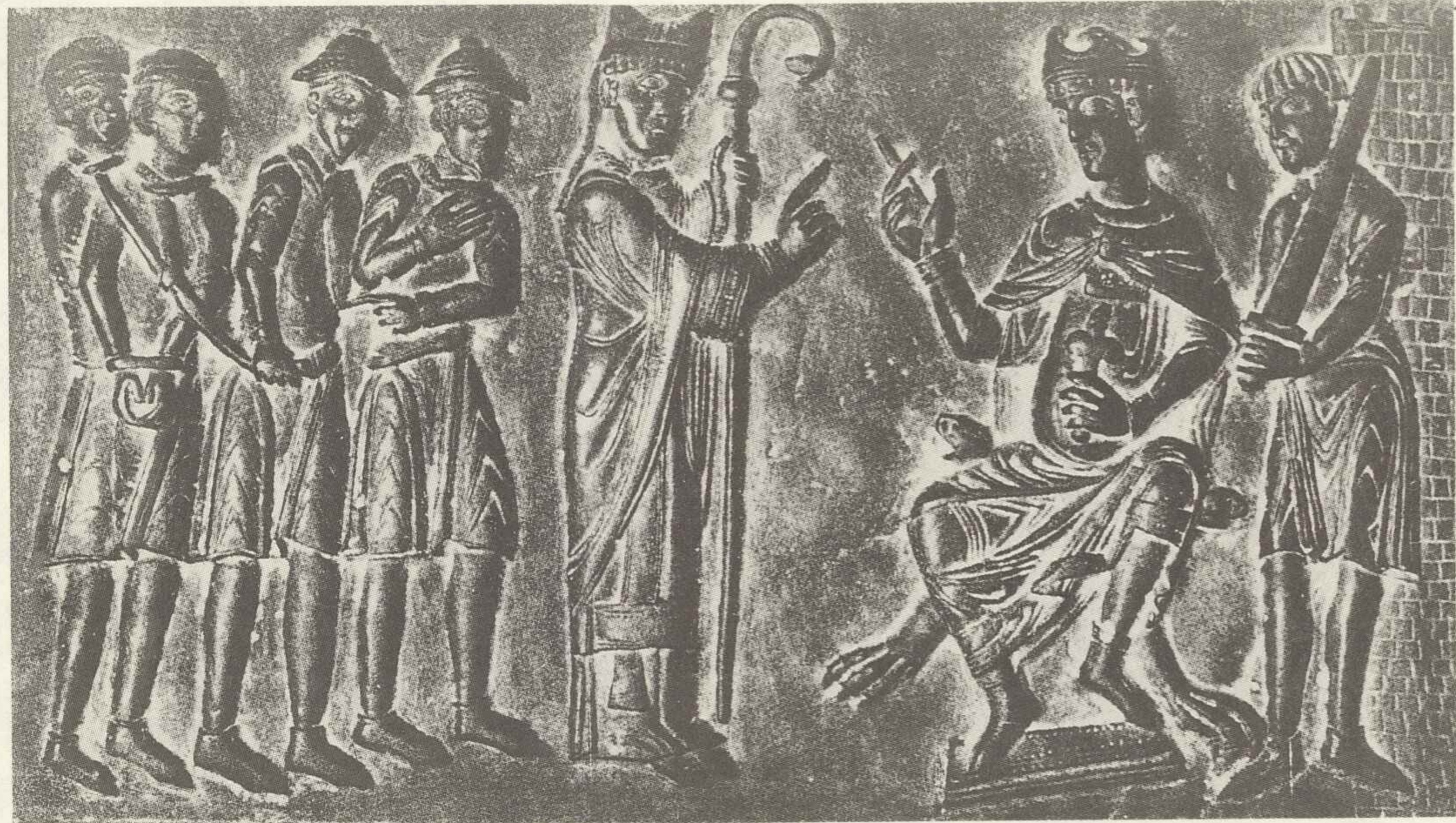




30. Bernardo Belotto zw. Canaletto,
Ulica Miodowa (fragment)



31. Bernardo Belotto zw. Canaletto, *Ulica Miodowa*, kat. 56

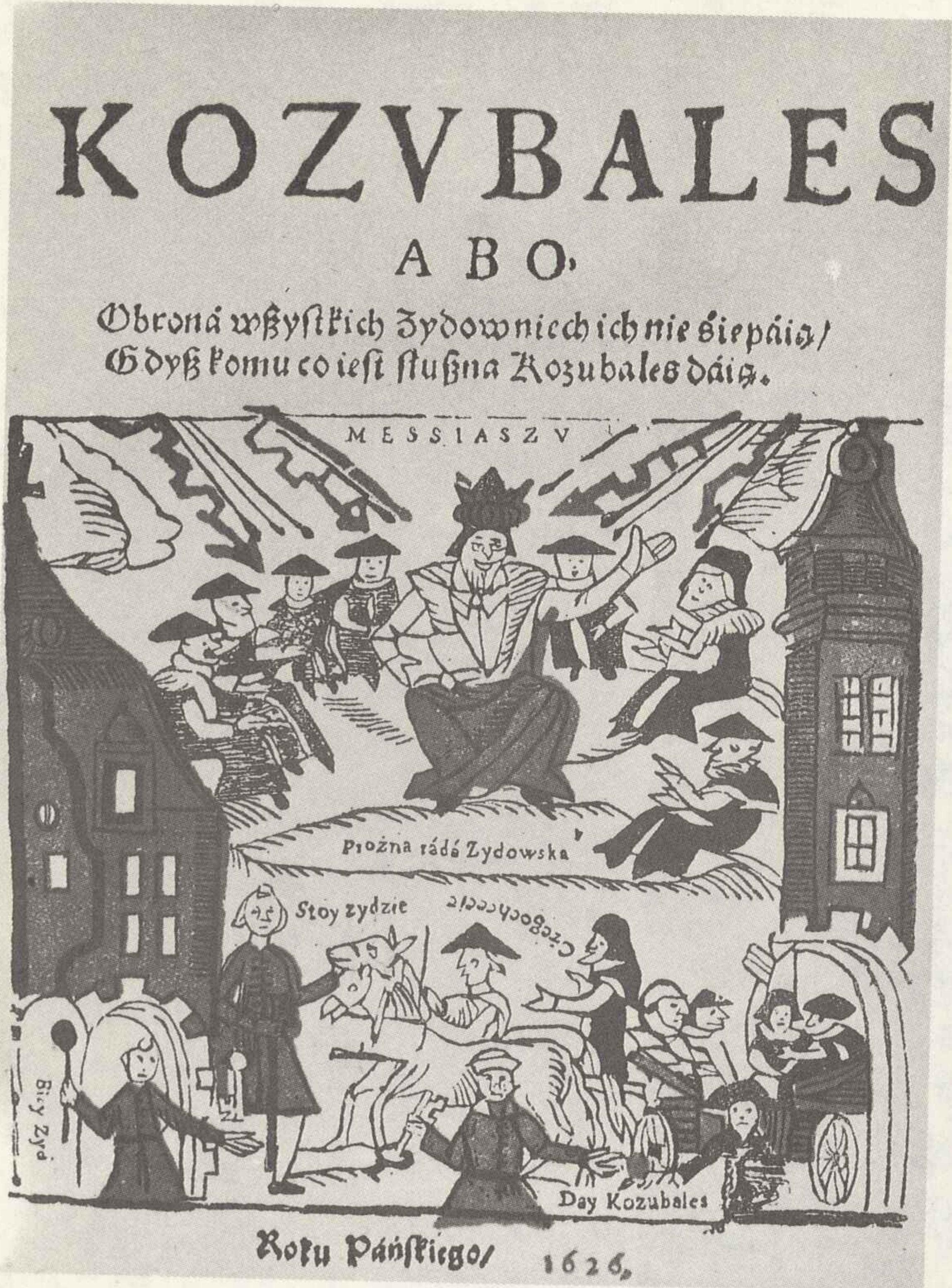


26. Drzwi katedry gnieźnieńskiej (fragment) — Św. Wojciech przyprawdza Żydów z niewolnikami do Bolesława II, kat. 1425



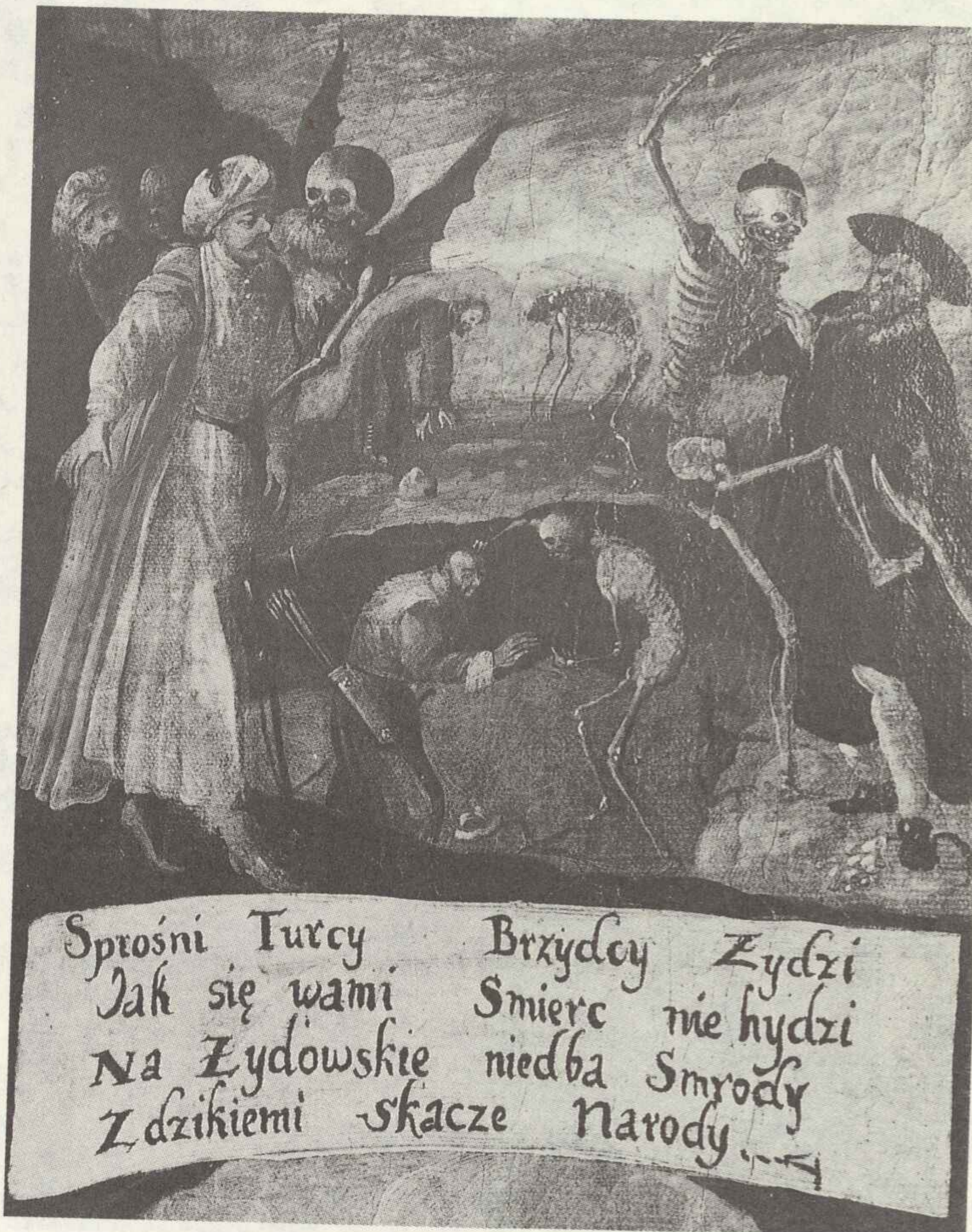
27. Artysta nieznanym, Lament różnego stanu ludzi nad umarłym kredytem, kat. 1417

III. WŚRÓD POLAKÓW I JAKO POLACY



28. Artysta nieznanym, Kozubales Abo obrona wszystkich Żydów niech ich nie siepają Gdysz komu co jest słuszna Kozubales daia, kat. 1432

29. Artysta nieznanym, 2. poł. w. XVII, Taniec śmierci, kat. 1357



Sprośni Turcy Brzydocy Żydzi
 Jak się wami Śmierć nie hydzi
 Na Żydowskie niedba Smrody
 Z dzikimi skacze narody



32. Jan Piotr Norblin,
Koncert żydowski,
kat. 851



33. Jan Piotr Norblin, *Targ na konie (fragment)*, kat. 853



34. Michał Stachowicz (?), *Zabawa w karczmie „na górze”*, kat. 1154

35. Jan Matejko,
Kościuszko pod Raclawicami
(fragment),
kat. 757





36. Aleksander Orłowski, *Epizod z rzezi Pragi*, kat. 893

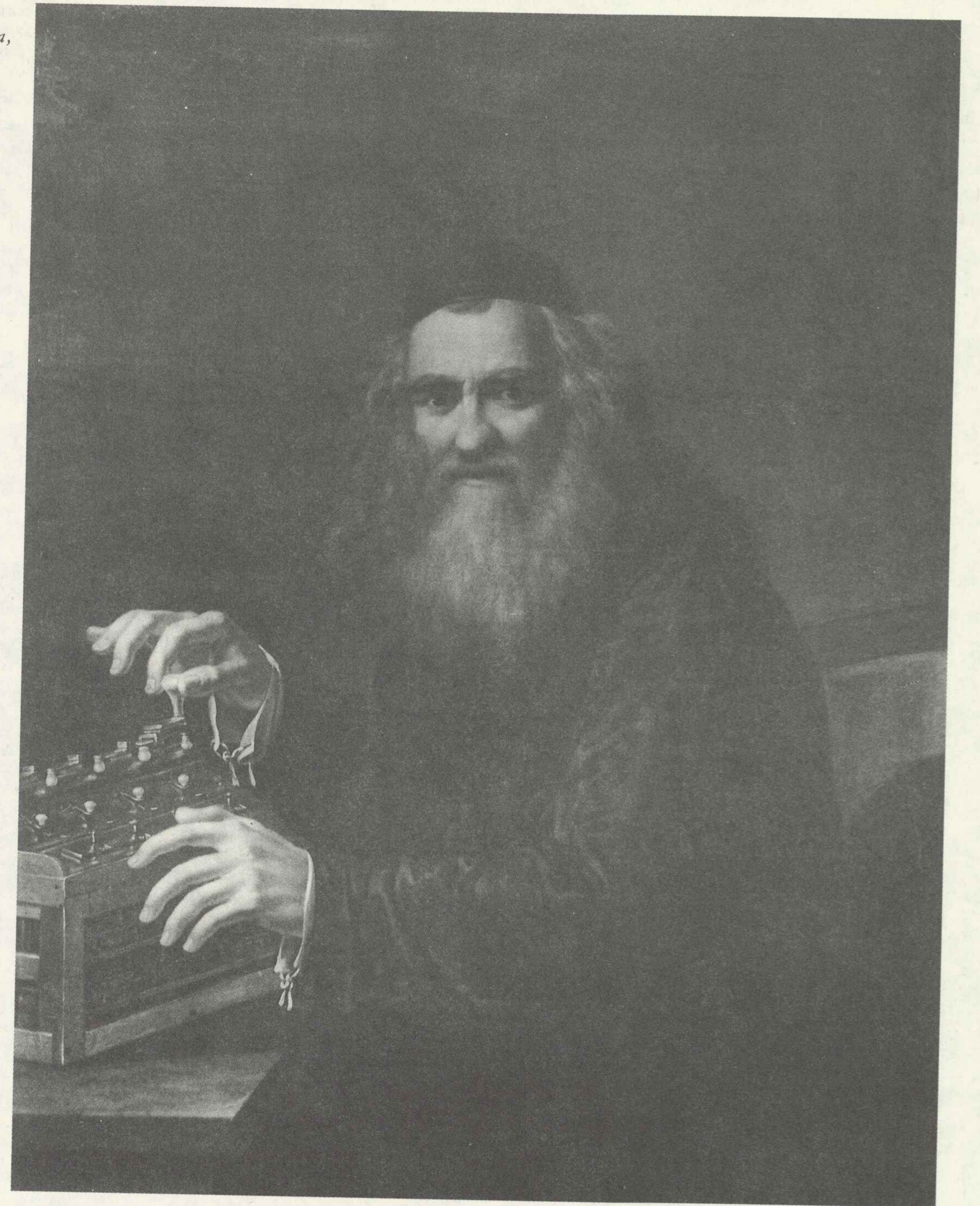


37. Henryk Pillati, *Śmierć Berka Joselewicza w Kocku*, kat. 934



38. Kajetan W. Kielisiński,
Rodzina żydowska w oknie,
kat. 472

39. Antoni Blank,
Portret Abrahama Sterna,
kat. 76





40. Leopold Horowitz,
Portret Leopolda Kronenberga.
kat. 431



41. Aleksander Lesser, *Pogrzeb pięciu ofiar w Warszawie, w roku 1861*, kat. 636

42. Aleksander Gierymski,
Brama na Starym Mieście,
kat. 298

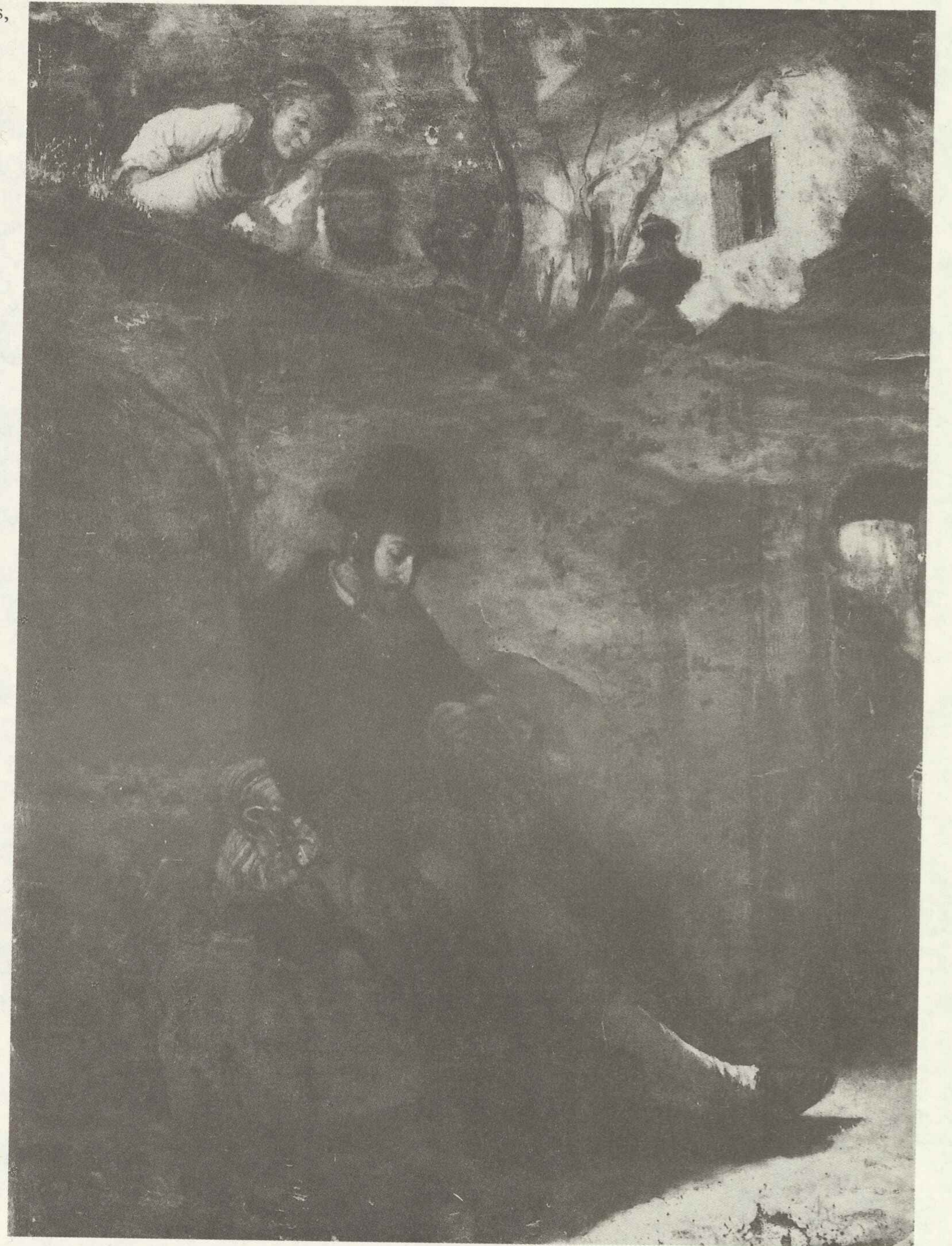


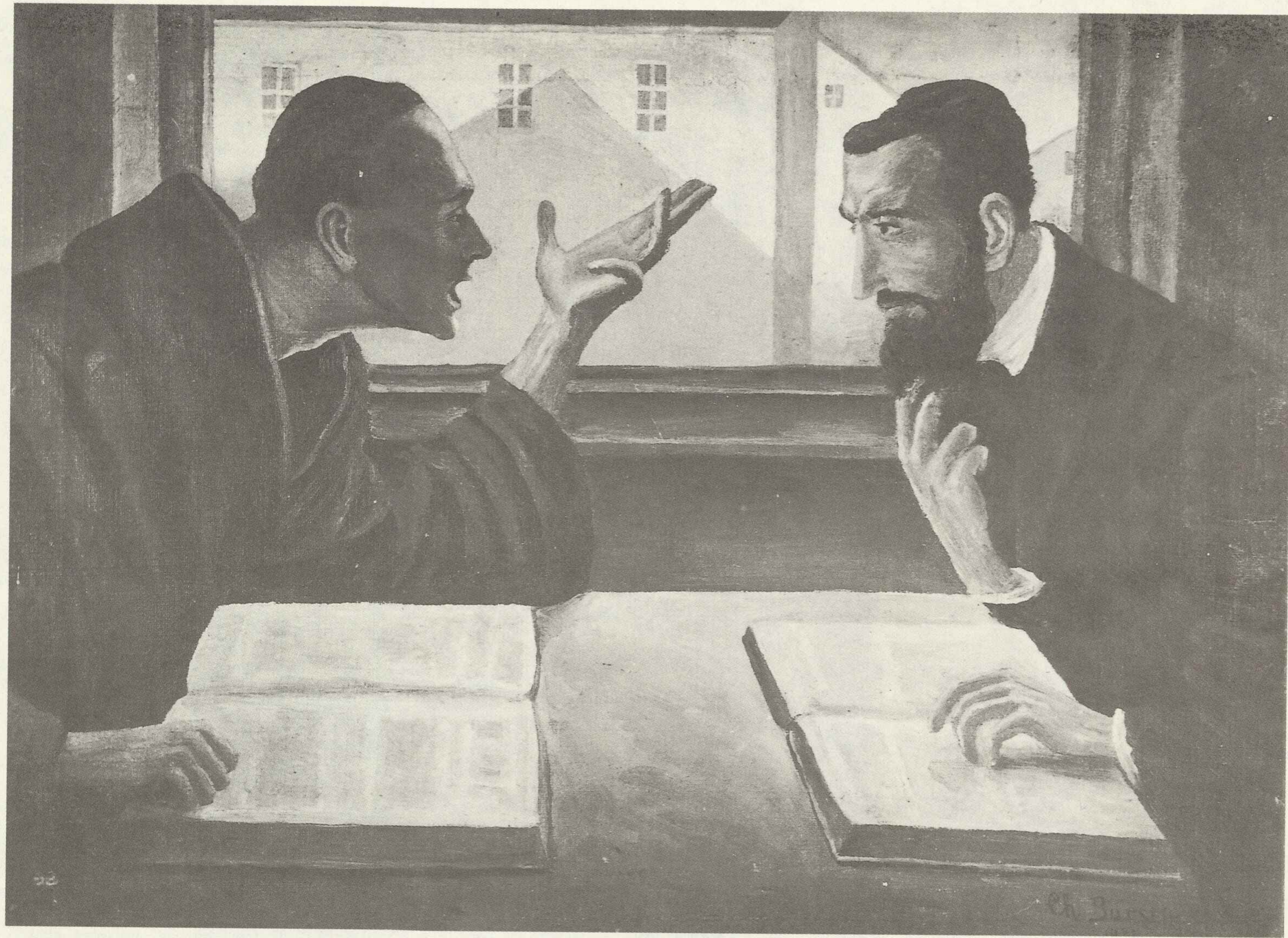
43. Władysław Podkowiński, *Ulica w Siennicy*, kat. 971



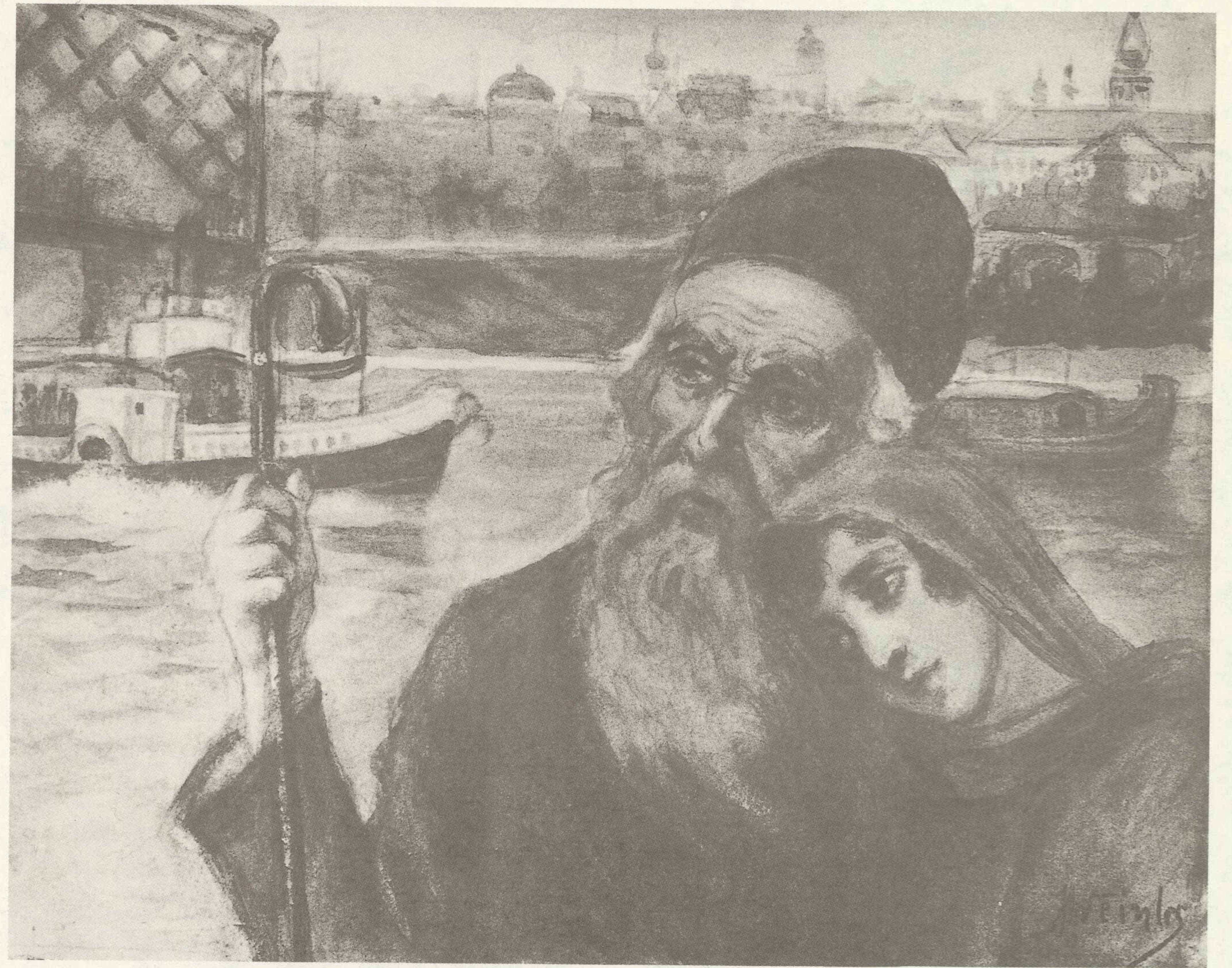
44. Aleksander Kotsis, *Ostatnia chudoba*, kat. 514

45. Aleksander Kotsis,
Śmigus,
kat. 508

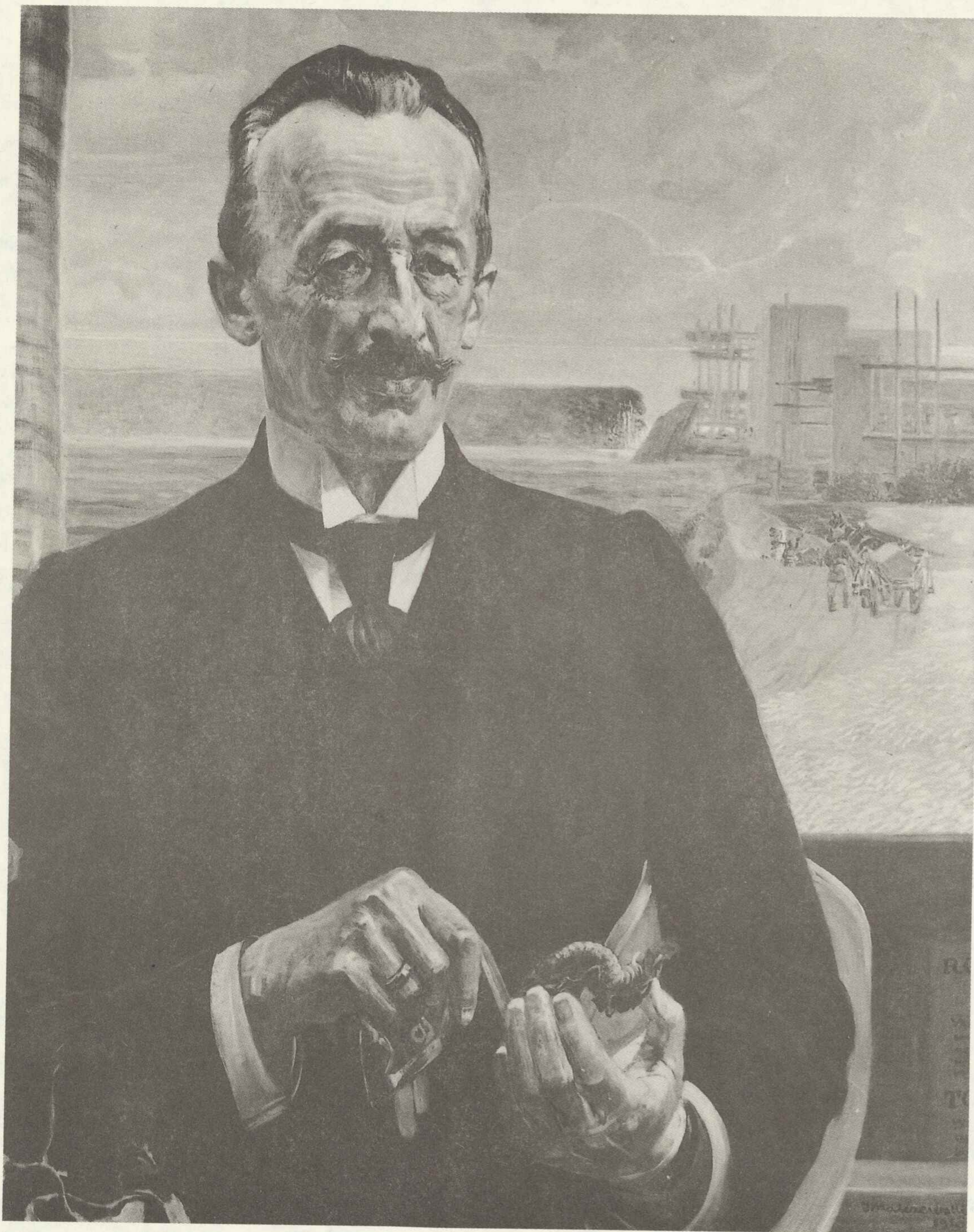




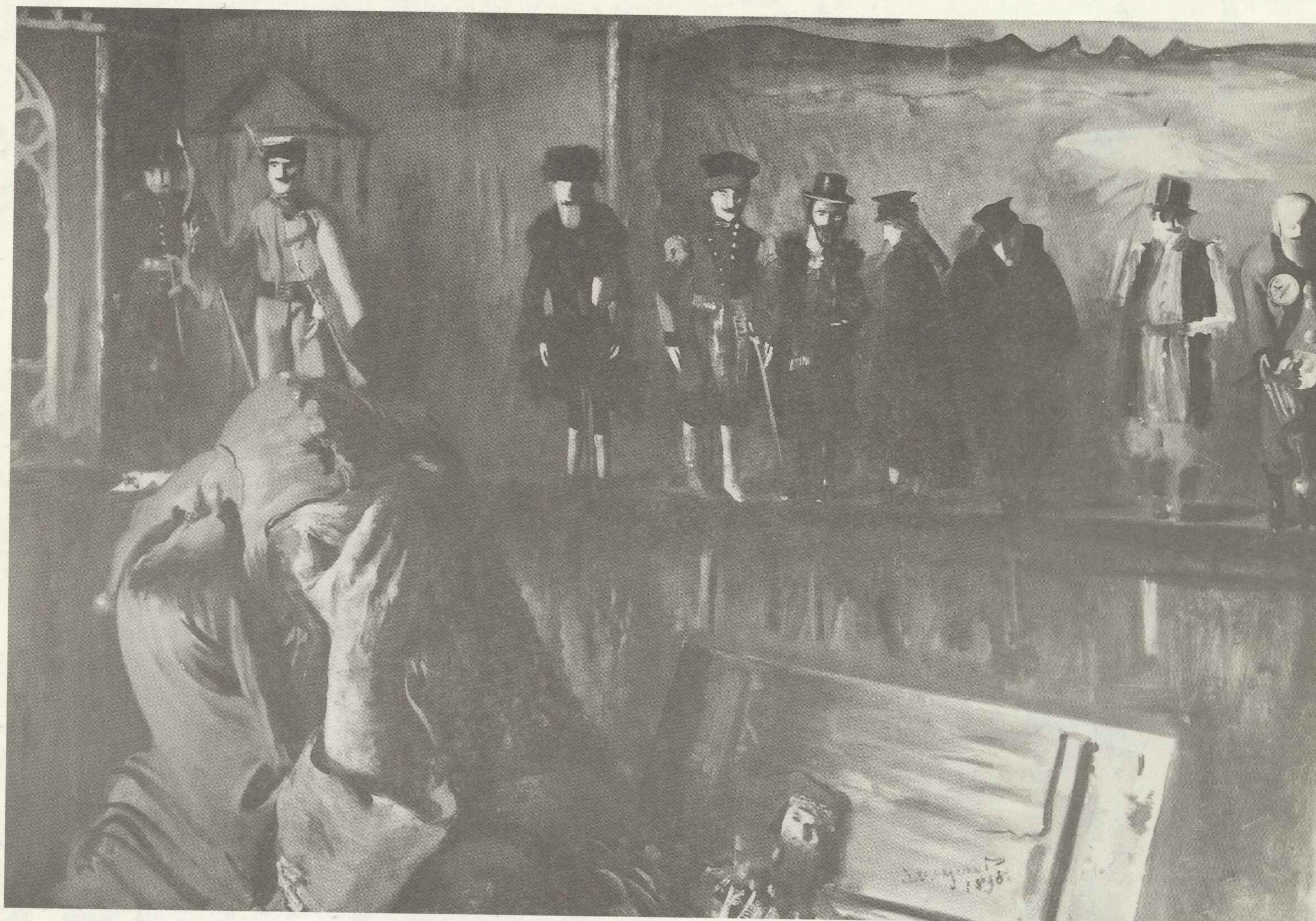
46. Ch. Burstin, *Dysputa teologiczna*, kat. 110



47. Jakub Weinles, *Nad brzegiem Wisły*, kat. 1278



48. Jacek Malczewski,
Portret Józefa Sarego,
wiceprezydenta Krakowa,
kat. 690

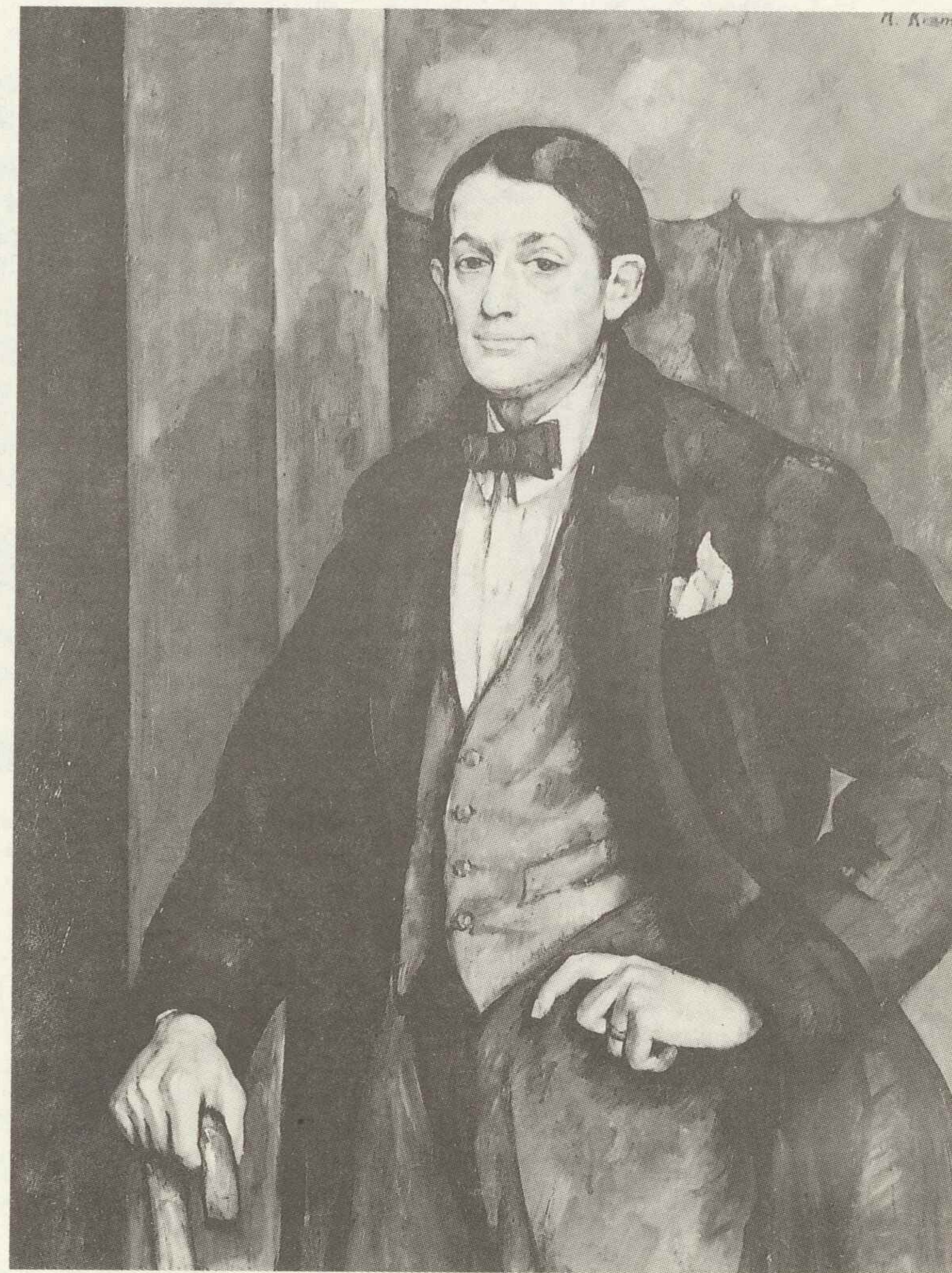


49. Leon Wyczółkowski, *Staniec*, kat. 1316

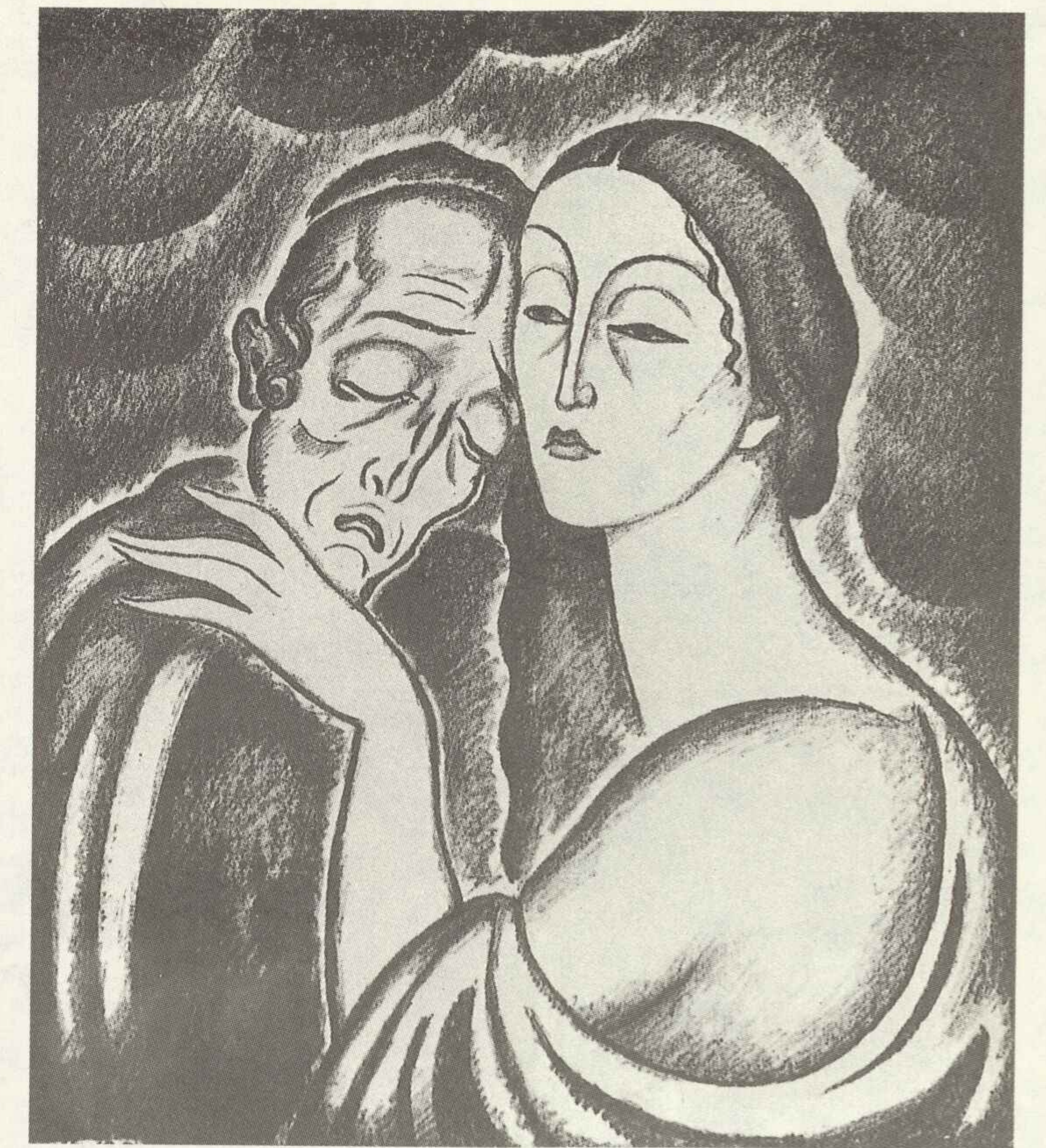


50. Maurycy Gottlieb, *Abaswer* (autoportret), kat. 345

51. Roman Kramsztyk, *Portret Henryka Kuny, rzeźbiarza*, kat. 545



52. Samuel Hirszenberg, *Artysta i jego Muza*, kat. 1442



53. Henryk Berlewi, *Chonon i Lea (z Dybuka)*, kat. 60

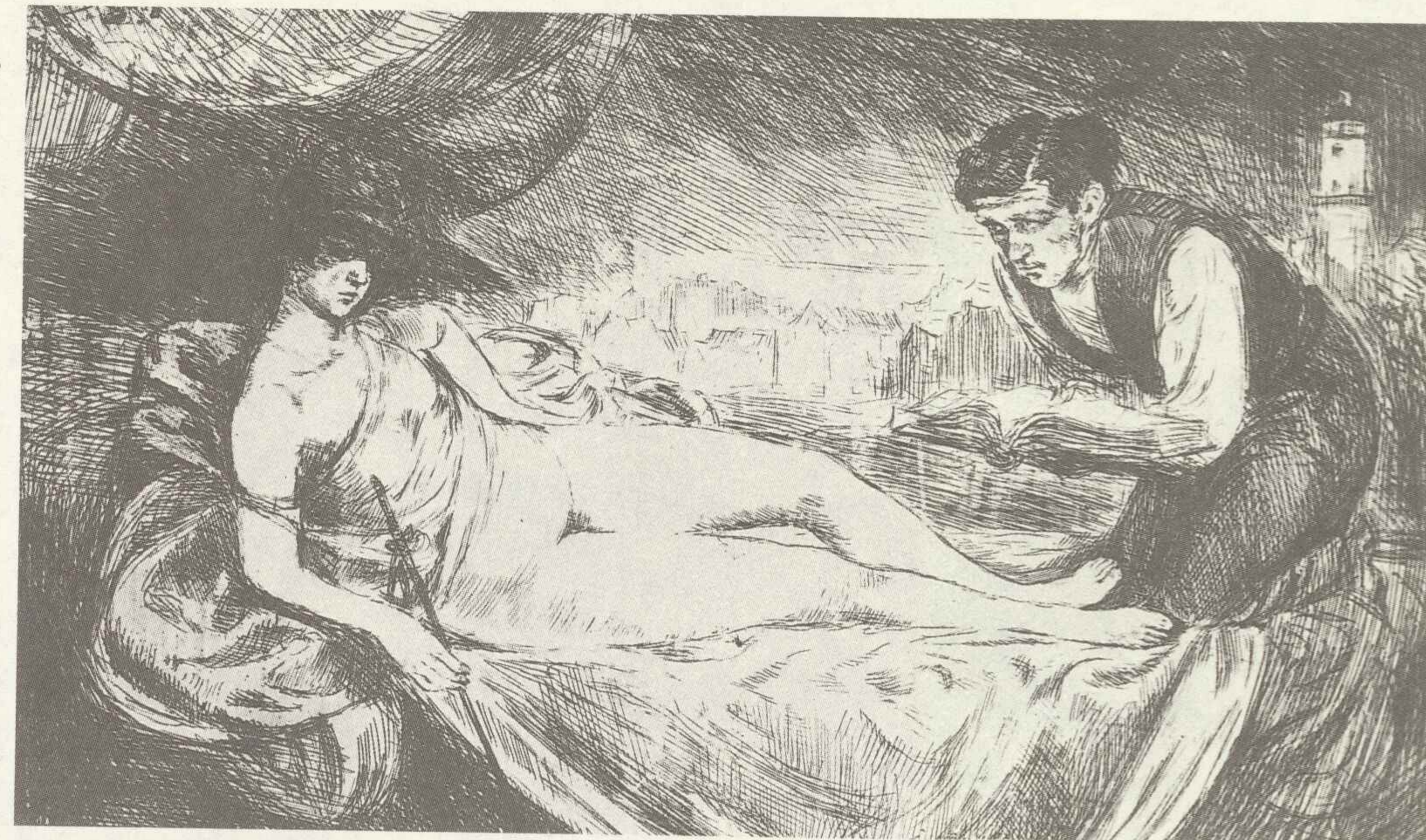


54. Marek Szwarc, *Ukrzyżowanie*, kat. 449

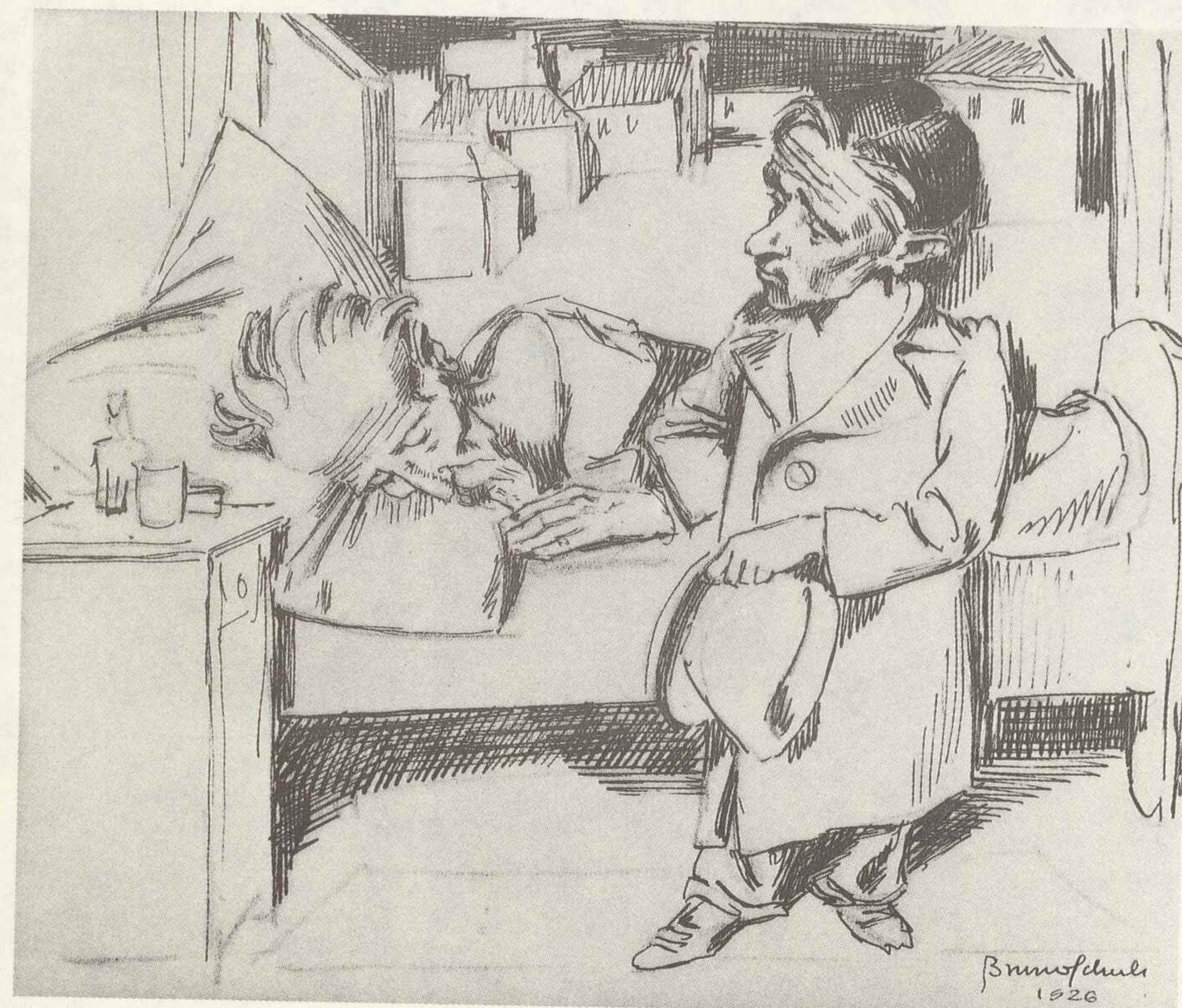


55. Wincenty (Icchak) Brauner, *Żydzi przy stole*, kat. 449

57. Bruno Schulz,
Przy łóżku chorego,
kat. 1062

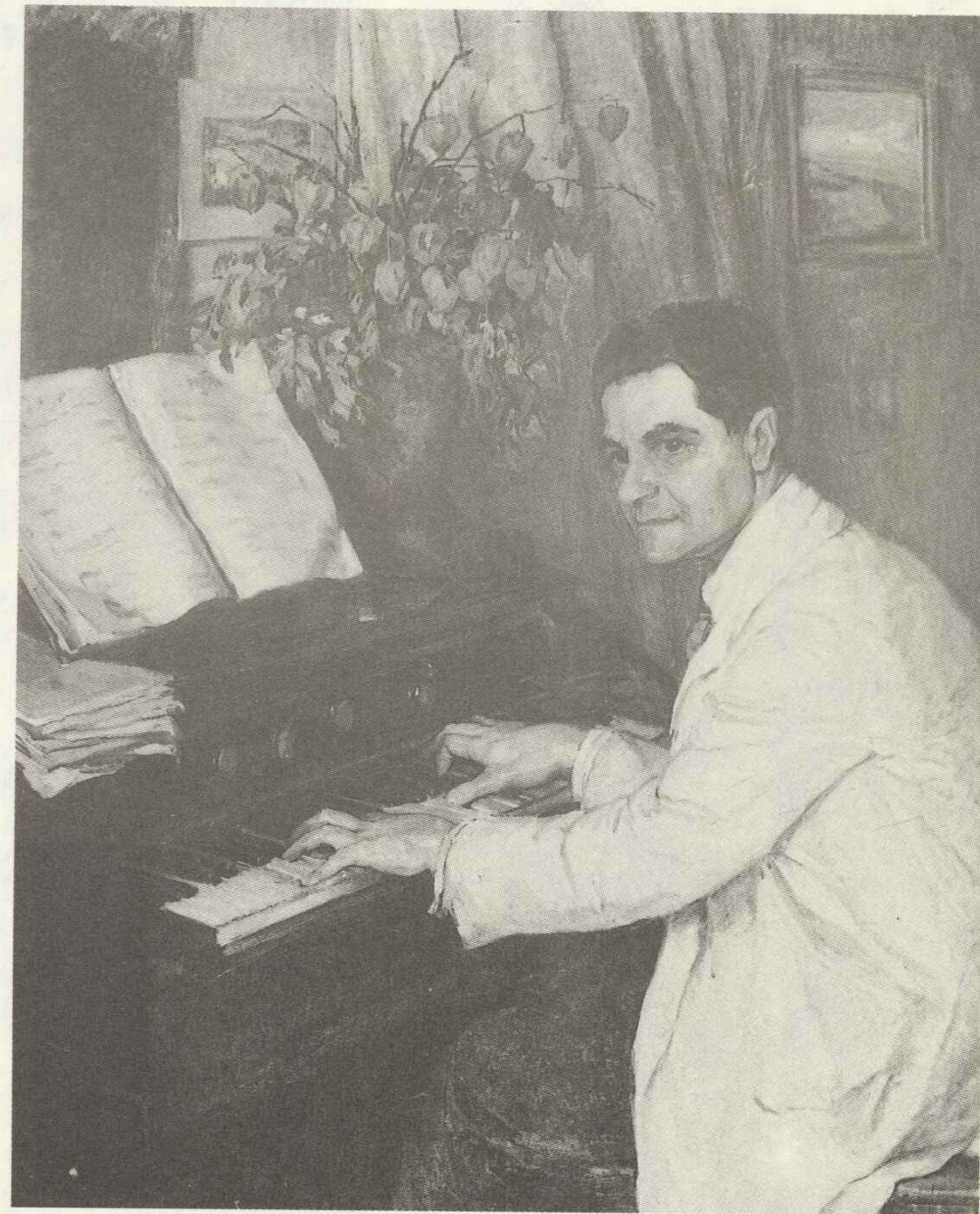


56. Bruno Schulz,
„Xiega Batwochwacza”,
kat. 1064



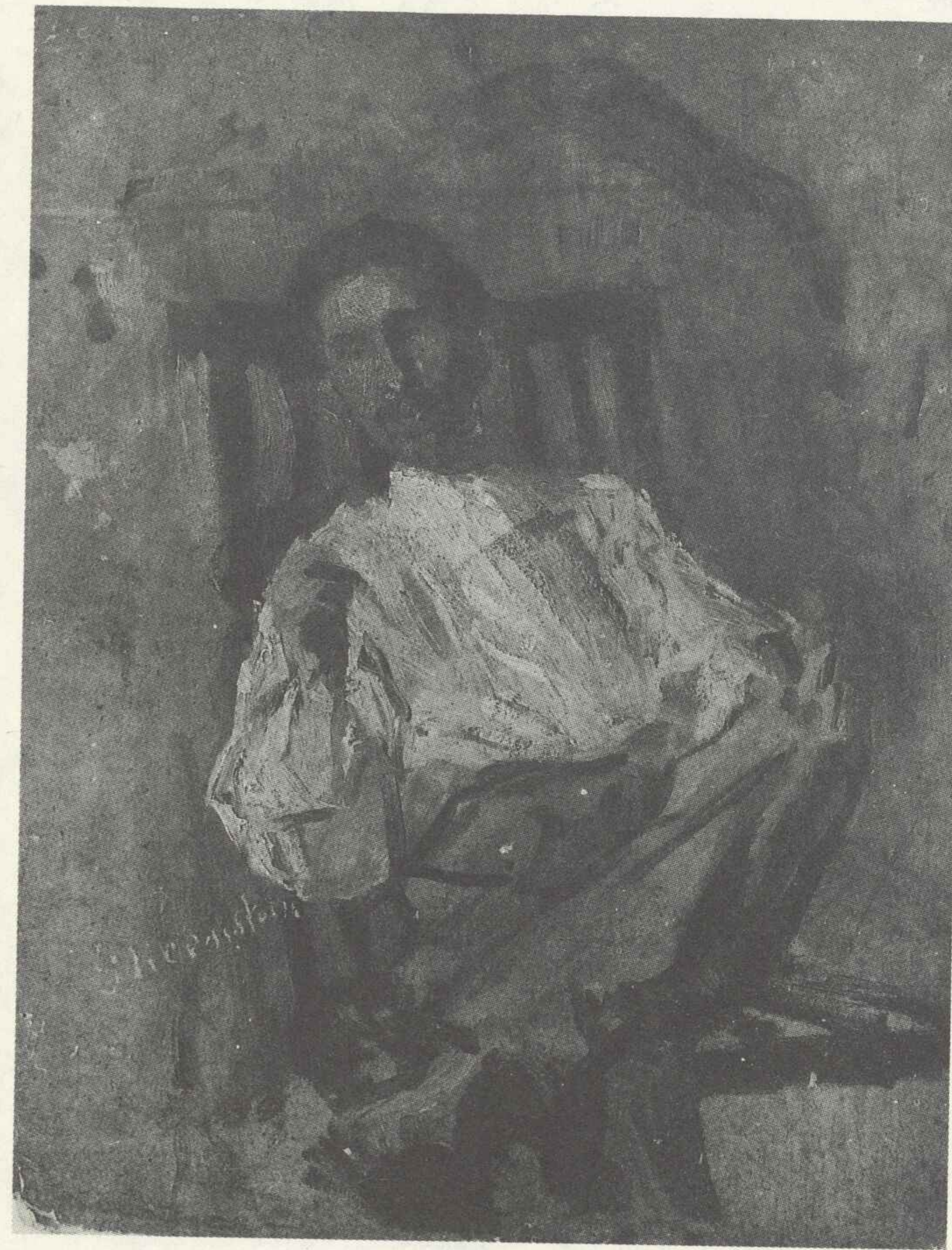


58. Józef Mehoffer,
„Róża Saronu”, portret Zofii Minderowej,
kat. 764



59. Maria Blomberg
Mrozowska, *Portret Stanisława Sterna*, kat. 77

60. Maurycy Trębacz,
Mężczyzna na leżaku
(portret Henryka Glicensteina), kat. 1226



61. Zygmunt Menkes, *Autoportret z sową*, kat. 769

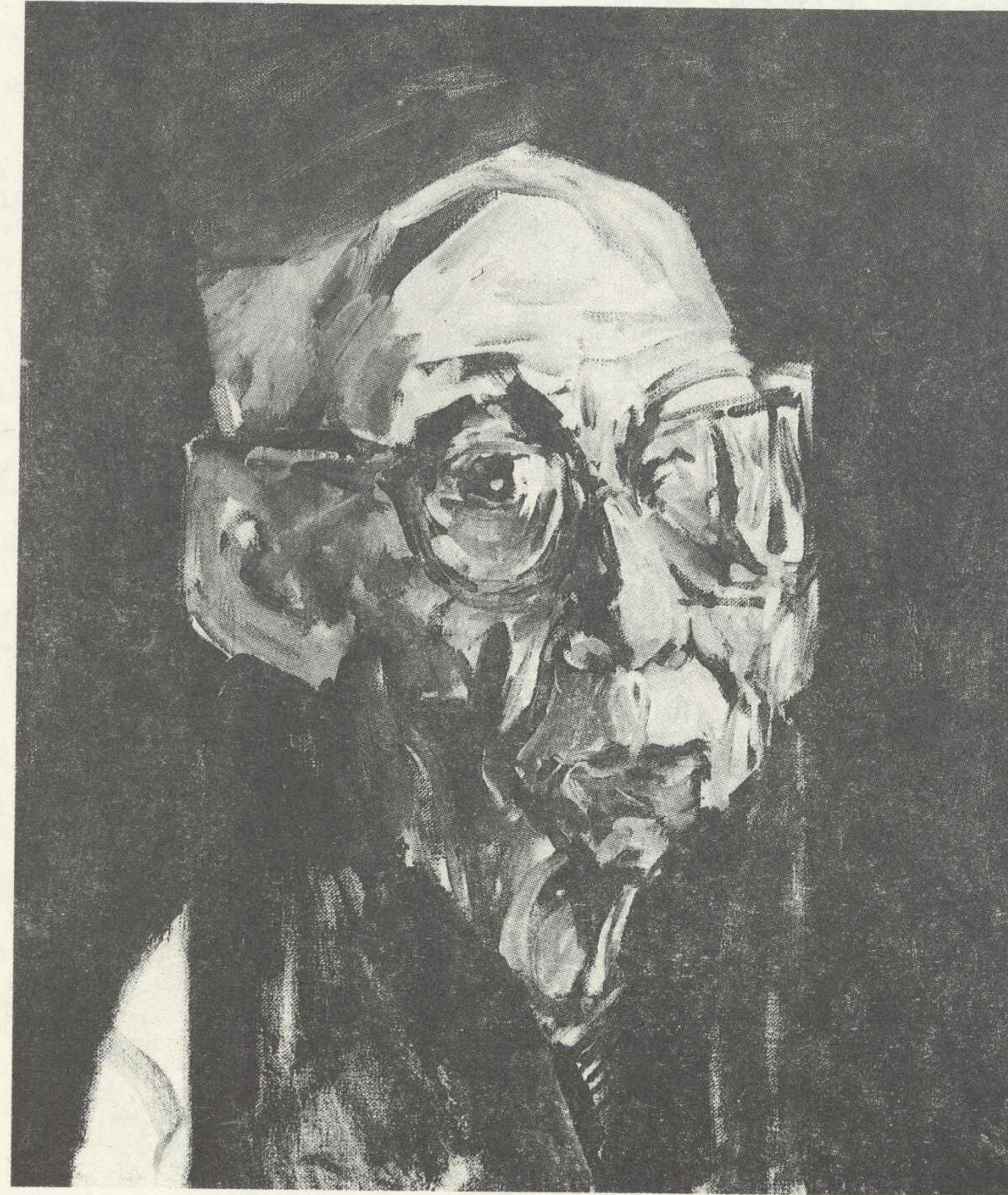


63. Waldemar Cwenarski, *Dzieci z Balut*, kat. 177

62. Stanisław Ignacy Witkiewicz,
Portret Juliana Tuwima, kat. 1285



64. Feliks Topolski,
Portret Antoniego Słonimskiego, kat. 1222

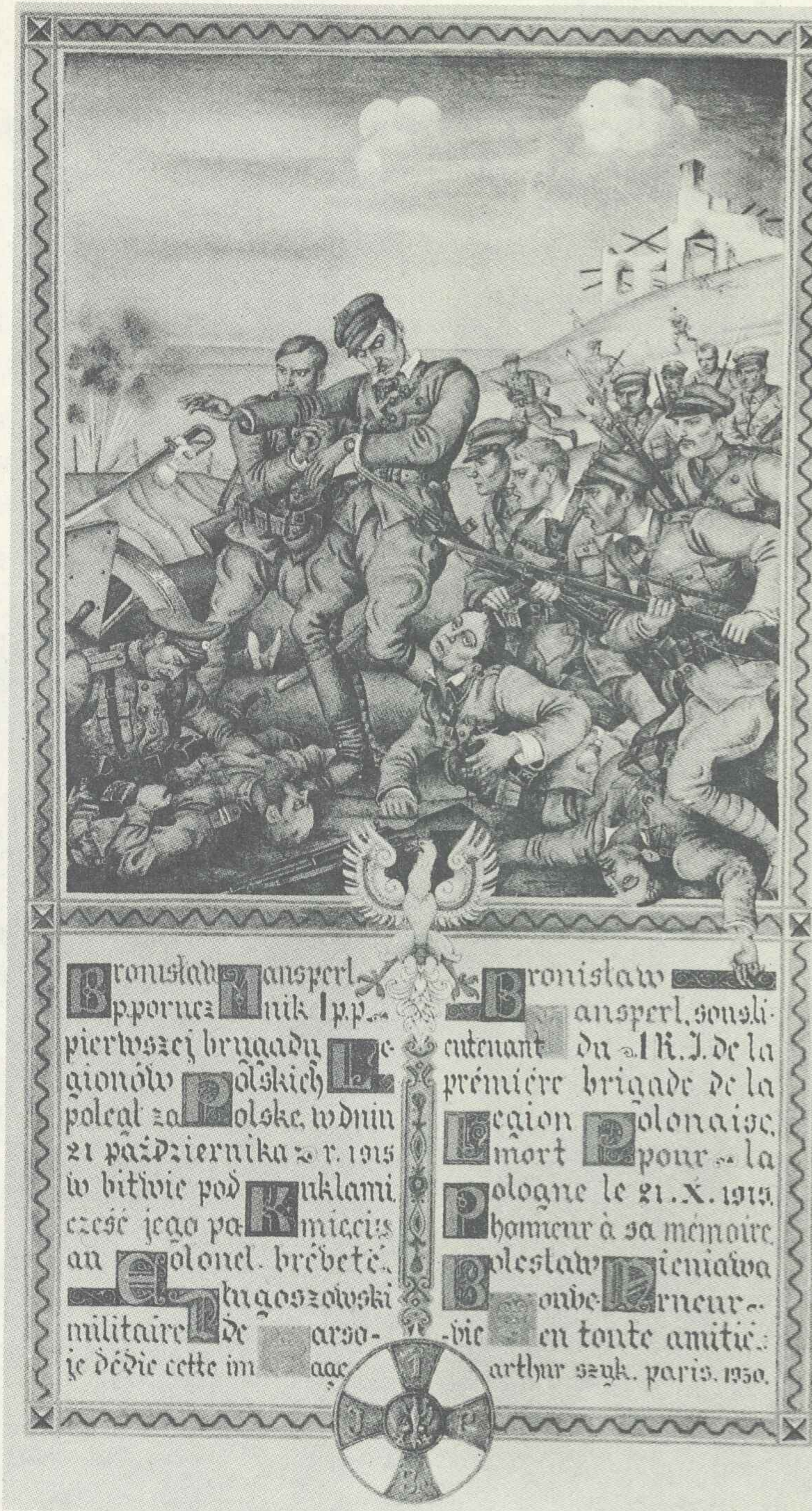


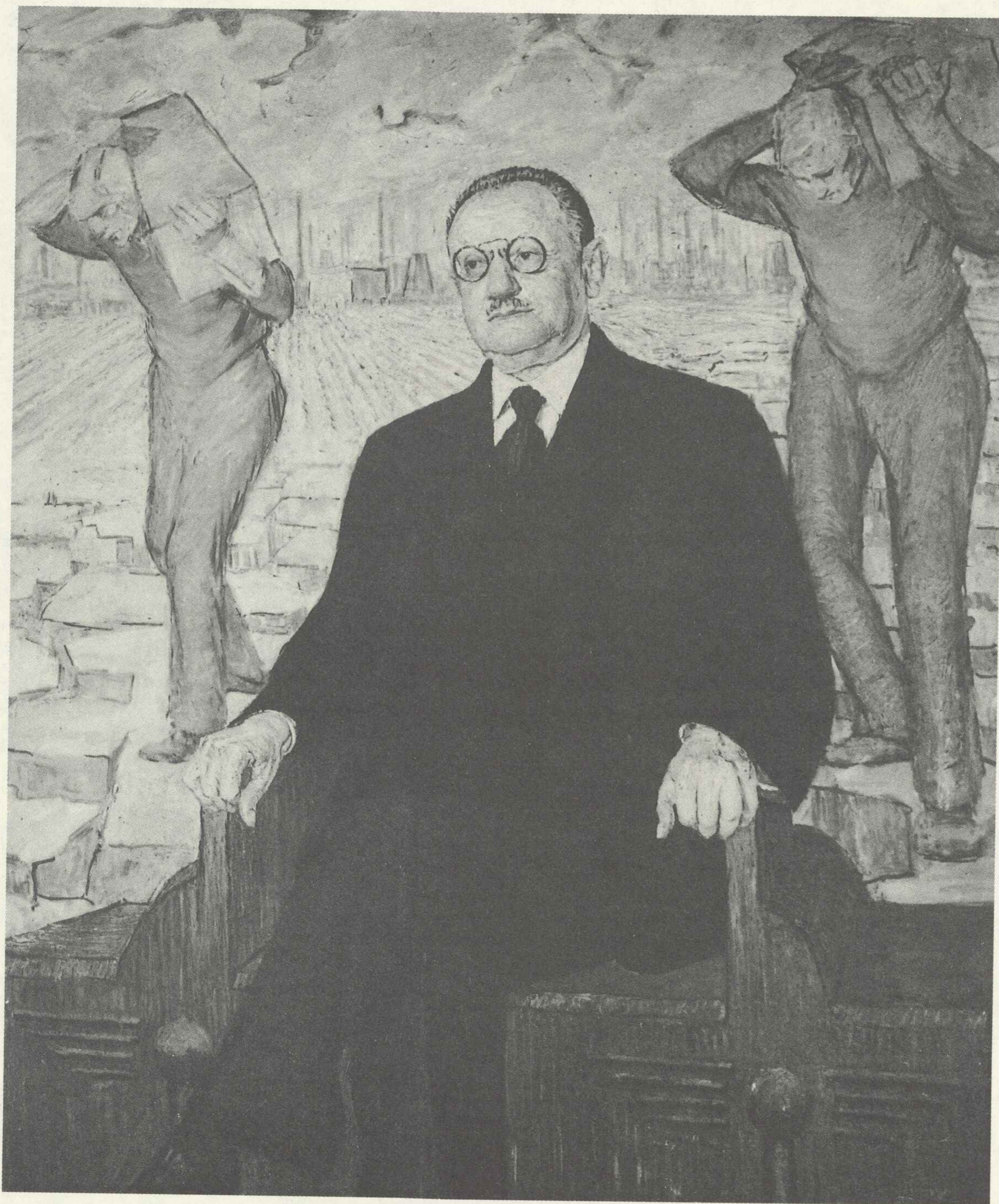
65. Maurycy Trębacz, *Koncert Jankiela*, kat. 1238



66. Artur Szyk,
Żyd Michał Landy z krzyżem
w czasie manifestacji
12 kwietnia 1861 w Warszawie, kat. 1197

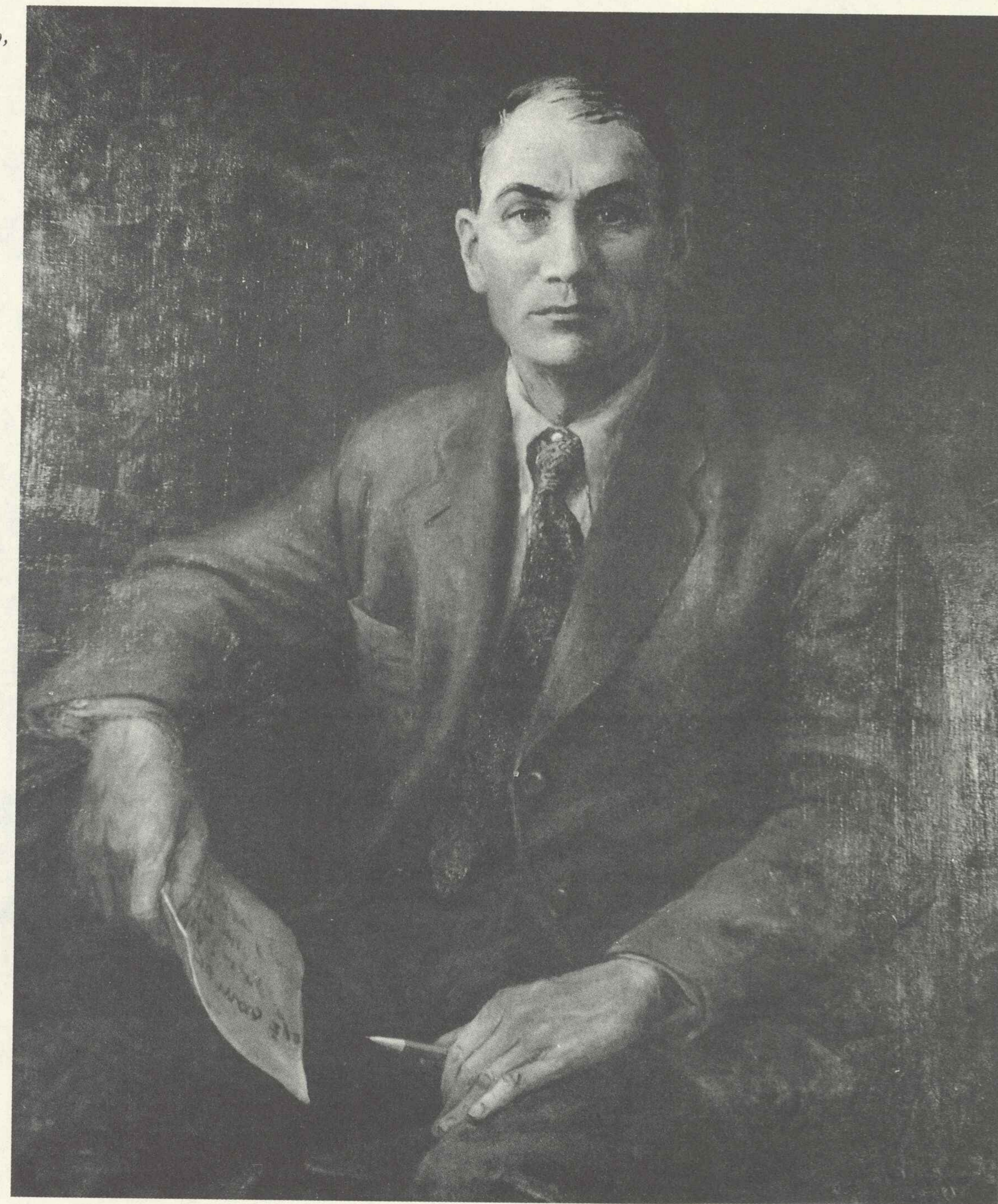
67. Artur Szyk,
Śmierć Bronisława Mansperla
w bitwie pod Kuklami, 1915
kat. 1206



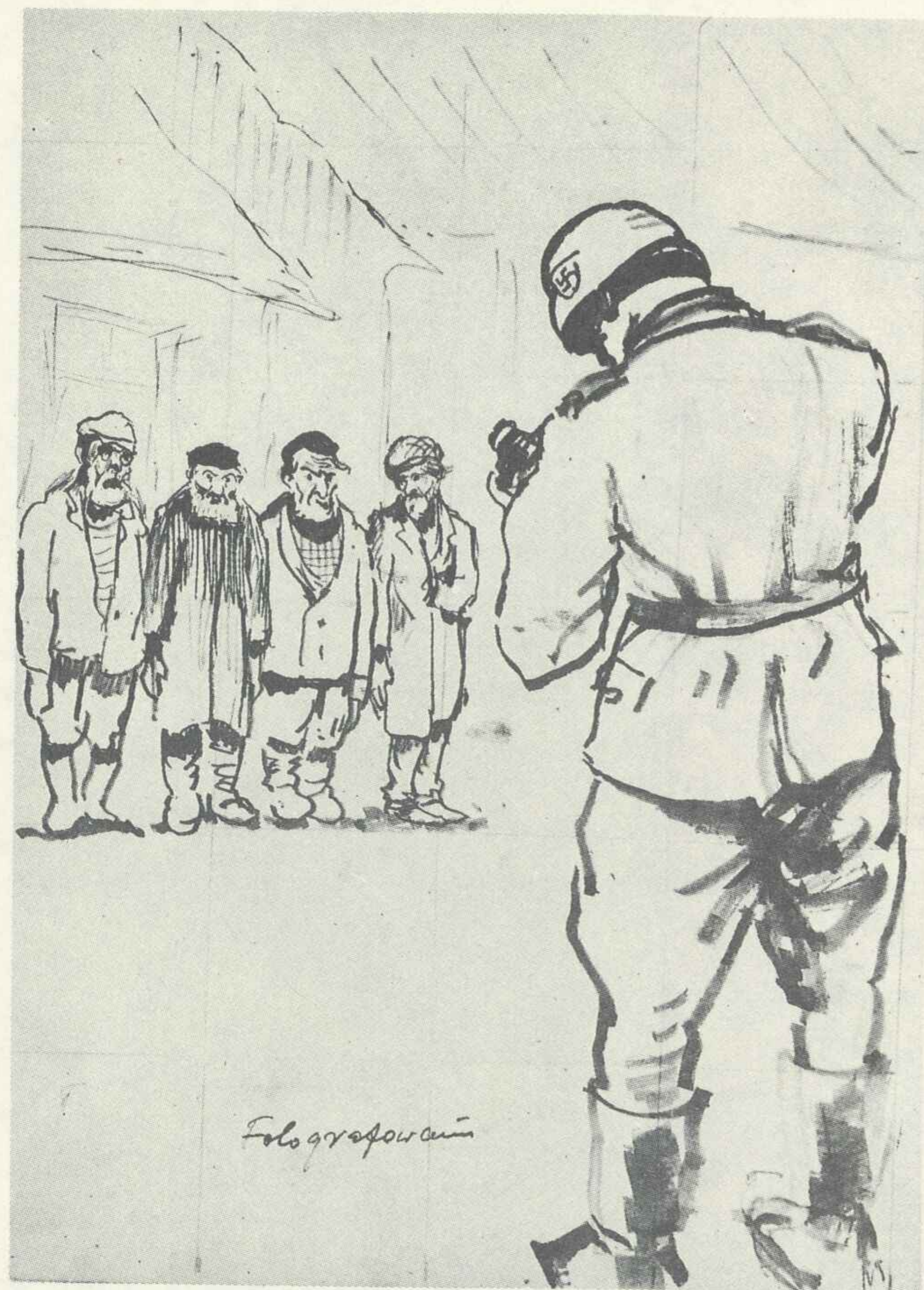


68. Ignacy Pinkas,
Portret Tadeusza Epsteina,
fabrykanta, prezesa Krakowskiej
Izby Handlowo Przemysłowej,
kat. 939

69. Janusz P. Janowski,
Portret Józefa Lewartowskiego,
kat. 445

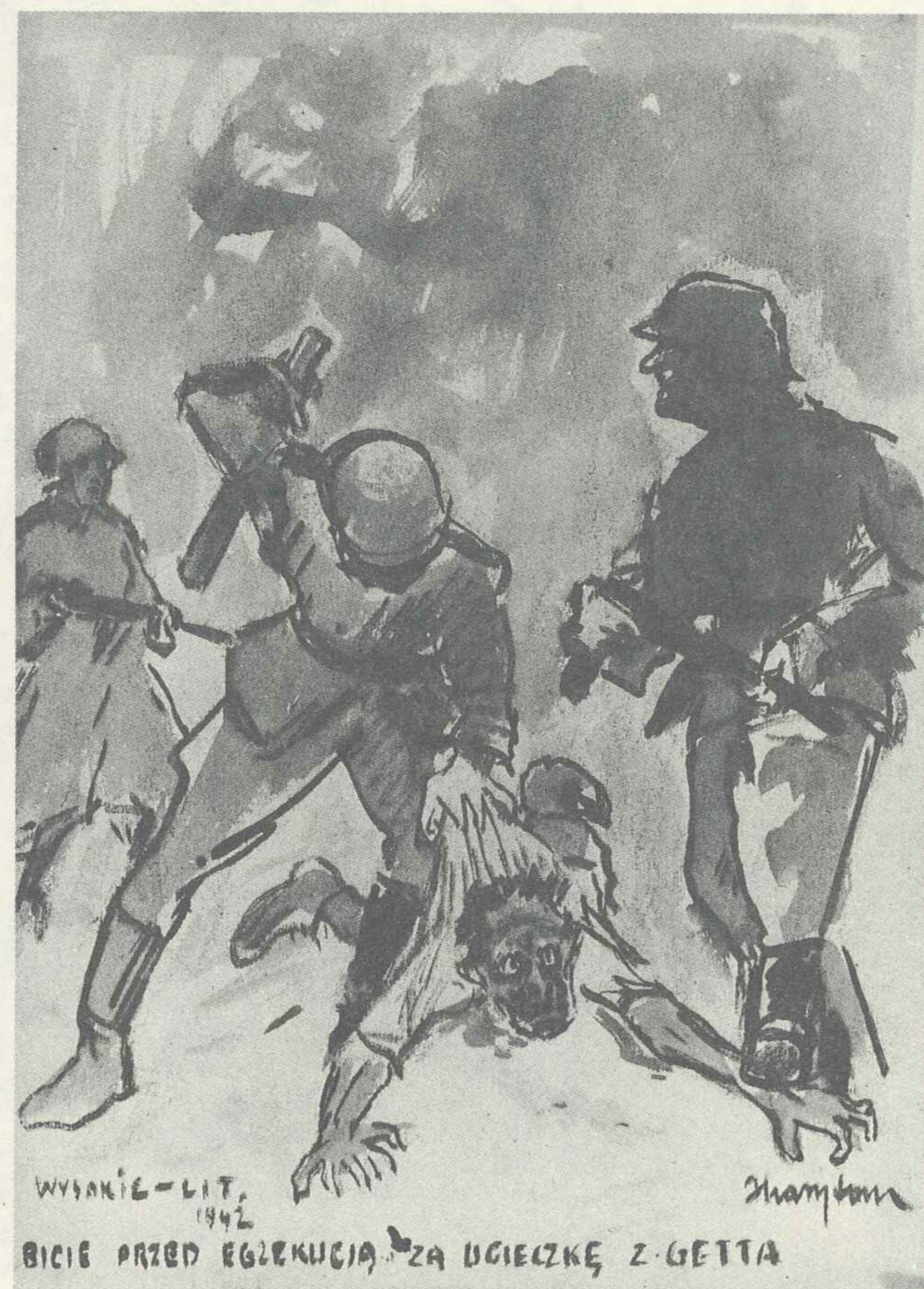


IV. ENDLÖSUNG



70. Józef Charyton, *Fotografowanie*, kat. 145

71. Józef Charyton,
Bicie przed egzekucją za ucieczkę z getta, kat. 150

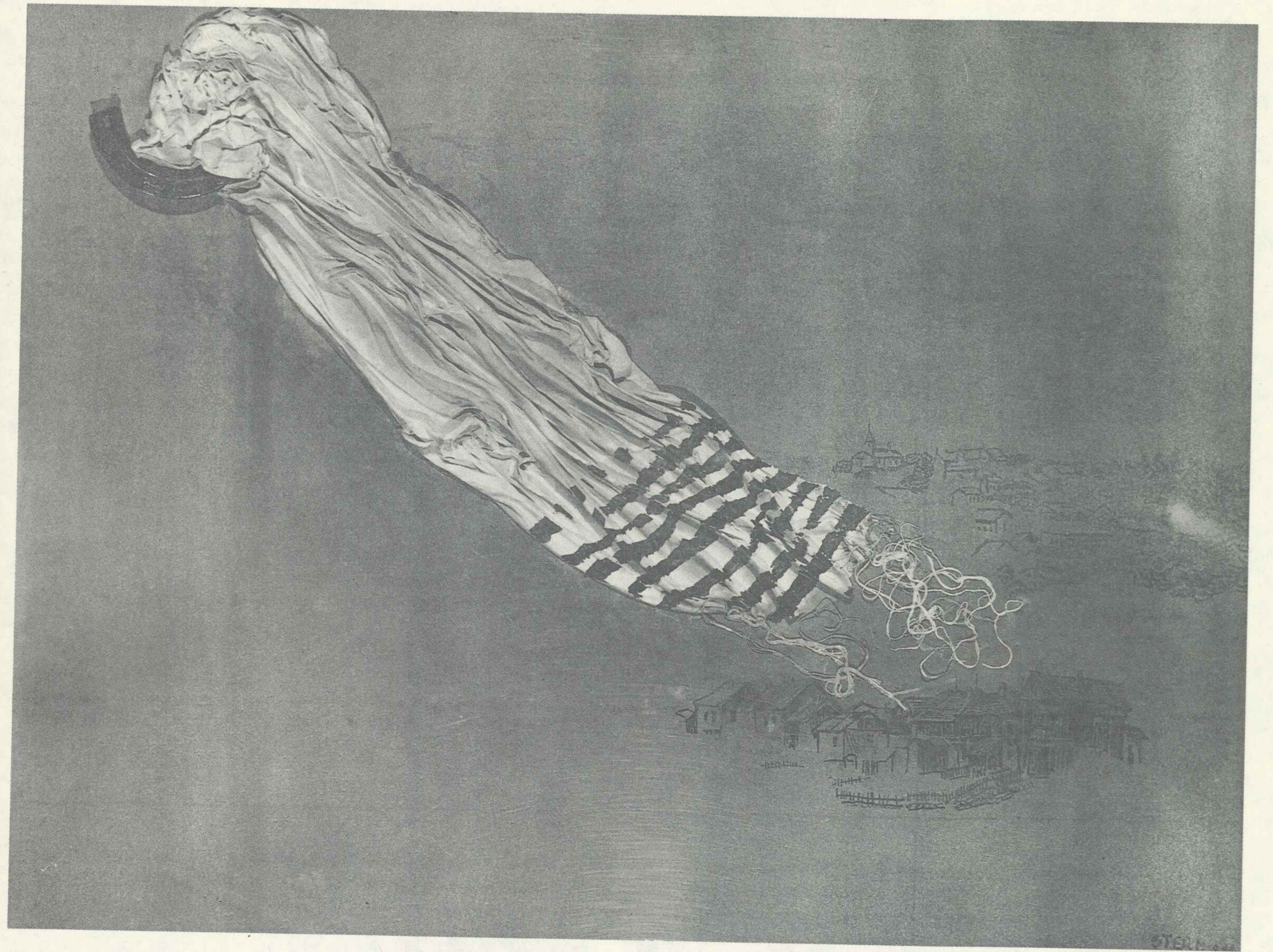


75. Roman Kramsztyk,
Rodzina w getcie,
kat. 550

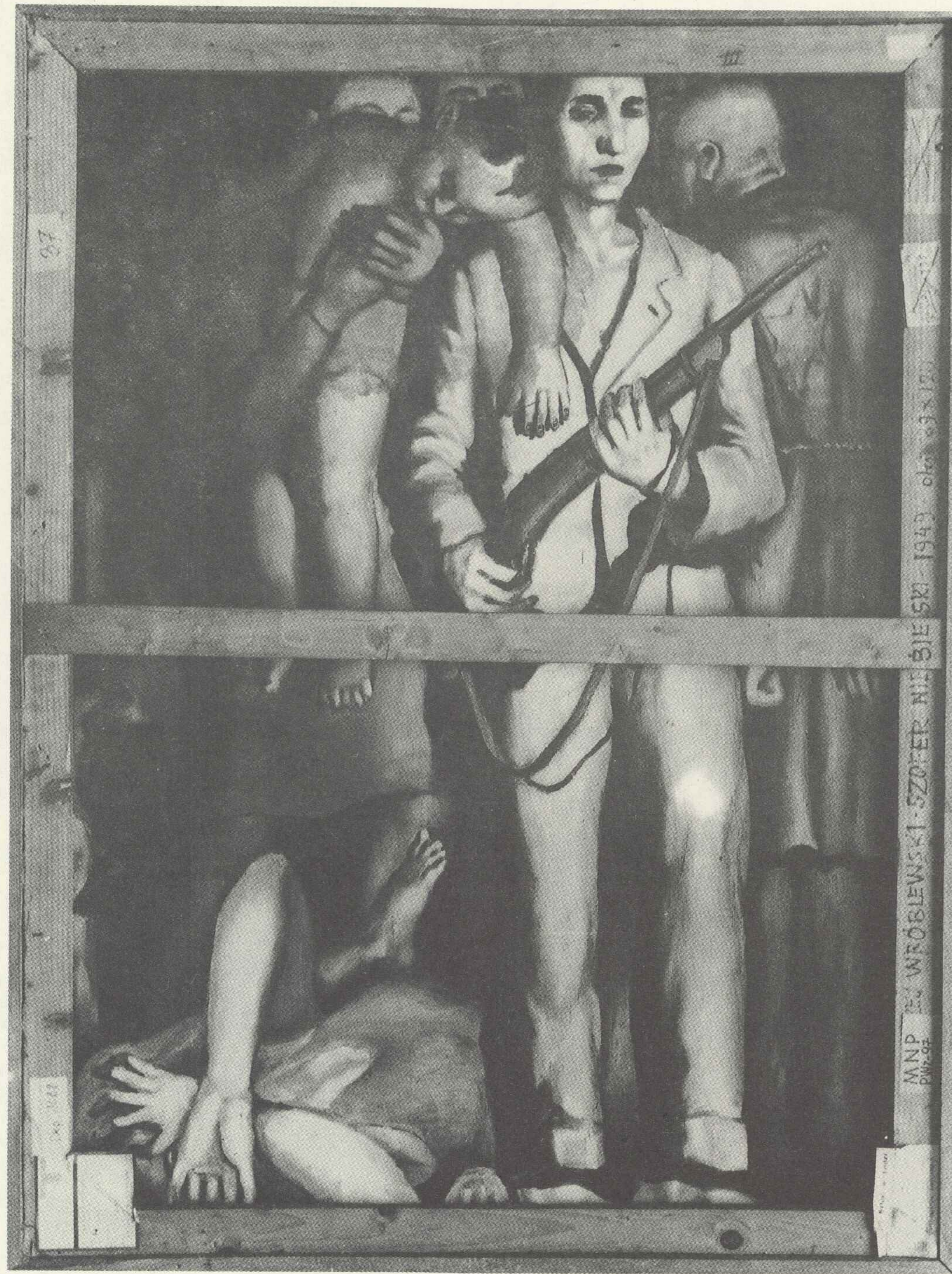




72. Jonasz Stern, *Wywózka dzieci*, kat. 1165



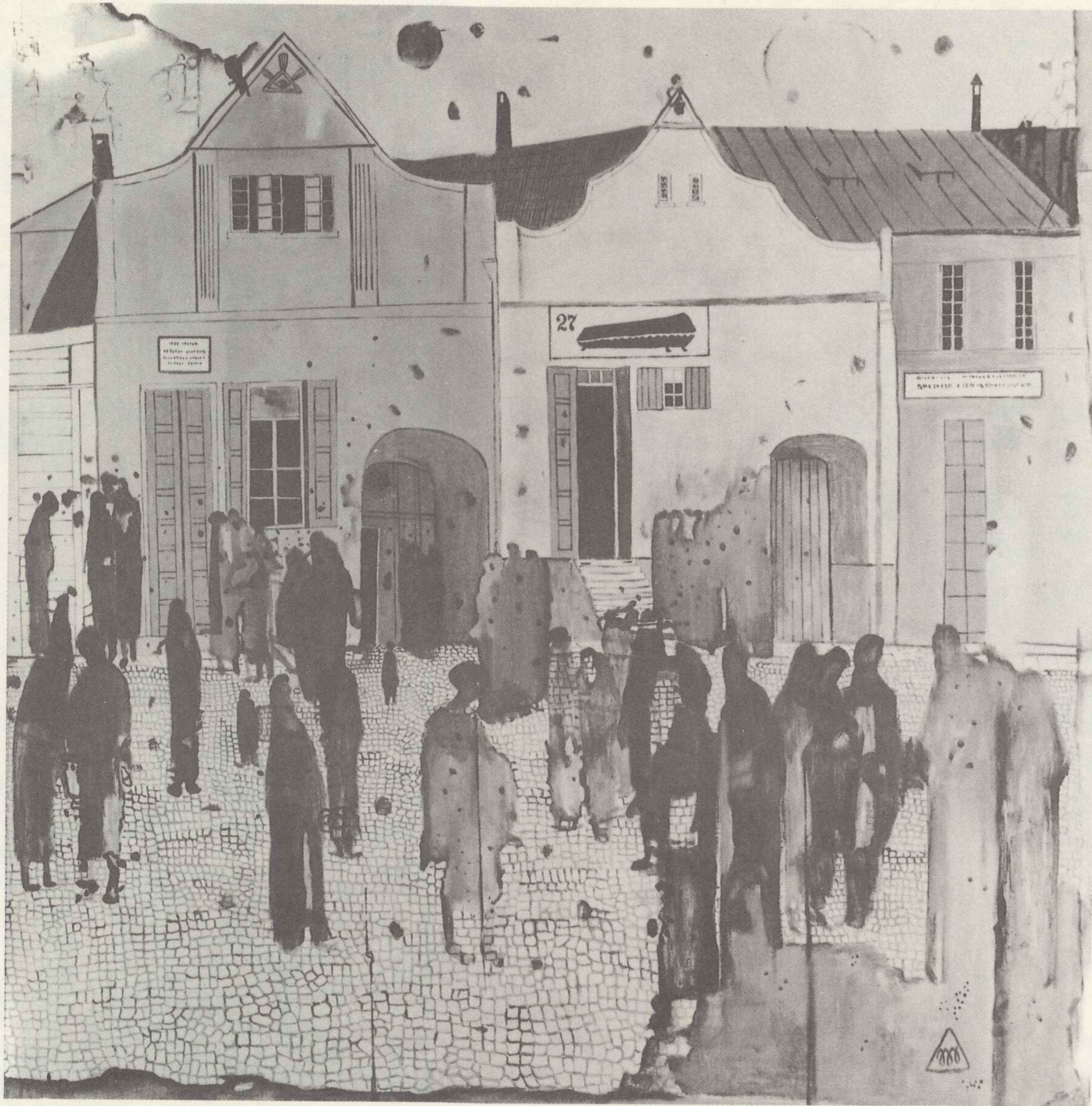
76. Jonasz Stern, *Rok 1941 i 1942 w Kaluszu, II*, kat. 1163



74. Andrzej Wróblewski,
Scena z Powstania w getcie,
kat. 1312



73. Marek Włodarski, *Przed krematorium w Stutthofie*, kat. 1297



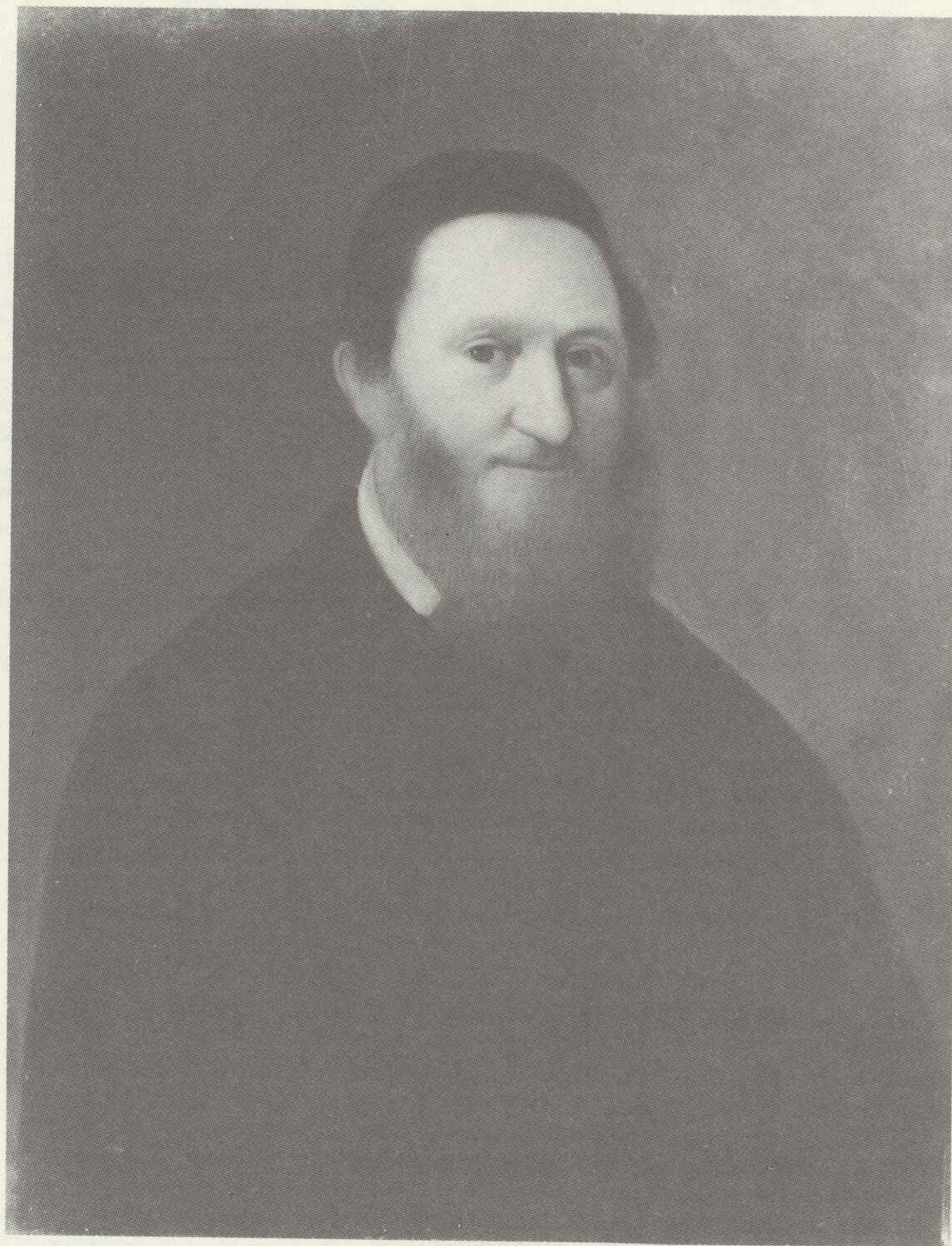
77. Jerzy Krawczyk, *Sobota (Sonabend)*, kat. 566

78. Juliusz Krajewski,
Nieoczekiwany gość,
kat. 536

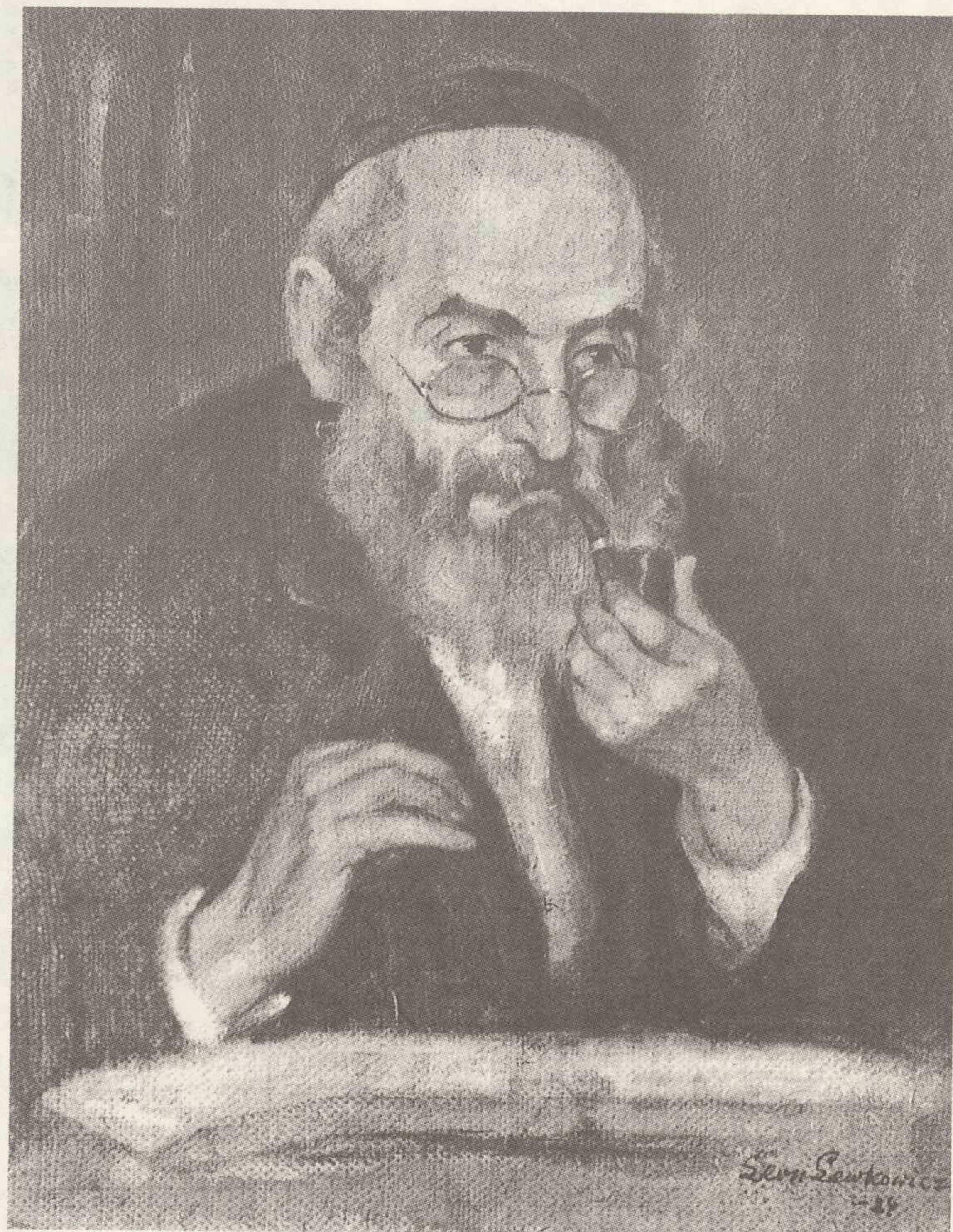


J. KRAJEWSKI. 68.

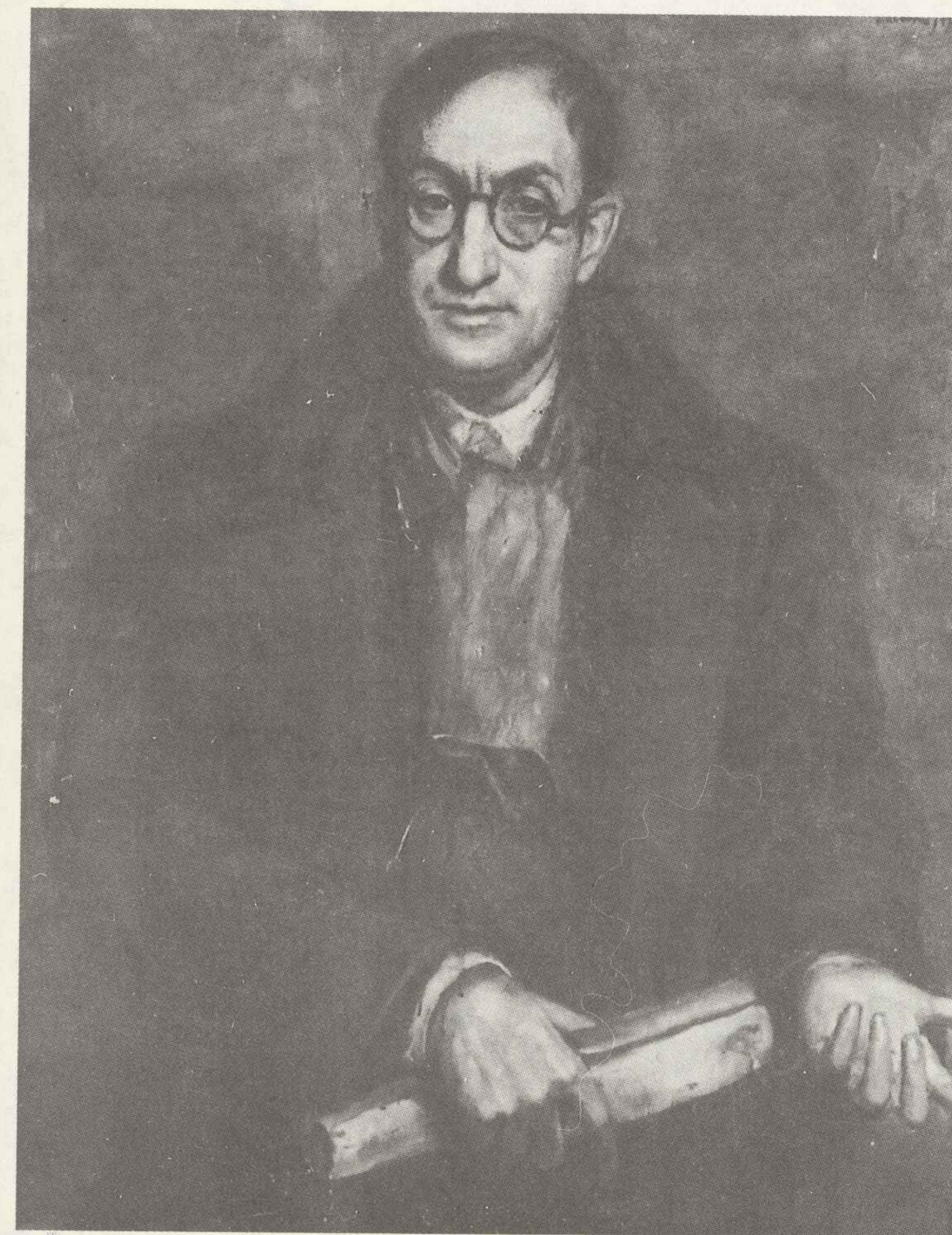
V. POKOLENIA



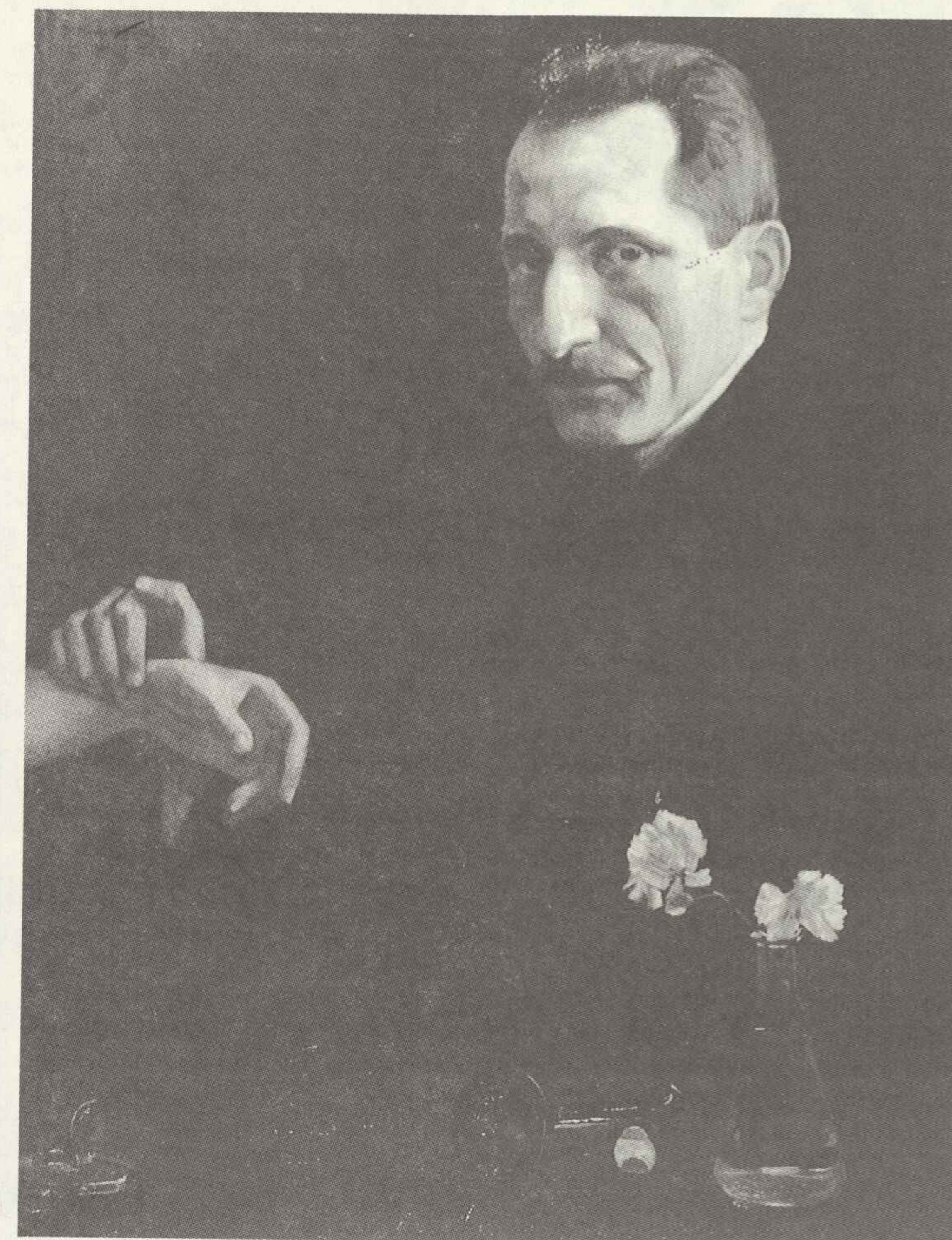
79. Aleksander Kotsis, *Portret rabina Józefa Habera*,
kat. 510



80. Leon Lewkowitz, *Żyd z fajką*, kat. 663



81. Roman Kramsztyk, *Portret mężczyzny*, kat. 543



82. Samuel Hirszenberg,
Portret lekarza Anszela Siódma, kat. 410

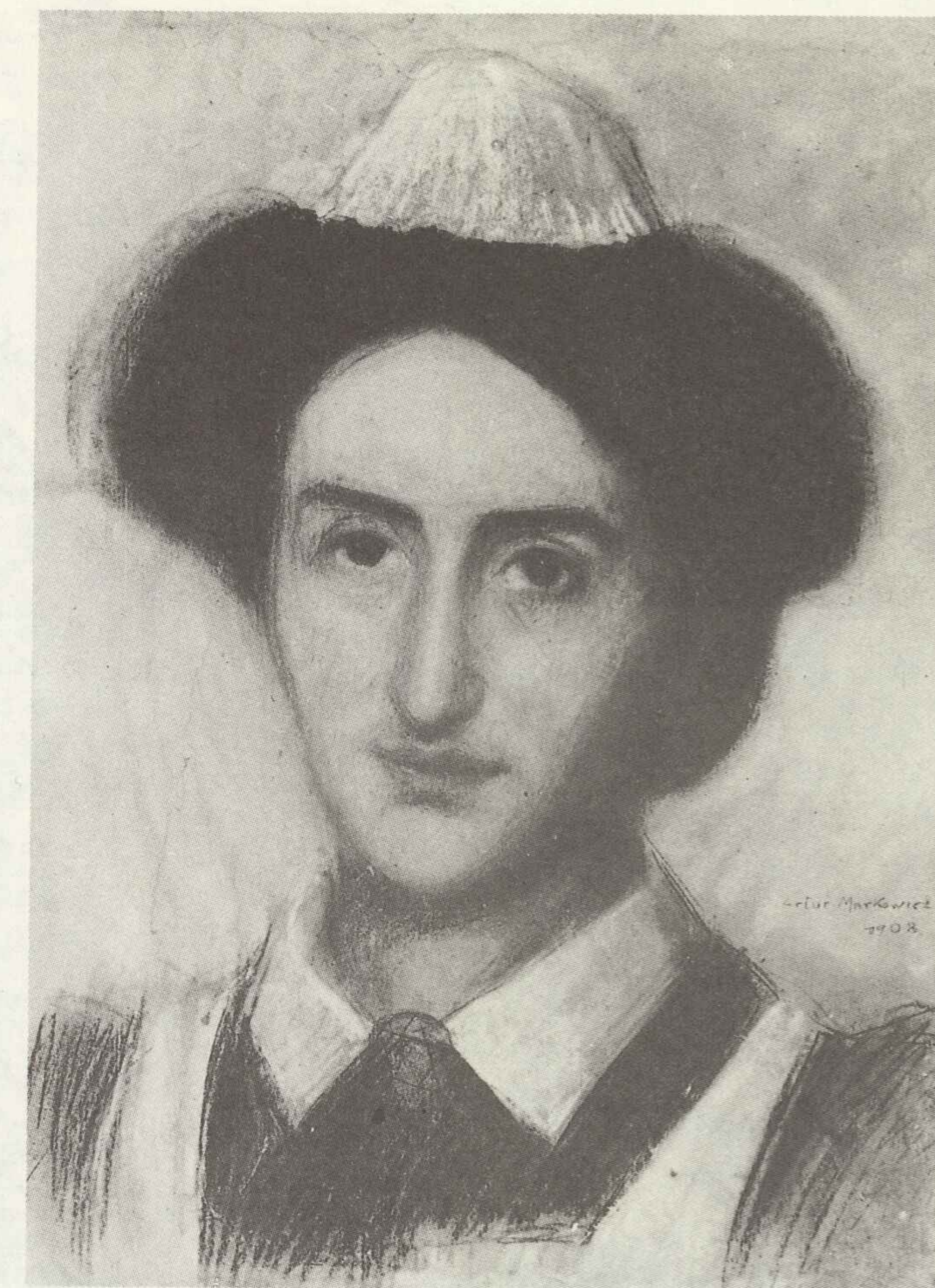


83. Jan Bogumił Plersch, *Portret młodej Żydówki*,
kat. 963

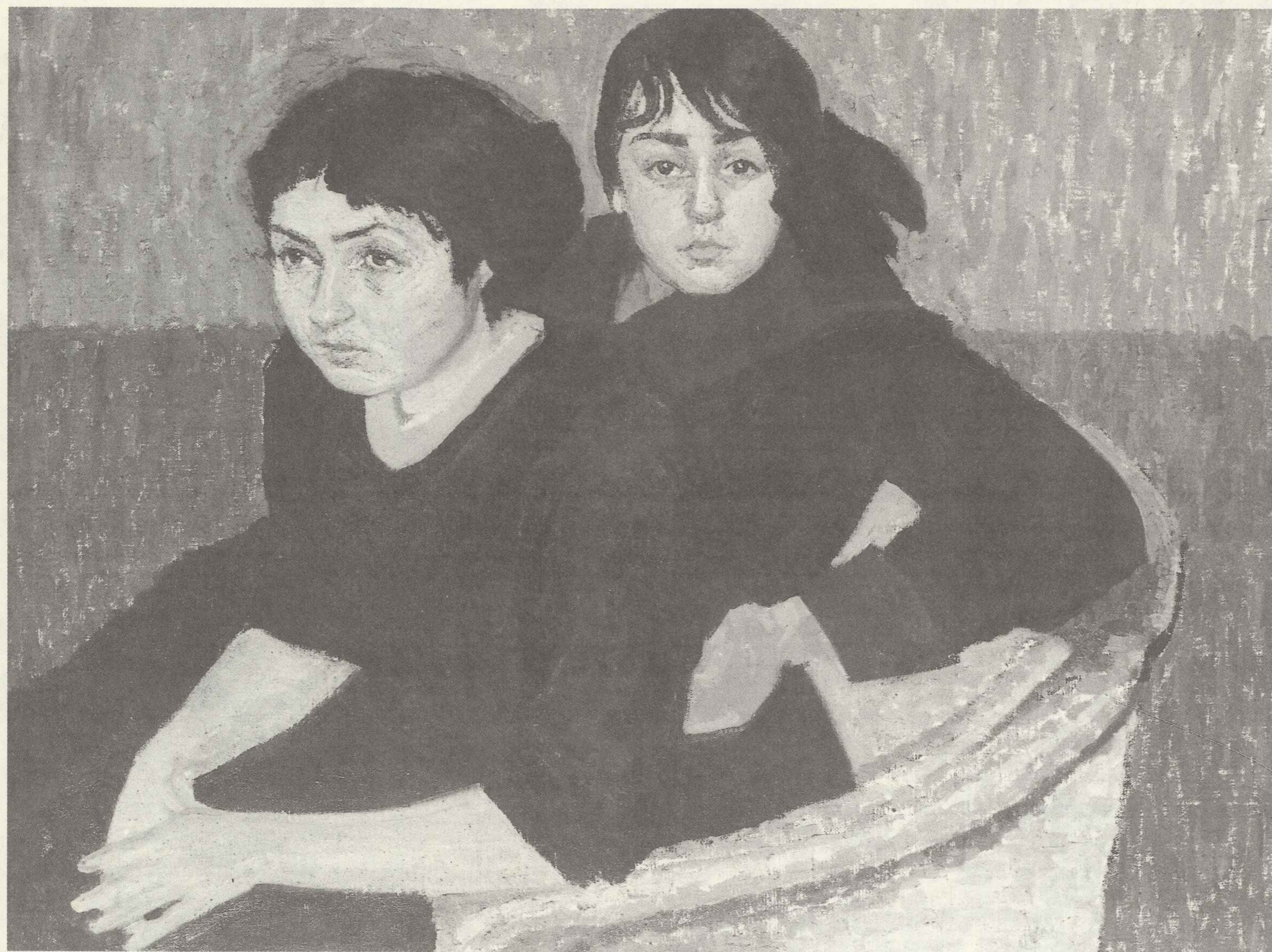
85. Marcin Gottlieb, *Portret kobiety*, kat. 336



84. Edward Kokoszko, *Portret pani Krammerowej*, kat. 482



86. Artur Markowicz, *Portret żony artysty*, kat. 716



87. Władysław Aer, *Portret panien S.*, kat. 12

Errata

s. 3, wiersz 16 od dołu
s. 3 brak
s. 13 wiersz 2 od dołu
s. 21 wiersz 2 i 3 od góry

s. 22 wiersz 8 od dołu
s. 25 wiersz 13 od dołu
s. 50 wiersz 3 od góry

s. 56 kat. 195

s. 59 kat. 301 i 302

s. 60 kat. 307
s. 66 kat. 525

s. 69 kat. 621

s. 69 kat. 629
s. 74 kat. 807

s. 75 kat. 834

s. 77 kat. 917
s. 77 kat. 925
s. 78 kat. 936, 938
s. 79 kat. 963

s. 83 kat. 1111
s. 85 kat. 1197

s. 87 między kat. 1257 i 1258
s. 88 kat. 1286
s. 88 kat. 1292

s. 88 kat. 1307
s. 88 kat. 1310
s. 90 kat. 1363
s. 92 kat. 1403
s. 78 kat. 944

jest

Muzeum Archeologiczne w Warszawie
Młody Artur
po zastrzeleniu księdza Żyd Michał Landy
z kolei podjął krzyż z rąk zabitego Karola
Nowakowskiego
Rudolf Weigl
narodowym
Muzeum Archeologiczne w Warszawie
... MAW
W. Czechowska-Antoniewska (1905-
-1979)
Modlitwa Żydów w dzień sabatu

Sara Glicksmanowa (ur. 1910-?)
Józef (Iechok) Kowner
(1895 lub 1902-1943)
Stanisław Lentz (1861-1920)
Gazeciarz warszawski
siódmy
Adam (Aron) Muszka
(1914- po 1970)
Lonia Nadelmanówna-Janeczka
(1909- po 1983)

Iom Kipur
Daniel Penther Autoportret
Ignacy Pinkas Autoportret
Jan Bogumił Piersch Portret młodej
Żydówki
Pochód żydowski
Żyd Michał Landy podejmuje krzyż
wypadający z rąk zabitego Karola Nowa-
kowskiego podczas manifestacji
12 kwietnia 1861 r. w Warszawie
Teki „Pożegnanie z Golusem”
Portret Antoniego Słonimskiego
Portret Ignacego Waserberga lekarza
z Zakopanego
Zofia Woźna (Bala Lesser) ur. 1911
Dwaj skrzypkowie i dziewczyna
Portret Żyda w meloniku
Portret myślicieli żydowskich
1794-1852

winno być

Państwowe Muzeum Archeologiczne
Polskie Wydawnictwo Muzyczne
Chłopiec, być może młody Artur
po zranieniu księdza Żyd Michał Landy
podjął krzyż z jego rąk i sam padł od
rosyjskiej kuli
mylnie wymieniony
anarodowym
Państwowe Muzeum Archeologiczne w
Warszawie... PMA
Wiktorija Czechowska-Antoniewska (ur.
1929)
Modlitwa Żydów podczas ceremonii
Taslich - oczyszczenia z grzechów
Sara Glicksmanowa (ur. 1910)
Józef (Iechok) Kowner
(1895 lub 1902-1967)
Laura Siemieńska (1871-1926)
Gazeciarz warszawski
ósmym
Adam (Aron) Muszka ur. 1914

ur. 1909

Jom Kipur
błędnie umieszczony
błędnie umieszczony
błędnie umieszczony (Portret młodej
mieszczki)
Wesele żydowskie (szkic do obrazu)
Żyd Michał Landy podejmuje krzyż
wypadający z rąk rannego księdza podczas
manifestacji 8 kwietnia 1861 r. w Warsza-
wie
Teki Golus
Portret Edmunda Strążyskiego
Portret Ignacego Waserberga
Zofia Woźna (Bala Lesser) 1911-1984
błędnie umieszczone
Portret młodego malarza
Portrety myślicieli żydowskich
1794-1859

המוזיון הלאומי בקרקוב
השכה המרכזית של תערוכות האומנית — זאחינטה

יהודי - פולין
דצמבר 1989 — פברואר 1990

תערוכה תחת הפרוטקטורט של שר התרבות והאמנות

התערוכה והקטלוג נערכים על ידי

דורוטה דץ

קריסטינה מוצוזלסקה

מרק רוסטבורובסקי — בעל התוכנית

ינוש וולק

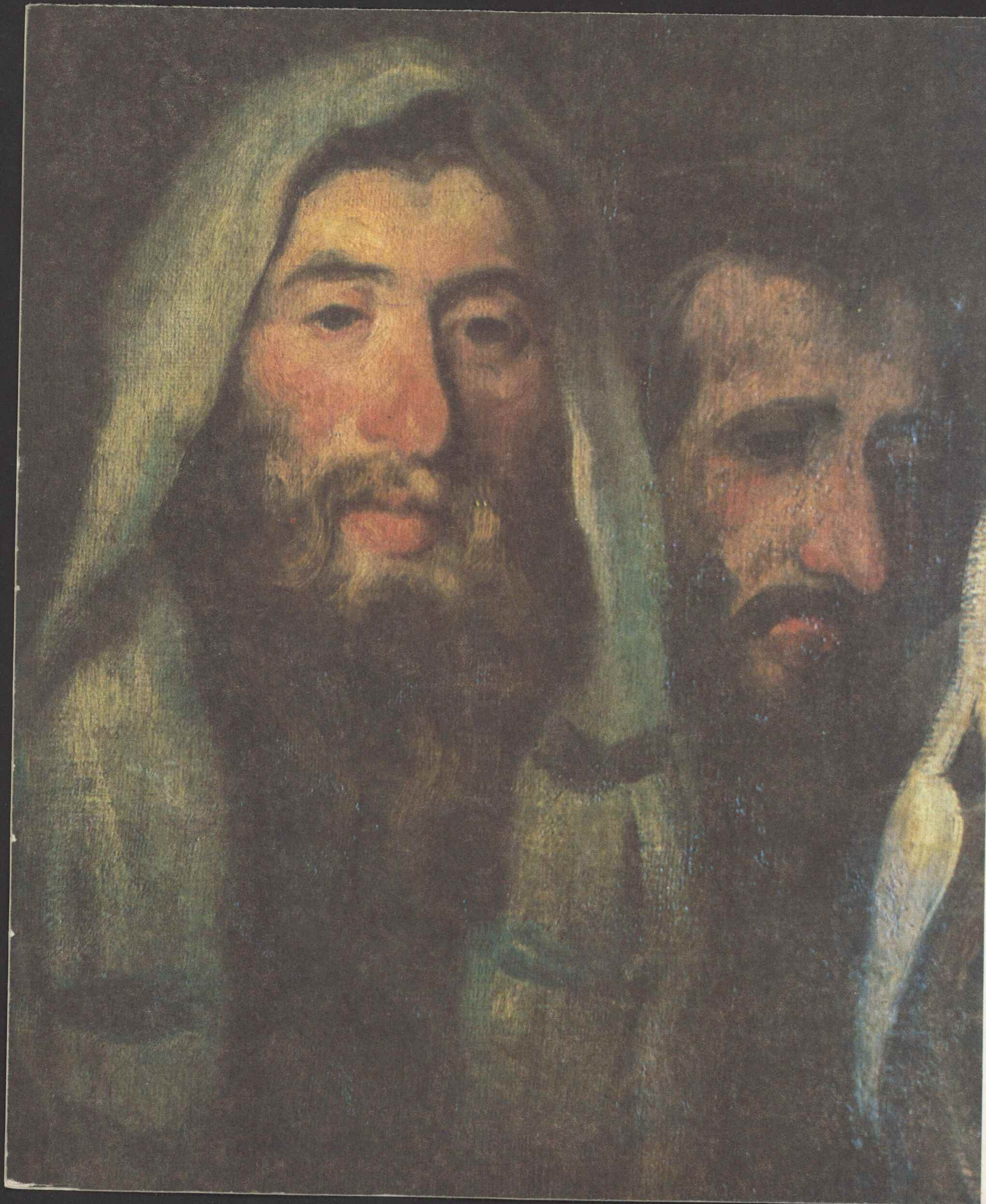
קצור תולדות היהודים מאת

מאוריצי הורן

ירז'י טומשבסקי

יהודי - פולין

דצמבר 1989 - פברואר 1990



יהודי - פולין

דצמבר 1989 - פברואר 1990